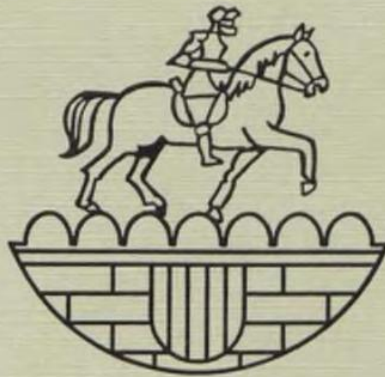


Eberhard und Ullrich Junker:

Ortsgeschichte
Hermsdorf
unterm Kynast



Historia miejscowości Sobieszów u podnóża Chojnika

Tę polską edycję poświęcam pamięci mojego ojca, *Eberharda Junkera* († 1998), którego miłość i mądrość wciąż prowadzą moje kroki, oraz *Księdza Prałata Józefa Frąca* († 2025) z *Sobieszowa (Hermsdorfu)*, którego duchowa obecność i pasja służby pozostawiły niezatarty ślad w moim sercu.

Śmierć nie jest końcem — to cisza, w której najgłębsze wspomnienia nabierają głosu.

Za przekład tej edycji składam najserdeczniejsze podziękowania mojemu drogiemu przyjacielowi, *Henrykowi Dąbkiewiczowi*, którego oddanie i kunszt językowy uczyniły ją możliwą.

Eberhard und Ullrich Junker

Historia miejscowości Sobieszów u podnóża Chojnika



© Eberhard und Ullrich Junker
Alfeid/Leine Bodnegg 1991
Publikacja własna

Zakład

Terapia

Druk

Krajowy Szpital Dolnej Saksonii
w Königslutter

Spis treści

Przedmowa	8
Topografia	13
Użycie nazwy Sobieszów	16
Sobieszów w dawnych dokumentach	19
Dokument z Sobieszowa z roku 1337	20
Wprowadzenie chrześcijaństwa	22
Reformacja	24
Budowa wieży kościelnej	27
Kontrreformacja	28
Trudna sytuacja ewangelików	31
Budowa kościoła ewangelickiego	34
Dar Biblii dla kościoła ewangelickiego w 1742 roku	39
Pastor Johann Gottfried Bauch	39
Pastorzy kościoła ewangelickiego w Sobieszowie	41
Ewangelickie święto kościelne w Sobieszowie	45
Kościół ewangelicki pod obcym panowaniem	45
Cmentarz ewangelicki	46
Księga zmarłych parafii ewangelickiej	48
Szkoły w Sobieszowie i ich nauczyciele	49
Szkoła ewangelicka	50
Szkoła katolicka	61
Wykaz uczniów z Sobieszowa z roku 1763	62
Karl Friedrich Wilhelm Wander	66
Kościół katolicki św. Marcina w Sobieszowie	68
Kościół w Sobieszowie pod opieką cystersów z Cieplic	78
Proboszczowie parafii w Sobieszowie	80
Katolicka szkoła przy kościele w Sobieszowie	82
Kaplica na zamku Chojnik	84
Zamek Hermsdorf Kynast – siedziba patronatu	87
Proboszczowie parafii katolickiej od 1920 roku	90
Wydarzenia przy kościele katolickim	92

Budowa zamku Chojnik	92
Zamek Chojnik	93
Najstarsza mapa Śląska	101
Z pradziejów Chojnika	103
Historia rozwoju dóbr Chojnika	105
Christoph Leopold von Schaffgotsch	135
Festiwale na Chojniku	137
Poeci i myśliciele na Chojniku	138
Herb Sobieszowa u podnóża Chojnika	139
Powstanie Sobieszowa u podnóża Chojnika	140
Urząd kameralny w Sobieszowie	141
Zegar na wieży kościoła katolickiego – naprawy 1726–1729	145
Księga czynszowa gminy Sobieszów z lat 1723–1800	153
Nazwiska rodzin z Sobieszowa z księgi sądowej	156
Najstarszy akt kupna z księgi sądowej	158
Liczba mieszkańców Sobieszowa	163
Królowa Luiza w Karkonoszach	164
Gazeta "Poślaniec z Karkonoszy"	166
Cholera w Sobieszowie	171
Piwo z Sobieszowa	172
Szlifowanie szkła w Sobieszowie	174
„Szkło” – wiersz Gerharta Hauptmanna	179
Przemysł szklarski w Kotlinie Jeleniogórskiej	181
Przemysł i rzemiosło w Sobieszowie	185
Okręg urzędowy Sobieszów / Chojnik i sąd rejonowy	187
Sobieszów, kolej i tramwaj Doliny Jeleniogórskiej	191
Wypadki z udziałem tramwajów	195
Stowarzyszenia w Sobieszowie	196
Sporty zimowe w Sobieszowie	197
Najstarsze kąpielisko w powiecie jeleniogórskim	198
Towarzystwo Karkonoskie (RGV)	202
Ochotnicza Straż Pożarna w Sobieszowie	203
Święto strzeleckie w Sobieszowie pod Chojnikiem	209

Ostatni wilk w lesie sobieszowskim	211
Założenie NSDAP	212
Poważny wypadek samochodowy w Sobieszowie	212
Katastrofalne powódzie w Sobieszowie	213
Opis tras Sobieszowa i Chojnika w przewodniku Meyersa	218
Ogłoszenia sobieszowskie w „Wędrowcu po Karkonoszach”	229
Panorama Karkonoszy	231
Rodzina malarzy Aust w Sobieszowie pod Chojnikiem	233
Wspomnienie o Sobieszowie – opis miejscowości autorstwa urzędnika stanu cywilnego Ernsta Krausego z 1957 roku	235
Nazwy ulic w Sobieszowie pod Chojnikiem	253
Koniec wojny, trudne lata 1945–46 i wypędzenie z ojczyzny	254
Niezapomniany wieczór wigilijny	258
Wiersze	259
Spis mieszkańców Sobieszowa z 1927 roku	266
Nasi polegli	283
Mapa Sobieszowa	304
Dokumenty i świadectwa z dziejów Sobieszowa	305
Fotografie z Sobieszowa	312
Podania i legendy	338
Księgi kościelne dostępne w kancelarii parafialnej w Sobieszowie (stan na czerwiec 1990)	343
Księgi dokumentów z Sobieszowa u podnóża Chojnika: oryginalne księgi kościelne, księga sądowa, akta gminne	345
Ksiądz i misjonarz Rudolf Gaffron	349
Bibliografia	357
Spis ilustracji	360

Przedmowa

Po raz pierwszy podjęto tutaj próbę przedstawienia szerokiego ujęcia historii i kultury miejscowości Sobieszów u podnóża Chojnika w formie dostępnej dla szerszej publiczności.

Miłość do Karkonoszy i Gór Izerskich zaszczerpił mi moi dziadkowie poprzez liczne opowieści o ich pięknej ojczyźnie. Spotkania dawnych mieszkańców regionu, organizowane zarówno w moim rodzinnym mieście Alfeld, jak i w domu rodzinnym, dodatkowo pogłębiły to zainteresowanie. Urodziłem się w niewielkiej miejscowości Hörsum koło Alfeldu i należę do pokolenia powojennego.

Od wielu lat gromadzę książki i artykuły poświęcone Karkonoszom i Górcom Izerskim, a od dawna nosiłem się z zamiarem napisania kroniki miejscowości Sobieszów. Podstawę do niniejszej pracy stanowiły dwa jubileuszowe zeszyty z lat 1792 i 1842, poświęcone wspólnocie ewangelickiej w Sobieszowie, Jagniątkowie i Zachełmiu. Ponadto korzystałem z dwóch broszur autorstwa Anna Siebelt o kościele katolickim pw. św. Marcina oraz o zamku Chojnik a także z innych publikacji dotyczących samego zamku.

Istotnym przygotowaniem do tej pracy było opracowanie spisu treści czasopisma „Schlesische Bergwacht” przez mojego ojca. Przeanalizowano numery tego pisma z lat 1951–1977. Kolejnym ważnym źródłem była analiza księgi sądowej (Schöppenbuch) z Sobieszowa z lat 1723–1800.

Latem 1990 roku, wraz z ojcem, mieliśmy możliwość zapoznania się w Archiwum Państwowym w Jeleniej Górze z rękopisem kroniki miejscowości Sobieszów, prowadzonej przez nauczyciela Adolfa Pohla. Od razu zdaliśmy sobie sprawę, że mamy do czynienia z fundamentem pod przyszłą monografię miejscowości. Warto podkreślić, że archiwalia przechowywane w Archiwum Państwowym w Jeleniej Górze są dobrze skatalogowane w inwentarzu. Żądane akta udostępniano nam zazwyczaj w ciągu kilku minut. W tym miejscu pragnę serdecznie podziękować dyrektorowi archiwum, panu

Czesławowi Margasowi, oraz jego współpracownikom za ich życzliwą pomoc.

Czterdzieści pięć lat po tej tragicznej wojnie, wypędzeniach i utracie ojczyzny, niniejsza książka zostaje oddana do rąk czytelników.

Etnograf prof. Wilhelm Menzel wyraził głęboką prawdę o ojczyźnie słowami:

„Ojczyzna to miejsce, gdzie świadomie przeżywało się dzieciństwo i młodość, a jej centrum stanowi matka.”

Nasz wielki literacki odkrywca śląskiej gwary, Karl von Holtei, wyraził swoje przywiązanie do ojczyzny słowami:

„Tu chcę być, nigdzie indziej nie czuję się jak w domu.”

Cieszy fakt, że polscy historycy publikują dawne urbarze¹ i dokumenty źródłowe w języku niemieckim, zachowując ich oryginalne brzmienie. Już w 1961 roku Polska Akademia Nauk z siedzibą główną w Warszawie wydała książkę pod tytułem „Urbarze Śląskie z końca XVIII wieku” (oryg. „Urbarze Śląskie z końca XVIII wieku”), opracowaną przez Kazimierza Orzechowskiego i Zygmunta Szkurlatowskiego.

W 1962 roku ukazała się kolejna publikacja pt. „Śląski Indeks Ikonograficzny” autorstwa Wandy Reychmanowej (Wrocław 1962). Zawiera ona zestawienie wszystkich rycin, rysunków, planów, fotografii i obrazów opublikowanych w czasopismach takich jak „Wędrowiec po Karkonoszach”, „Śląskie Zeszyty Krajoznawcze”, „Śląskie Miesięczniki” oraz w innych książkach. Wśród nich znajduje się 33 ryciny i fotografie przedstawiające Sobieszów i zamek Chojnik. Opisy zamieszczone w publikacji są w języku niemieckim. Niemieckie prace naukowe i czasopisma są nadal gromadzone w największych bibliotekach.

Każdy, kto odwiedził dawną ojczyznę, wie, że pojednanie na poziomie codziennym rozpoczęło się już dawno. Co tylko nie jest

¹ *Urbarz, urbariusz, urbarium (łac. urbarium) – księga zawierająca spis majątku właściciela ziemskiego oraz powinności, głównie pańszczyźnianych, jego poddanych.*

zabierane w podróż: ubrania, kawa, kakao, czekolada wszystko „dla swoich Polaków”. Tak określa się polską rodzinę, która dziś mieszka w dawnym domu czy mieszkaniu. A gdy wieczorem wspomina się te wizyty, niejednemu zbierają się łzy w oczach. Często przekazywany jest pamiątkowy przedmiot, rodzinne zdjęcie, fotografia ślubna rodziców, stary przedmiot codziennego użytku, z którym wiążą się liczne wspomnienia.

„Ojczyzna to miejsce, gdzie świadomie przeżywało się dzieciństwo i młodość, a jej centrum stanowi matka.”

Czasem ktoś chciał tylko na chwilę zobaczyć dawny dom, rozejrzeć się, powspominać a zostaje zaproszony na obiad, podany jest uroczysty posiłek i pada zaproszenie na kolejną wizytę. Polacy poczuliby się dotknięci, gdyby taką gościnność odrzucono.

Smutek ogarnia, gdy okazuje się, że dom, w którym się mieszkało, już nie istnieje, kościół się zawalił, a przez dawny cmentarz poprowadzono drogę.

Wierzę jednak, że można z nadzieją patrzeć w przyszłość. Dużym krokiem na drodze do normalizacji było np. zniesienie obowiązku wizowego. To dobrze, że wreszcie można podróżować do dawnej ojczyzny w każdej chwili, bez konieczności wcześniejszego wypełniania wniosków.

Pastor w stanie spoczynku Johannes Grünewald dokonał korekty części poświęconej kościołowi ewangelickiemu, wnosząc cenne uzupełnienia i uwagi. To również jemu zawdzięczamy mikrofilmowanie dwóch jubileuszowych broszur z Sobieszowa, przechowywanych w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu.

Pani Ruth Marschall, wdowa po pastarze lic. Gerhardzie Marschallu z Sobieszowa, który poległ 21 czerwca 1940 roku we Francji, również przekazała istotne informacje dotyczące kościoła ewangelickiego.

Pani Ursula Korn, z domu Mehnert, od której podczas spotkania sobieszowian z Jeleniej Góry w 1988 roku w Alfeld/Leine otrzymałem wspomniane mikrofilmy jubileuszowych broszur, jest autorką artykułów o rodzinie artystów Austów, szlifierzu szkła Friedrichu Winterrze oraz o historii budowy urzędu kameralnego. Swoją pierwszą posadę nauczycielską jako kandydatka na nauczyciela objęła w sierpniu 1942 roku w szkole ewangelickiej w Sobieszowie, jednak z powodu braków kadrowych spowodowanych wojną już w październiku została przeniesiona do Mirska (Friedebergu) nad Kwisą.

Spośród rodzin sobieszowskich, które wsparty tę pracę relacjami, wskazówkami, fotografiami, starymi dokumentami i aktami, należy wymienić m.in.: Dreßler (z domu Scharbert), Fellgiebel, von Fragstein, Hänsel, Helbig, Kadelbach (po mężu Lau), Kaluza, Klahr, Michel, Raupach oraz Badura.

Szczególne podziękowania kieruję również do Biblioteki im. Martina Opitza w Herne, Instytutu im. Gottfrieda Herdera, Fundacji Kulturwerk Schlesien oraz do kierownika izby regionalnej powiatu jeleniogórskiego, pana Nörenberga, i jego współpracownicy, pani Funk.

Serdeczne podziękowania należą się również panu Kurtowi Michaelowi Beckertowi z grupy badawczej i archiwum powiatu Lubań. Pan Beckert pośredniczył w zorganizowaniu druku niniejszego tekstu w korzystnej cenie w Szpitalu Wojewódzkim w Königsutter.

Wszystkim osobom, które zostały pominięte w tym miejscu nieumyślnie, składam serdeczne podziękowania.

Ze względu na powojenne okoliczności, dostęp do źródeł dla badań lokalnych był bardzo ograniczony. Zaledwie kilka tygodni temu otrzymałem informację, że rękopiśmienna kronika parafialna prowadzona przez księdza Franza Klennera w latach 1813–1842 znajduje się w kancelarii parafialnej w Sobieszowie u podnóża Chojnika.

Proszę o wyrozumiałość, jeśli mimo starannej weryfikacji i porównań źródeł wkradły się gdzieś błędy. Wszelkie sprostowania proszę kierować do mnie lub mojego ojca.

Pomimo rezygnacji z czasu wolnego od lata 1990 roku, praca nad tą książką sprawiła mi wiele radości. Była ona dla mnie formą zobowiązania wobec moich przodków, którzy przez stulecia mogli nazywać Karkonosze i Góry Izerskie swoją ojczyzną.

Niniejsza publikacja ma na celu przyczynić się do zachowania dziedzictwa kulturowego śląskiej ziemi dla przyszłych pokoleń.

Niech ta książka, drogi Czytelniku, stanie się dla Ciebie częścią tej pięknej i urzekającej górskiej ojczyzny.

Ullrich Junker 7981 Bodnegg ul. Mörikego 16

Topografia

Opisywany tutaj obszar graniczy od północy z krajobrazem wrzosowisk, stawami i zbiornikami retencyjnymi w okolicach Cieplic Zdroju, od wschodu z Podgórzynem, od południa z Jagniątkowem oraz grzbietem Karkonoszy, a od zachodu z Piechowicami i Górzyną.

Miejscowość Sobieszów rozciąga się w kierunku północno-wschodnim na długości około 3,3 km. Od centrum wsi aż po jej górną część (Oberdorf) miejscowość położona jest w dolinie, otoczonej od wschodu przez masyw Chojnika i wzgórze Żar (Heerdburg), a od zachodu przez wzgórze Sobiesz (Sabrich) i Schärfe. Sobieszów ma charakter tzw. wsi łańcuchowej (Waldhufendorf). Zabudowania rozmieszczone są głównie wzdłuż jednej drogi biegnącej równolegle do potoku Wrzosówka (niem. Schneegrubenwasser).

Gmina Sobieszów wraz z obszarem dworskim (Gutsbezirk) obejmuje powierzchnię 34,22 km², z czego sam obszar dworski zajmuje 26,66 km².

Położenie geograficzne

Miejscowość leży pomiędzy 50° 50' 07" a 51° 00' 30" szerokości geograficznej północnej oraz 15° 37' 38" a 15° 39' 10" długości geograficznej wschodniej.

Mapa topograficzna 1:25 000 (tzw. mapa 4 cm) nr 5159 – Szklarska Poręba.

Klimat

Kotlina Jeleniogórska należy zasadniczo do strefy klimatycznej środkowoeuropejskiej strefy przejściowej. Ze względu na swoje położenie orograficzne, występują tu znaczne różnice w zakresie temperatury, opadów, nasłonecznienia i zachmurzenia.

Temperatura

Średnia roczna temperatura powietrza wynosi około 6,8 °C. Dla porównania, średnia roczna temperatura na Śnieżce wynosi –0,2 °C, co czyni ją najzimniejszym punktem w północnych Niemczech (w sensie historycznym).

Zasadniczo temperatura latem spada o około 0,5 °C na każde 100 metrów wzrostu wysokości. W pierwszych miesiącach zimy temperatura w wyższych partiach Karkonoszy bywa wyższa niż w samej Kotlinie Jeleniogórskiej. Przykładowo, 22 grudnia 1879 roku przy kościele Wang w Karpaczu było aż o 18 °C cieplej niż nad rzeką Bóbr. To zjawisko inwersji termicznej wynika z faktu, że zimne i cięższe masy powietrza spływają do górskich kotlin, tworząc tzw. „*jeziora zimna*”.

Opady

Średnia roczna suma opadów wynosi około 720 mm. Najbardziej deszczowym miesiącem jest lipiec z opadami przekraczającymi 100 mm. Katastrofalne powódzie z 29 i 30 lipca 1897 roku, podczas których poziom rzeki Bóbr przy wiadukcie kolejowym nad Wąwozem Siodlarza (Sattlera) w Jeleniej Górze podniósł się aż o 7,20 metra, oraz gwałtowne ulewę z 3 lipca 1926 roku, które wyrządziły poważne szkody zwłaszcza w rejonie Jagniątkowa, Podgórzyna i Sobieszowa, są świadectwem intensywnych opadów w tym miesiącu.

Najwyższy i najniższy punkt

Najwyższym wzniesieniem w okolicy Sobieszowa jest góra Płomienica² (Heerdberg), osiągający wysokość 680 m n.p.m.

Najniższy punkt znajduje się w dolnej części Sobieszowa (Niederdorf) i leży na wysokości 348 m n.p.m.

Źródła, potoki i stawy

Przez Sobieszów przepływa potok Wrzosówka (niem. Schneegrubenwasser), który po opuszczeniu miejscowości, w rejonie tzw. Heide (wrzosowiska), przyjmuje nazwę Heidewasser. Uchodzi on w Cieplicach Zdroju, w pobliżu parku Füllnera, do potoku Podgórna (niem. Giersdorfer Wasser), który z kolei wpada do rzeki Kamiennej (niem. Zacken), również na terenie Cieplic.

Wrzosówka, zgodnie ze swoją nazwą, bierze początek w Śnieżnym Kotle Jagniątkowskim (niem. *Agnietendorfer Schneegrube*) — znanej również jako Czarny Śnieżny Kociół. Miejsce to, surowe i majestatyczne, otrzymało swą nazwę nie bez przyczyny: choć śnieg zalega tu zimą gęsto i głęboko, latem znika niemal całkowicie, pozostawiając po sobie tylko ciszę wysokości i wiatr przetaczający się po skalistych ścianach. Na wysokości Jagniątkowa do Wrzosówki wpadają potoki: Potok Hutniczy (niem. Hüttenwasser), Potok Wieżowy (niem. Turmwasser) oraz Pracz (niem. Pratsch), do którego z kolei uchodzi Potok Rynnowy (niem. Seiffenfloß)

Jak groźnym żywiołem może stać się z pozoru niegroźna Wrzosówka, pokazały katastrofalne powodzie z lat 1897 i 1926. W celu ochrony Kotliny Jeleniogórskiej przed tego typu zagrożeniami, poniżej Sobieszowa i Podgórzyna wybudowano zbiorniki retencyjne.

² Rozległy, kopulasty szczyt 680 m na Pogórzu Karkonoskim, oddzielony od sąsiedniego Chojnika przełęczą Żarską

Użycia nazwy Sobieszów

Występowanie nazw miejscowości typu „Sobieszów” (Hermsdorf) w NRD i Berlinie

Miejscowość / Opis	Kod pocztowy (NRD)	Oddział BDP
Berlin – Hermsdorf	D-1000 Berlin–28	—
Hermsdorf przez Döbeln	7301	Leipzig
Hermsdorf przez Drezno	8101	Dresden
Hermsdorf, poczta Frauendorf przez Geithain	7231	Leipzig
Hermsdorf, poczta Heuckewalde	4901	Halle
Hermsdorf przez Hohenstein-Ernstthal	9271	Chemnitz
Hermsdorf przez Hoyerswerdę	7701	Cottbus
Hermsdorf przez Königs-Wusterhausen	1601	Potsdam
Hermsdorf przez Mittweidę	9251	Chemnitz
Hermsdorf (Góry Kruszcowe Wschodnie)	8232	Dresden
Hermsdorf przez Rochlitz	9291	Chemnitz
Hermsdorf przez Ruhland	7801	Cottbus
Hermsdorf (Turyngia)	6530	Gera
Hermsdorf nad Wilischą przez Dippoldiswalde	8231	Dresden
Hermsdorf przez Wolmirstedt	3211	Magdeburg
Hinterhermsdorf	8361	Dresden

BDP = obszar Poczty Niemieckiej NRD

Występowanie nazw „Sobieszów” po wschodniej stronie Odry i Nysy

Hermsdorf – Miejscowość miecka	Powiat Kreis	Kraj historyczny / Land	Polska nazwa
Hermsdorf	Allenstein	Prusy Wschodnie	Cegłowo
Hermsdorf	Brieg	Śląsk	Skarbi-mierz
Hermsdorf	Friedberg, Neumark	Brandenburgia	Chomelowo
Hermsdorf	Glatz	Śląsk	Dolina
Hermsdorf	Głogów (Glogau)	Śląsk	Jerzmanowa
Hermsdorf (przy Goldberg)	Goldberg	Śląsk	Jerzmanice-Zdrój
Hermsdorf (przy Haynau)	Goldberg	Śląsk	brak danych
Hermsdorf	Görlitz	Śląsk	Jerzmanki
Hermsdorf	Heiligenbeil	Prusy Wschodnie	brak danych
Hermsdorf (u podnóża Kynastu)	Hirschberg	Śląsk	Sobieszów
Hermsdorf	Preußisch Holland	Prusy Wschodnie	Osiek
Hermsdorf	Rothenburg	Śląsk	Przewoźniki
Hermsdorf	Schwerin, Grenzmark	Brandenburgia	Nowa Niedzwica
Hermsdorf	Sprottau	Śląsk	Żaganiec
Hermsdorf	Strehlen	Śląsk	Kowalów
Hermsdorf	Waldenburg	Śląsk	Sobięcín

Miejscowości o nazwie „Sobieszów” w Czechach

Miejscowość (Ort)	Powiat politycz ny	Okręg sądowy	Region	Czeska nazwa
Hennersdorf	Tetschen	Bensen	Północne Czechy	—
Hennersdorf	Mährisch Schönbe rg	Mährisch Schönbe rg	Północne Czechy	Temenice
Hermsdorf	Náchod	Hradeck	Północne Czechy	Heřmánko- vice
Hermsdorf	Deutsch Gabel	Deutsch Gabel	Północne Czechy	Hermanice
Hermsdorf	Friedlan d	Friedlan d	Północne Czechy	Hermanice
Hermsdorf	Leitmerit z	Auscha	Północne Czechy	Hermanice
Niederhermsd orf	Mährisch Schönbe rg	Mährisch Schönbe rg	Północne Czechy	—

Wszystkie te miejscowości leżą w północnej części dzisiejszych Czech i nosiły niemieckie nazwy do 1945 roku. Wiele z nich po wojnie zostało przemianowanych lub włączonych do większych jednostek administracyjnych.

Sobieszów w dawnych dokumentach źródłowych

W roku 1305 wieś Sobieszów, wzmiankowana jako „Hermanni villa”, pojawia się w wykazie wsi czynszowych należących do biskupstwa, w okręgu wokół Jeleniej Góry („distr. circa Hysrberc”).

Codex Diplomaticus Silesiacus, tom XIV, nr 136

Dnia 8 lutego 1337 roku, osiem dni po świętej Agnieszce, książę Henryk Śląski sprzedał jeleniogórskiemu mieszczaninowi o imieniu Wemher część lasu należącego do Sobieszówu i Piechowic („Herms und Petersdorfer Wald”). Dokument ten był niegdyś przechowywany w archiwum hrabiów Schaffgotschów w Sobieszowie pod Chojnikiem („Sobieszów unterm Kynast”). Oryginał sporządzony na pergaminie, opatrzony książęcą pieczęcią nożną oraz pieczęcią hełmową, zawieszony na czerwonym jedwabnym sznurze. Por. Rejestr Śląski, nr 5826.

Dnia 1 maja 1369 roku („w dzień świętych Filipa i Jakuba”) Gotsche Schoff Młodszy przekazał swojej prawowitej małżonce Małgorzacie wsie Piechowice („Petersdorf”) i Sobieszów („Hermannsdorf”) w obrębie miasta Jelenia Góra jako dożywocie.

Rękopis Biblioteki Miejskiej we Wrocławiu, sygn. 627 § 356

Dnia 14 kwietnia 1364 roku, w układzie dziedzicznym cesarza Karola IV z jego zięciem, margrabią Ottonem z Brandenburgii, wśród zamków księstw świdnickiego i jaworskiego wymieniona została warownia Chojnik („Veste Kinast”). Śląskie dokumenty lenne, tom II, s. 508.

Dnia 7 maja 1393 roku, w kaplicy zamku Chojnik (zwanego również „Neuhaus”), ufundowano i uposażono ołtarz ku czci św. Jerzego i św. Katarzyny Męczennicy. Stillfried, „Historia śląskiej szlachty”, s. 15

Dokument z Sobieszowa z roku 1337

[illegible]

W imię Boga, Amen. My, Henryk, z Bożej łaski książę Śląska, pan na Ziębicach i Jaworze, ogłaszamy na wieczną rzeczy pamiątkę wszystkim obecnym i przyszłym, że nasz wierny sługa Wemher, mieszczanin z Jeleniej Góry, nabył od nas w sposób prawy i uczciwy las wraz z jego gruntem, położony w pobliżu Piechowic i Sobieszowa, w sąsiedztwie naszej warowni w Jeleniej Górze, za sumę stu pięćdziesięciu grzywien groszy polskich. Las ten oddajemy i przekazujemy wspomnianemu Wemherowi, jego dziedzicom i potomkom na wieczyste posiadanie, wraz z wszelkim pożytkiem i urodzajem, aby mogli nim rozporządzać wedle swej woli: karczować, osiedlać, sprzedawać, zamieniać jak tylko uznają za najkorzystniejsze i najstosowniejsze. Na potwierdzenie tej sprzedaży wystawiamy niniejszy dokument, opatrzone naszą wiedzą i przyłożoną pieczęcią.

*Spisano i wydano w Jaworze ósmego dnia po świętej Agnieszce,
roku Pańskiego tysiąc trzysta trzydziestego siódmego.*

Świadcami tego aktu, wezwanymi i poproszonymi, byli:

Pan Henryk von Waldow, Pan Henryk von Dithmersdorf,

*Pan Zygfryd von Swenkinuelt, Jenchin von Redern Zygfryd von Rü-
Bendorf, Luppelt von Uchteritz*

oraz pan Jan z Gliwic, nasz pisarz ziemski, który sporządził ten dokument.

W imię Boga, Amen. My, Henryk, z Bożej łaski książę Śląska, pan na Ziębicach i Jaworze³, ogłaszamy na wieczną rzeczy pamiątkę wszystkim obecnym i przyszłym, że naszemu wiernemu słudze, Wemheremu, mieszczaninowi z Jeleniej Góry⁴, sprzedaliśmy zgodnie z prawem i uczciwie las wraz z przynależną ziemią, położony w pobliżu Piotrowic i Sobieszowa⁵, gdzie nasz zamek w Jeleniej Górze posiada swoje dobra, za sumę 150 szoków⁶ groszy polskich.

Ów las oddajemy i przekazujemy wspomnianemu Wemheremu, jego dziedzicom i potomkom, na wieczyste posiadanie dziedziczne, wraz ze wszystkimi pożytkami i urodzajem, z prawem do użytkowania, zagospodarowania, karczowania, posiadania i sprzedaży wedle jego woli i korzyści.

Na potwierdzenie tej sprzedaży wystawiamy niniejszy dokument, opatrzony naszą pieczęcią i wydany za naszą wiedzę.

Działo się to i dokument ten został wydany w Jaworze, ósmego dnia po świętej Agnieszce, roku Pańskiego tysiąc trzysta trzydziestego siódmego.

Jako świadkowie zostali wezwani i poproszeni:

Pan Henryk z Waldowa (niem. Waldau – prawdopodobnie dzisiejsza wieś Waldał lub podobna miejscowość na Dolnym Śląsku),

³ **Henryk z Jawora (Henryk I jaworski)** – książę z dynastii Piastów śląskich, panujący w księstwie jaworsko-ziębiczkim. Władcy ci często występowali jako fundatorzy i właściciele ziem, które nadawali wiernym sługom lub miastom.

⁴ **Jelenia Góra** – w średniowieczu ważne miasto handlowe na Dolnym Śląsku, znane z rozwiniętego rzemiosła i handlu. W dokumencie występuje jako „Hirschberg”, co jest niemiecką nazwą miasta.

⁵ **Piotrowice i Sobieszów** – dziś dzielnice Jeleniej Góry. W średniowieczu były to osobne wsie lub osady, należące do książęcych dóbr ziemskich.

⁶ **Święta Agnieszka** – jej wspomnienie liturgiczne przypada 21 stycznia. Zatem dokument został wystawiony 29 stycznia 1337 roku.

Pan Henryk z Dithmeredorfu (nazwa niezidentyfikowana – prawdopodobnie zaginiona lub zniekształcona forma średniowieczna),

Pan Zygfryd ze Schwenckfeldu (miejscowość związanej z rodziną Schwenckfeldów),

Jenkin z Redernów (niem. Redern – znany ród szlachecki, związany z Łużycami i Śląskiem),

Zygfryd z Rudziczka (niem. Ruzsindorf – prawdopodobnie Rudzina lub Rudziczka, choć dokładna lokalizacja niepewna),

Luppelt z Ustrzycy (niem. Uechtritz – znany śląski ród szlachecki, później spolszczany jako Ustrzycki),

Pan Jan z Gliwic (niem. Gleiwitz – dziś Gliwice, miasto na Górnym Śląsku), oraz nasz pisarz ziemski, który sporządził niniejszy dokument.

Dokument ten znajdował się do roku 1945 w archiwum hrabiów Rzeszy Schaffgotschów w Sobieszowie.

Oryginał. Pergamin, opatrzony książecą pieczęcią przywieszoną u dołu oraz pieczęcią hełmową, zawieszonymi na czerwonym jedwabnym sznurze. (por. „Schlesisches Regestenwerk”, nr 5826)

Wprowadzenie chrześcijaństwa

Okolo roku 1000 Śląsk był przedmiotem sporu pomiędzy Czechami a Polską. Już wcześniej, za pośrednictwem Czech, Ślązacy przyjęli chrześcijaństwo. Jeszcze szerzej rozprzestrzeniło się ono po tym, jak zostało oficjalnie przyjęte w Polsce przez księcia Mieszka I w roku 966 lub 967.

Według tradycji miało to miejsce w niedzielę Laetare, kiedy to w całym państwie polskim, a więc również na Śląsku, zburzono

świątynie pogańskie, a posągi bóstw zostały rozbite lub zatopione w bagnach.

Zamożny możnowładca Piotr Włast, wysoko ceniony na dworze księcia Bolesława III Krzywoustego, wykorzystał część swojego ogromnego majątku — który odziedziczył m.in. dzięki małżeństwu z ruską księżniczką — na fundacje dobroczynne i zakładanie klasztorów.

W latach 1121–1138 sprowadził kanoników regularnych św. Augustyna z Arrouaise we Flandrii, którzy założyli klasztor augustiański u podnóża góry Ślęzy (niem. Zobtenberg), najwyższego wzniesienia Niziny Śląskiej.

Okolo roku 1148 klasztor ten został przeniesiony na Wyspę Piaskową we Wrocławiu.

W dokumencie z 1 stycznia 1380 roku księżna Agnieszka ze Świdnicy poświadcza, że rycerz Gotsche Schoff, osiadły w Kamienicy (niem. Kemnitz), zapisał roczną rentę w wysokości 10 marek z majątku w Ludwikowicach (niem. Ludwigsdorf), położonych w okręgu Lwówka Śląskiego (niem. Löwenberg), na uposażenie dwóch ołtarzy w kościele parafialnym w Kamienicy. Fundację tę otrzymał Mikołaj, pleban w Sobieszowie i altarzysta wspomnianych ołtarzy.

W akcie fundacyjnym kaplicy na Chojniku z roku 1393 wspomniano, że „*czcigodny proboszcz z Sobieszowa, do którego parafii należy Chojnik, wyraził na to zgodę*”.

Z kolei w akcie notarialnym z roku 1399 pojawia się nazwisko „Nicolaus Liebenstil”, co pozwala zidentyfikować nazwisko rodzinne duchownego.

Do kościoła w Sobieszowie od zawsze należało wiele okolicznych wspólnot.

Według tradycji, pod koniec XI wieku Sobieszów (zamek Chojnik) miał zostać założony przez wielkiego księcia Władysława I Hermana, a więc w czasie, gdy chrześcijaństwo było już obecne na Śląsku.

Nie da się dokładnie ustalić, kiedy powstał pierwszy chrześcijański kościół — obecny kościół katolicki — w Sobieszowie. Jednakże uzasadnione jest przypuszczenie, że Sobieszów, który pojawia się w najstarszym znanym dokumencie z roku 1305, już wówczas posiadał świątynię.

Miejsce to było zasiedlone już w epoce kamienia, a później — w epoce brązu i wczesnej epoce żelaza — pełniło funkcję ośrodka kultowego.

Do kościoła w Sobieszowie od zawsze przynależało wiele okolicznych wspólnot. Dawne zapiski parafialne donoszą, że katolicy przybywali tu nawet z Wilczej Poręby (niem. Wolfshau) i z Sosnowki, a więc zarówno ze wschodniej, jak i zachodniej części rozległej kotliny, by zaspokoić swoje potrzeby religijne.

Poza kościołem w Stanisławowie (niem. Stonsdorf), niewiele świątyń położonych na obrzeżach gór może poszczycić się równie dawnym rodowodem, jak katolicki kościół w Sobieszowie.

Reformacja

Cały Śląsk przyjął reformację w krótkim czasie i wkrótce stał się krajem przeważająco ewangelickim. Reformacja rozpoczęła się 31 października 1517 roku, kiedy Marcin Luter ogłosił swoje 95 tez, przybijając je do drzwi kościoła zamkowego w Wittenberdze.

Już po śmierci Markusa Meischeidera w 1520 roku — ostatniego katolickiego proboszcza w Sobieszowie — rozpoczęto tam głoszenie nauki ewangelickiej.

W 1522 roku do reformacji przystąpiły Cieplice (niem. Warmbrunn) i Mała Kamienica (niem. Henschdorf), gdzie w pobliżu uzdrowisk wybudowano kościół św. Jana.

W 1543 roku Hans von Schaffgotsch wprowadził reformację na swoich dobrach.

W 1586 roku Christoph von Schaffgotsch, dziedziczny kanclerz księstw świdnickiego i jaworskiego, wprowadził naukę luterzańską w Starej Kamienicy (niem. Alt Kemnitz).

Ponieważ całe wspólnoty przyjęły nową naukę chrześcijańską, naturalnie kontynuowały odprawianie nabożeństw w dotychczasowych świątyniach, dostosowując je do nowego porządku liturgicznego.

W „Jubelbüchlein” z 1842 roku można przeczytać: *„Pierwszym ewangelickim proboszczem w Sobieszowie miał być Christian Büttner, od roku 1520 aż do 1569.”* Jednak informacja ta wydaje się być nieścisła — nie ma pewnych źródeł potwierdzających istnienie Christiana Büttnera, mimo że wspomina go kronika sporządzona przez katolickiego proboszcza Klennera.

Pastor Johannes Grünewald, który przez całe życie badał dzieje kaznodziejów Dolnego Śląska, przekazał następującą informację:

W pierwszym tomie „Księgi Ordynowanych” z Wittenbergi, na stronie 24, wpis nr 37 według Buchwalda, znajduje się następująca notatka:

„Pierwszy ewangelicki proboszcz w 1542 roku — Wilhelm Heß, z Ohrdruf w Turyngii, nauczyciel w Reichenbach, powołany do parafii w Sobieszów pod Chojnikiem przez króla Ferdynanda.”

W tym samym „Jubelbüchlein” kilka wierszy dalej czytamy:

Po proboszczach Antonim Büttnerze Starszym i jego synu Antonim Büttnerze, w latach 1641–1645 urząd proboszcza miał objąć Christoph Urbani, który następnie przeniósł się do miejscowości Diečmorowice (niem. Deichsau).

Pastor Johannes Grünewald pisze w tej sprawie, że Christoph Urbani należał do parafii w Wielkich Piotrowicach (niem. Groß Peterwitz), powiat Środa Śląska (niem. Kr. Neumarkt). Ehrhardt błędnie przypisał go w swoim dziele „Presbyterologie”, tom III z 1784 roku, do parafii w Sobieszowie.

W toku dalszych badań prowadzonych przez pastora Grünewalda w archiwum diecezjalnym we Wrocławiu, w najstarszej księdze chrztów z Jeleniej Góry, znalazł on pod datą 22 stycznia 1569 roku następujący wpis dotyczący chrzestnych:

„Anna, żona pana Jana Groci, plebana w Sobieszowie.”

Według pastora Grünewalda nazwisko to można również odczytać jako „Crocus” lub „Gross”. Tytuł urzędowy „plebanus” wskazuje na katolickiego duchownego, a więc sprzed okresu reformacji.

Możliwe jest zatem, że wspomniany Heß — być może tożsamy z Wilhelmem Hessem, który zmarł w 1553 roku w Siekierczynie (Geibsdorfie) koło Lubania (niem. Lauban) — był ostatnim żonatym katolickim proboszczem w regionie.

Ponieważ jego nazwisko nie figuruje w księgach immatrykulacyjnych uniwersytetów w Wittenberdze ani Frankfurcie, można przypuszczać, że Gocus (Crocus, Gross) był początkowo katolickim duchownym, który później przeszedł na wiarę ewangelicką.

Pierwszym znanym ewangelickim proboszczem w Sobieszowie był Wilhelm Heß, który objął urząd w 1542 roku. Nie wiadomo dokładnie, jak długo pełnił swoją funkcję.

Następnie, od 1569 roku do 1600 roku, proboszczem był Anton Büttner Starszy. Zmarł w 1603 roku. Jego epitafium znajdowało się niegdyś w kościele, a 1 czerwca 1603 roku jego śmierć została ogłoszona dzwonami w Jeleniej Górze.

Po nim urząd objął jego syn, Anton Büttner Młodszy, który sprawował posługę duszpasterską od 1600 do 1640 roku. Zmarł w tym samym roku.

Kolejnym proboszczem był Christoph Büttner, który pełnił urząd w latach 1645–1654. Urodził się w 1604 roku, a zmarł 29 czerwca 1659 roku w Pobiednej (Meffersdorfie), dokąd udał się na wygnanie po odebraniu kościoła ewangelikom w wyniku działań kontrreformacyjnych.

W wyniku odebrania kościoła w ramach działań kontrreformacyjnych dnia 21 lutego 1654 roku, Christoph Büttner zmuszony był do

ucieczki do Pobiednej położonego na północnym stoku Gór Izer-
skich, gdzie zmarł w roku 1659.

Od tego momentu aż do roku 1807 opiekę duszpasterską nad kato-
licką parafią sprawowali cystersi z Cieplic. Pierwszym proboszczem
tego okresu był przeor klasztoru w Cieplicach — Caspar Steiner.

Budowa wieży kościelnej

Ostatni ewangelicki proboszcz, Christoph Büttner, w ostatnim roku
wojny trzydziestoletniej zlecił budowę wieży przy obecnym kościele
katolickim. Miało to miejsce w roku 1647, za panowania cesarza
Ferdynanda III.

W tym samym roku poddani dóbr chojnickich musieli uiścić kon-
trybucję wojenną w wysokości 5592 florenów (guldenów), czę-
ściowo na rzecz Austrii, częściowo na rzecz Szwecji. Mimo tych ob-
ciążeń budowa wieży została ukończona.

Na tej wieży w roku 1653 zawieszono trzy dzwony: jeden duży o wa-
dze 12½ cetnarów, jeden średni i jeden mały — łącznie o masie „12
cetnarów i 100 funtów”. Do ich odlania przyczynił się hrabia Rzeszy
Christoph Leopold Schaffgotsch, który przekazał pękniętą armatę
o wadze 5½ cetnara, pochodzącą z twierdzy Chojnik, zniszczoną w
roku 1652.

Podczas II wojny światowej jeden z dzwonów z wieży katolickiej zo-
stał zarekwirowany. Przetrwał jednak wojnę i do dziś rozbrzmiewa,
wzywając wiernych na nabożeństwo w kościele św. Piotra w Bu-
chholz in der Nordheide⁷ pod Hamburgiem.

Dzwon ten, odlany w 1653 roku, ma średnicę 74 cm, waży 230 kg, a
jego ton uderzeniowy to d''' – 6. Nosi następującą inskrypcję:

*„W odpowiednim czasie przypominam ludziom o ich śmiertelno-
ści. Roku Pańskiego 1653.*

⁷ **Buchholz in der Nordheide** dosłownie oznacza „Bukowy Las na Północnym
Wrzosowisku”. To miasto w Dolnej Saksonii, około 30 km na południe od Ham-
burga, położone na północnym skraju Lüneburger Heide

Ku czci i chwale Bożej odlany przez Donata Schröttera z Ahrnau (w Czechach) dla Podgórzyna, Sobieszowa pod Chojnikiem.”

Zegar na tej wieży nie działa, ponieważ jego mechanizm, oddany do naprawy do kowala zegarmistrza w Podgórzynie, został całkowicie zniszczony w pożarze, który wybuchł na początku XX wieku.

Kontrreformacja

Pod pojęciem „kontrreformacji” rozumie się wszelkie działania i środki podejmowane przez cesarza oraz Kościół rzymskokatolicki w celu wykorzenienia nowej (ewangelickiej) nauki. Walka ta toczyła się również na Śląsku — szczególnie brutalnie i fanatycznie w Głogowie — z wykorzystaniem tzw. „*dragonów z Lichtensteiner*”⁸, znanych pod prześmiewczym przydomkiem „*Zbawiciele*” (niem. „*Seligmacher*”).

Również ewangelicy w powiecie Średzkim (niem. Kreis Neumarkt – dziś okolice Środy Śląskiej) musieli znosić ciężkie prześladowania. Jezuici, działając zgodnie ze swoją dewizą „*Cel uświęca środki*”, prowadzili intensywną działalność rekatolizacyjną w całym regionie.

Szczegółowe informacje na ten temat można znaleźć w opracowaniach historycznych.

Postanowienia pokoju westfalskiego (1648) w odniesieniu do Śląska:

1. Książęta śląscy wyznania augsburskiego (luterńskiego) oraz miasto Wrocław mieli zachować prawa i przywileje, które posiadali przed wojną, a także swobodę wykonywania religii ewangelickiej.

⁸ **Lichtensteiner Dragoner** to historyczna jednostka kawalerii związana z arystokratycznym rodem Liechtensteinów, służąca w armii habsburskiej.

2. W księstwach bezpośrednio podległych cesarzowi przysługiwało mu prawo do tzw. „reformowania” – czyli cofnięcia reformacji i przywrócenia katolicyzmu.

3. Postanowienie pokoju westfalskiego (1648) – tzw. kościoły pokoju Poddanym miało być dozwolone, na ich własny koszt, wybudowanie trzech ewangelickich kościołów w Głogowie, Jaworze i Świdnicy — w miejscach, które wyznaczy cesarz.

Na mocy tych postanowień cesarz udzielił ewangelikom zgody na budowę trzech tzw. kościołów pokoju, jednocześnie odbierając im 254, a w szerszym ujęciu aż 578 świątyń ewangelickich.

W czerwcu 1653 roku, z polecenia cesarza, do uzdrowiska w Cieplicach Śląskich Zdroju przybył namiestnik krajowy, Otto Freiherr von Nostitz. Wezwał on wszystkich ewangelickich duchownych z powiatów Jawor, Bolków, Strzegom, Świdnica i Jelenia Góra do osobistego stawienia się przed jego obliczem.

Stany śląskie złożyły przeciwko temu protest, jednak bezskutecznie. Wystosowano ponowne wezwanie do duchownych, którzy — po konsultacji ze swoimi patronami — odmówili posłuszeństwa. Wobec tego hrabia Nostitz musiał opuścić Śląsk bez osiągnięcia celu.

Ponieważ wcześniejsze cesarskie rozporządzenia zostały zignorowane, powołano specjalną komisję rekatolizacyjną, która podróżowała od miejscowości do miejscowości, wypędzała ewangelickich pastorów, odbierała świątynie wraz z plebaniami i ziemią, a na ich miejsce wprowadzała duchownych katolickich — nawet w miejscowościach, gdzie nie było ani jednego katolika.

Komisja działała według zasady:

„Kościoły nie należą do patronów ani do wspólnot, które je zbudowały, lecz do Rzymu.”

Skład komisji rekatolizacyjnej powołanej przez barona von Nostitz:

1. Podpułkownik Christoph von Churschwandt z Ditzdorfu⁹ w okręgu Strzegomia — który niechętnie przyjął to zadanie.
2. Kanonik Sebastian von Rostock z Wrocławia.
3. Archiprezbiter Georg Steiner ze Strzegomia — odpowiedzialny za ponowne poświęcanie odebranych kościołów.
4. Generał Freiherr von Spork wraz z oddziałem żołnierzy (8 jeźdźców).

Komisja rozpoczęła swoją działalność 8 grudnia 1653 roku w miejscowości Profen¹⁰ koło Jawora, a zakończyła ją 23 kwietnia 1654 roku w Radomicach (Wünschendorfie) koło Wlenia (niem. Lähn), odbierając łącznie 254 kościoły. W całym Śląsku ewangelikom odebrano 578 świątyń.

W protokole sporządzonym przez komisarzy przy odbiorze kościoła w Sobieszowie w dniu 21 lutego 1654 roku zapisano:

W okresie panowania hrabiego Christopha Leopolda von Schaffgotscha, cesarskiego i królewskiego radcy nadwornego Śląska, miejscowość Sobieszów u podnóża Chojnika pozostawała pod jego jurysdykcją. W jego imieniu kluczową rolę w zarządzaniu sprawami kościelnymi pełnili: jego brat, kanonik wrocławski Gotthard von Schaffgotsch, oraz cesarski generał polowy, baron Freiherr von Monteverques.

Delegowani przedstawiciele przekazali klucze do miejscowego kościoła, zastrzegając jednocześnie prawo patronatu (ius patronatus), co było wyrazem utrzymania kontroli nad obsadą duchowieństwa. Wcześniej, wskutek zmian polityczno-religijnych, ewangelicki pastor Christoph Büttner zbiegł do Pobiednej (Meffersdorfu) unikając represji.

W wyniku rekonyliacji (ponownego poświęcenia świątyni), stanowisko proboszcza objął ojciec Kaspar Steiner – członek zakonu

⁹ **Christoph von Churschwandt** był prawdopodobnie szlachcicem lub oficerem związanym z Dolnym Śląskiem. W źródłach pojawia się jako właściciel majątku w Kromolinie, gdzie w 1716 roku ufundował murowaną kaplicę

¹⁰ **Profen** był wsią i majątkiem rycerskim (*Dorf und Rittergut*)

cystersów z klasztoru w Cieplicach Śląskich, co zapoczątkowało nowy rozdział w dziejach parafii pod rzymskokatolickim zwierzchnictwem.

Inwentarz kościoła w chwili przejęcia:

3 dzwony
4 kielichy srebrne, w tym 2 połączane
6 ornatów („kasein”), w tym jeden bardzo stary
4 alby (białe liturgiczne szaty)
5 humerałów (szarfy liturgiczne na ramiona)
4 komże chórowe
13 obrusów ołtarzowych
4 stuły (szaty kapłańskie)
13 ręczników
1 zegar wahadłowy (prawdopodobnie zegar wieżowy)
1 cynowa konewka i miedziana chrzcielnica
2 lichtarze mosiężne
dodatkowo: jedno białe i jedno niebieskie nakrycie ołtarzowe,
jedno nakrycie chrzcielniczy oraz jeszcze jedno w deseń kolorowy

Uwagi majątkowe:

Zaległe należności: 598 talarów rzeszowskich (Rthlr.)
Plebania: w dobrym stanie technicznym.”

Trudna sytuacja ewangelików

Ewangelikom nie tylko odebrano ich kościoły, lecz również zakazano budowy nowych świątyń. W ogóle wszelkie nabożeństwa ewangelickie zostały surowo zakazane. W latach 1666 i 1667 zlikwidowano szkoły ewangelickie.

W Sobieszowie, mimo że ród Schaffgotschów — niegdyś sam wyznania ewangelickiego — przeszedł na katolicyzm, potajemne nauczanie dzieci ewangelickich było przez nich w milczeniu tolerowane. Wspólne modlitwy i nabożeństwa były surowo zakazane.

Nawet prywatna modlitwa domowa ewangelików miała być traktowana jako naruszenie cesarskich rozporządzeń.

Zakazane były również książki ewangelickie — były one wyszukiwane i konfiskowane.

Najgorętsze prośby i apele, jakie elektor saski Jerzy II kierował do Wiednia, jak również stanowcze wystąpienie elektora brandenburskiego oraz ewangelickiego kolegium Rzeszy, nie przyniosły skutku. Wystąpienia w obronie prześladowanych ewangelików śląskich, podjęte m.in. w Ratyzbonie przez ewangelickie kolegium Rzeszy, pozostały bezskuteczne — a wręcz pobudziły jezuitów do jeszcze większej gorliwości, a biskupów do nasilonych prześladowań.

Wszystkie święta nakazane przez Rzym musieli obchodzić również ewangelicy. Osierocone dzieci mogły być oddawane wyłącznie pod opiekę katolickich opiekunów. Sytuacja stawała się coraz bardziej beznadziejna, zwłaszcza po śmierci w 1675 roku ostatniego ewangelickiego księcia z dynastii Piastów. Wraz z jego odejściem księstwo legnickie stało się dziedziczną prowincją Habsburgów, a więc przeszło pod panowanie austriackie.

Dodatkowym ciosem dla protestantów była decyzja elektora saskiego, który — mimo że jego przodkowie byli obrońcami reformacji — w 1697 roku przeszedł na katolicyzm, by uzyskać koronę Królestwa Polskiego.

Mimo tych wszystkich prześladowań i ucisku, ewangelicy pozostali wierni swojej wierze. Brali dzieci za rękę i udawali się pod gołe niebo, by wspólnie się modlić. Z tego okresu pochodzą tzw. „*modlące się zgromadzenia dzieci*”, które odbywały się na polach i w zaroślach, najczęściej w górach — szczególnie na terenach należących do rodu Schaffgotschów, gdzie często pozostawiano je w spokoju.

Nazwa „*Kamień Kaznodziej*” (Predigerstein) wywodzi się właśnie z czasów tych leśnych nabożeństw. Kto chciałby dowiedzieć się więcej o tym okresie, powinien sięgnąć po powieść Fedora Sommera pt. „*Waldgeschrei*” („*Leśny krzyk*”).

Ostatni proboszcz parafii w Miłkowie (Arnsdorfie), pastor dr teologii Werner Bellardi, pisze w swojej książce *„Die Bethauskirche Arnsdorf”* (wydanej w 1986 roku) o Kamieniu Kaznodziei następująco:

„Od czasu do czasu tzw. kaznodzieje leśni („Buschprediger”) zwoływali wiernych na tajne nabożeństwa w górach i lasach, wzywając ich swym ‘leśnym krzykiem’. Jeszcze do 1947 roku odprawiano nabożeństwa pamiątkowe przy Kamieniu Kaznodziei, położonym w lesie powyżej Miłkowa (Arnsdorfu).”

Z nazwiska znany jest jeden z tych kaznodziejów — Balthasar Heydorn, który około 1713 roku został drugim pastorem przy Kościele Łaski (Gnadenkirche) w Jeleniej.

Te dziesięciolecia bez regularnych nabożeństw i stałych duchownych należą do najważniejszych okresów świadectwa wiary ewangelickiej ludności Karkonoszy. Protestanci stanowili wówczas większość mieszkańców regionu.

Rzeka Kwisa (niem. Queis) stanowiła wówczas granicę między Śląskiem a Saksonią. Przygraniczne świątynie ewangelickie po stronie saskiej — w Pobiednej, Wolimierzu (Volkersdorfie), Giebułtowie (Gebhardsdorfie) i Dolnej Wieży (Nieder Wiesa) — otwierały gościnie swoje podwoje dla prześladowanych współwyznawców ze Śląska.

Wierni podejmowali daleką i trudną drogę, by móc w spokoju uczestniczyć w nabożeństwie ewangelickim, ochrzcić dzieci lub zawrzeć związek małżeński.

Ten stan ucisku i prześladowania wyznania ewangelickiego trwał od 21 lutego 1654 roku — dnia odebrania kościoła w Sobieszowie — aż do roku 1740, czyli do wkroczenia Fryderyka II Wielkiego na Śląsk. Trwał zatem 86 lat.

Budowa kościoła ewangelickiego

Ulęgę w cierpieniach śląskich ewangelików — zwłaszcza mieszkańców górskich terenów, w tym także wiernych z Sobieszowa — przyniosła budowa Kościoła Łaski w Jeleniej Górze.

Elektor saski, który przeszedł na katolicyzm, został królem Polski, lecz w 1706 roku został pokonany przez króla Szwecji, Karola XII. Zwycięski monarcha, przechodząc przez Śląsk, obiecał ewangelikom swoją pomoc. W wyniku jego interwencji u cesarza, zawarto w 1707 roku traktat w Altranstädt pod Lipskiem, na mocy którego zezwolono Ślązakom na budowę sześciu ewangelickich świątyń.

Kościoty te nazwano Kościołami Łaski Miłosierdzia („Gnadenkirchen”) i wzniesiono je w: Kamiennej Górze (Landeshut), Jeleniej Górze (Hirschberg), Żaganiu (Sagan), Kożuchowie (Freystadt), Miliczu (Militsch) i Cieszynie (Teschen). Zostały one zbudowane na koszt samych miast. Uzyskanie tej zgody kosztowało Ślązaków niemal milion guldenów, przekazanych cesarzowi i Szwedom.

Gdy Karol XII powracał przez Śląsk do Polski, jego przemarsz przypominał triumfalny pochód.

Szczegółowy opis tych wydarzeń można znaleźć w powieści Fedora Sommera *„Między murami i wieżami”* („*Zwischen Mauern und Türmen*”).

W roku 1718, w poniedziałek po niedzieli Jubilate (czyli w okresie wielkanocnym), odbyła się uroczysta konsekracja Kościoła Łaski w Jeleniej Górze. Od tego momentu ewangelicy z Sobieszowa nie musieli już pielgrzymować do Kościoła Pokoju w Jaworze ani do przygranicznych świątyń w Pobiednej czy Wolimierzu, lecz mogli swobodnie praktykować swoją wiarę w pobliskiej Jeleniej Górze.

Ostateczny kres prześladowaniom religijnym przyniósł dopiero Fryderyk II Wielki, który w 1740 roku zdobył Śląsk. W sprawach wiary nie narzucał żadnych przepisów, lecz — jak sam mawiał — *„każdy niech będzie zbawiony na swój sposób”*. Przyniósł tym samym realną pomoc ewangelikom.

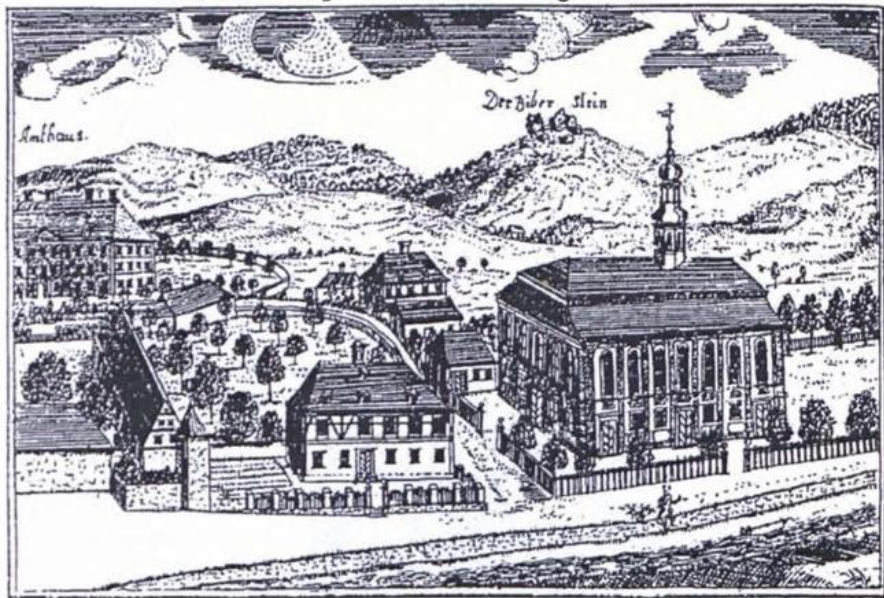
W 1741 roku król pruski polecił proboszczowi Reinbeckowi w berlińskim kościele św. Piotra (PetriKirche) wysłuchać dwunastu kandydatów na duchownych, których następnie wysłał na Śląsk. 21 stycznia 1741 roku przybyli oni do obozu wojskowego w Raszkówce (niem. Rauschwitz) koło Głogowa. Tam książę Leopold von Dessau rozkazał, by każdy z nich wylosował z oficerskiego kapelusza nazwę miejscowości, do której zostanie przydzielony jako kaznodzieja. Wkrótce zaczęto nazywać ich „śląskimi dwunastoma apostołami”. Również mieszkańcy Sobieszowa, Jagniątkowa i Zachełmia zwrócili się do króla Fryderyka II z prośbą o pomoc. Dwukrotnie wysyłali do niego poselstwa:

1. Friedrich Aust i Gottfried Lange z Jagniątkowa,
2. Chłop Christoph Klein i Friedrich Talke z Sobieszowa.

Dnia 13 grudnia 1741 roku otrzymali z Wrocławia „*najwyższą zgodę na budowę kościoła*”.

To wydarzenie stanowiło przełom w historii lokalnych wspólnot ewangelickich, które po dziesięcioleciach prześladowań mogły wreszcie legalnie wznieść własną świątynię.





Nr 9.

Sobieszów pod Śnieżnymi Kotłami. W roku 1741 właściciel dóbr sobieszowskich, hrabia Sigismund Gottlieb von Schaffgotsch, otrzymał najwyższą królewską koncesję na odprawianie publicznych nabożeństw oraz na budowę domu modlitwy (Bethaus). Pierwszym duchownym, który został powołany do stałej posługi, był pan Sigismund Groß, ówczesny konrektor (zastępca rektora) szkoły w Jeleniej Górze.

Na początku nabożeństwa odprawiano w dawnej stajni dworskiej, należącej do majątku Schaffgotschów, a zatem w miejscu prowizorycznym ale przystosowanym do potrzeb religijnych. Dopiero później wzniesiono właściwy dom modlitwy, przeznaczony do publicznego kultu.

Budowa kościoła ewangelickiego w Sobieszowie

Dnia 13 grudnia 1741 roku gmina ewangelicka w Sobieszowie otrzymała z Wrocławia zgodę na budowę kościoła. Już 28 stycznia 1742 roku, po 87 latach przerwy, odprawiono pierwsze ewangelickie nabożeństwo. Kazanie wygłosił diakon M. Weißig z Jeleniej Góry w szopie udostępnionej przez miejscowego bielarza Gottlieba Menzla.

Tego samego dnia odbył się pierwszy ślub: kawaler Siegmund Marksteiner poślubił pannę Annę Reginę Gläser. Również tego dnia po raz pierwszy rozbrzmiały dzwony żałobne – zmarła żona mistrza piekarskiego Röhra, który sam zmarł kilka dni później, 9 lutego, jako pierwsza pochowana osoba. Odbył się też pierwszy chrzest – ochrzczono syna Jeremiasa Talke. Od 27 stycznia 1743 Sobieszów posiadał własnego pastora.

Kamień węgielny pod budowę kościoła położono 12 czerwca 1744 roku. Działkę budowlaną przekazał ogrodnik Jeremias Hofmann w zamian za:

45 talarów za zgodę,

100 marek za część ogrodu od sąsiada Friedricha Talke,

działkę orną o powierzchni dwóch siewów,

przesunięcie i odbudowę jego domu na koszt gminy w stanie lepszym niż pierwotny.

Budowę rozpoczął mistrz murarski George Porrmann, który do końca roku doprowadził ją pod dach. W kolejnym roku cieśla Gottfried Mattem z Zachełmia (Saalberg) kontynuował prace, a jego syn Gottlieb Mattem 9 sierpnia umieścił kulę wieżową. Budowę ukończono, a 19 grudnia 1745 roku odprawiono pierwsze nabożeństwo w nowym kościele.

Z wielkim zapętem cała społeczność zaangażowała się w budowę. Zgodnie z sugestią jednego z ówczesnych członków rady kościelnej, kościół otrzymał małe okna – z obawy, że jeśli Fryderyk II utraci Śląsk, świątynia mogłaby zostać odebrana i przekształcona w dom prywatny lub handlowy.

W 1777 roku, za czasów pastora Bauchy, kościół otrzymał drewniane sklepienie i został pomalowany.

W 1796 dobudowano zakrystię oraz nowe empory.

W 1817 przy drzwiach kościoła zamontowano drewniane przed-sionki.

Kościół zbudowano jako dom modlitwy bez wieży. Fundusz wieżowy, który osiągnął wartość 30 000 marek, został zniweczony przez inflację w 1923 roku. Pastor Lic. Marschall planował budowę wieży do jubileuszu 200 lecia w 1942 roku, jednak II wojna światowa uniemożliwiła realizację tego zamierzenia.

Już w 1796 roku, podczas budowy zakrystii, rozważano budowę wieży. Choć nie zrealizowano tego planu, przygotowano fundamenty zdolne unieść niewielką wieżę (por. Jubelbüchlein z 1842 r., s. 36).

Jedyny dzwon, umieszczony na sygnaturce, pękł podczas alarmu pożarowego 3 listopada 1805 roku. Został przetopiony i wzmocniony, a 3 kwietnia 1806 roku ponownie zawieszony – ważył 6 cetnarów i 30 funtów. Koszty wyniosły 275 talarów i 28 srebrnych groszy. Na dzwonie widnieje inskrypcja w łacińskich literach uncjalnych:

„Gottfried Zölphel, tkacz, ławnik i starszy zboru, oraz jego żona z domu Fuckner, ofiarowali ten dzwon 20 listopada 1751 roku. Odlat go Joh. Gottlob Siefert w Jeleniej Górze. Na koszt trzech gmin – Sobieszowa, Jagniątkowa i Zachełmia – został przetopiony przez wdowę po śp. Chr. Siefercie 26 marca 1806 roku.

Twój poranny dźwięk, Twój wieczorny dźwięk,

Twój ton żałobny, niech poruszy prawnuka!”

Kościół był wielokrotnie upiększany i odnawiany dzięki darom i pracy wiernych. Ostatnia większa renowacja miała miejsce w 1934 roku – odnowiono tynki, wstawiono nowe okna i drzwi, co kosztowało około 10 000 RM. Wcześniej zainstalowano ogrzewanie gazowe, które zimą znacznie poprawiło komfort wiernych.

Dar Biblii dla kościoła ewangelickiego w 1742 roku

Dnia 18 marca 1742 roku dziesięciu członków gminy ewangelickiej:

1. Constantin Geier
2. Friedrich Soenel
3. Karl Hein
4. Friedrich Hotel, sędzia
5. Christian Rösel
6. Siegmund Liebich
7. Christian Hofmann
8. Christian Lange
9. Christian Hofmann
10. Johann Christian Leder

ufundowało cenną Biblię, wydrukowaną w 1708 roku w Norymberdze. Przez ponad dwa stulecia, aż do 1945 roku, zdobiła ona ołtarz kościoła. Początkowo służyła do nabożeństw odprawianych w szopie udostępnionej przez Gottlieba Menzla, zanim jeszcze ukończono budowę kościoła (pierwsze nabożeństwo w kamiennym domu modlitwy odbyło się dopiero 19 grudnia 1745 roku).

Nazwiska fundatorów zostały wytłoczone na okładce Biblii. Z biegiem lat napisy te wyblakły, dlatego zostały pozłoczone, aby zachować pamięć o miłości ojców do Słowa Bożego i ich wierności nauce Reformacji.

Pastor Johann Gottfried Bauch (1741–1793)

Pastor Johann Gottfried Bauch urodził się 16 października 1741 roku we Wrocławiu jako syn wytwórcy mydła Johanna Gottfrieda Bauch. Posługę duszpasterską w Sobieszowie (Kynast) pełnił od 19 lipca 1772 roku aż do śmierci 11 września 1793 roku. Był autorem jubileuszowej kroniki z okazji 50 lecia istnienia kościoła ewangelickiego w Sobieszowie, Jagniatkowie i Zachełmiu, obchodzonego 17 czerwca 1792 roku.

Jego matką była Johanna Helene Bauch z domu Treutler, pochodząca z Wałbrzycha. Uczęszczał do szkoły Marii Magdaleny we Wrocławiu, a w 1764 roku rozpoczął studia na Uniwersytecie w Halle. Po powrocie do Wrocławia w 1767 roku często głosił kazania w kościele garnizonowym przy Bramie Świdnickiej.

W 1772 roku, podczas podróży do Wałbrzycha i Sobieszowa, ubiegał się o wakującą posadę pastora. Kazanie próbne wygłosił 7 marca 1772 roku, w dzień pokuty, na podstawie tekstu z 1 Listu do Koryntian 2,2:

„Albowiem uznałem za właściwe, by nie znać niczego innego wśród was, jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego.”

W wyborach publicznych 24 marca 1772 roku otrzymał 224 głosy i został zatwierdzony przez hrabiego Karla Gottharda Schaffgotscha. Po egzaminie w dniu 22 czerwca i ordynacji 26 czerwca w kościele św. Elżbiety, został wprowadzony w urząd przez konsystorialnego radcę Friedricha Eberharda Rambacha.

Do Sobieszowa przybył 19 lipca w towarzystwie trzech obywateli: sędziego Gottfrieda Schmidta, mistrza folusznego Christiana Gottloba Küglera oraz bielarza Siegmunda Menzla. W tym samym roku poślubił Marie Dorothe, najstarszą córkę królewskiego komisarza straży pożarnej Davida Holza z Wrocławia. Z pięciorga dzieci przeżył jedynie syn Karl Friedrich Wilhelm.

W czasie jego posługi funkcję starszych kościelnych pełnili:

Siegmund Menzel, bielarz

Georg Friedrich Krebs, bednarz, tkacz i właściciel domu

Pastor Bauch zmarł rok po jubileuszu 50 lecia kościoła, 11 września 1793 roku. Jego portret wisiał w świątyni.

Pastorzy Kościoła Ewangelickiego w Sobieszowie

1. Siegmund Grossjan

Urodzony 1 stycznia 1695 roku w Jeleniej Górze. Pełnił urząd pastora w Sobieszowie od 27 stycznia 1743 roku aż do swojej śmierci 23 listopada 1749 roku, którą wierni uznali za błogostawione odejście.

2. Johann George Leonhard Streithof

Wcześniej kapelan wojskowy w Świdnicy. Został powołany do Sobieszowa w 1750 roku. Po zakończeniu służby duszpasterskiej pozostał w miejscowości jako osoba prywatna. Zmarł 14 maja 1790 roku. Jego żona, Maria Rosina Reinmann, zmarła 5 lutego 1807 roku w Hirschbergu w wieku 70 lat.

3. Johann Gottfried Bauch

Urodzony 16 października 1741 roku we Wrocławiu, syn wytwórcy mydła Johanna Gottfrieda Bauchy. Sprawował urząd pastora w Sobieszowie od 19 lipca 1772 roku do swojej śmierci 11 września 1793 roku.

4. Heinrich Gottlieb Kitzler

Urodzony 3 stycznia 1763 roku w Jaworze, syn pasamonika¹¹ Johanna Phillipa Kitzlera. Studiował teologię w Halle w latach 1783–1786. Urząd pastora w Sobieszowie objął 12 maja 1794 roku i pełnił go aż do 27 stycznia 1837 roku.

W dniu 26 kwietnia 1786 roku zawarł związek małżeński z Amalie Christiane Henriette Heumann (zmarła 10 maja 1848 roku). Spośród ich piętnastu dzieci (7 synów i 8 córek) przeżyło jedynie troje:

¹¹ **Pasamonik** rzemieślnik zajmujący się wyrobem pasów, frędzli i taśm do ob-szywania ubrań i tkanin

jeden syn i dwie córki. Jego portret zdobił wnętrze kościoła. Jedna z córek poślubiła miejscowego kantora Briegera.

5. Emil Samuel August Lindner

Urodzony 28 grudnia 1809 roku w Piotrowicach (Peterwitz) koło Jawora, syn tamtejszego pastora Samuela Lindnera. Studiował teologię we Wrocławiu. Urząd pastora w Sobieszowie objął 19 listopada 1837 roku i sprawował go do 17 września 1872 roku.

W dniu 17 lutego 1841 roku poślubił pannę Pauline Emmę Ottilię Mathilde, córkę miejscowego zarządcy majątku Hinkego. Jedna z ich córek wyszła za mąż za kantora Vogta, inna za kantora Petzolda z Łomnicy, a kolejna za dyrektora muzycznego Demnitsa ze Świdnicy, który w latach 1864–1869 był adiunktem w Sobieszowie.

Pastor Lindner był autorem jubileuszowej broszury wydanej w 1842 roku z okazji stulecia istnienia kościoła ewangelickiego. Publikacja została wydrukowana w drukarni J. S. Landolta w Jeleniej Górze. Zrezygnował z urzędu 17 września 1872 roku, a zmarł 5 października 1888 roku. Spoczywa na miejscowym cmentarzu. Jego portret również wisiał w kościele.

Po jego odejściu obowiązki duszpasterskie tymczasowo pełnił pastor Peiper z Piotrowic od października 1872 do 30 czerwca 1873 roku.

6. Edmund Haym

Urodzony 13 stycznia 1843 roku w Lubaniu. Urząd pastora w Sobieszowie objął 1 lipca 1873 roku i sprawował go aż do swojej śmierci 14 grudnia 1903 roku.

Oprócz posługi duszpasterskiej pełnił przez wiele lat funkcję inspektora szkolnego powiatu (1884–1903) oraz administratora superintendenty. W dniu 27 marca 1883 roku poślubił Marie Zehme z Lubania. Jego portret również znajdował się w kościele.

Po odejściu pastora Edmunda Hayma w grudniu 1903 roku, parafia w Sobieszowie pozostawała bez stałego duszpasterza. Okres

wakatu trwał do sierpnia 1904 roku, kiedy to urząd objął nowy pastor, Wilhelm Linsingen.

7. Wilhelm Linsingen

Urodzony 18 sierpnia 1870 roku w Freienwald nad Odrą. Przed objęciem urzędu w Sobieszowie był wikariuszem parafialnym w Gliwicach na Górnym Śląsku. Uroczystie wprowadzony na urząd pastora 4 sierpnia 1904 roku. Wydarzenie to zostało szczegółowo opisane w lokalnej gazecie „*Kynast Warte*” w specjalnym numerze pamiątkowym, zawierającym pełny zapis ceremonii i wygłoszonych przemówień (wydawcą był Adolf Sonnerburg).

Linsingen był znakomitym kaznodzieją, jednak już 1 marca 1909 roku opuścił Sobieszów, przyjmując powołanie do Świebodzic, gdzie objął kierownictwo Zakładów Opiekuńczych Misji Wewnętrznej. Od 1913 roku pracował w zakładzie karnym dla kobiet w Berlinie. Zmarł 27 listopada 1918 roku w Berlinie.

8. Friedrich Julius Max Dürr

Urodzony 6 listopada 1866 roku we Wrocławiu, syn rektora Dürr. Uczęszczał do Gimnazjum św. Jana we Wrocławiu, a następnie studiował teologię ewangelicką w latach 1886–1889. Egzamin teologiczny I stopnia zdał w 1890 roku, a II stopnia w 1892 roku. Po odbyciu służby wojskowej w 11. Pułku Piechoty, został w 1893 roku wikariuszem w Jastrzębiu Zdrój (Jägemdorfie) powiat Brzeg, w 1894 roku wikariuszem w Dąbrowicy (Eichberg) koło Jeleniej Góry, a w 1896 roku pastorem w Kromnowie (Krommenau) powiat Jeleniogórski.

Od 12 maja 1909 roku do 30 czerwca 1931 roku pełnił funkcję pastora w Sobieszowie. Po przejściu na emeryturę 1 lipca 1931 roku pozostał mieszkańcem miejscowości. Zmarł 26 lutego 1939 roku w Sobieszowie.

9. Lic. theol. Gerhard Marschall

Urodzony 10 marca 1904 roku w Głogowie nad Odrą. Studiował teologię i języki orientalne we Wrocławiu i Marburgu. W 1928 roku zdał pierwszy egzamin teologiczny, a 26 listopada 1929 roku uzyskał tytuł licencjata teologii z wyróżnieniem „*magna cum laude*”.

W 1929 roku był wikariuszem w Ścinawie (Steinau) i Opolu, a w 1930 roku pomocniczym wikariuszem w Keula (Górne Łużyce). Po zdaniu drugiego egzaminu teologicznego we Wrocławiu został inspektorem studiów w seminarium kaznodziejskim w Naumburgu, a następnie wikariuszem w Cieplicach Śląskich.

Na pastora w Sobieszowie został wybrany 1 czerwca 1931 roku, a wprowadzony na urząd 2 sierpnia. Od 1939 roku służył jako żołnierz i poległ 21 czerwca 1940 roku jako podoficer we Francji.

Na jego cześć 11 czerwca 1941 roku na nowym cmentarzu wzniesiono pomnik pamiątkowy. Jego żona Ruth mieszkała w Sobieszowie w latach 1932–1946, a następnie przeniosiła się do Dusslingen w Badenii Wirtembergii, gdzie w marcu 1991 roku obchodziła 80. urodziny. Według jej relacji, obie konfesje w Sobieszowie utrzymywały zawsze dobre stosunki.

10. Pastor Cecil Brandenburg

Urodzony 20 stycznia 1915 roku. Ordynowany 15 października 1939 roku. Pełnił funkcję tymczasowego pastora w Sobieszowie. 1 grudnia 1942 roku został przeniesiony do Piotrowic (powiat Świdnica). W czasie wojny służył jako żołnierz i zaginął bez wieści w Rosji. Jego żona Helene mieszkała w 1953 roku w Bremie.

11. Pastor Hermann Lindemann

Urodzony 5 września 1900 roku w Żurawinie (Rothsürben) koło Wrocławia. Ordynowany 21 listopada 1925 roku we Wrocławiu. W 1926 roku objął parafię w Dalkau (powiat Głogów). W 1946 roku został wysiedlony, a od 1948 roku pełnił posługę duszpasterską w Welzow (powiat Senftenberg, Dolne Łużyce).

13 lipca 1926 roku poślubił Maimunę hrabinę von Bernsdorff, urodzoną 11 czerwca 1906 roku w Wilmersdorfie, zmarłą 5 marca 1957 roku w Welzow. Mieli cztery córki, z których jedna – Christa – wyszła za mąż za pastora Gerharda Ahlsdorffa.

Ewangelickie święto kościelne w Sobieszowie

Latem odbywało się w Sobieszowie coroczne święto kościelne gminy ewangelickiej, w którym uczestniczyli również wierni z sąsiednich miejscowości: Jagniątkowa i Zachełmia. Było to wydarzenie o charakterze religijnym i wspólnotowym, podkreślające jedność i tożsamość ewangelików w regionie.

Kościół ewangelicki pod obcą administracją po 1945 roku

Z raportu sytuacyjnego sporządzonego przez dekanat w Jeleniej Górze na podstawie rozmowy z dnia 15 sierpnia 1946 roku w Cieplicach Śląskich, w której uczestniczyli: dziekan Lic. Schmauch, superintendent Bellardi oraz radca konsystorski Hembd, wynika, że:

Po zamknięciu kościoła ewangelickiego w Sobieszowie rozpoczęto jego przebudowę.

Z prezbiterium usunięto ławki, podobnie jak z naw bocznych. Zerwano posadzkę, a prezbiterium oraz boczne pomieszczenia zaczęto betonować.

Usunięte ławki leżały na zewnątrz, przed kościołem.

Obrazy zostały wyniesione z wnętrza świątyni; portret pastora Lic. Marschalla został zabezpieczony przez członków gminy.

Część ksiąg kościelnych została ewakuowana, pozostałe znajdowały się w kancelarii parafialnej.

Plebania została ponownie zamieszкана, choć wcześniej częściowo opróżniona.

W tym czasie gmina była duszpastersko obsługiwana z Piechowic i Cieplic Zdrój. Nabożeństwa nie były możliwe do odprawienia. Niemiecki ksiądz katolicki zaprosił ewangelików do udziału w popołudniowym nabożeństwie katolickim, jednak uczestnicy byli rozczarowani, gdyż odprawiono jedynie nieszpory bez jakiegokolwiek odniesienia do obecnych ewangelików.

Obecnie (stan na 1946 rok) dawny kościół ewangelicki jest użytkowany przez polskich obywateli wyznania katolickiego. Równocześnie w dawnej świątyni katolickiej odbywają się regularne nabożeństwa dla polskich katolików.

Cmentarz ewangelicki w Sobieszowie

Pierwszy cmentarz ewangelicki w Sobieszowie założono w 1853 roku za plebanią, w bezpośrednim sąsiedztwie kościoła. Teren został ogrodzony murem i podzielony na cztery kwatery. Uroczyste poświęcenie miało miejsce 15 lipca 1853 roku. W tym czasie funkcję pastora pełnił Emil Lindner, który również został tam pochowany. W dniu poświęcenia cmentarza pochowano pierwszą osobę – młodego mężczyznę, który pomagał przy budowie muru. Jego grób znajduje się w północnozachodnim narożniku cmentarza. Tablica nagrobna, obecnie wmurowana w ogrodzenie, głosi:

Tu spoczywa szlachetny młodzieniec

J. G. Herm. Anders

ostatni i jedyny syn kowala

mistrza kowalskiego Johanna Andersa w Sobieszów u/K.

*Pierwsze ziarno łez zostało zasiane w dniu jego
poświęcenia, 15 lipca 1853 r., na tym Bożym polu
w wieku 21 lat, 3 miesięcy i 11 dni.*

11 dni.

*Ty drogi ukochany poszedłeś naprzód do tego
lepszego życia.*

Żadne życzenie, żaden ból i lament nie może

*przywrócić cię nam tutaj.
Więc wysyłamy nasz wzrok w górę
Do jego chmur powyżej
gdzie Bóg cię wychował.*

Do 1853 roku Sobieszów posiadał tylko jeden cmentarz – wokół kościoła katolickiego. Istnieje przypuszczenie, że funkcjonował on od momentu powstania świątyni, która istniała już w 1413 roku, a być może nawet od 1305 roku. Do parafii tej należały miejscowości: Szklarska Poręba, Piechowice, Kopaniec, Karpacz Górny, Wilcza Poręba i Gajnik koło Międzyzlesia. Przez wieki chowano tam zarówno katolików, jak i ewangelików.

W 1816 roku cmentarz ten oficjalnie uznano za cmentarz symultaniczny – przeznaczony dla obu wyznań.

W 1905 roku, nad starym cmentarzem, założono nowy cmentarz ewangelicki. Po długich negocjacjach pastora Wilhelma Linsingena z dyrektorem kameralnym Härtlem, został on uroczystie poświęcony w Niedzielę Zmarłych 1905 roku. Teren ten wcześniej stanowił własność hrabiowską i był użytkowany rolniczo. Uznano jednak, że potrzeby wspólnoty mają charakter nadrzędny.

W 1927 roku zatrudniono etatowego zarządcę cmentarza i grabarza. W 1934 roku na dawnym polu dziecięcym pierwszego cmentarza ewangelickiego założono gaj urnowy.

Grabarz obsługiwał zarówno gminę ewangelicką, jak i katolicką, na obu cmentarzach. Również dzwony obu kościołów często rozbrzmiewały jednocześnie podczas pogrzebów.

W Sobieszowie istniał również niewielki prywatny cmentarz rodziny Cogho, założony w 1916 roku na skraju lasu Chojnika, między Sobieszowem a potokiem Choiniec. Stał się on miejscem pochówku członków tej rodziny, która miała długą tradycję służby leśnej u hrabiów Schaffgotschów.

W księdze parafialnej z Cieplic Zdrój znajduje się wpis z 1520 roku, potwierdzający przybycie Johanna Baptysty Cogho z Salo nad

Jeziorem Garda. Większość członków tej rodziny była zatrudniona jako leśnicy.

W księdze zgonów parafii katolickiej św. Marcina w Sobieszowie odnotowano:

„Porucznik Richard Cogho, najmłodszy syn majora Maxa Cogho z Sobieszówu, poległ 24 sierpnia 1914 roku pod Tannenbergiem. Został uroczystie pochowany 24 października 1916 roku u stóp Chojnika. Na tym cmentarzu spoczęli również inni członkowie rodziny.”

Księga zmarłych gminy ewangelickiej w Sobieszowie

Ostatni wpis w księdze zmarłych pochodzi z 1834 roku:

W dniu 5 grudnia znaleziono czaszkę oraz kilka kości w lesie w Agnieszkwie (niem. Agnetendorf, dziś część Jagniątkowa), które następnie zostały pochowane na miejscowym cmentarzu. Na podstawie okoliczności przypuszczano, iż są to szczątki chłopca, który zaginął 10 maja 1826 roku i mimo poszukiwań nie został odnaleziony.

Zaginiony chłopiec nosił imię Johann Benjamin Rösel. Był osieroconym synem nieżyjącego już urzędnika sądowego Johanna Gottloba Rösela oraz jego wciąż żyjącej matronki, Marii Elżbiety z domu Meissner. Urodził się dnia 2 sierpnia 1820 roku.

Dopisek:

Maria Rösel z domu Meißner zmarła 3 listopada 1868 roku w wieku 84 lat, 3 miesiące i 4 dni z powodu starości.



Hermsdorf a. S., Bethauskirche.

Szkoły w Sobieszowie i ich nauczyciele

Zgodnie z informacjami zawartymi w jubileuszowej broszurze z 1842 roku (s. 17), 21 lutego 1654 roku mieszkańcom ewangelickim Hermsdorfu odebrano kościół. Jak podaje ta sama broszura (s. 18), w latach 1666 i 1667 zlikwidowano również wszystkie szkoły ewangelickie.

Pomimo zakazu, ród Schaffgotschów — niegdyś sam ewangelicki — tolerował w ukryciu prowadzenie nauczania ewangelickiego na terenie Sobieszowa.

Dopiero 13 grudnia 1741 roku król Fryderyk II wydał zgodę na budowę kościoła ewangelickiego. Dzięki temu już 19 grudnia 1745 roku wierni mogli wprowadzić się do nowej świątyni i odprawić

pierwszy nabożeństwo. Wraz z odnowieniem struktur kościelnych przywrócono również działalność szkoły ewangelickiej.

W roku 1751 wybudowano budynek szkoły przy ulicy Podgórzyńskiej (miejsce obecnej cukierni), ze środków parafii, na działce ofiarowanej przez miejscowe władze.

W późniejszych latach obowiązek utrzymania budynku został przekazany gminnej kasie.

Pierwszy budynek szkoły ewangelickiej służył przez 111 lat, aż do 1862 roku, kiedy to naprzeciwko ul. Podgórzyńskiej 2 wzniesiono nowy, większy gmach szkolny. Stary budynek został zakupiony przez mistrza piekarskiego Eduarda Arnolda dla jego córki, zamężnej z piernikarzem Nimbachem. Po jej śmierci dom przeszedł w ręce jej brata, również Eduarda Arnolda, a następnie jego syna, Maxa Arnolda, który prowadził tam cukiernię i restaurację do 1934 roku. Kolejnym właścicielem został mistrz cukierniczy Gustav Berthold.

Szkoła ewangelicka

Szkoła ewangelicka w Sobieszowie, reaktywowana dzięki zgodzie Fryderyka Wielkiego na budowę kościoła, była przez ponad sto lat prowadzona przez jednego nauczyciela, który pełnił jednocześnie funkcję kantora. W latach 1742–1859 byli to:

Christoph Lau (1742–1775)

Gottlieb Röhr (1775–1792)

Christian Gottlob Siegert (1792–1824)

Johann Gottlob Brieger (1824–1858)

Za czasów kantora Labudego pojawił się pierwszy adiunkt. Taki układ — kantor i adiunkt — utrzymywał się do 1888 roku.

Wynagrodzenie adiunkta składało się z następujących elementów:

1. Bezpłatne zakwaterowanie, pranie i ogrzewanie pokoju — zapewniane przez głównego nauczyciela
2. 34 talary i 20 srebrnych groszy (104 marki) — wypłacane przez głównego nauczyciela (ok. 2 marki tygodniowo)

3. 43 talary i 10 srebrnych groszy (130 marek) — dotacja z gminnej kasy szkolnej

4. 2 talary (6 marek) — z kasy kościelnej

5. 30 talarów (90 marek) — z dwóch kwest (według relacji adiunktów)

6. 16 talarów i 10 srebrnych groszy (50 marek) — z opłat za pogrzeby i śluby

Łączne wynagrodzenie: 380 marek, plus bezpłatne mieszkanie, pranie, ogrzewanie i wyżywienie.

Ostatni adiunkt, Bernhard Sander, został 28 marca 1888 roku mianowany drugim nauczycielem. Już w 1883 roku dwóch nauczycieli uczyło 240 dzieci.

1 grudnia 1888 roku zatrudniono trzeciego nauczyciela, Otto George, z pensją 750 marek, dodatkiem mieszkaniowym 70 marek i bezpłatnym lokalem o wartości 90 marek.

Szkoła stała się wówczas czteroklasowa.

W Wielkanoc 1899 roku przekształcono ją w szkołę pięcioklasową. Dwa roczniki tworzyły jedną klasę, z wyjątkiem dwóch najniższych, które miały osobne klasy.

Liczba uczniów:

Rok	Liczba uczniów
1902	257
1903	274
1908	316 z 3 nauczycielami
1909	354

W związku z brakiem przestrzeni szkolnej, 16 sierpnia 1909 roku zatrudniono czwartą osobę — nauczycielkę pannę Friedę Borchardt. Jedna z klas została tymczasowo umieszczona w kolumnadzie gospody „Zum Goldenen Stern”.

Na mocy nowego statutu z 11 sierpnia 1909 roku szkołę przekształcono w placówkę z sześcioma klasami rosnącymi. Pierwszy

nauczyciel, Weigel, został 26 maja 1909 roku mianowany głównym nauczycielem.

Klasa	Liczba dzieci	Liczba godzin	Nauczyciel 1	Nauczyciel 2	Nauczyciel 3	Nauczyciel rękodzieła
1	48	28	27	1	–	–
2	68	22	1	17	2	2
3	52	20	–	–	16	4
4	48	20	–	–	–	20
5	64	14	–	14	–	–
6	74	14	–	–	14	–
Razem	354	118	28	32	32	26

W roku 1911 liczba uczniów wzrosła do 370, co wymusiło zatrudnienie piątego nauczyciela. Dnia 14 października 1911 roku do Sobieszowa przybył Gottfried Sturzenegger, obejmując stanowisko piątego nauczyciela. W tym samym czasie szkoła została przekształcona w placówkę siedmioklasową (siedem klas w układzie rosnącym).

Z dniem 1 października 1911 roku powiat Jeleniej Góry otrzymał pierwszego etatowego inspektora szkolnego – został nim Rieboid. W roku 1913 konieczna była reorganizacja systemu szkolnego. Rząd ani zarząd szkolny nie wyrazili zgody na przyznanie głównemu nauczycielowi należnego dodatku funkcyjnego w wysokości 700 marek, a jednocześnie zażądali od niego zdania egzaminu rektorskiego. W wyniku tego dwie najwyższe klasy zostały rozdzielone według płci, a struktura szkoły obejmowała pięć klas w układzie rosnącym oraz dwie klasy równoległe: pierwszą i drugą klasę chłopięcą oraz dziewczęcą.

W okresie powojennym (I wojna światowa) liczba uczniów spadła do 179. W związku z tym, na mocy decyzji władz z dnia 1 lipca 1926

roku, piąty nauczyciel – Schreiber – został przeniesiony do Kunicko Jeleniej Góry, a jego stanowisko zostało zawieszone.

Wraz ze wzrostem liczby uczniów, stanowisko to zostało ponownie obsadzone 15 sierpnia 1929 roku. Dnia 1 września 1930 roku główny nauczyciel Wunsch został mianowany rektorem – wówczas szkoła liczyła pięciu nauczycieli i sześć klas w układzie rosnącym. Zgodnie z późniejszymi rozporządzeniami władz, stanowisko rektora mogło być przyznane dopiero przy ośmiu klasach i siedmiu nauczycielach. W związku z tym, po przeniesieniu rektora Wunscha, jego miejsce ponownie objął główny nauczyciel.

Z opisu z roku 1936 wynika, że szkoła posiadała siedem klas w układzie rosnącym, czterech nauczycieli, jedną nauczycielkę oraz – okazjonalnie – nauczycielkę pomocniczą. Pierwsze stanowisko nauczycielskie było trwale połączone z funkcją kantora. Budynek, w którym mieszkał kantor, obecnie ulica Podgórzyńska (ul. Petersdorferstr. 2), należał do Kościoła Ewangelickiego. Druga część dawnego budynku szkolnego (ul. Petersdorferstr. 3) również należała do szkoły ewangelickiej i mieściła dwie służbowe kwatery nauczycielskie. Pozostałą część budynku wynajmowała gmina i wykorzystywała ją do celów administracyjnych. Jedynie dawna sala lekcyjna kantora (parter, po prawej stronie) musiała zostać udostępniona Kościołowi do jego użytku.

W nowym budynku szkolnym przy Szkolnej (Schulstraße) znajdowały się wyłącznie sale lekcyjne – bez mieszkań dla nauczycieli. Na parterze mieszkał woźny szkolny.

I. Zestawienie nauczycieli pełniących funkcję nauczyciela i kantora w latach 1742–1934.

Nr	Nazwisko i imię	Data urodzenia	Miejsce urodzenia	Data śmierci	Okres urzędowania	Uwagi
1	Lau, Christoph Heinrich	–	–	23.05.1775	31.01.1742 – 23.05.1775	–
2	Röhr, Johann Gottlieb	22.12.1748	Sobieszów	07.05.1792	14.12.1775 – 07.05.1792	–
3	Siegert, Christian Gottlob	18.07.1769	Mitków	12.04.1824	04.11.1792 – 12.04.1824	–
4	Brieger, Johann Gottlieb	29.04.1802	Borek Strzełiński	02.06.1859	18.08.1824 – 19.04.1858	Od 1823 jako adiunkt, później nauczyciel i kantor
5	Labude, Moritz	17.05.1823	–	–	21.04.1858 – 26.03.1863	–
6	Schäfer, Rudolf	20.09.1838	Kopaniec	–	18.04.1863 – 21.09.1864	Kantor – zastępca
7	Vogt, Moritz	29.10.1839	–	–	21.09.1864 – 01.11.1904	Kantor – zastępca
	Przedstawiciel kantoru				01.11.1904 – 01.02.1905	–
8	Weigel, Emil	16.02.1866	Rędzin k. Wrocławia	–	09.02.1905 – 31.03.1926	–
	Wakat na stanowisku zastępcy kantora Hänsel Cieplice Śląskie Zdrój " " " " Dyrektor szkoły Adolf Pohl, Nauczyciel " " " " Nauczyciel Tschierschke (01.05.1926 – 30.06.1927)					
9	Wunsch, Kurt	25.02.1890	–	–	01.06.1927 – 30.11.1933	–
	Czas wakatu Zastępcy, Adolf Pohl (nauczyciel, jako kierownik szkoły) " " zastępcy kantora, Hans Purschwitz, nauczyciel od 01.12.1933 do 31.05.1934					

10	Brückner Milx	05.06.1897	Zgorze- lec	–	od 01.06.1934	–
----	------------------	------------	----------------	---	------------------	---

II. stanowisko nauczycielskie w Sobieszowie.

Nr	Nazwi- sko i imię	Data uro- dzenia	Miejsce urodzenia	Data śmierci	Okres urzę- dowania	Uwagi
1	Sander, Bern- hard	14.03.1863	Witków k. Szpro- tawy	14.07.1903	28.03.1888 – 14.07.1903	–
2	Ra- schke, Friedrich	28.03.1883	Świdnica	–	01.01.1903 – 02.11.1903	Zastępca
3	Schulz, Paul	12.04.1866	Zibella k. Rothen- burg	–	02.11.1903 – 30.09.1909	–
4	Pohl, Ad- olf	04.10.1875	Legnica	–	01.10.1909 – 31.03.1938	Pełnił też funkcję kierownika szkoły
5	Fischer, Karl	22.04.1907	–	–	od 01.04.1938	–

III Stanowisko nauczycielskie w Sobieszowie.

Nr	Nazwisko i imię	Data uro- dzenia	Miejsce urodze- nia	Data śmierci	Okres urzę- dowania	Uwagi
1	George, Otto	15.10.1867	Kowary	22.04.1890	01.12.1888 – 22.04.1890	–
2	Dunkel (nie objął)	–	–	–	01.08.1890 – 30.10.1890	Nie objął stanowi- ska z po- vodu choroby
3	Schwuttke, Paul	20.11.1869	Jelenia Góra	–	15.12.1890 – 30.06.1894	–
4	Fabian, Franz	19.04.1874	Nowe Mia- steczko	–	01.07.1894 – 31.12.1899	–

5	Graßme, Ernst	08.07.1870	Grabowo, Brandenburgia	–	03.01.1900 – 29.06.1901	–
6	Pohl, Adolf	04.10.1875	Legnica	–	01.07.1901– 01.10.1909	Przeniesiony na Tab. II
7	Hörner, Oswald	–	Jagniątków	–	01.10.1909 – 31.03.1910	–
8	Helbig, Albert	–	–	–	01.04.1910 – 30.06.1917	–
9	Weigel, Elfriede	–	–	–	01.07.1917 – 30.09.1917	Zastępczyni
10	Schinke, Otto	–	–	–	05.11.1917 – 30.09.1930	–
11	Schultz (zastępca)	–	–	–	–	Wakat przez 2 miesiące
12	Waltersdorf, Willy	22.02.1899	–	–	01.12.1930 – 30.09.1937	–
13	Artt, Waldemar	24.12.1897	–	–	od 01.10.1937	–

IV. Stanowisko nauczycielskie w Sobieszowie.

Nr	Nazwisko i imię	Data urodzenia	Miejsce urodzenia (PL)	Data śmierci	Okres urzędowania	Uwagi
1	Borchardt, Frieda	09.11.1888	Jeziorany pow. Olsztyn (Allenstein)	–	16.08.1909 – 31.03.1914	–
2	Heinisch, Elfriede	30.10. (brak roku)	–	–	01.04.1914 – 31.03.1927	–
3a	Groß, Käthe	10.10.1891	–	–	20.08.1926 – 31.03.1927	Zastępczyni cho-rej panny Heinisch
3b	Groß, Käthe	10.10.1891	–	–	od 01.04.1927	Przejęła stanowisko na stałe

V .Stanowisko nauczycielskie w Sobieszowie.

Nr	Nazwisko i imię	Data urodzenia	Miejsce urodzenia (PL)	Data śmierci	Okres urzędowania	Uwagi
1	Sturzenegger, Gottfried	–	–	–	16.10.1911 – 31.07.1917	Stanowisko wakuujące z powodu wojny
2	Schreiber, Johannes	–	–	–	01.11.1918 – ?	Prawdopodobnie chory – brak pełnych danych
	Stanowisko zawieszone do 15.08.1929 Brak stałego nauczyciela przez kilka lat					
3	Schleising, Günther	25.07.1892	–	–	15.08.1929 – 31.03.1934	–
	Hoddesheimer, Heinrich Przedstawiciel	27.12.1905	Neuhäusel, pow. Montabaur, rej. Wiesbaden	–	01.04.1934 – 31.05.1934	
4	Pur-schwitz	27.11.1904	–	–	01.06.1934 – ?	
		Nauczyciel Schleising, który w okresie od 1 października 1931 do 16 czerwca 1933 przebywał w Anglii i był na urlopie, był zastępowany przez nauczyciela:				
	Simon Johannes				01.10.1931-31.03.1932	
	Wenzel, Alfred	01.01.1904	Voigtsdorf (prawdopodobnie dzisiejsze Wójtówka)	–	01.04.1932 – 15.06.1933	–

VI. Nauczycielki pomocnicze w Sobieszowie.

Lp.	Nazwisko	Imię	Data urodzenia	Data śmierci	Zatrudniona od	Zatrudniona do
1	Kuhlmann	Hildegard	15.05.1901	—	01.07.1927	01.09.1932
2	Cornels	Herta	25.03.1901	—	01.05.1935	brak danych

Zastępstwa nauczycieli:

Ilse Loosch zastępowała nauczycielkę Heinisch w roku 1924.

Fritz Weigel zastępował swojego ojca, nauczyciela Emila Weigla, również w roku 1924.

Pani Griebmayr pełniła obowiązki nauczycielki Heinisch w roku 1921.

Panna Arndt zastępowała nauczyciela Pohla podczas wojny w roku 1914.

Ludwig Paul zastępował nauczycieli Schreibera i Heinricha w roku 1919.

VI. Etat nauczycielski w Sobieszowie, utworzony z dniem 1 maja 1937 roku.

Lp.	Nazwisko	Imię	Data urodzenia i śmierci	Zatrudniona od	Zatrudniona do	Uwagi
1	Griebmayr	Wilhelmine	20.05.1885	01.05.1937	brak danych	Wdowa po pastorze, druga nauczycielka

Adjuwatura w Sobieszowie.

(stanowiska pomocnicze nauczycieli w latach 1859–1876)

Lp.	Nazwisko	Imię	Data urodzenia	Miejsce urodzenia	Zatrudniony od	Zatrudniony do
1	Rössler (wspierający)	Oswald	02.10. 1841		01.04. 1859	30.09.1864
2	Demnitz (wspierający)	Gustav Adolf	10.08. 1844	Świecie	15.10.1864	19.03. 1869
3	Opitz	Martin	10.11. 1848	Rębiszów	01.04.1869	30.09.1871
4	Niebel (wspierający)	Johann August	18.07. 1851	Weiden,pow. Głogów	16.10.1871	30.10.1872
5	Rösler	Ernst	07.08.1850	Cieplice	04.11.1872	28.09.1874
6	Scholz	Gustav	—	Mitoszów k. Chojnowa	15.10.1874	24.03.1875
7	Sieber	Hermann	22.09.1852	Görlitz	01.04.1875	20.06.1876
Okres wakatu 15.05,1876 do 20,06,1876						
8	Pätzold	Reinhold	—	—	21.06.1876	07.11.1877
Okres wakatu 07,11.1877 do 01,04,1878						
9	Knäsche (wspierający)	Robert	17.11.1857	Sulikowo k. Zgorzelca	01.04.1878	15.10.1878
10	Söhnel (wspierający)	Adolf	—	—	17.11.1878	07.04.1880
11	Haberlach wspierający	Adolf	16.08.1858	Świebodzin	07.04.1880	29.05.1883
12	Sander (wspierający)	Bernhard	14.03.1863	Witków k. Szprotaway	02.07.1883	28.03.1888

Nauczyciele w szkole w Sobieszowie do 1945 roku

Rektor i ewangelicki kantor: Wilhelm Fiedler

Nauczyciele: Waldemar Arlt (nauczyciel wychowania fizycznego w powiecie – *Kreissportlehrer*), Adolf Pohl, Purschwitz

Nauczycielki:

Pani Cornels

Pani Fiedler

Pani Griebmayr

Pani Hollfeld (od 1940 roku, zmarła w 1959 roku)

Pani Oppenländer, z domu Dürr

Pani Schmill

- Pani Stolper

Pani Ursula Mehnert, po mężu Korn, rozpoczęła swoją pierwszą posadę nauczycielską w szkole w Sobieszowie 10 sierpnia 1942 roku, pod kierownictwem rektora Hermanna Fiedlera. Uczyła klasy 1 i 2, które wówczas – z powodu łączenia klas – liczyły bardzo wielu uczniów. Już 20 października 1942 roku została przeniesiona do szkoły średniej (*Mittelschule*) w Mirsku.

Szkoła katolicka w Sobieszowie

W kronice parafialnej prowadzonej przez księdza Franza Klennera po raz pierwszy wspomniano o ustanowieniu katolickiego nauczyciela szkolnego w roku 1667. Następujący nauczyciele byli zatrudnieni w katolickiej szkole:

Nauczyciele katolickiej szkoły w Sobieszowie.

Nr	Nazwisko	Imię	Data urodzenia / Uwagi	Okres pracy / Wzmianka
1	Knothe	Georg	Pochodził z Hohenelbe	Wzmiankowany w 1667 r.
2	Feriani	—	Brat był nauczycielem w Podgórzynie i Sosnówce	—
3	May	—	—	—
4	Roth	—	—	—
5	Scharffenberg	—	Zmarł w 1794 r.	—
6	Weigang	Johann Josef	Seminarium w Krzeszowie, egzamin nauczycielski 1794	1797–1826
7	Weiß	Franz	—	1826–1866
8	Hillscher	Theodor	Zmarł w 1914 r.	1866–1908
9	Beutel	Max	Przeszedł na emeryturę z powodu choroby	1908–1912
10	Nakel	Ernst	Kantor, emerytura z powodu choroby	1912–1927

W 1913 r. utworzono drugie stanowisko nauczyciela.

1. stanowisko nauczycielskie

2. stanowisko nauczycielskie

Kantor Ernst Nakel 1912 – 1927

Clemens Lamprich 1912 ?
(wcześniejsza emerytura z powodu choroby płuc)
Pan Gollwitz

Kantor von Fragstein od 1927

Alfred Schorsch

Zastępczo kantor Heimann

Nauczycielka robót ręcznych panna Beyer

Nauczycielka robót ręcznych panna von Franz

Nauczyciel Schorsch od roku 1939 pełnił funkcję mentora w Instytucie Kształcenia Nauczycieli w Jeleniej Górze. Zmarł 14 września 1990 roku w Rheda Wiedenbrück w wieku 93 lat.

Szkoły wyznaniowe zostały zlikwidowane w roku 1939.

Wykaz uczniów z Sobieszowa z roku 1763.



Artykuł w czasopiśmie „Wędrowiec w Karkonoszach”, wydanie z maja 1899 roku, autorstwa dr. Eduarda Clausnitzera z Berlina.

W Królewskim Tajnym Archiwum Państwowym w Berlinie znajduje się katalog szkolny z Sobieszowa pod Chojnikiem, który został przesłany 24 sierpnia 1764 roku przez Wyższy Urząd Rejencyjny we Wrocławiu do Królewskiego Departamentu Duchownego w Berlinie jako wzór katalogów szkolnych obowiązujących w tym okręgu. Jest to piąty katalog szkolny złożony dla Sobieszowa i odnosi się do roku 1763.

Jako miejscowego pastora wymieniono Georga Leonharda Streithofa, natomiast kantorem i zarazem autorem katalogu był Johann Christoph Lau. Nadzorcami szkolnymi byli Christian Petzold i Gottfried Holtzbecher. W Jagniątkowie nauczał Johann Gottlob Kirschke, a w Zachełmiu Christian Gottlieb Rücker. Nazwiska dzieci szkolnych, jako że katalog miał służyć jedynie jako wzór, zostały wymienione tylko w niewielkiej części.

Katalog dzieli się na trzy części: organizację szkoły, wykazy uczniów oraz uwagi pastora i inspektora (inspektorzy, którzy dopiero od 1806 roku nosili tytuł superintendentów, pełnili zasadniczo te same funkcje, co dzisiejsi powiatowi inspektorzy szkolni). Część pierwsza zawiera informacje o osobach i wynagrodzeniu nauczycieli, o pomieszczeniu szkolnym, czasie rozpoczęcia i zakończenia zajęć, częstotliwości lekcji w ciągu dnia, programie nauczania, podziale dzieci według stopnia zaawansowania oraz o obecności nadzorców szkolnych.

Kantor Lau pochodził ze Świeradowa Zdroju (niem. Flinsberg), został powołany w styczniu 1742 roku, a 8 października 1750 roku zatwierdzony na stanowisku (tzw. konfirmacja). Od 1 grudnia 1763 roku wspierał go pomocnik szkolny Georg Friedrich Ende z Sobieszowa. Roczne wynagrodzenie kantora wynosiło 48 talarów, wypłacanych z kasy domu modlitwy, które jednak musiał przekazywać pomocnikowi szkolnemu — mimo że i tak nie wystarczało to na jego utrzymanie.

Tzw. „*zastłużone czesne szkolne*” przysługiwało kantorowi od 1742 roku i wynosiło tygodniowo: od ucznia uczącego się liter i czytania

Biblii — 6 fenigów; od czytającego i piszącego — 9 fenigów; od czytającego, piszącego i liczącego — 1 srebrny grosz; od czytającego, piszącego, liczącego i śpiewającego — 1 srebrny grosz i 3 fenigi. Na mocy umowy sądowej z 1742 roku przysługiwały mu również dodatkowe opłaty (tzw. *accidentia*) za chrzty, pogrzeby itp., zależne od rodzaju i zakresu zamówionych usług.

Ani kantor, ani jego pomocnik nie posiadali dodatkowego zajęcia zarobkowego — co było wówczas rzadkością, gdyż wielu nauczycieli trudniło się rzemiosłem, by zapewnić sobie utrzymanie.

Szkoła funkcjonowała tylko w jednym miejscu we wsi — tam, gdzie do dziś stoi budynek szkolny. Latem na lekcje dzwoniono o godzinie 6:00, zimą o 7:00; pół godziny później rozpoczynały się zajęcia, które kończyły się odpowiednio o 11:00 lub 12:00. Popołudniowe lekcje odbywały się jedynie latem, w godzinach od 13:00 do 15:00. Jak się wydaje, przed południem prowadzono 3 do 4 lekcji trwających pełną godzinę, a po południu 1 do 2. Tylko część zajęć miała charakter publiczny. W godzinach prywatnych, które odbywały się między lekcjami publicznymi — najczęściej na ich zakończenie lub po południu — uczono śpiewu wokalnego, gry na instrumentach oraz innych „*w życiu codziennym nader pożytecznych rzeczy*”. Plan lekcji, interesujący jedynie dla specjalistów, został tutaj pominięty. Warto jednak zaznaczyć, że czytanie i nauka katechizmu zajmowały zdecydowanie największą liczbę godzin.

Dzieci podzielone były na cztery grupy. Do pierwszej należały te, które czytały Biblię lub książeczkę pytań (katechizm w formie pytań i odpowiedzi), do drugiej — te, które czytały wyłącznie książeczkę pytań, do trzeciej — dzieci uczące się katechizmu i literowania, a do czwartej — te, które dopiero literowały w elementarzu.

Druga część katalogu szkolnego zawierała wykazy uczniów. Pierwszy z nich obejmował dzieci pilne i regularnie uczęszczające do szkoły, drugi — dzieci niepilne, trzeci — te, które w ogóle do szkoły nie chodziły. Na końcu znajdowało się podsumowanie

(Recapitulatio) trzech wykazów oraz zestawienie, o ile liczba uczniów wzrosła lub zmalała.

Do grupy pilnych uczniów zaliczono 98 chłopców i 79 dziewcząt, do grupy niepilnych — 4 chłopców i 4 dziewczęta. Łączna liczba uczniów wynosiła wówczas 182. W przypadku dzieci niepilnych, czyli takich, które uczęszczają do szkoły w sposób nieregularny, kaznodzieja zauważył, że w dwóch przypadkach istnieje nadzieja na poprawę sytuacji, w trzech jednak nie — ponieważ rodzice tych dzieci „*nic nie wiedzą o Bogu*” i pozostają obojętni zarówno na na-
pomnienia duchownego, jak i na rozkazy władz. W odniesieniu do jednego z tych dzieci odnotowano, że choć matka je naucza, ojciec zmusza je do pracy. Inspektor dodał, że należy nieustannie wywierać wpływ na rodziców, „*albowiem Bóg w końcu pozwoli osiągnąć cel*”.

W trzecim wykazie wymieniono dwoje dzieci. Ich ojciec powoływał się na królewskie pozwolenie, które rzekomo uprawniało go do samodzielnego nauczania potomstwa. Według relacji kaznodziei nad-
używał jednak tego prawa, zatrudniając dzieci przy przędzeniu. Inspektor zaznaczył, że comiesięczne egzaminy oraz wizytacje po-
winny wykazać, czy dzieci rzeczywiście pozostają w niewiedzy.

Trzecia część katalogu szkolnego zawiera — jak już wspomniano — szczegółowe uwagi miejscowego duchownego oraz inspektora do-
tyczące szkoły. Odnoszą się one zarówno do jej ogólnego stanu, jak i do osoby nauczyciela.

Stan szkoły oceniany jest jako dobry pod względem „wiedzy”, choć istnieją pewne przeszkody, takie jak zbieranie jagód, sianokosy i zbieranie kłosów latem. Ocena pracy kantora w szkole jest zasadni-
czo pozytywna, choć w innych aspektach daje on powody do za-
strzeżeń. Inspektor chwali pastora za jego gorliwość i zaangażowa-
nie w sprawy szkolne. O samej szkole wypowiada się następująco:
„*Organizacja szkolna jest tutaj niezrównanie dobra i może służyć in-
nym za wzór.*”

Z zapytania skierowanego do Tajnego Archiwum Państwowego Pruskiego Dziedzictwa Kulturowego w Berlinie wynika niestety, że wspomniana kronika szkolna uznawana jest obecnie za zaginioną.

Karl Friedrich Wilhelm Wander

Mieszkaniec Sobieszowa (pod Chojnikiem)

Karl Friedrich Wilhelm Wander pochodził z Karpnik (niem. Fischbach) i w latach 1827–1849 był nauczycielem w Jeleniej Górze. Podobnie jak Schlöffel, popadł w niełaskę z powodu swoich postępowych poglądów i został ukarany najpierw czasowym, a w 1849 roku ostatecznym usunięciem z urzędu. Jako powód wskazano jego działalność publicystyczną i zaangażowanie w życie stowarzyszeniowe. Szczególne niezadowolenie władz wzbudziły jego pisma: *„Szkola ludowa jako instytucja państwowa”* oraz *„Zniestawiony Diesterweg”¹²*.

Usunięcie z urzędu dało mu czas na ukończenie monumentalnego dzieła jego życia — *„Słownika niemieckich przysłów”* (Deutsches Sprichwörter Lexikon), zawierającego około 300 000 przysłów niemieckich, które zbierał od 1830 roku i wykorzystywał już wcześniej w nauczaniu szkolnym. W latach 1866–1880 dzieło to zostało wydane w pięciu obszernych tomach i uczyniło nazwisko „Wander” znanym na całym świecie.

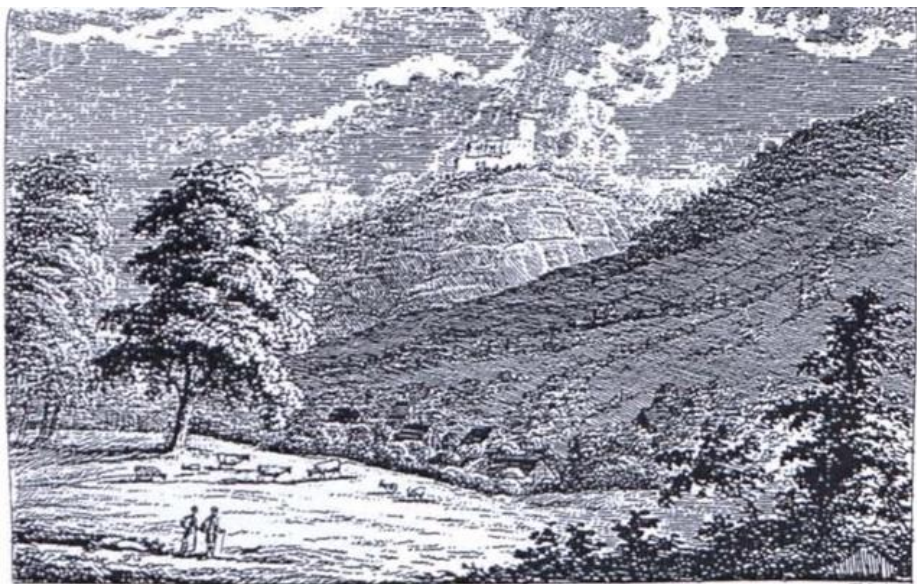
Przez wiele lat Wander przepisywał przysłowia z rozmaitych zbiorów, dodawał własne, zastyszcane z ust ludu, i korzystał z pomocy wiernych współpracowników z różnych zakątków ojczyzny. Jego

¹² **Zniestawiony Diesterweg**” (niem. *Der geschmähte Diesterweg*, 1843) To obrona Adolfa Diesterwega, niemieckiego pedagoga i reformatora, który również opowiadał się za świecką, demokratyczną edukacją i emancypacją nauczycieli. Wander w tej publikacji stanął w obronie jego idei, które były ostro krytykowane przez konserwatywne środowiska. Diesterweg był zwolennikiem edukacji niezależnej od wpływów religijnych i politycznych, co czyniło go postacią kontrowersyjną

zbiór przysłów stanowi świadectwo idealizmu i niezwyklej pracowitości nauczyciela. Znając burzliwe życie tego człowieka, trudno uwierzyć, że zdołał ukończyć dzieło, które mogłoby wypełnić całe życie jednego człowieka. A przecież Wander równocześnie prowadził procesy sądowe, pisał artykuły prasowe, wygłaszał oświeceniowe i społeczne wykłady w stowarzyszeniach, tworzył liczne pisma, działał na rzecz ubogich i uciśnionych, odwiedził nawet Amerykę i przez długi czas szukał spokojnego miejsca, gdzie mógłby pracować w samotności. Był kilkakrotnie wydalany z różnych powiatów przez landratów, aż w końcu osiadł w Sobieszowie, gdzie jego żona prowadziła mały sklepik, a później w Kostrzyniu (Quirl) gdzie znalazł spokój. Zmarł w 1879 roku i został pochowany na cmentarzu komunalnym w Jeleniej Górze.

Wander mieszkał w Sobieszowie, przy dzisiejszej ul. Sądowej 14 (wówczas Gerichtsweg Nr. 14), gdzie prowadził sklep kupiecki. Był wybitnym rzecznikiem spraw nauczycielskich, choć — jak głosi tradycja — często spotykany brak wdzięczności głęboko go rozgoryczył.

Król Prus miał ponoć powiedzieć, że nie odwiedzi Jeleniej Góry, dopóki „*czerwony Wander*” tam przebywa.



Une Partie bei Hermsdorf

Kościół parafialny pw. św. Marcina w Sobieszowie.

Kto niegdyś, w zamierzczłej przeszłości, wybrał miejsce pod budowę kościoła w Sobieszowie, nie zostało nam przekazane. Jednakże osobie tej należy się nasza wdzięczność — trudno bowiem o piękniejsze i bardziej malownicze położenie dla świątyni. Usytuowany w samym sercu wsi, na wyniosłości terenu, kościół wraz z wieżą dominuje najpierw nad dawnym majątkiem ziemskim, a następnie nad całą osadą, roztaczając swój widok daleko w krajobraz. Tworzy tym samym obraz pełen uroku i harmonii.

Obecny kształt świątyni pochodzi z lat 1781–1782, kiedy to została gruntownie przebudowana. Już na pierwszy rzut oka szeroka fasada bazylikowa zdradza wpływy architektury cysterskiej, co nie jest przypadkowe — w owym czasie kościół znajdował się pod zarządem prepozytury cysterskiej w Cieplicach Śląskich Zdroju.

Fasada bazylikowa stanowi charakterystyczny element świątyni cysterskich z okresu baroku radosnego, pełnego światła i przestrzeni.

Zanim jednak przekroczymy progi tej świątyni, warto zatrzymać się na chwilę przy jej historii. Początki kościoła giną w mrokach dziejów. Brakuje dokładnych informacji, kiedy wieś Sobieszów (dawniej Hermsdorf, łac. *Herrmanni villa*), położona u stóp Chojnika, otrzymała własną świątynię. Istnieją jednak podstawy, by przypuszczać, że już w czasach, gdy miejscowość była wzmiankowana w dokumentach z lat 1305 i 1369, istniał tu dom Boży.

Zachował się dokument księżnej Agnieszki świdnickiej z 1 stycznia 1380 roku, w którym poświadcza ona, że rycerz Gotsche Schoff, osiadły w dzisiejszych Starej Kamienicy (niem. Kemnitz), przekazał roczną rentę w wysokości 10 marek z dóbr w Ludwikowicach (niem. Ludwigsdorf, w okręgu Lwówka Śląskiego) na uposażenie dwóch ołtarzy w kościele parafialnym w Starej Kamienicy. Świadczenie to zostało przekazane Mikołajowi, plebanowi z Sobieszowa oraz altarzyście wspomnianych ołtarzy w Starej Kamienicy.

W akcie fundacyjnym kaplicy na Chojniku z roku 1393 odnajdujemy kolejne wzmianki.

Z odległych wieków zachowała się do naszych czasów jedynie jedna postać duchownego związana z Sobieszowem — był nim Markus Meischeider, pełniący funkcję proboszcza. Wkrótce po jego śmierci, która nastąpiła w roku 1620, kościół w Sobieszowie przeszedł w ręce protestantów i pozostawał w ich użytkowaniu aż do roku 1654. Wówczas został ponownie przekazany katolickiemu kultowi i objęty duszpasterską opieką przez cysterską prepozyturę w Cieplicach Śląskich Zdroju.

Zachowało się protokolarne świadectwo działalności komisji restytucyjnej, w skład której wchodził: podpułkownik von Churschwand, prałat von Rostock z Wrocławia oraz ojciec Georg Steiner ze Strzegomia. Dokument ten zawiera następujący zapis:

„Sobieszów pod Chojnikiem, podległy hrabiemu Leopoldowi Sempremu von Schaffgotsch, cesarsko-królewskiemu radcy

nadwornemu. W jego imieniu obecni byli brat Gotthard, kanonik wrocławski, oraz generał wachtmistrz von Montescuques. Przekazali oni klucze do kościoła z zastrzeżeniem prawa patronatu. Kaznodzieja protestancki został usunięty. Kościół został rekuncyliowany, a ojciec Caspar Steiner z zakonu cystersów wprowadzony na urząd proboszcza. Na miejscu znajdowały się trzy dzwony, cztery kielichy srebrne, z czego dwa połączane, sześć ornatów, w tym jeden stary, cztery alby, pięć humeratów, cztery komże chórowe, trzynaście obrusów ołtarzowych, cztery stuły, trzynaście ręczników, zegar wahadłowy, miedziana chrzcielnica oraz należności pieniężne w wysokości 598 talarów. Plebania była w dobrym stanie technicznym.”

Z dawnych zapisków kościelnych oraz z ilustracji przedstawiających Sobieszów w XVIII wieku w dziele „*Silesia picta*” oraz z obrazu znajdującego się w pałacu w Cieplicach — wynika, że ówczesny kościół był murowanym budynkiem pokrytym gontem, posiadającym dwie kruchty i niewielką wieżyczkę.

W roku 1647 wzniesiono masywną wieżę, oddaloną od korpusu kościoła. W tym czasie cesarzem był Ferdynand III, dyrektorem dóbr był Karl von Schwinghammer, a dowódcą 60 osobowego garnizonu stacjonującego na zamku Chojnik — Carl von Minckwitz.

Trzy dzwony odlano z pękniętej armaty znajdującej się na Chojniku. Dokonał tego ludwisarz Donatus Schröter z Pogórzyna . Do dziś dzwony te zachowały pełnię swego donośnego brzmienia.

Napisy na dzwonach głoszą:

1. *„W imię chwalebnej Trójcy Przenajświętszej, na wieczną chwałę i ku trwałej pamięci wielmożnego pana, Jaśnie Oświeconego Christopha Leopolda Schaffgotscha — hrabiego Świętego Cesarstwa Rzymskiego, pana dziedzicznego na Chojniku , barona na Żmigrodzie (niem. Trachenberg), właściciela dóbr dziedzicznych Chojnik, Gryfów (niem. Greifenstein), Snowidz (niem. Hertwigswaldau) i Ruszów (niem. Rauske), cesarsko-królewskiego, a także królewskiego*

węgierskiego i czeskiego radcy nadwornego w Śląsku oraz rzeczywistego szambelana — w czasie.

*Pan Melchior Albrecht — naczelnik,
Jerzy Kaldinichen — pisarz urzędowy,
Christoph Büttner — proboszcz,
Michael Brocke — nauczyciel (szkolny),
Christoph Klein i Christoph Krebs — ojcowie kościelni
(kuratorzy parafialni),
Jerzy Pätzolt — przewodniczący sądu wiejskiego,
Friedrich Adolph — słodownik,
Christoph Talke — wójt,
Jerzy Taube — mistrz rybaki,
Matthäus Wolf — leśniczy,
Christoph Finke — dziedziczny sołtys i sędzia sądowy
(erb und gerichtsscholze) w Piechowicach “.*

2. *„Na chwałę Bożą zostaliśmy odlani przez Donata Schrötera w roku 1653, gdy Christoph Büttner był proboszczem, a pan Andreas Brachmann, baron w służbie rodu Schaffgotschów, zastępowym naczelnikiem dóbr Gryfowa Śląskiego.”*

3. *„Przypominam ludziom w odpowiednim czasie o ich śmiertelności — 1653.*

Na chwałę Bożą i ku wielkiej Jego sławie, Donat Schröter z Arnau w Czechach odlał nas w Podgórzynie .”

Do kościoła w Sobieszowie od zawsze przynależało wiele okolicznych parafii. Dawne zapiski kościelne wspominają, że katolicy przybywali tu nawet z Wilczej Poręby (niem. Wolfshau) oraz z Sosnowki, a więc ze wschodnich i zachodnich krańców rozległej kotliny, by zaspokoić swoje potrzeby religijne. Z biegiem czasu sytuacja ta ulegała jednak zmianie.

Najstarszą filią parafii w Sobieszowie była Szklarska Poręba. Dopiero w roku 1889, po wybudowaniu nowego kościoła na Sowiej Górze (niem. Eulenberg), została ona podniesiona do rangi samodzielnej parafii i oddzieliła się od Sobieszowa.

Podobnie Piechowice, wraz z przysiółkami Zachełmie i Michałowice, należały pierwotnie do parafii sobieszowskiej, aż do roku 1911, kiedy to Piechowice otrzymały własny kościół katolicki. Obecnie do parafii w Sobieszowie należą Jagniątków i Złoty Widok (niem. Salberg), a kościoły filialne w Podgórzynie i Sosnowce Górnej są obsługiwane duszpastersko z Sobieszowa.

Stary kościół katolicki w Sobieszowie z biegiem wieków popadł w znaczne zaniedbanie. Prawdopodobnie cystersi z Cieplic Śląskich Zdroju, którzy pełnili tu posługę duszpasterską, zwrócili uwagę na jego zły stan. Około roku 1782 patron świątyni, hrabia Johann Nepomuk Schaffgotsch, podjął decyzję o jego odbudowie. Kronika parafialna, spisana przez proboszcza Franciszka Klennera, wychwala w ciepłych słowach tego hojnego fundatora, który nie szczędził środków, by uczynić kościół pięknym i pełnym światła. Okres jego patronatu nazwany został „złotym wiekiem kościoła”.

Świątynia została rozbudowana, otrzymała wysokie okna, masywne sklepienia i dach pokryty dachówką. Fasada wzorowana była na tej z kościoła w Cieplicach, lecz wykonana w pomniejszej skali. Szczególną wagę przywiązano do wystroju wnętrza. Ołtarze, ambona i chrzcielnica zostały wykonane w duchu późnego baroku, dzięki czemu kościół w Sobieszowie może poszczycić się jedną z najwspanialszych barokowych aranżacji wnętrz na Dolnym Śląsku. Dominującym kolorem była ciepła, brązowa tonacja, a w dekoracji rzeźbiarskiej figur szczególnie chętnie stosowano złocenia.

Choć kościół poświęcony jest św. Marcinowi, główny obraz ołtarzowy przedstawiał św. Judę Tadeusza. Namalował go artysta Prantz z Cieplic. Jeszcze bardziej wyróżniały się obrazy w ołtarzach bocznych — św. Jana Nepomucena oraz Matki Bożej Dobrej Rady. Ich autorem był malarz Kynast z Wrocławia, który w 1756 roku

wykonał również trzy obrazy apostołów — Bartłomieja, Mateusza i Szymona — dla katedry wrocławskiej.

Szczególnie piękna i przestronna była ambona, bogato zdobiona złotymi figurami aniołów. Jej baldachim wieńczyło potężne „*Oko Opatrzności*” — symbol często stosowany przez cystersów jako element dekoracyjny i teologiczny. Chrzcielnica, utrzymana w tej samej stylistyce, zwieńczona była rzeźbami przedstawiającymi chrzest Jezusa przez Jana Chrzciciela. Pochodziła z kościoła w Cieplicach. Poprzednia chrzcielnica, z datą 1486, została przekazana do kościoła w Podgórzynie.

Pamięć o wielkodusznym dobroczyńcy kościoła podtrzymuje herb rodu Schaffgotschów, umieszczony przy ołtarzu głównym.

Bez wątpienia nowo wzniesiona świątynia wzbudzała podziw, o czym świadczy wzmianka pastora Baucha w jego jubileuszowej księdze poświęconej ewangelickiemu kościołowi w Sobieszowie z roku 1792:

„Obok wzniesionego w 1706 roku domu urzędowego, zwanego także zamkiem, stoi kościół katolicki. Nie jest on duży, lecz jego wnętrze tym bardziej zachwyca — i to wedle gustu obecnych czasów.”

W roku 1803 hrabia Johann Nepomuk Schaffgotsch ufundował dwie figury z piaskowca, ustawione na cokółkach przy dzisiejszym bocznym, a niegdyś głównym wejściu do kościoła. Wówczas prowadziła tamtędy ścieżka z zamku przez ogrody. Rzeźby przedstawiają św. Floriana i św. Leonarda.

Do czasu kasaty prepozytury cysterskiej w Cieplicach Śląskich Zdrój w roku 1810, duszpasterstwo w kościele w Sobieszowie sprawowali właśnie cystersi z tamtejszego klasztoru. Po tej dacie parafia otrzymała własnego proboszcza — został nim Franciszek Klenner, były cysters z Krzeszowa (niem. Grüssau). To właśnie temu gorliwemu kapłanowi parafia zawdzięcza znakomitą kronikę, którą prowadził w latach 1813–1842.

Kosztatt, jaki kościół w Sobieszowie uzyskał około roku 1782, zachował się w zasadniczej formie do dziś, choć w ostatnich dziesięcioleciach XIX wieku dokonano w nim kilku zmian. Ołtarze boczne, które pierwotnie znajdowały się w prezbiterium, przeniesiono do nawy głównej. Dla zakrystii wykonano nowe wejście od strony prezbiterium, po tym jak dotychczasowe, prowadzące z nawy, zostało zamurowane. Zużyte i nienadającą się już do użytku organy zastąpiono nowym instrumentem. Ołtarze otrzymały nowe obrazy: ołtarz główny — przedstawienie św. Marcina, ołtarze boczne — Matkę Bożą i św. Józefa. Wszystkie trzy dzieła wykonał profesor Hieronimus Richter z Kłodzka (niem. Glatz). Starsze obrazy znalazły swoje miejsce jako dekoracja ścienna we wnętrzu świątyni.

Piękny szklany żyrandol został ufundowany wspólnie przez parafian z Sobieszowa i Jagniątkowa z okazji obchodów Święta Pokoju w roku 1816. W czasach najnowszych, w roku 1921, kościół wzbogacił się o wyjątkowo poruszający element wystroju: dwa wspaniałe witraże przedstawiające Matkę Bolesną (Mater Dolorosa) oraz Zmarłychwstałego Zbawiciela. Pod nimi umieszczono nazwiska trzydziestu parafian, którzy oddali życie podczas I wojny światowej. Witraże te są darem katolickiej wspólnoty parafialnej.

Wśród paramentów liturgicznych szczególne miejsce zajmuje misternie wykonany kielich barokowy z datą 1792. Wraz z pięknymi barokowymi ramami ołtarzy został on wspomniany przez Lutscha w dziele „Zabytki sztuki Śląska” („Kunstdenkmäler Schlesiens”).

Przed wejściem do kościoła znajduje się krzyż misyjny, upamiętniający misję jezuicką z 1861 roku, redemptorystów z 1912 roku oraz misję franciszkańską z roku 1922.

Zewnętrzna, południową ścianę świątyni zdobią piękne barokowe epitafia z XVIII wieku. Wśród nich wyróżnia się epitafium pisarza urzędowego i pierwszego hrabiowskiego bibliotekarza Johanna Carla Neumanna (ur. 1671, zm. 1741). Na fasadzie kościoła uwagę przyciąga pomnik w formie obelisku, poświęcony dyrektorowi

urzędów hrabiowskich z rodu Schaffgotschów — panu Göttlicherowi, zmarłemu w roku 1810.

Po obejściu cmentarza, otoczonego kamiennym murem, stajemy przed jego główną bramą, od której kamienne schody prowadzą w dół, ku wsi. Po lewej stronie, w tarasowo ukształtowanym ogródku, wznosi się przy zewnętrznym murze krzyż — widoczny z wiejskiej drogi, wywołujący wrażenie, które niejednokrotnie inspirowało artystów do jego utrwalenia w rysunku czy obrazie.

Wzrok jednak szybko ucieka dalej — ku odległym wzniesieniom Grzbietu Lasockiego (niem. Schmiedeberger Kamm), ku Sokolim Góróm (niem. Falkenberge) w okolicach Karpnik (niem. Fischbach). Spośród zieleni lasów pozdrawia nas kaplica św. Anny w Sosnówce Górnej, a przed nami majestatycznie wznosi się masyw Chojnika, zwieńczony ruinami zamku.

Rzucamy jeszcze jedno spojrzenie na świątynię, otuloną zielenią kwitnących bzów. Potem kierujemy kroki z powrotem. W sercu jednak pozostaje myśl, że to skromne, lecz poetycką aurą otoczone sanktuarium, którego fundamenty położyli nasi przodkowie, jest miejscem prawdziwie świętym.

Markus Meischeder, ostatni katolicki proboszcz parafii w Sobieszowie pod Chojnikiem, † 1520.

Jeszcze w ostatnich dziesięcioleciach minionego stulecia, zanim posadzkę kościoła parafialnego w Sobieszowie pod Chojnikiem pokryto płytkami cementowymi, można było dostrzec po lewej stronie prezbiterium lekko porośniętą mchem płytę grobową. Prosty ornament otaczał wciąż czytelny napis, który głosił:

Anno Domini MCCCCXV — obiit Markus Meischeder, plebanus in Hermannsdorf — orate pro eo!

(„W Roku Pańskim 1415 zmarł Markus Meischeder, pleban w Hermannsdorf — módlcie się za niego!”)

Jak donoszą dawne zapiski parafialne, był to — w czasach przed reformacyjnych — „ostatni” katolicki proboszcz Sobieszowa, który

wówczas nosił jeszcze nazwę Hermannsdorf (łac. „Herrmanni villa”). Wkrótce po jego śmierci w 1520 roku, kościół, wzniesiony pod koniec XIII wieku, przeszedł w ręce luteranów, którzy użytkowali go aż do czasów kontrreformacji, czyli do roku 1654.

Ponieważ po tym okresie świątynia nie otrzymała już własnego proboszcza, lecz była administrowana przez cysterską prepozyturę w Cieplicach Śląskich Zdroju — stan ten utrzymywał się aż do roku 1813, kiedy to parafię objął ojciec Franz Klenner, cysters z Krzeszowa — Markus Meischeider przez blisko 300 lat pozostawał w istocie „ostatnim” proboszczem parafii w Sobieszowie.

Niewiele da się powiedzieć o postaci kaptana z tak odległych czasów, jednak nawet skromny zasób informacji wystarcza, by narysować obraz gorliwego duszpasterza, który miał do zagospodarowania rozległe pole pracy duszpasterskiej.

Do parafii w Sobieszowie należało wówczas wiele miejscowości. Najdalej na wschód wysuniętą była Wilcza Poręba, położona u stóp Śnieżki, zaś najdalej na zachód — Sosnówka, leżąca w pobliżu Gór Izerskich. Ta ostatnia miejscowość posiadała już wówczas własny kościół, o którym pastor Förster wspomina w jubileuszowej księdze ewangelickiego kościoła z roku 1792:

„Jest rzeczą pewną, że obecny kościół katolicki istniał już w roku 1377, choć początkowo nie miał własnych duszpasterzy, gdyż aż do XVI wieku był filią, czyli kościołem filialnym parafii w Sobieszowie. Stamtąd przybywał co drugi lub trzeci niedzielny dzień kaptan, by odprawić nabożeństwo.”

Po śmierci Markusa Meischeidera i wraz z postępami reformacji, katolickie duszpasterstwo w Sosnówce wygasło. Kościół przeszedł w ręce protestantów i pozostał w ich użytkowaniu aż do roku 1654. Podobny los spotkał Michałowice (niem. Kaiserswaldau). Również tam jubileuszowa księga z 1792 roku donosi:

„Po śmierci ostatniego proboszcza z Sobieszowa, Markusa Meischeidera, kościół przeszedł na własność protestantów, a życie katolickie wygasło aż do roku 1654.”

Głównym dziełem życia proboszcza Markusa Meischeidera był jednak bez wątpienia budowa kaplicy w Szklarskiej Porębie, która również należała do jego okręgu parafialnego.

Osadnicy, którzy osiedlili się wokół wspomnianej już w latach 1366 i 1372 huty szkła — zakładu, któremu miejscowość zawdzięcza swoje powstanie — w celu spełniania swoich chrześcijańskich obowiązków uczęszczali do najbliższego kościoła w Sobieszowie. Ponieważ droga była długa i uciążliwa, proboszcz Markus Meischeider w 1488 roku, przy wsparciu wspólnoty ze Szklarskiej Poręby, wybudował drewnianą kaplicę, którą poświęcił Najświętszemu Sakramentowi. Na mocy bulli papieskiej z 1490 roku kaplica ta została uroczystie podniesiona do rangi kościoła filialnego parafii sobieszowskiej. Markus Meischeider wprowadził regularne nabożeństwa, a jak podaje kronika: *„wszyscy mieszkańcy Szklarskiej Poręby, z wyjątkiem potajemnych husytów, uczestniczyli tu w nabożeństwach odprawianych według obrządku katolickiego.”* Z czasem, gdy drewniana kaplica popadła w ruinę, wzniesiono w jej miejscu murowany kościół. Przeszedł on w ręce luteranów, aż do roku 1654, kiedy to został zwrócony katolikom (dzisiejszy kościół pw. Najświętszej Marii Panny).

Na krótko przed swoją śmiercią Markus Meischeider podjął jeszcze prace nad upiększeniem kościoła parafialnego w Sobieszowie. Stare dokumenty fundacyjne wspominają, że w 1515 roku ufundowano nowy ołtarz, którego głównym obrazem została św. Barbara¹. Choć obecnie patronem kościoła jest św. Marcin, obraz św. Barbary zachował się do dziś.

Markus Meischeider pojawia się jeszcze raz w źródłach jako „pobożny” kapłan — otrzymał 10 marek rocznego czynszu zwrotnego jako altarysta ołtarza św. Barbary w kościele w Wleniu (niem. Lähn)².

Minęły cztery stulecia od śmierci gorliwego kapłana Markusa Meischeidera, *„ostatniego” proboszcza Sobieszowa z czasów przed reformacyjnych. Wydaje się aktem pobożności przywołać jego*

pamięć tymi słowami i spełnić prośbę wyrytą na jego płycie grobowej: „orate pro eo” — módlcie się za niego.

Kościół w Sobieszowie pod opieką cystersów z Cieplic

Źródła dotyczące działalności cystersów z Cieplic Śląskich Zdroju w Sobieszowie są bardzo skąpe. Zachowały się jedynie nazwiska zakonników oraz wzmianka, że przeciętnie co cztery tygodnie odprawiano tu niedzielną Mszę Świętą. Żaden z ojców nie rezydował na stałe w Sobieszowie w okresie od 1654 do 1813 roku. Według przekazów przybywali oni konno z Cieplic, by wypełniać obowiązki duszpasterskie. Wydaje się, że faktycznymi proboszczami Sobieszowa byli przeorzy prepozytury cieplickiej. Posługujący tu zakonnicy występowali naprzemiennie jako proboszczowie („Pfarrer”), kuratusi ¹³(„Kuratus”) lub administratorzy („Administratoren”).

Przeorzy prepozytury w Cieplicach obsługujący Sobieszów:

- 1654: P. Caspar Steiner.
- 1656: P. Johann Jakob Hinke.
- 1671: P. Henrikus Viktorius Kahlert.
- 1682: P. Henrikus Recke.
- 1684: P. Bartholomäus Cromer.
- 1686: P. Matthäus Alt.
- 1706: P. Anselmus Kottwitz.
- 1715: P. Innocenz Fritsche.
- 1725: P. Hermann Kniebandel.
- 1736 – 1747: fehlt die Angabe.
- 1748: P. Alexius Wiesner.
- 1773: P. Maurus Frömrich.

¹³ **Rektor kościoła** – duchowny sprawujący opiekę nad kościołem katolickim niebędącym kościołem parafialnym, kapitułnym, przynależącym do domu zakonnego lub do stowarzyszenia życia apostołskiego. Dawniej wobec rektora kościoła używano tytułu **kuratus**, przy czym miał go również wikariusz, któremu powierzono opiekę nad kościołem filialnym.

1783: P. Augustin Winkler.
1793: P. Johannes Langer (późniejszy prałat).
1799: P. Josef Beschorner.
1802: P. Zacharias Weiß.
1807: P. Ludovikus Herrmann.

1808: o. Laurentius Klenner (ostatni przeor cieplicki, później
proboszcz w Cieplicach 1810–1832)

Zakonnicy cysterscy posługujący w Sobieszowie (1654–1807)

1654: P. Christian Hasse.
1657: P. Balthasar Bernhardus Schubert.
1660: P. Henrikus Recke.
1665: P. Martinus Wunibald.
1669: P. Karl Josef Kretschmer.
1674: P. Balthasar Schubert.
1678: P. Hieronymus Fritz.
1682: P. Philippus Rosemann.
1684: P. Stephanus Arnold.
1697: P. Norbertus Menzel.
1703: P. Alberikus Franzke.
1706: P. Melchior Conrad.
1707: P. Matthias Rösler.
1713: P. Fortunat Rosa.
1715: P. Ildephons Trautmann.
1719: P. Abundus Heinzel.
1727: P. Gottfried Holzhauser.
1728: P. Bolko MAnna.
1729: P. Reinhold.
1731: P. Alardus Welzel.
1734: P. Vinzentius Öhlschläger.
1736: P. Desiderius Lorenz.
1744: P. Blasius Scholz.
1747: P. Bartholomäus Baudisch.

1756: P. Vitus Schöning.
1762: P. Adalbertus Iunke.
1764: P. Gotthardus Cogho.
1772: P. Andreas Hepptner.
1781: P. Thomas Finke.
1784: P. Friedrich Maiwald.
1787: P. Joahim Stephan.
1792: P. Adamus Elsner.
1797: P. Zacharias Weiß.
1798: P. Eutichius Leistritz.
1799: P. Baptista Minathi.

1807: o. Philippus Wache (późniejszy proboszcz w Wojcieszczach koło Cieplic)

Proboszczowie parafii w Sobieszowie

Franz Klenner – pierwszy od trzystu lat samodzielny proboszcz Sobieszowa

Franz Klenner urodził się w 1768 roku w Wittgendorfie (?) koło Kamiennej Góry jako syn nauczyciela Dominikusa Klennera. W wieku dwunastu lat rozpoczął naukę w kwitnącym gimnazjum cysterskim w pobliskim klasztorze w Krzeszowie. Następnie studiował filozofię w Pradze oraz logikę we Wrocławiu. Do 1787 roku kontynuował naukę, po czym wstąpił jako nowicjusz do klasztoru krzeszowskiego. W 1791 roku przyjął święcenia kapłańskie i został mianowany przez opata Petrusa Keylicha profesorem klasy szóstej, którą prowadził do 1797 roku.

Następnie pełnił funkcję kapelana w Wirbitz (?) koło Świdnicy, w 1800 roku został przeniesiony do Chełmska Śląskiego, a w 1804 roku objął urząd kuratusa¹⁴ w Cieplicach. W 1807 roku został

¹⁴ *Urząd kuratusa to historyczne określenie funkcji duchownego katolickiego, które dziś odpowiada mniej więcej roli rektora kościoła.*

proboszczem w Nowinach koło Krzeszowa, by ostatecznie w 1813 roku objąć parafię w Sobieszowie pod Chojnikiem.

Tutaj otworzyło się przed nim szerokie pole działania. Dzięki jego gorliwości religijnej życie katolickie w parafii zaczęło się odradzać, a liczba wiernych — wraz z mieszkańcami Piechowic, Jagniątkowa i Złotego Widoku — wzrosła do 300 osób. Zajął się również filiami w Szklarskiej Porębie, Żarskiej Wsi i Sosnowce Górnej. Za jego kadencji, w 1831 roku, powstała szkoła w kolonii Strickerhäuser należącej do Szklarskiej Poręby.

Ks. Franz Klenner pozostawił po sobie cenny pomnik — rękopiśmienne zapiski o kościele w Sobieszowie oraz kronikę wydarzeń z Kotliny Jeleniogórskiej, sięgającą aż do roku 1439. Oba dzieła świadczą o jego niezwyklej pracowitości i historycznej pasji.

Dnia 30 września 1841 roku ks. Klenner obchodził jubileusz 50 lecia kapłaństwa. Miał wówczas zaszczyt przyjąć w swoim domu króla Fryderyka Wilhelma IV, który przebywał w tym czasie w Kotlinie Jeleniogórskiej. Z tej okazji został odznaczony Orderem Czerwonego Orła. Wkrótce po uroczystości zrezygnował z urzędu proboszcza i zamieszkał w pobliskim budynku szkolnym, gdzie zmarł 7 kwietnia 1843 roku. Spoczął na cmentarzu w Sobieszowie, naprzeciw wejścia do kościoła. Choć jego grób nie posiada nagrobka, pamięć o nim trwa dzięki jego dzieciom i gorliwej postudze.

Proboszczowie parafii w Sobieszowie od 1813 roku.

Franz Klenner (1813–1841), † 7 kwietnia 1843

Wilhelm Pohl (administrator parafii, 1841–1842)

Josef Starost (1842–1849)

Ferdinand Neugebauer (1849–1861)

Franz Fassing (1851–1852)

Heinrich Jilgner (administrator parafii, 1852–1853)

Adalbert Weber (1853–1872)

Wilhelm Budler (1872–1906), † 17 kwietnia 1906

Paul Wels (1906–1919)

Karl Tschöpe (administrator parafii, 1919–1920)

Josef Wagner (od 17 maja 1920)

Patronat nad kościołem parafialnym i kościołami filialnymi.

Wieś Sobieszów przeszła w roku 1350 na własność Gotsche Schoffa I. Wraz z nią patronat nad istniejącym już wówczas kościołem przeszedł na nowego właściciela. Od tamtej pory, przez niemal sześć stuleci, patronat nad kościołem sprawowali potomkowie Gotsche Schoffa — ród hrabiów Schaffgotschów.

Około dwieście lat później, po unifikacji dóbr rodzinnych w 1558 roku, również kościoły w Żarskiej Wsi i Sosnówce Górnej znalazły się pod patronatem Schaffgotschów. Pozostają pod nim do dziś.

Przez wszystkie te wieki przedstawiciele rodu Schaffgotschów wykazywali się sprawiedliwością, dobrocią i ofiarnością wobec powierzonych im świątyń. Ich zasługi zostały zapisane złotymi zgłoskami w historii kościoła parafialnego w Sobieszowie oraz kościołów filialnych w Żarskiej Wsi i Sosnówce.

Katolicka szkoła przy kościele w Sobieszowie.

Kościół i szkoła od zawsze były ze sobą ściśle powiązane — tak było również w Sobieszowie. Nie posiadamy dokładnych informacji, kiedy powstała pierwsza szkoła, jednak w dawnych zapiskach pojawiają się wzmianki o „nauczycielach”, co pozwala przypuszczać, że szkoła istniała od dawna. Najprawdopodobniej mieściła się w budynku obok plebanii, naprzeciwko kościoła.

Pierwsza konkretna informacja o katolickim nauczycielu pochodzi z kroniki parafialnej spisanej przez ks. Klennera. Pod rokiem 1667 czytamy: *„W roku 1667 został mianowany nauczycielem katolickim niejaki Jerzy Knothe, urodzony w Hohenelbe.”* Było to w czasie, gdy kościół w Sobieszowie został ponownie oddany katolikom. Pozostałe informacje o szkole czerpiemy z dokumentu przechowywanego w archiwum parafialnym, zatytułowanego *„Lipa w*

Sobieszowie pod Chojnikiem”, spisane w 1732 roku przez anonimowego autora.

Wspomniana lipa rośla niegdyś przed starym budynkiem szkolnym i była tak rozłożysta, że w jej konarach mieściła się orkiestra. „Często rozbrzmiewała tu piękna muzyka” — zanotował autor. Dowiadujemy się również, że uczniowie początkowo nie chcieli towarzyszyć nauczycielowi Knothemu podczas pogrzebów, przez co musiał sam „*śpiewać i nucić*”. Z czasem jednak zyskał ich szacunek i posłuch. Po Knothem funkcję nauczyciela objął niejaki Feriani, którego brat był nauczycielem w Żarskiej Wsi i Sosnowce. Opisywany jest jako „*człowiek bardzo pobożny i zdolny, skłonny do weselości*”. Kolejnym nauczycielem był May — człowiek kompetentny, biegły w piśmie, rachunkach i muzyce. „*Tak otworzył głowy całej gminie, że wielu starszych do dziś mu za to dziękuje.*”

Stare zapiski wspominają również nauczyciela Rotha, którego następcą był Scharffenberg, zmarły w 1794 roku. Po nim stanowisko objął Johann Josef Weigang, wykształcony w seminarium w Krzeszowie. W 1794 roku otrzymał od opata Ildephonsa Reuschela, ostatniego opata krzeszowskiego, świadectwo „*przydatności do zawodu*”. Weigang rozpoczął pracę w szkole w Sobieszowie w 1797 roku i pełnił ją do 1826 roku. Jego następcą został Franz Weiß, który zmarł na cholerę w 1866 roku. Po nim urząd objął Theodor Hillscher, który przeszedł na emeryturę w 1908 roku i zmarł w 1914. Kolejnym nauczycielem był Max Beutel, który jednak z powodu choroby zrezygnował z pracy już w 1912 roku. Jego następcą został Ernst Nakel, który pełnił funkcję nauczyciela i kantora. Stary budynek szkolny, pochodzący z zamierzchtych czasów, został w 1834 roku zastąpiony nowym, który służył aż do 1912 roku. Wraz ze wzrostem liczby uczniów — szczególnie że szkoła przyjmowała również dzieci katolickie z Jagniątkowa — jedno pomieszczenie szkolne przestało wystarczać. Konieczne stało się zatrudnienie drugiego nauczyciela. W 1913 roku katolicka szkoła w Sobieszowie przeniosła się do nowego budynku szkolnego, wybudowanego przez gminę dla obu wyznań.

Szkoła otrzymała tam dwie sale lekcyjne. Drugim nauczycielem był wówczas Clemenz Lamprich.

Stary budynek szkolny służył jako mieszkanie dla pierwszego nauczyciela i kantora, a dawna sala lekcyjna została przeznaczona na salę zebrań dla katolickich stowarzyszeń.

Kaplica na zamku Chojnik

Zwiedzający owianą legendami ruinę zamku Chojnik, górującą nad Sobieszowem, dostrzegają podczas wspinaczki do środkowego dziedzińca — łączącego drugi i trzeci poziom zamku — wykuszowy aneks, który dzięki swym gustownym, dekoracyjnym formom stanowi jedyną zachowaną ozdobę architektoniczną tej warowni. Przyjmuje się, że właśnie w tym miejscu znajdowała się kaplica, której fundację rozpoczął Gotsche Schoff II, założyciel prepozytury w Cieplicach, w roku 1393, a ukończono ją dopiero w 1403 roku.

Już historyk Naso w swoim dziele „Phoenix redivivus”, opisując zamek Chojnik, wspomina:

„Po stronie wieży znajduje się piękna sklepiona kaplica, w której niegdyś odprawiano nabożeństwa.”

Pomimo braku innych dokumentów dotyczących zamku Chojnik, zachowała się oryginalna fundacyjna bulla kaplicy. Przechowywana jest w archiwum hrabiów Schaffgotschów w Sobieszowie. To pergamin o wymiarach 31 × 26 cm, opatrzony owalną pieczęcią biskupią z wosku. Dokument, sporządzony po łacinie, zawiera następującą treść:

„Biskup wrocławski Wacław potwierdza dnia 7 maja 1393 roku w Otmuchowie fundację kaplicy na zamku Chojnik, dawniej zwanym Neuhaus, dokonaną przez rycerza Gotsche Schoffa. Tenże szlachetny mąż wystawił na cześć św. Jerzego Męczennika i św. Katarzyny ołtarz, który uposażył rocznym czynszem w wysokości dziesięciu marek praskich — osiem marek z dóbr w Czarnym (niem. Schwarzbach) i dwie z Malinnika (Herischdorfu) — i nieodwołalnie

je przekazał. Proboszcz z Sobieszowa nie wniósł sprzeciwu wobec ustanowienia ołtarza ani przekazania środków na utrzymanie altarysty, który zgodnie z dokumentem miał obowiązek odprawiać pięć Mszy Świętych tygodniowo.”

O dawnym wyglądzie tej kaplicy świadczy rysunek piórkiem z 1718 roku. Była to budowla gotycka, którą Hans Lutsch w „*Zabytkach sztuki Śląska*” porównuje do wykuszowej kaplicy ratusza we Wrocławiu. U jej podstawy zachował się do dziś kamienny wizerunek brodatej głowy. Na zworniku sklepienia widnieje herb Schaffgotschów, a po jego bokach herby rodzin Nimptsch i Spiller. Gotsche Schoff, fundator kaplicy, przekazał prawo patronatu nad ołtarzem swojej siostrze Zofii, która była kolejno żoną przedstawicieli obu tych rodów.

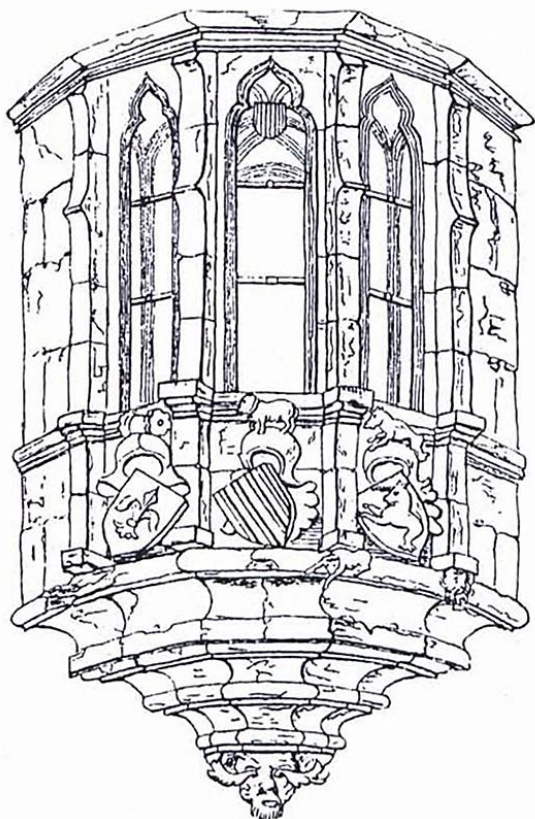
Pożar zamku Chojnik w 1675 roku zniszczył również misterną formę tej kaplicy, wzniesionej z czerwonego piaskowca.

Na początku XVIII wieku uczony pisarz urzędowy i pierwszy bibliotekarz majoratu Schaffgotschów w Sobieszowie, Karl Neumann — którego epitafium znajduje się na południowej ścianie kościoła — zanotował w swoich zapiskach:

„Wizerunki św. Jerzego i św. Katarzyny są w tej kapliczce wciąż rozpoznawalne.”

Wspomina on również, że widział na zamku napierśnik, który miał należeć do Gotsche Schoffa II, z wrytym napisem: „*Pomóż, rycerzu św. Jerzy!*” Neumann przypuszczał, że fundator wybrał św. Jerzego na swojego patrona i jemu poświęcił kaplicę.

Nie zachowały się żadne informacje o tym, kto pełnił funkcję kapłana w tej urokliwej kaplicy zamkowej ani co stało się z jej wyposażeniem, o ile nie uległo ono zniszczeniu w pożarze. W kronice parafialnej prowadzonej przez ks. Klennera kaplica ta wspomniana jest tylko raz — pośrednio. W 1664 roku zanotowano, że dwóch żołnierzy z załogi zamku Chojnik, kapral Ferian i szeregowy Christoph Schmidt, ochrztili tam swoich synów, urodzonych na zamku.



Widok obecnie zrujnowanej kaplicy na zamku Chojnik. (Na podstawie rysunku piórkiem z 19 października 1718 roku.)

Zamek Hermsdorf Kynast – siedziba patronatu.

W roku 1675 potężny piorun obrócił w ruinę dumne mury zamku Chojnik. Urząd administracyjny baronów von Schaffgotsch, późniejszych hrabiów, którzy przez wieki rezydowali na zamku, został pozbawiony siedziby. Tymczasowo przeniesiono go do budynku folwarcznego w Sobieszowie. Szybko jednak okazało się, że pomieszczenia te są zbyt ciasne, dlatego hrabia Hans Anton von Schaffgotsch w 1706 roku przystąpił do budowy odpowiedniego domu urzędowego, który — jak podaje kronika parafialna ks. Franza Klennera — „wkrótce zaczęto nazywać zamkiem sobieszowskim”. Zamek ten wzniesiono na niewielkim wzniesieniu w centrum wsi, na tej samej wysokości co kościół, z którym prawdopodobnie łączyła go niegdyś bezpośrednia ścieżka. Malownicze schody, otoczone starymi, okazałymi drzewami, prowadzą z dziedzińca dominialnego do dwupiętrowego budynku w stylu renesansowym, zwieńczonego wysokim dachem dwuspadowym. Fryzy pod dachem w stylu bandelwerk¹⁵, maski przerywające ich rytm oraz piękny portal z herbem hrabiowskim przyciągają uwagę znawców sztuki. Równie interesujące jest pomieszczenie na parterze, niegdyś pełniące funkcję kasy, o charakterze sali reprezentacyjnej. Jego sztukaterie sufitowe oraz okazały kominek z herbem hrabiowskim można uznać za prawdziwe dzieła sztuki dekoracyjnej. Możliwe, że sala ta służyła jako miejsce zebrań w czasach, gdy hrabiowie Schaffgotschowie sprawowali jeszcze własną jurysdykcję nad poddanymi.

W 1716 roku hrabia Hans Anton von Schaffgotsch polecił przenieść do zamku w Sobieszowie bibliotekę, którą wcześniej założył w budynku folwarcznym w Żarskiej Wsi¹⁶. Księgozbiór umieszczono w

¹⁵ **Bandelwerk** można przetłumaczyć na polski jako "ornament wstęgowo-roślinny" lub bardziej opisowo: "dekoracja z motywami liści i wstęg".

¹⁶ Po pożarze zamku Chojnik w 1675 roku, część uratowanego księgozbioru rodu Schaffgotschów została tymczasowo przeniesiona do tzw. „Domu Urzędowego”

czterech pomieszczeniach na drugim piętrze. Wówczas zamek sobieszowski stał się celem licznych wizyt uczonych z kraju i zagranicy, którzy — zgodnie z duchem epoki — nie szczędzili pochwał dla tej biblioteki. Lekarz jeleniogórski Kaspar Lindner w swoim dziele „Pochwała rzeki Kamiennej” pisał:

„Teraz sławi się skarb książek i wspaniały gmach...”

Biblioteka pozostała w zamku do roku 1834, po czym została przeniesiona do dawnego budynku prepozytury.

Nie wiadomo, czy zamek w Sobieszowie kiedykolwiek służył właścicielom jako stała rezydencja. Dostępne kroniki nie zawierają na ten temat żadnych informacji. Najprawdopodobniej pełnił on funkcję letniej siedziby, odwiedzanej podczas wyjazdów z Cieplic, gdzie znajdowała się główna rezydencja rodu. Pewne światło rzuca na to wspomniany wcześniej dokument z archiwum parafialnego pt. „Lipa w Sobieszowie pod Chojnikiem”. Jego anonimowy autor pisze, że urzędnicy z Chojnika prowadzili swoich „łaskawych panów” na miejsce zwane „Lindenplatz”, które tak im się spodobało, że *„nigdy latem nie przybywali do Sobieszowa, nie odwiedzając tej lipy”*.

Obecnie zamek w Sobieszowie stanowi siedzibę rozległej administracji majątków hrabiów Schaffgotschów. Parter i drugie piętro zajmują biura, natomiast pierwsze piętro zamieszkuje generalny pełnomocnik majątku, będący jednocześnie przedstawicielem patronatu.

Wraz z budową zamku miał powstać również podziemny tunel, łączący go z zamkiem w Gryf wieś Proszówka (niem. Greiffenstein). Jeszcze w latach 60. XIX wieku widoczny był jego wylot, dziś jednak jest on zamurowany.

Na zakończenie warto wspomnieć o zachowanym rysunku piórkiem z 19 października 1718 roku, przedstawiającym kaplicę zamkową w jej ówczesnym stanie. Ukazuje on piękną gotycką budowlę, którą Hans Lutsch w swoim dziele „Zabytki sztuki Śląska”

w Żarskiej Wsi. Tam urządzono majoracką bibliotekę rodową, która funkcjonowała jako prywatny księgozbiór rodu aż do początku XVIII wieku

porównuje do wykuszowej kaplicy ratusza we Wrocławiu. U podstawy kaplicy widnieje do dziś zachowana rzeźba brodatej głowy. Na zworniku sklepienia umieszczono herb rodu Schaffgotschów, a po jego bokach herby rodzin Nimptsch i Spiller. Fundator kaplicy, Gotsche Schoff, przekazał prawo patronatu nad ołtarzem swojej siostrze Zofii, która była kolejno żoną przedstawicieli obu tych rodów.

Pożar zamku w 1675 roku zniszczył również tę misterną kaplicę, wzniesioną z czerwonego piaskowca. Mimo to, na początku XVIII wieku, Karl Neumann — uczony pisarz urzędowy i pierwszy bibliotekarz majoratu Schaffgotschów w Sobieszowie — zanotował, że wizerunki św. Jerzego i św. Katarzyny były w kaplicy wciąż rozpoznawalne. Wspominał również, że widział na zamku napierśnik, który miał należeć do Gotsche Schoffa II, z wrytym napisem: „*Pomóż, rycerzu św. Jerzy!*” Neumann przypuszczał, że fundator wybrał św. Jerzego na swojego patrona i jemu poświęcił kaplicę.

Nie zachowały się żadne informacje o tym, kto pełnił funkcję kapłana w tej urokliwej kaplicy zamkowej ani co stało się z jej wyposażeniem, o ile nie uległo ono zniszczeniu w pożarze. W kronice parafialnej prowadzonej przez ks. Klennera kaplica ta wspomniana jest tylko raz — pośrednio. W 1664 roku zanotowano, że dwóch żołnierzy z załogi zamku Chojnik, kapral Ferian i szeregowy Christoph Schmidt, ochrztili tam swoich synów, urodzonych na zamku.

Proboszczowie parafii katolickiej od 1920 roku



Proboszczowie, którzy od 1920 roku pełnili posługę w kościele katolickim pw. św. Marcina w Sobieszowie pod Chojnikiem:

Ksiądz Josef Wagner (1920–1926)

Ksiądz dr Paul Schinke (1926–1929)

Ksiądz Kauder (1929–1935)

Ksiądz Georg Rentschke (1935–1946)

† 12.12.1946

Ojciec Berner S.J. (do 7.06.1947)

(ostatni wpis w księgach parafialnych)

Proboszcz dr. Paul Schinke

Ksiądz dr filozofii oraz prawa kanonicznego Paul Schinke urodził się 26 marca 1889 roku w Głębinowie (Glumpenau), w powiecie Nysa na Górnym Śląsku. Chrzest przyjął 28 marca 1889 roku w kościele parafialnym w Otmuchowie. Sakramentu bierzmowania udzielił mu 24 kwietnia 1904 roku kardynał Georg Kopp w kościele gimnazjalnym pw. św. Macieja we Wrocławiu.

Święcenia kapłańskie otrzymał 13 czerwca 1915 roku z rąk kardynała Adolfa Bertrama w kaplicy alumnatu we Wrocławiu. Mszę prymicyjną odprawił 15 czerwca 1915 roku w swojej rodzinnej parafii w Głębinowie.

Dnia 2 lipca 1926 roku został mianowany proboszczem parafii w Sobieszowie, a 6 listopada 1929 roku objął urząd proboszcza miejskiego w Jeleniej Górze.

Z Jeleniej Góry, gdzie cieszył się dużym szacunkiem również wśród protestantów, został wypędzony 14 maja 1947 roku.

Proboszcz Georg Renschke

Ksiądz Georg Renschke urodził się 9 września 1895 roku. W roku 1935 objął urząd duszpasterza w parafii św. Marcina w Sobieszowie. Nowe władze na Śląsku, niewypowiedziane cierpienie ludności oraz ograniczenie jego działalności duszpasterskiej doprowadziły go do tragicznego końca.

Dnia 12 grudnia 1946 roku ksiądz Georg Renschke, pogrążony w głębokim wewnętrznym kryzysie religijnym, odebrał sobie życie. W jego ostatniej drodze na cmentarz w Sobieszowie towarzyszyło mu niemal całe duchowieństwo z okolicy. W mowie pogrzebowej dziekan Fritsch podkreślił, że ksiądz Renschke „*już tu, na ziemi, w tych ciężkich czasach przeszedł przez czyściec*”.



Ksiądz i misjonarz Rudolf Gaffron

Poniższa kartka pamiątkowa przypomina postać Rudolfa Gaffrona, pochodzącego z Sobieszowa. Ksiądz Gaffron zmarł jeszcze w czasie II wojny światowej i został pochowany na cmentarzu w Sobieszowie, gdzie spoczywa na wieki.

Wydarzenia przy kościele katolickim

Uroczystość Bożego Ciała obchodzono procesją wokół kościoła i cmentarza. Ustawiono cztery ołtarze, a dzieci mogły uczestniczyć w dekorowaniu ich kwiatami. Popołudnie spędzono uroczystości w gronie wspólnoty parafialnej — przy zabawie, kawie i cieście.

W roku 1925 poświęcono nowy dzwon w kościele katolickim w Podgórzynie. Dzieci zostały przewiezione na udekorowanych wozach drabiniastych z majątku w Sobieszowie do Podgórzyńska i z powrotem. Matką chrzestną dzwonu była żona radcy tajnego Creutza, która z dumą mówiła o swoim „czterocentnarowym chrześniaku”.

Budowa zamku Chojnik

Pastor Johann Gottfried Bauch pisał w swoim „Jubelbüchlein” z 1792 roku:

Jedną z najurokliwszych dolin Śląska jest bez wątpienia ta, w której znajduje się znacznych rozmiarów i pięknie zabudowany Sobieszów. Leży on u stóp góry znanej z historii Śląska, noszącej nazwę Chojnik, którą w okresie letnim licznie odwiedzają turyści — zarówno z wyższych, jak i niższych warstw społecznych.

Na szczycie tej góry, na płaskowyżu, w roku 1278 stał dom myśliwski, który jednak nie został zburzony przez jego rzekomego budowniczego — pogańskiego księcia śląskiego z Bolkowa — lecz przez dzielnego księcia Bolka I, księcia świdnickiego. W jego miejsce w 1292 roku wzniesiono warownię, istotną jak na ówczesne czasy.

Wkrótce po ukończeniu budowy książę zmarł — w roku Pańskim 1301. Jego ciało spoczęło w znanym fundowanym przez niego w 1298 roku klasztorze cystersów w Krzeszowie (niem. Grüssau), pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny. Obecny przełożony tego opactwa był wówczas czcigodny ojciec przeor Petrus Greulich, wyróżniający się uczonością i łaską. Zbroja księcia Bolka przechowywana była natomiast w ratuszu miejskim w Świdnicy.

Bolko II, wnuk Bolka I, poślubił arcyksiężniczkę austriacką i odziedziczył tę warownię po swoim dziadku. Ponieważ jednak jego małżeństwo pozostało bezdzietne, przekazał on — na mocy uroczystego dokumentu — księstwa świdnickie i jaworskie królowi Karolowi IV (późniejszemu cesarzowi), pod warunkiem, że nie doczeka się potomstwa, a jego żona pozostanie regentką aż do śmierci. Bolko II zmarł 27 sierpnia 1368 roku bezpotomnie, a jego małżonka zmarła 6 lipca 1392 roku.

Najbliższym powiernikiem i giermkim księcia był pan Gotthard Schoff, zwany powszechnie Gotsche Schoff. Za swoje zasługi rycerskie otrzymał on od księcia w lenno zamek Chojnik wraz z przyległymi miejscowościami.

Zamek Chojnik

Według Heinricha Schuberta, na podstawie źródeł archiwalnych z Królewskiego Archiwum Państwowego we Wrocławiu oraz Archiwum Hofkammer w Wiedniu. Na północnym zboczu Karkonoszy, w bezpośrednim sąsiedztwie wsi Sobieszów, wznosi się porośnięty świerkami i bukami granitowy stożek, który opada łagodnie ku północy, a stromo ku południowemu wąwozowi zwanemu Höllengrund. Na jego szczycie, położonym około 260 metrów powyżej wsi, znajdują się ruiny zamku Chojnik, wystające ponad wierzchołki drzew. Mury te, owiane legendami i wielokrotnie opiewane przez poetów, należą do najpiękniejszych punktów widokowych w Karkonoszach i stanowią jedno z głównych miejsc docelowych turystów odwiedzających ten region.

Samotna góra, dostępna tylko z jednej strony, stanowiła idealne miejsce pod budowę warowni, zwłaszcza że jej mury mogły być osadzone bezpośrednio na litej skale. Droga do zamku była zwykle tak wąska, że mieścił się na niej tylko jeździec, a wspinający się musieli odśłaniać swoją lewą stronę — chronioną tarczą — w kierunku obrońców. Całość otaczały mury obronne z blankami, których

przerwy służyły jako strzelnice. Z wysuniętych, półokrągłych baszt można było prowadzić ogień krzyżowy na zbliżającego się wroga. Najważniejszym aspektem budowy zamku była jego funkcja obronna — kwestie mieszkalne miały znaczenie drugorzędne. Na dziedzińcach znajdowały się budynki gospodarcze i stajnie, a w wewnętrznej części zamku — tzw. palatium — mieściły się pomieszczenia mieszkalne właściciela, w tym sypialnie i sale reprezentacyjne. Światło wpadało do wnętrza przez niewielkie okna od strony dziedzińca. Jeśli dana ściana zamku nie była narażona na ostrzał, umieszczano tam większe okna, a w grubych murach powstawały głębokie wnęki z ławami — zaciszne miejsca z pięknym widokiem na okolicę.

W przypadku oblężenia ostatnim punktem oporu był masywny wieżowy donżon (niem. Bergfried), którego dolne kondygnacje służyły zwykle jako więzienie, a najwyższe — jako mieszkanie strażnika, który z tego miejsca mógł obserwować całą okolicę. Na dziedzińcach kopano głębokie studnie; jeśli nie było dostępu do wody gruntowej, wykorzystywano cysterny do zbierania deszczówki.

Zamek Chojnik nosił pierwotnie nazwę Neuhaus, co potwierdza dokument z roku 1393. Dopiero później upowszechniła się obecna nazwa, która — według niektórych interpretacji — może pochodzić od słowa *Choinasty*, oznaczającego „*miejsce porośnięte sosnami*”. Nie zachowały się bezpośrednie źródła pisane, które jednoznacznie wskazywałyby, kto i kiedy zbudował zamek. Popularna wersja, powtarzana przez fabulistę Naso, jakoby w 1278 roku na górze Chojnik istniał dom myśliwski, który w 1292 roku został przekształcony przez księcia Bolka I w zamek, nie znajduje potwierdzenia w dokumentach.

Na podstawie dwóch zachowanych źródeł można jednak wysnuć pewne wnioski dotyczące czasu budowy i fundatora zamku. W dokumencie z roku 1353, w którym książę Bolko II przekazuje księstwa świdnickie i jaworskie swojej siostrzenicy Annie i jej mężowi, królowi Karolowi IV, wymienione są wszystkie miasta i warownie — lecz

Chojnik nie figuruje wśród nich. Natomiast w umowie dziedzicznej z roku 1364 pomiędzy Karolem IV a margrabią Ottonem z Brandenburgii zamek Chojnik jest już wymieniony. Można więc z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że zamek został wzniesiony między rokiem 1353 a 1364, a jego fundatorem był sam Bolko II, który zmarł w 1368 roku.

Najstarsze dostępne źródła wskazują, że zamek Chojnik znajdował się następnie w rękach rodu Schaffgotschów. Ród ten, pierwotnie noszący nazwisko Schoff lub Schaf, przybył na Śląsk z południowych Niemiec i po raz pierwszy pojawia się w dokumentach w roku 1242, kiedy to książę Bolesław II przekazał rycerzowi Sibothowi Schoffowi zamek w Kamienicy koło Jeleniej Góry jako dziedziczną własność.

Wśród jego potomków wyróżnia się Gotsche Schoff starszy, który oprócz dóbr w Kamienicy posiadał również zamek Chojnik wraz z Sobieszowem i Podgórzynem. Jego syn, Gotsche Schoff młodszy, znacznie powiększył majątek rodzinny: w 1384 roku zakupił Cieplice, a w 1399 roku nabył zamek Gryf wieś Proszówka (Greiffenstein). W dowód wdzięczności za liczne łaski otrzymane od księżnej Agnieszki, wdowy po Bolku II, udostępnił jej zamek Chojnik jako bezpieczne schronienie w trudnym czasie.

W roku 1403, z okazji narodzin swojego pierworodnego syna (około 1402), Gotsche Schoff ufundował w Cieplicach prepozyturę zakonu cystersów z klasztoru w Krzeszowie. Zmarł w roku 1420, mając ponad 70 lat, po życiu pełnym zasług i działalności publicznej.

Z jego dwóch synów Gotsche odziedziczył zamek Gryf, natomiast Hans otrzymał Chojnik wraz z przyległymi dobrami. Hans zamieszkał na zamku i — według niektórych kronikarzy — miał doświadczyć oblężenia przez husytów w latach 1426–1428. Jednak ta informacja należy raczej do sfery legend niż potwierdzonej historii.

Po śmierci Hansa Schoffa w roku 1469, jego majątek został podzielony między sześciu synów. Najstarszy z nich, Hieronim, który cierpiał na chorobę umysłową, otrzymał zamek Chojnik wraz z

Sobieszowem. Ze względu na jego stan opiekę nad nim przejął brat Krzysztof, który również zamieszkał na zamku i choć formalnie nie był właścicielem, to faktycznie zarządzał dobrami.

W roku 1479 król Maciej Korwin postanowił zlikwidować szereg śląskich zamków, które stały się schronieniem dla rozbójników i ogniskami lokalnych konfliktów. W wyniku tej decyzji zniszczono m.in. zamek Falkenstein w powiecie Lwóweckim. Zanim jednak przyszła kolej na Chojnik, król został zmuszony do wycofania swoich wojsk ze Śląska — i tylko temu zbiegowi okoliczności zamek zawdzięcza swoje ocalenie.

Po tragicznej śmierci Krzysztofa Schoffa, który w 1493 roku został zastrzelony przez swojego szwagra Hansa von Nimptsch, zwanego „Złym Hansem” (*Böse hans*), opiekę nad Hieronimem i zarząd nad zamkiem przejął ich młodszy brat Ernest. Hieronim zmarł w roku 1510.

Po jego śmierci zamek odziedziczyli wspólnie bracia Ernest i Kasper, którzy jednak niebawem sprzedali go najmłodszemu z braci — Ulrykowi. Ten ostatni odziedziczył wcześniej po bezdzietnym kuzynie zamek Gryf wieś Proszówka (*Greiffenstein*), dzięki czemu po niemal stuletnim rozdzieleniu dobra Chojnik i Gryf zostały ponownie i trwale zjednoczone.

Ulryk Schoff mieszkał na przemian w obu zamkach i zmarł w roku 1543, dożywszy sędziwego wieku 90 lat. Jego spadkobiercą został syn Hans, który poprzez małżeństwo wszedł w posiadanie Podgórzyna i wprowadził reformację we wszystkich swoich majątkach. On również dożył podeszłego wieku — zmarł mając 88 lat.

Jego jedyny syn, Hans Ulryk I, pozostał bezżenny i zmarł w wieku zaledwie 37 lat. Zgodnie z jego testamentem, wszystkie dobra przeszły na jego kuzyna i szwagra Krzysztofa Schoffa z Starej Kamienicy. Ten zmarł w roku 1601, pozostawiając sześciolatniego syna — Hansa Ulryka II, który przeszedł do historii jako tragiczna postać: został oskarżony o zdradę stanu i ścięty w Ratyzbonie w 1635 roku.

Bezpośrednio po jego śmierci dobra zostały zajęte przez wojska generała Colloredo. Na zamek Chojnik wprowadzono garnizon złożony z porucznika i 42 żołnierzy. Porucznik otrzymał od generała polecenie, by *„utrzymywać zamek w należyтым porządku i nadzorze”* oraz nie wydawać nikomu żadnych przedmiotów znajdujących się na miejscu. Sam generał Colloredo uznał się za nowego właściciela zamku i polecił wywieźć do swojego sztabu konie należące do rodziny Schaffgotschów oraz — kilkakrotnie — całe wozy broni z zamkowej zbrojowni. Choć król Ferdynand III nakazał — po otrzymaniu informacji o samowolnym postępowaniu generała Colloredo — przewiezienie znajdujących się na zamku Chojnik sreber i pozostałego uzbrojenia *„dla większego bezpieczeństwa”* do twierdzy w Kłodzku, co też zostało wykonane. Monarcha nie zawahał się przekazać do Cesarskiej Komory w Pradze cennych przedmiotów z majątku zmarłego barona. Wśród nich znalazły się m.in. dwie ciężkie złote kolie, sześćdziesiąt pięć kobierców, kilka myśliwskich noży, trzy sznury do kapeluszy ozdobione diamentowymi różami oraz dwa medaliony wysadzone diamentami, szafirami i rubinami. Dzieci z rodziny Schaffgotschów, które w tym czasie przebywały w zamku w Starej Kamienicy otrzymały — z polecenia Colloreda, przekazanego przez porucznika stacjonującego na Chojniku — rozkaz, by *„dla uniknięcia wszelkiego niebezpieczeństwa udać się na zamek Chojnik”*. Wkrótce więc opuścili Starą Kamienicę i przenieśli się do lepiej ufortyfikowanego Chojnika. Jednakże z powodu *„ograniczonej przestrzeni i braku odpowiednich pomieszczeń”*, a także dlatego, że porucznik życzył sobie, *„by do zamku skierowano jeszcze dwudziestu muszkieterów”*, dzieci nie mogły pozostać wśród załogi. Udały się więc najpierw do Sobieszowa, a stamtąd ponownie do Starej Kamienicy, skąd — na rozkaz cesarski — zostały przewiezione do Ołomuńca. Oficjalnie miało to na celu ochronę przed wojną i zarazą, w rzeczywistości jednak chodziło o *„nawrócenie ich na prawdziwą wiarę oraz przygotowanie do przyszłej służby cesarskiej”*.

Już 2 sierpnia 1636 roku cesarz Ferdynand III mógł z satysfakcją oświadczyć:

„Ponieważ trzech synowie Schaffgotschów, przebywający obecnie w konwikcie u ojców jezuitów w Ołomuńcu, rzeczywiście nawrócili się na nasz święty, jedynie zbawienny Kościół katolicki, a po odbyciu spowiedzi i przyjęciu Najświętszego Sakramentu wykazali się wielką gorliwością, pragniemy — w duchu cesarskiej łaski i arcyksiężęcej dobroci — wynagrodzić ich i obdarzyć ojcowskim i majątkowym majątkiem.”

W wyniku tej decyzji odzyskali oni dobra zamek Gryf wieś Proszówka (Greiffenstein), które najstarszy z synów, Christoph Leopold, objął samodzielnie po uznaniu go za pełnoletniego w roku 1641.

Gdy w grudniu 1645 roku Sobieszów został splądrowany przez wojska szwedzkie, zamek Chojnik pozostał nietknięty — dzięki swojemu położeniu i umocnieniom. Ówczesny komendant twierdzy, Antonius Pfeiffer, oświadczył władzom, że zamek *„w żadnym razie nie powinien zostać zburzony, jak tego domagały się stany księstwa, gdyż pięćdziesięciu dobrych żołnierzy wystarczy, by go utrzymać”*.

W kwietniu 1649 roku, a więc już po zawarciu pokoju westfalskiego w październiku 1648 roku, wojska cesarskie opuściły wreszcie zamek Chojnik. Odchodzący komendant przekazał pisarzowi majątkowemu Schwinghammerowi cały zapas żywności, broni, dział i amunicji — szczegółowy spis tych przedmiotów zachował się do dziś.

Jeszcze w tym samym roku Christoph Leopold Schaffgotsch odzyskał z rąk cesarza również zamek i dobra Chojnik.

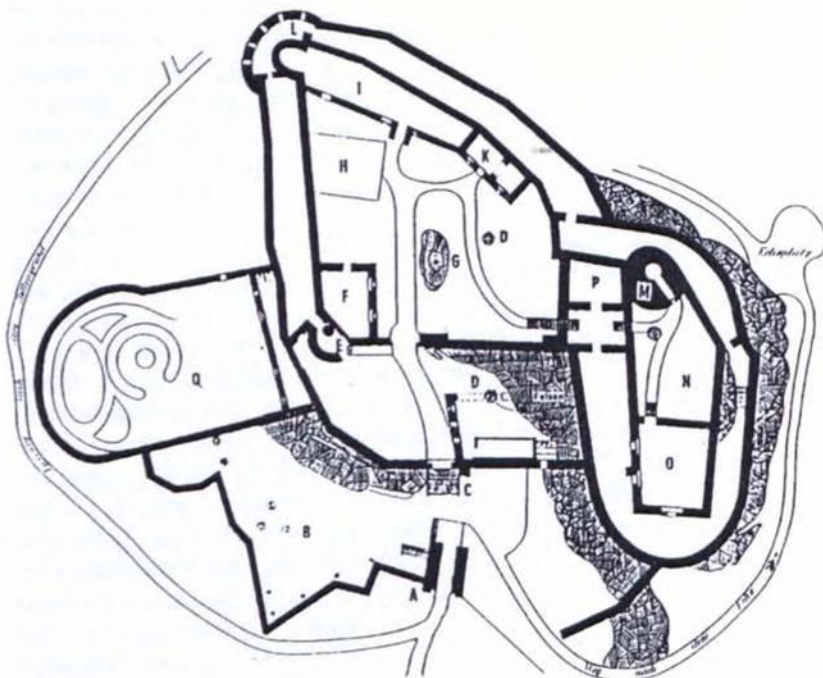
Właściwe przekazanie zamku Chojnik nastąpiło dopiero w roku 1650. Natomiast Kowary, Stara Kamienica i Żmigród (niem. Trachenberg) nie zostały zwrócone rodzinie Schaffgotschów, lecz sprzedane przez cesarza częściowo generałom, którzy wcześniej udzielili mu pożyczek.

Zamek Chojnik nigdy nie został zdobyty przez wroga, a tym bardziej przez niego zajęty. To, czego nie zdolali dokonać ludzie, uczyniła siła natury: 31 sierpnia 1575 roku, w godzinach popołudniowych, piorun uderzył w wysoki, reprezentacyjny donżon zamkowy. Od uderzenia ogień ogarnął wszystkie zabudowania warowni, które w ciągu kilku godzin legły w gruzach i popiołach. Od tego momentu życie wśród wiekowych murów zamku zamarło. Jedynie nieliczni miłośnicy romantyzmu wspinali się jeszcze na strome wzgórze Chojnik, by snuć tu marzenia o Kunegundzie i mrocznych legendach o zamurowanej dziewczycy.

Dopiero na początku XIX wieku ruiny zamku zaczęły przyciągać szersze grono odwiedzających — również osoby z wyższych sfer. W sierpniu 1800 roku zamek odwiedzili król Fryderyk Wilhelm III i jego małżonka Luiza, a w roku 1818 wspięli się nań ówczesny następca tronu, późniejszy król Fryderyk Wilhelm IV, oraz jego brat Wilhelm, przyszły cesarz Wilhelm I.

W tamtym czasie ruiny były zamknięte. Klucz do bramy przechowywał mieszkaniec Sobieszowa, który żartobliwie nazywany był „*komendantem Chojnika*” i oprowadzał gości po zamku. Nad drzwiami jego domu widniała tablica z napisem:
„*Kto Chojnik chce oglądać, musi mi zaufać.*”

Dopiero w roku 1822 na szczycie urządzono gospodę, przebito mur wieży i zbudowano spiralne schody, dzięki którym można było wejść na jej szczyt. Od tego czasu co roku tysiące turystów odwiedzały tę perłę Karkonoszy, a liczba gości stale rosła. Z tarasu widokowego, położonego na wysokości 618 metrów nad poziomem morza, rozpościera się majestatyczny widok na potężne mury zamku, malownicze pasmo górskie oraz urodzajne, pełne wdzięku Kotlinę Jeleniogórską. Wszystko to wywiera niezwykle wrażenie na każdym sercu wrażliwym na piękno natury.



Ruiny zamku Chojnik (plan)

A – Brama zamkowa, B – Przedzamcze, C – Most zwodzony, D – Cysterna, E – Loch zamkowy (więzienie), F – Budynek sądowy, G – Słup hańby, H – Tunel podziemny, I – Magazyn i piekarnia, K – Kuchnia, L – Kazamata, M – Donżon (wieża obronna), N – Pałac (część mieszkalna zamku), O – Komnata (prywatne pomieszczenie mieszkalne), P – Kaplica, Q – Dziedziniec turniejowy.

Najstarsza mapa Śląska



Fragment z „Pierwszej mapy Księstwa Śląskiego” autorstwa rektora wrocławskiego, Martina Helwiga, z roku 1561 — z jedną z najstarszych znanych ilustracji ducha gór Rübezahla (zob. strzałka).



Powiększenie z odwrotu mapy: RUBENCZAL jako istota o kozich nogach i porożu jelenia, której szpony obejmują kostur górski — troll czy postać diabelska?

Fragment z „Beobachter im Iser und Riesengebirge” z dnia 26 czerwca 1937 roku.

Z pradziejów Chojnika

Wędrówka geologiczna

Lokalna grupa Towarzystwa Karkonoskiego z Cieplic Śląskich Zdroju i Malinnika odbyła geologiczną wycieczkę, rozpoczynając się przy hotelu Tietze w Sobieszowie.

W miejscu, gdzie szlak na Chojnik przed pierwszym straganem wspina się stromo ku płaskiej terasie, z nagromadzenia żwirów i głazów wywnioskowano, że w czasie największego zlodowacenia znajdował się tu czoło lądolodu północnoniemieckiego. Również glina wykorzystywana w cegielniach sobieszowskich to typowy osad lodowcowy, zawierający liczne fragmenty skał pochodzenia północnego.

W dalszej części wędrówki pierwszy granitowy głąz z otworami przypominającymi lufy armat wskazywał, że przez dolinę wielokrotnie przepływały potężne masy wody, powodując erozję. Ciekawe formacje geologiczne nie zawsze leżą przy szerokich i wygodnych szlakach turystycznych — dlatego uczestnicy zoczyli w stronę tzw. „Pustej Skały” (*Hohler Stein*). W kamieniołomie dokładnie przyjrano się strukturze karkonoskiego granitu, a także jego naturalnemu rozpękaniu, które tworzyło ogromne, warstwowe „cegły”.

„Pusta Skała” to rozczłonkowana formacja skalna — szczelina biegnąca na północny zachód otwiera się u podstawy, a na jej końcu znajduje się rozpadlina północnowschodnia, prowadząca ku górze. Można się przez nią wydostać na zewnątrz, o ile posiada się nieco zdolności kominarskich. Występują tam również żyły aplitu, bardziej odporne na wietrzenie niż zwykły granit — tworzą one niejako stalowy szkielet góry, który zapobiegł jej całkowitemu rozsypaniu się.

Pozioma szczelina, powstała wskutek wietrzenia i obrywu, została oznaczona napisem „Mieszkanie Liczyrzepy” (*Rübezahls Wohnung*). Stamtąd prowadzi malownicza leśna dolina z powrotem na szeroki szlak chojnicki. Skała znana z historii zamku jako

„Strażnica” (*Wachstein*) ukazuje zjawisko geologiczne tworzącego się kamienia wagi (*Wackelstein*).

Na szczycie góry Chojnik, przy tzw. „Drodze Kunegundy” (*Kunigundenweg*), można dostrzec, że warunki do powstawania kotłów granitowych przez wietrzenie były tu szczególnie sprzyjające. Natomiast koncentryczne prążki w granicie (tzw. *Kugelschlieren*) pozostają jednym z wielu nierozwiązanych dotąd zagadek geologii.

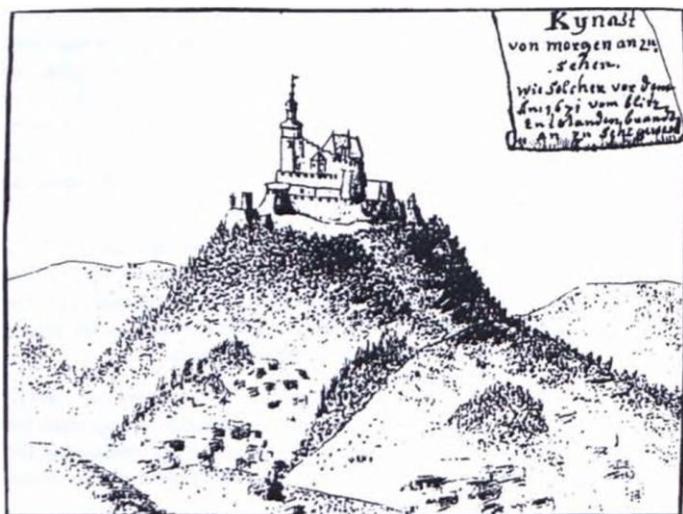
U naszych stóp rozciągał się Piekielna Dolina (*Höllengrund*) — głęboka dolina, która powstała w wyniku erozyjnego działania dwóch potoków. Wdarły się one w niegdyś jednolity masyw górski Chojnika i Góry Żar (*Herdberg*), stopniowo rozdzielając je i oddzielając Chojnik od szczytu góry Żar, obejmując go z obu stron.

Podczas wspinaczki przez Piekielną Dolinę (*Höllengrund*) z podziwem obserwowaliśmy niemal pionowe urwiska skalne. Powstałe tu szczeliny tektoniczne tłumaczą asymetryczną budowę góry — z jednej strony stromy spadek ku Dolinie Piekielnej, z drugiej łagodniejsze zbocze opadające w kierunku Cieplic Śląskich Zdroju.

Największe głazy w Piekielnej Dolinie to albo odłamki, które odewały się od zboczy Chojnika, albo zakotwiczone w podłożu pozostałości dawnych monumentalnych skał, które pierwotnie znajdowały się w tym miejscu. Na przełęczy leży głaz z czterema kotłami wietrzeniowymi i ukośną szczeliną. Największy z kotłów pierwotnie znajdował się na górze, a szczelina była pionowa — jednak w wyniku erozji podłoża cały blok przewrócił się.

Wszystkie te obserwacje złożyły się uczestnikom geologicznej wędrówki po Chojniku na spójną całość: świat granitu.

Wycieczkę poprowadził doradca studencki Lindner.



Zamek Chojnik od strony wschodniej, tak jak wyglądał przed pożarem spowodowanym uderzeniem pioruna w roku 1671.

Historia rozwoju dóbr Chojnika

Autorstwa Emila Voigta, archiwisty hrabiowskiego rodu Schaffgotschów,

Każdy, kto z Jeleniej Góry zbliżał się do Karkonoszy przez Cieplice Śląskie Zdrój, Sobieszów lub Podgórzyn, nie mógł nie zauważyć wznoszącego się na skalnym cyplu zamku Chojnik. Widok ten budził u wielu pytania o jego powstanie oraz o historię zamku i jego właścicieli — hrabiów Schaffgotschów, panów Karkonoszy i Gór Izerskich.

Choć nie brakowało publikacji poświęconych historii zamku, żadna z nich nie dostarczyła dotąd wiarygodnych i jednoznacznych informacji. Brakuje pewnych źródeł dotyczących zarówno budowy zamku, jak i jego najdawniejszych dziejów. Przede wszystkim nie ma też wiarygodnych dokumentów wyjaśniających, w jaki sposób zamek przeszedł w ręce rodu Schoff (późniejszych Schaffgotschów).

Wszystko, co na ten temat dotąd napisano, nie wytrzymuje krytycznej analizy historycznej.

Ponieważ w rodzinie Schoffów/Schaffgotschów nie istniała żadna ustalona tradycja dotycząca nabycia zamku, kronikarze mieli szerokie pole do fantazji, co doprowadziło do licznych błędnych interpretacji. Zwraca uwagę również brak jakiegokolwiek dokumentu nabycia zamku — co samo w sobie jest zastanawiające.

Nawet badania prowadzone na polecenie Jego Ekscelencji hrabiego Friedricha Schaffgotscha przez archiwistę krajowego prof. dr. Rudolfa Koßa z Pragi Smíchova w czeskich archiwach — w poszukiwaniu ewentualnych dokumentów lennych dotyczących zamku Chojnik — nie przyniosły żadnych rezultatów.

Dopiero dokładna analiza dokumentów rodu Schaffgotschów, przeprowadzona przez tajnego radcę archiwalnego i emerytowanego dyrektora Archiwum Państwowego we Wrocławiu, dr. Konrada Wutkego, wskazała nowe kierunki badań i potrzebę bardziej krytycznego podejścia do źródeł. W jej wyniku pojawiły się inne przesłanki dotyczące przejęcia zamku Chojnik przez ród Schoffów.

Zasadne jest więc postawienie pytania: *„W jaki sposób ród Schoffów wszedł w posiadanie lasów w Karkonoszach?”* Odpowiedź brzmi: poprzez zakup — a konkretnie zakup czynszu rocznego w wysokości 125 marek, zabezpieczonego m.in. na lesie położonym w ziemi jeleniogórskiej. Transakcję tę zawarł Gotsche II Schoff 14 października 1381 roku z marszałkiem książęcym Heinrichem Wiltbergiem.

Zamek Chojnik nie odgrywał w tej transakcji szczególnej roli — został najprawdopodobniej sprzedany milcząco wraz z lasem, bez osobnego aktu nabycia.

Moje dążenie polegało na tym, by — uwzględniając powyższe okoliczności — na nowo opracować historię dóbr i zamku Chojnik oraz stosunku poszczególnych właścicieli do tej posiadłości, korzystając z dostępnych dokumentów znajdujących się w hrabiowskim

archiwum w Sobieszowie, Archiwum Państwowym we Wrocławiu oraz innych źródeł.

Pracę tę pisałem po zajęciu Sobieszowa przez wojska rosyjskie i polskie. Po przejściu archiwum przez stronę polską w połowie września 1945 roku, utraciłem dostęp do wszystkich materiałów niezbędnych do jej ukończenia. Dlatego też niektóre fragmenty oparłem na pracy Siebelta o zamku Chojnik, o ile były one historycznie wiarygodne.

Dotychczasowa praktyka wplatania legend i podań o nabyciu zamku nie mogła znaleźć miejsca w tym opracowaniu. Ewentualnie mogą one zostać wspomniane w aneksie.

Na początku chciałbym przedstawić krótki opis rozwoju majątku rodu Schoffów, o ile dotyczy on dóbr chojnickich, na podstawie dostępnych źródeł. Niestety, nie wszystkie dokumenty mogły zostać uwzględnione, ponieważ wskutek działań wojennych całe archiwum hrabiowskiej rodziny Schaffgotschów, wraz z dokumentami i aktami, musiało zostać 15 września 1945 roku przekazane polskiej Inspekcji Sudeckiej. Wraz z tym zakończyła się moja praca — zostałem 17 września usunięty z mieszkania przez polski Urząd Bezpieczeństwa, a wcześniej zwolniony ze służby wraz z wszystkimi współpracownikami. Z późniejszych informacji wynika, że archiwum zostało przewiezione do Wrocławia, a częściowo także do Krakowa.

Jak zostanie jeszcze wspomniane w dalszej części historii zamku, Chojnik nigdy nie był centrum okręgu lennego, w przeciwieństwie do takich miejscowości jak Jelenia Góra, Wleń, Gryf czy Grodno. Potwierdza to również fakt, że wsie, które później weszły w skład dóbr chojnickich, zostały nabyte przez ród Schoffów niezależnie od zamku.

I tak, 1 maja 1369 roku wsie Sobieszów i Piechowice znajdowały się już w posiadaniu rodu Schoffów, co potwierdza dokument przekazania dożywocia, wystawiony przez Gotschego II Schoffa dla jego żony Małgorzaty. Ponieważ jego ojciec, Gotsche I Starszy, wyraził na to zgodę i sam wcześniej zapisał swojej żonie dożywocie na tych

wsiach, musiały one już od pewnego czasu znajdować się w posiadaniu ojca. Od kiedy dokładnie — nie udało się dotąd ustalić na podstawie źródeł. Obaj Schoffowie nie mieli jednak swojej siedziby w tych wsiach, ponieważ Sobieszów nigdy nie posiadał rezydencji szlacheckiej — tzw. dominium powstało dopiero na początku XVII wieku, w wyniku zakupu dwóch gospodarstw chłopskich w Sobieszowie i dwóch w Podgórzynie.

Dalsze powiększanie majątku ziemskiego rodu Schoffów następowało stopniowo poprzez nabywanie pojedynczych dóbr i wsi.

I tak, Gotsche II Schoff w roku 1372 nabył od Johannes Clarenkinda wieś Pakoszów (Wemersdorf) wraz z całym jej wyposażeniem. Początki tej wsi sięgają roku 1337, kiedy to książę Henryk Jaworski sprzedał swojemu wiernemu obywatelowi z Jeleniej Góry, Wernerowi, las położony między Sobieszowem a Piechowicami, z pozwoleniem na jego karczowanie, za sumę 120 marek. W roku 1340 wystawiono kolejny dokument potwierdzający tę transakcję. Najprawdopodobniej nowo założona wieś, nazwana od imienia nabywcy Wenera, została później przez jego rodzinę Clarenkind sprzedana Gotschemu II Schoffowi.

W roku 1374 Gotsche II nabył również wieś Kromnów (Crommenau) od Ruperta Unvogela z rodu Bolze, również wraz z całym jej wyposażeniem.

Następnie dochodzimy do jednego z najważniejszych nabytków Gotschego II Schoffa, który — obok dokumentów dotyczących nabywania dóbr zamku Gryf wieś Proszówka — należy uznać za najistotniejszy w historii rozwoju jego posiadłości.

23 maja 1381 roku król Czech Wacław IV zapisał marszałkowi książęcemu Heinrichowi von Wiltbergowi, działającemu w imieniu księżnej Anna, następujące dobra: Cieplice z folwarkiem, Malinnik (Herischdorf) z młynem, czynsz solny z zamku Gryf i Świerzawy, las w okolicach Jeleniej Góry, czynsz słodowy z młyna nad Kamienną (Zackenmühle), 10 korców owsa leśnego oraz 45 marek czynszu dziedzicznego z Cieplic.

Nie wiadomo, w jaki sposób marszałek Wiltberg nabył te dobra od księżnej Anna.

O tym, że marszałek Wiltberg był powiązany z rodem Schoffów, świadczy dokument z 18 marca 1375 roku. Gdy Reintsch Schoff zapisał swojej żonie Ketherlein dożywocie na majątku we wsi Mysłów (Seitendorf) w okręgu Świdnicy, kobieta wyznaczyła na swoich opiekunów Heinricha Wiltberga i Günthera von Ronow. Ponieważ zwyczajowo funkcję tę powierzano najbliższym krewnym, można przypuszczać, że Ketherlein była z domu von Wiltberg.

Relacje Reintscha Schoffa z linii wałbrzyskiej (Waldenburger), później Snowidz - Chotków (Hertwigswaldau - Neuhauser), z Gotschem II Schoffem musiały być bardzo bliskie. Reintsch należał bowiem do trzech braci — obok Ulryka i Reiprechta Schoffa — którym Gotsche Schoff Młodszy zapisał 13 grudnia 1372 roku cały swój majątek w księstwach, na wypadek swojej śmierci bezpotomnej.

To może być wyjaśnienie dla następującego dokumentu. Już po pięciu miesiącach, dnia 4 października 1381 roku, marszałek Heinrich Wiltberg zrzekł się przed księżną Agnieszką praw na rzecz naszego wiernego Götscha Schoffa — stu marek oraz dwudziestu pięciu marek rocznego czynszu pieniężnego, które nasz łaskawy pan, król Wacław, król Czech, przyznał wspomnianemu Heinrichowi Wiltbergowi na czas jego życia z następujących dóbr:

Między innymi z majątku i folwarku w Cieplicach, w Malinniku i z młyna tamże, z opłat solnych Gryfowa Śląskiego, z lasu w Jeleniej Górze, z opłat za słód z młynu nad Kamienną oraz z dziesięciu kompleksów leśnych, z których Nickel Hoffmann co roku przekazywał pięćdziesiąt sześć marek groszy. Następnie z kuźni i wsi Cieplice, z których każdy roczny czynsz dziedziczny wynosił sześćdziesiąt marek groszy.

Wszystkie te dobra przekazaliśmy wspomnianemu Heinrichowi oraz jego spadkobiercom na czas naszego życia i tak też zostało to zapisane.

Księżna Anna wyraziła zgodę na tę cesję i „przekazała oraz oddała Gotschemu Schoffowi 125 marek czynszu rocznego z wszystkich wyżej wymienionych dóbr, wsi, folwarków itd., wraz ze wszystkimi książęcymi prawami i sądami — wyższymi i niższymi, małymi i wielkimi — w takim samym zakresie, w jakim sama je posiadała”.

To, że księżna potwierdziła tę cesję, nie jest może samo w sobie niezwykłe, ale fakt, że uczyniła to wraz z pełnią książęcych uprawnień sądowych, należy uznać za wyraz szczególnego zaufania i wdzięczności, jaką darzyła Gotschego Schoffa. Choć nadawanie takich praw przez książąt nie było rzadkością, w tym przypadku ich zakres świadczy o wyjątkowym uznaniu — księżna znacznie rozszerzyła wcześniejsze nadanie, jakie otrzymał jej marszałek von Wiltberg.

Książę Bolko II i jego małżonka, księżna Anna z rodu Habsburgów, byli zawsze przychylni Gotschemu Schoffowi. Nadszedł jednak czas, gdy mógł on odwdziaczyć się księżnej za jej łaskę. Po śmierci Karola IV, jego syn Wacław IV objął rządy nad Śląskiem. W księstwach wybuchły wówczas poważne niepokoje. Miasta zbuntowały się przeciwko księżnej, a ona popadła w konflikt z możnymi i duchowieństwem z powodu swojej polityki ochrony Żydów.

Doszło do napadów na jej zamki i grabieży dóbr. Szczególnie Lwówek Śląski (Löwenberg) i Świdnica (Schweidnitz) zbuntowały się przeciwko niej, zmuszając ją do ucieczki na warowny zamek Chojnik (Kynast). Jeszcze w roku 1923 w archiwum miejskim Lwówka znajdowały się listy, w których księżna — pisząc z Chojnika — obzucała swoich zbuntowanych poddanych ostrymi wyrzutami.

Informacje podane przez Anna Siebelt są z pewnością zaczerpnięte z dzieła Heinricha Schuberta pt. *Geschichte und Beschreibung der Burg Kynast* (Historia i opis zamku Chojnik). Także Nentwig powtórzył te dane, nie podając jednak źródła. Gdzie zatem należy szukać pierwotnej relacji?

Tajny radca archiwalny dr Konrad Wutke zbadał to zagadnienie i stwierdził:

„Nie ulega wątpliwości, że Gotsche Schoff oddał księżnej wdowie Annie wiele cennych i pożytecznych usług, za co została mu okazana hojna wdzięczność. Potwierdzają to liczne dokumenty, m.in. z 10 i 28 lutego 1384 roku, w których wielokrotnie pojawiają się sformułowania takie jak: w uznaniu wiernej i chętniej służby, jaką nasz drogi wierny Gotsche Schoff często i gorliwie nam oddawał i nadal może oddawać’ lub ‘w uznaniu stałych i pożytecznych usług, które nasz drogi wierny Gotsche Schoff często i gorliwie nam świadczył?’ Choć tego rodzaju zwroty należały do typowego repertuaru średnio-wiecznej kancelarii i były powszechnie stosowane, w tym przypadku można odnieść wrażenie, że zawierają one osobisty ton.

Skąd jednak pochodzi informacja, powtarzana przez Schuberta i Nentwiga, że księżna Anna schroniła się na zamku Chojnik pod opieką Gotschego II Schoffa i stamtąd pisała ostre listy do mieszkańców Lwówka Śląskiego i Świdnicy.

Jeśli wszystko się zgadza, źródłem tej relacji jest Benjamin Gottlieb Satonus, autor *Geschichte von Löwenberg*, tom I (1784), s. 67–69, gdzie napisał:

„Księżna Anna nieustannie toczyła spory ze swoimi poddanymi. Raz buntowały się miasta jej księstw, innym razem duchowieństwo rzucało klątwę na jej Żydów pod opieką, jeszcze innym razem właściciele zamków napadali na miasta, a to znów na dobra książęce, a nawet na samą księżną. Mogę to udowodnić na podstawie jej własnych listów, które nadal znajdują się w naszym archiwum miejskim.”

Z tych informacji wynika jednoznacznie, że księżna Anna, pisząc wspomniany — nieopatrzonej datą — list do mieszkańców Lwówka, przebywała na zamku Chojnik. Czy jednak rzeczywiście uciekła tam w obawie przed buntem, czy też Gotsche Schoff udzielił jej tam schronienia, nie wynika bezpośrednio z treści listu. To jedynie wnioski, które późniejsi historycy wyciągnęli i wzbogacili o elementy narracyjne.

Równie dobrze można by wysnuć wniosek, że księżna Agnieszka schroniła się na zamku Cieszów (Zeiskenburg) — dziś ruiny w pobliżu Szczawnia Zdrój (Bad Salzbrunn), pod opiekę rodu Bolze, który przez całe jej życie darzył ją szczególnym zaufaniem, uciekając przed niesfornymi poddanymi. Przemawia za tym fakt, że wielokrotnie przebywała na tym zamku — między innymi 1 stycznia 1386 roku, a także 21 maja, 14 czerwca i 22 lipca 1387 roku. Wówczas to udzieliła Hermowi Nickelowi von Zeiskberg z rodu Bolze rocznej pensji w wysokości 100 szoków jako „zaopatrzenie”, tak długo, jak pozostanie w jej służbie. Przyznała mu również prawo do pobierania podatku ziemskiego w Strzegomiu, podobnie jak innym członkom swego dworu — braciom Heinrichowi i Bernardowi von Wildberg — nadając im analogiczne prawa do dochodów z ziemi.

Szczególną łaską obdarzyła także szlachetną panią Ilse, małżonkę szlachetnego pana Petera von Parchwitz, której za wierną służbę podarowała wieś Rusko (Rauske) w okolicach Strzegomia, należąca do jej majątku wdowiego, a zarazem będącą częścią jej daru ślubnego.

Wszystkie te okoliczności mogą świadczyć o tym, że księżna nie tylko przebywała na zamku Zeiskenburg, lecz uczyniła go miejscem schronienia w czasach niepokoju.

Księżna Anna przebywała często na innych swoich zamkach ziemskich, m.in. 16 listopada 1381 roku na dumnej warowni Grodno (Kynsburg) w dolinie śląskiej, którą zarządzał jej wierny rycerz Reintsch Schoff, a także od sierpnia do października 1388 roku na górującym nad okolicą zamku Bolkoburg w Bolkowiu (Bolkenhain).

Nie ulega wątpliwości, że Gotsche II Schoff użyczył swego silnego ramienia i mądrego doradztwa swojej uciśnionej pani w trudnych czasach. Nie oznacza to jednak, że księżna musiała uciekać do niego na Chojnik. Ponieważ nie wiadomo dokładnie, kiedy zamek Chojnik przeszedł w ręce Gotschego Schoffa, ani kiedy dokładnie księżna Anna napisała wspomniany list do miasta Lwówek, nie można wykluczyć, że w tym czasie zamek Chojnik — jeśli był jeszcze

w stanie obronnym — pozostawał zamkiem książęcym. Jeśli natomiast był już odbudowany jako Neuhaus, mógł być już w prywatnym posiadaniu Gotschego Schoffa, co pozwala przypuszczać, że księżna rzeczywiście mogła się tam schronić.

Po uzyskaniu książęcego potwierdzenia z 4 października 1381 roku, Gotsche udał się na dwór królewski, gdzie był dobrze znany i gdzie jego hojność spotkała się z pełnym zrozumieniem. Jego prośba, by król potwierdził nadanie księżnej z mocą królewską, została spełniona 16 października 1381 roku w Tachovie.

W dokumencie potwierdzającym, bez odniesienia do wcześniejszych nadań księżnej, król czeski Wacław IV, cesarz Świętego cesarstwa Rzymskiego, oświadczył, że w uznaniu wiernej, stałej i pożytecznej służby, jaką „*nasz drogi wierny Gotz Schaff*” często mu oddawał i nadal może oddawać, nadaje mu z pełną świadomością i królewską mocą następujące dobra na czas jego życia, wraz ze wszystkimi prawami i przynależnościami, jakie przysługiwały od dawna:

majątek w Cieplicach z folwarkiem,
Malinnik z młynem,
czynsz solny z Gryfowa Śląskiego,
las w okolicach Jeleniej Góry,
czynsz siodowy z młyna nad Kamienną,
dziesięć korców owsa leśnego,
65 marek z tytułu czynszu od Hofmanna,
45 marek z Kowar,
oraz 15 marek czynszu dziedzicznego z Cieplic.

Nowy dokument nadania miał zupełnie inny charakter. Nie odnosił się do wcześniejszych nadań księżnej ani do wcześniejszego nadania królewskiego dla marszałka Heinricha von Wiltberga. Gotsche Schoff zdołał uzyskać znacznie korzystniejszą formę — zamiast dotychczasowego prawa do pobierania czynszów i dochodów, król nadał mu pełne prawo własności do dóbr na czas życia, wraz z wszystkimi przynależnościami.

Ale Gotsche Schoff na tym nie poprzestał. Jako że nie miał jeszcze potomków, dążył do zabezpieczenia tych cennych dóbr dla siebie i swoich krewnych, w szczególności kuzynów z linii Mückenberga:

Otto i Gotsche Schaf z Solgast w Łużycach,
Gunther i Lewther Schaf z Mukkenberg (również Łużyce),
oraz Wincenty i Hans von Nimptsch z Polan (synowie jego
siostry Zofii, jego siostrzeńcy).

Dla nich właśnie król Wacław IV wystawił w Pradze, 15 stycznia 1384 roku, dokument nadający te dobra jako prawne lenno męskie i braterskie (Mann und Bruderlehen), zgodnie z wcześniejszym nadaniem z 16 października 1381 roku.

Ten dokument należy do najważniejszych aktów prawnych dotyczących nabycia i ukształtowania wielkiego majątku ziemskiego rodu Schaffgotschów. Mimo to dotąd nie doczekał się należytej uwagi. Przede wszystkim wyjaśnia on kwestię sposobu nabycia rozległych kompleksów leśnych w okręgu jeleniogórskim i prawdopodobnie był to właśnie dokument, którego hrabiowie Schaffgotschowie z wielkim trudem poszukiwali, by uzasadnić swoje roszczenia graniczne wobec sąsiadów z Czech.

Pod określeniem „*las w ziemi jeleniogórskiej*” należy rozumieć rozległe kompleksy leśne Gór Izerskich i Karkonoszy, sięgające od Izery aż po Kowary i granicę państwową z Czechami.

Nadanie to obejmowało wszystkie prawa, w tym:

prawo łowieckie i rybackie („*gegeyden vischreyen*”),
prawo górnicze („*Bergregal*”) — czyli prawo do wszelkich zasobów „*nad i pod ziemią, znalezionych i niezalezionych*”.

W sporach granicznych dokument ten nie spełnił jednak pokładanych w nim nadziei, ponieważ nie określał dokładnie przebiegu granic, a zwłaszcza nie wspominał o granicy z Czechami. Wynika z tego, że w tamtym czasie granica państwowa nie była jeszcze ściśle wytyczona, co zapewne nie miało większego znaczenia przy niewielkim wykorzystaniu lasów w odległych rejonach.

Kluczowe było jednak to, że sześciu kuzynów Gotschego II Schoffa — jeśli przeżyli go w całości lub częściowo — miało otrzymać te dobra jako dziedziczne i wieczyste lenno męskie i braterskie, zgodnie z prawem obowiązującym w Królestwie Czech.

Co zatem stało się z rocznym dochodem 125 marek, nadanym w 1381 roku? Gotsche Schoff, wykazując się niezwykłą zręcznością dyplomatyczną, przekształcił go w spójny kompleks ziemski: Cieplice, Malinnik, lasy w okręgu Jeleniej Góry, a także Kowary — bogate w złoża rud metali i kuźnie żelaza.

Nie bez powodu Gotsche II zasłużył na miano fundatora potęgi i świetności rodu Schaffgotschów oraz twórcy ich dominacji w Karłoszach i Górach Izerskich.

Aby uzupełnić ten majątek i wyeliminować obcych właścicieli ziemskich z obszaru swoich wsi i dóbr dominialnych, 15 września 1409 roku Gotsche nabył od Nickla von Gerstenberga wszystkie jego dobra i dziedzictwo w Sobieszowie, Podgórzynie, Wojcieszycach Cieplicach oraz folwark w Malinniku, wraz z wszelkimi czynszami pieniężnymi i zbożowymi, lasami, wodami, prawami, pożytkami i zwierzchnictwem — na wieczystą własność.

Z dokumentów jasno wynika, że wielkie nabytki ziemskie Gotschego Schoffa nie miały nic wspólnego z działalnością wojenną — o której zresztą nie ma żadnych wzmianek źródłowych — lecz były efektem jego kompetencji i lojalnej służby wobec księżnej wdowy Agnes oraz króla Czech Wacława IV, dziedzica księstw świdnickiego i jaworskiego, którego zaufaniem cieszył się w najwyższym stopniu. Nie otrzymał żadnego z tych dóbr w darowiźnie — wszystkie zostały przez niego nabyte odpłatnie. Nawet cesja czynszów przez marszałka książęcego Heinricha von Wiltberga (zob. dokument księżnej Anny z 4 października 1381) najprawdopodobniej nie była aktem dobrej woli, lecz transakcją handlową, za którą Gotsche Schoff zapłacił odpowiednią sumę, choć nie została ona wymieniona w dokumencie.

Warto również wspomnieć, że siostra Gotschego, Zofia, wdowa po Hansie von Nimptsch, już 7 marca 1373 roku nabyła od Konrada von Gerstenberga wszystkie jego dobra i dziedzictwo we wsiach Malinik i Cieplice, należących do okręgu jeleniogórskiego — wraz z folwarkami, czynszami itd., za zgodą jego żony, która miała tam zapisane dożywocie. Te dobra Nimptschów przeszły z czasem w ręce rodu Schoffów (w 1515 roku).

Ponieważ w królewskim dokumencie inwestytury z 15 stycznia 1384 roku Gotsche Schoff występuje jako „*Gotsche Schoff z Kemnitz, syn niegdyś Gotschego Schaffa*”, nie jest pewne, czy zamek Chojnik był już wcześniej w jego posiadaniu, czy też wszedł w jego ręce dopiero wraz z nadaniem lasów górskich w 1384 roku. Ponieważ zamek nie jest w ogóle wspomniany w dokumentach, można przypuszczać, że był wówczas opuszczony i zrujnowany, i że przeszedł w posiadanie Gotschego Schoffa wraz z lasami.

Jeśli to założenie jest słuszne, oznacza to, że zamek na górze Chojnik należał wcześniej do księcia. Być może nie służył księżnej Annie jako stała rezydencja, ale — jak już wspomniano — mógł stanowić dla niej schronienie w czasie konfliktów z możnowładztwem i miastami, pozostając pod szczególną opieką Gotschego Schoffa.

Można również przypuszczać, że jako właściciel Sobieszowa, Gotsche Schoff sprawował nadzór nad zamkiem, osobiście lub za pośrednictwem swoich urzędników — aż do momentu, gdy w latach 1381–1383 przeszedł on formalnie w jego ręce.

Możemy zatem przyjąć, że Gotsche Schoff od 4 października 1381 roku był właścicielem zamku Chojnik. Jednak — jak wynika z przytoczonego wcześniej dokumentu inwestytury — nie mieszkał na zamku, lecz prawdopodobnie przebudował go w takim zakresie, by zapewnić swoim urzędnikom siedzibę administracyjną i mieszkalną.

W związku z tym mógł również ufundować ołtarz w istniejącej zapewne kaplicy zamkowej. Potwierdzenie tej fundacji znajduje się w dokumencie wystawionym przez biskupa wrocławskiego Wacława,

datowanym na 7 maja 1393 roku w Otmuchowie. Jest to pierwsza wzmianka o zamku Chojnik jako własności rodu Schoffów.

W dokumencie tym czytamy, że „*szlachetny mąż Goczko Schoff*” na swoim zamku Chojnik, zwanym też Neuhaus, ufundował ołtarz ku czci św. Jerzego Męczennika i św. Katarzyny Dziewicy, przekazując na jego utrzymanie roczny czynsz w wysokości 10 marek groszy praskich:

8 marek z wsi Czarne (Schwarzbach), 2 marki z Malinnika —
jego własnych wsi w okręgu jeleniogórskim.

Proboszcz z Sobieszowa, do którego parafii należał wówczas Chojnik, nie wniósł żadnych zastrzeżeń ani wobec fundacji ołtarza, ani wobec przekazania środków na utrzymanie kapłana (altarysty), który zgodnie z dokumentem miał odprawiać pięć mszy tygodniowo:

w niedzielę — ku czci Trójcy Świętej lub zwykłą mszę niedzielną,
w poniedziałek — za zmarłych,
w czwartek — na pamiątkę Bożego Ciała,
w piątek — ku czci Krzyża Świętego,
w sobotę — ku czci Najświętszej Marii Panny.

Z tej fundacji wynika również, że wieś Czarne koło Jeleniej Góry należał do majątku Gotschego Schoffa.

25 listopada 1405 roku Gotsche Schoff nabył od braci Wilricha i Hansa von Libental las w okolicy Piehowic (Seyfiridishan).

Z kolei dokument z 27 lipca 1406 roku, wystawiony na zamku Chojnik i podpisany na zamku Gryf, informuje, że Gotsche Schoff — w obecności starosty krajowego Jana von Leuchtenburga — zapisał po swojej śmierci i śmierci swoich dzieci Hansowi von Libental i jego bratankowi (synowi Heinricha von Libental):

zamek Chojnik, wsie i dobra Sobieszów, Piechowice, Pakoszów, Szklarska Poręba, opuszczoną osadę zwaną Kynsburg (nazwa niepewna), oraz wszystkie lasy w okręgu jeleniogórskim.

W zamian za to, tego samego dnia, bracia Libental przekazali Gotschemu Schoffowi:

Podgórzyn, Michałowice, Marczów, Sosnówka, Głębock, Broniów
cz. Podgórzyna (Bromysdorf) — wszystkie położone w okręgu jele-
niogórskim.

W sprawie tzw. „opuszczonej osady (Kynsberg)¹⁷” w okręgu Jeleniej
Góry nie udało się ustalić żadnych konkretnych informacji w archi-
wum hrabiowskim. Można przypuszczać, że chodziło o wysokogór-
skie okolice Zachętnia (Saalberg), które zostały ponownie zasie-
dlona dopiero pod koniec XVII wieku.

Aby uzupełnić swój majątek i nie mieć obcych, uciążliwych właścicieli ziemskich w obrębie swoich wsi i uprawnień dominialnych, Gotsche Schoff nabył 15 września 1409 roku od Nickla von Gerstenberga całe jego dziedzictwo i dobra w Sobieszowie, Podgórzynie, Wojcieszycach, Cieplicach oraz folwark w Malinniku — wraz ze wszystkimi czynszami pieniężnymi i zbożowymi, lasami, wodami, prawami, pożytkami i zwierzchnictwem — na wieczystą własność. 24 listopada 1515 roku Ulrich Schoff nabył od Kunza von Nimptsch z Helmsdorfu cały jego majątek w Malinniku (Herischdorfie).

15 grudnia 1545 roku Hans Ulrich Schoff, zwany „z Chojnika i Gryfowa”, kupił od braci Schindel z Paczkowa całe dobra i wieś wraz z przynależnościami, a 8 września 1546 sprzedał folwark w Goduszy-
nie (Gotschdorfie) braciom Jorge i Martinowi Heilig za 1000 marek. Gdy w XVI wieku Śląsk wraz z Czechami przeszedł pod panowanie Habsburgów, król Ferdynand I powołał komisję do księstw świdnic-
kiego i jaworskiego, aby zbadać zasadność roszczeń miast i szlachty do tzw. regaliów (praw książęcych). Na podstawie propo-
zycji komisji, sporządzonej w Świdnicy 14 grudnia 1545 roku i za-
twierdzonej w Pradze 1 stycznia 1546 roku, zarządzono, że należy
postępować zgodnie z jej zaleceniami, które zostały przyjęte przez
stany i miasta.

¹⁷ **Nazwa „Kynsberg” w kontekście Hirschberg** (czyli dzisiejszej Jeleniej Góry) odnosi się do historycznego zamku znanego dziś jako Zamek Grodno w Zagórzcu Śląskim.

Zgodnie z tym, stany i miasta musiały udowodnić swoje prawa do urzędów ziemskich i sądów wyższych, przedstawiając cesarskie, królewskie lub książęce dokumenty, albo wykazując, że takie dokumenty posiadali, lecz z ważnych przyczyn je utracili. W przypadku braku dokumentów i świadków dopuszczano możliwość złożenia zeznań przez trzech lub czterech „nieposzlakowanych obywateli”, że dane prawa były wykonywane przez co najmniej trzydzieści lat, jeden rok, sześć tygodni i trzy dni, licząc wstecz od 14 grudnia 1545 roku.

Nie wiadomo, w jaki sposób ród Schaffgotschów przeprowadził dowód swoich praw, ale znamy jego rezultat: potwierdzenie cesarza Ferdynanda II z 1626 roku.

Zgodnie z nim Hans Schaffgotsch, jako właściciel dóbr chojnickich, wykazał prawa sądowe wyższe i niższe dla: Szklarskiej Poręby, Malinnika, Przesieki, Podgórzyna, Sobieszowa, Czarnego, Cieplic i Kowar. Dla zamku Chojnik nie uznano dowodu i zakazano dalszego wykonywania tych praw.

Z tego wynika, że wówczas nie istniał jeszcze jednolity majątek ziemski, a także że nie przedstawiono żadnych dokumentów nabycia zamku Chojnik, z których wynikałaby jurysdykcja sądowa. Najprawdopodobniej takie dokumenty nie istniały lub nie były znane, chyba że przyjąć, iż zapis czynszowy księżnej Agnieszki z 4 października 1381 roku, obejmujący m.in. sądy wyższe i niższe oraz lasy w okręgu jeleniogórskim, dotyczył również zamku Chojnik — co jednak mogło zostać zapomniane, ponieważ zamek nie został w dokumentach wymieniony z nazwy.

Królewskie potwierdzenie z 16 października 1381 roku wspomina wprawdzie o „wszystkich prawach i przynależnościach”, ale nie wymienia ich szczegółowo, więc nie wiadomo, czy obejmowało również sądy. Należy jednak przyjąć, że tak było.

Widzimy zatem, że 164 lub 175 lat po nabyciu zamku nie można było przedstawić żadnych dokumentów potwierdzających to nabycie. Możliwe, że ówczesny właściciel nie zdawał sobie sprawy, iż

zamek przeszedł w ręce rodu Schoffów na mocy zapisu czynszowego księżnej Agnieszki z 4 października 1381 roku, królewskiego dokumentu z 16 października 1381 roku lub królewskiego nadania z 15 stycznia 1384 roku, obejmującego „*las w ziemi jeleniogórskiej*”. Tym samym można uznać, że nadzieja na odnalezienie osobnego dokumentu dotyczącego przejęcia zamku Chojnik przez ród Schoffów jest już bezpodstawna, ponieważ taki dokument nigdy nie został sporządzony.

Poprzez małżeństwo zawarte 23 marca 1551 roku z Magdaleną von Zedlitz z rodu Giersdorf (Podgórzyn), córką dziedziczną Heinricha von Zedlitz und Buchwald z Podgórzyńska oraz Ursuli von Schweidnitz (Świdnica), Hans Ulrich Schoff włączył okazałe włości Podgórzyńska do swojego majątku — por. także przymierze dziedziczne z rodem Liebental z 27 lipca 1405 roku. Dobra Podgórzyńska były zawsze traktowane jako część majątku Chojnik. Obejmowały one wsie i dobra: Podgórzyn z siedzibą rycerską w Marciszowie (Merzdorf), Sosnówkę i Piastów, Las Cesarski (Kaiserswald – Wzgórze Krzywoustego). Wspomniana w 1406 roku wieś Broniszów (Bromysdorf/Bronedorf) nie pojawia się już w tym zestawieniu. Według dawnych przekazów miejscowość ta miała zostać zniszczona przez powódź. W każdym razie znaczne części pól uprawnych Broniszowa zostały później włączone do obszaru Sosnówki.

Podczas konfiskaty dóbr Schaffgotschów w 1634 roku, majątek Podgórzyński został wyodrębniony z dóbr Chojnik.

W roku 1642 dobra Podgórzynskie zostały zastawione hrabiemu Gall jako zabezpieczenie jego roszczeń wobec cesarza.

Majątek Chojnik był początkowo zarządzany przez cesarza (króla Czech), a po kilku nieudanych próbach sprzedaży, dekretem z 16 sierpnia 1649 roku cesarz poinformował śląską izbę skarbową, że zamierza przekazać prawo własności (jus dominii) do dóbr Chojnik Christophowi Leopoldowi Schaffgotschowi, z zastrzeżeniem, że nie może to naruszyć praw wierzycieli, których roszczenia były zabezpieczone hipotecznie na tych dobrach.

Przed formalnym przekazaniem majątku Schaffgotsch musiał dojść do porozumienia z wierzycielami i uzyskać ich zgodę, że są zadowoleni z warunków.

Christoph Leopold Schaffgotsch wystawił stosowny dokument w Cieplicach 2 listopada 1650 roku, po tym jak zmodyfikował wersję przygotowaną przez komisarzy i zastrzegł sobie prawo do majątku Podgórzyn, który — jako część Chojnika — został wcześniej zastawiony hrabiemu Gallowi (por. dalsze informacje w historii zamku). Po długich negocjacjach z śląską izbą skarbową, hrabią Gallem i jezuitami z Jeleniej Góry, którym hrabia Gall przekazał swoje roszczenia do Podgórzyna, majątek ten został ostatecznie zwrócony Schaffgotschowi w 1683 roku. Od tego czasu był jednak zarządzany jako osobna jednostka, a nie jako część dóbr Chojnik.

Z okazji zwrotu dóbr Chojnik (Kynast) rodzinie Schaffgotsch w roku 1650, sporządzono na nowo wykaz majątków, według którego do posiadłości tego rodu należały — wraz z prawem do poddaństwa i służebności — następujące większe i mniejsze wsie:

1. Sobieszów (Hermsdorf), wzmiankowany w dokumentach od 1369 roku
2. Piechowice (Petersdorf), również od 1369
3. Szklarska Poręba (Schreiberhau), od 1381
4. Kopaniec (Seiffershau), od 1405
5. Kromnów (Cromenau), od 1374
6. Pakoszów (Wernersdorf), od 1372
7. Goduszyn (Gotschdorf), od 1545
8. Malinnik (Herischdorf), od 1381
9. Cieplice (Warmbrunn), od 1381
10. Staniszków (Die Hayner)

„Hajny” (niem. *Die Hayner*) były najnowszym nabytkiem wśród osad należących do majątku. Choć pierwotnie stanowiły część dóbr Chojnika, to 12 lutego 1649 roku zostały przekazane przez Śląską Kamerę Skarbową na własność leśniczemu Schwinghammerowi.

„Siedem położonych w górach domków węglarskich, zwanych Hajny, wraz z obowiązkami dworskimi, przędzeniem, rąbaniem drewna, sądownictwem niższym oraz kawałkiem nieużytku, który nie szkodził lasowi, gdzie mógł on wznieść sobie dom mieszkalny i młyn.”

W ten sposób Schwinghammer, choć nie był założycielem osady, stał się jej nowym właścicielem. To właśnie jemu przypisuje się szybki rozwój kolonii, dzięki budowie karczmy sądowej i młyna.

Jego syn, cesarski porucznik Georg Andreas Schwinghammer, sprzedał majątek w Hajnach 20 maja 1867 roku w Sobieszowie, hrabiemu Christophowi Leopoldowi Schaffgotschowi za 3 000 talarów. Powstanie kolejnych osad, które w późniejszym czasie weszły w skład dóbr chojnickich, można prześledzić na podstawie ksiąg czynszowych Chojnika, poczynawszy od połowy XVII wieku — choć niektóre z bud powstały zapewne znacznie wcześniej.

Pierwsze budy nie były rejestrowane oddzielnie w dokumentach rachunkowych, a czynsz z nich był księgowany jako dochód leśny. Dopiero ich nagromadzenie sprawiło, że od 1652 roku zaczęto je ujmować w specjalnych księgach czynszowych.

W połowie XVII wieku pojawiają się w źródłach m.in. Budy Leśne (*Forstbauden*), później znane jako Forstlangwasser, oraz Budy na Górze Mostowej (*Brückenberg*), które dały początek późniejszej wsi Mostowa Góra¹⁸. Powstanie tych bud można bez wahania datować na koniec XVI wieku.

Baberhäuser (Budy Babera) zostały założone w 1644 roku przez emigrantów z Austrii o nazwisku Marksteiner.

Domy w Zachełmiu (Saalberg) pojawiają się w księgach czynszowych pod koniec XVII wieku, razem z kolonią Jagniatków, Sosnówka

¹⁸ Dotyczy Karpacza Górnego. **Mostowa** (niem. *Brückenberg*, 715 m n.p.m.) – szczyt w Karkonoszach, w obrębie Śląskiego Grzbietu. Położony we wschodniej części Śląskiego Grzbietu, w jego dolnej partii, w bocznym grzbiecie odchodzącego od Smogorni ku północy i biegnącym przez Ptasiak, nad Przesieką. Znajduje się pomiędzy dolinami Podgórznej i Myi.

(Kynwasser, Agnetendorf). Choć w dokumentach pojawiają się dopiero, ich powstanie należy datować na początek, a najpóźniej na połowę XVII wieku. Nazwa kolonii najprawdopodobniej pochodzi od żony barona Hansa Ulricha Schaffgotscha, księżniczki Barbary Agnieszki z Legnicy Brzegu, lub od żony hrabiego Christopha Leopolda Schaffgotscha, Agnety z domu von Racknitz.

Ludwigsdorf (dzisiejszy Ludwikowice) był ostatnią nowo założoną osadą. Według ksiąg czynszowych jego powstanie przypada również na koniec XVII wieku.

Do wsi Piechowice należały kolonie Michałowice (Kiesewald) i Górzyniec (Hartenberg). Pierwsza z nich rozwijała się od połowy XVII wieku dzięki osadnictwu mieszkańców Podgórzyna na pobliskim wzgórzu. Druga powstała w 1712 roku na miejscu dawnego gospodarstwa chłopskiego należącego do rodziny Seidel.

Wokół Szklarskiej Poręby powstało kilka kolonii: Jakubów (Jakobstal), Strickerhäuser, Dolina Nadzieji (Hoffnungstal) i Dolina Karola (Karlstal). Ich rozwój był ściśle związany z przeniesieniem huty szkła ze Szklarskiej Poręby do Hoffnungstalu i Karlstalu. Ich początki sięgają również XVII wieku.

Na rok 1945 majątek Chojnik obejmował następujące miejscowości:

1. Sobieszów,
2. Plechowice z koloniami Michałowice i Podgórzyn,
3. Szklarska Poręba z koloniami, Jakuszyce, Mytyny (Strickerhäuser), Hoffnungstal i Karlstal,
4. Kopaniec z Nowym Kopańcem (Jung Seiffershau),
5. Kromnów,
6. Pakoszków,
7. Goduszyn,
8. Malinnik,
9. Cieplice Śląskie Zdrój,
10. Hajny,

11. Mostowa Góra (Brückenberg) z Forstlangwasser, Wilczą Porębą i Budy Babera (Baberhäuser),
12. Zachełmie z kolonią Kynwasser¹⁹,
13. Jagniatków,
14. Ludwikowice.

Tym kończy się pierwszy rozdział historii dóbr i zamku Chojnik.

Na zakończenie tego fragmentu warto wspomnieć o losach dóbr Chojnik–Podgórzyn po katastrofie, jaka dotknęła barona Hansa Ulricha Schaffgotscha w 1634 roku, a której kulminacją było jego aresztowanie i egzekucja w Ratyzbonie w lipcu 1635 roku.

Wkrótce po jego aresztowaniu w lutym 1634 roku, wszystkie jego majątki zostały skonfiskowane. Znajdowały się one w księstwach świdnickim i jaworskim i obejmowały:

1. Dobra zamku Gryf
2. Starą Kamienicę,
3. Majątek Chojnik (należący do okręgu Jeleniej Góry):
Zamek Chojnik, Sobieszów z folwarkiem, Podgórzyn
Szklarska Poręba z folwarkiem, Przesieka, Jagniatków z
folwarkiem, Czarne, Goduszyn, Cieplice Śląskie Zdrój
Malinnik.
4. Majątek Podgórzyn (również w okręgu jeleniogórskim):
Podgórzyn z folwarkiem, Sędziszowa, Marciszów
Cisów.
5. Dobra związane z obszarem Kowar.

Do momentu konfiskaty i ogłoszenia ich majątkiem cesarskim, dobra te były całkowicie narażone na eksploatację przez wojska cesarskie, które traktowały je jako łatwy łup — od najwyższego dowódcy po ostatniego żołnierza.

¹⁹ *Współcześnie Kynwasser najprawdopodobniej odpowiada części miejscowości Zachełmie lub jej okolicom, w gminie Podgórzyn, województwo dolnośląskie. Była to niewielka osada zależna od miejscowości Saalberg (czyli dzisiejszego Zachełmia)*

Z zachowanych akt wynika, że:

- A. Zbiorcze zestawienie wydatków z czterech majątków: Kowary (Schmiedeberg), Podgórzyn, Chojnik, Stara Kamienica i Gryf (zamek) na rzecz regimentu hrabiego Colloredo, obejmowało: wpłaty do cesarskiej kasy, środki na rekrutację, utrzymanie czterech kompanii piechoty, oraz garnizonu stacjonującego na zamku Chojnik w okresie od 13 marca 1634 do listopada 1635, i to ponad obowiązkowe podatki i daniny.

Podsumowanie kosztów: 73 066 florenów i groszy (fl. Xr)

- B. Załoga zamku Chojnik – stan na Niedzielę Palmową 1634 roku:

W tym dniu na zamek została skierowana następująca obsada wojskowa:

- 1 komendant – 60 florenów
- 1 sierżant (Feldwebel) – 12 florenów
- 2 kaprale – 16 florenów
- 8 starszych szeregowych (Gefreite) – 36 florenów
- 4 bębniarzy – 4½ florenów
- 32 zwykłych żołnierzy (Schillennann lub gemeine Knechte) – 112 florenów

Razem tygodniowo: 230 florenów i 30 groszy

Stan od 8 stycznia 1635 roku:

- 1 sierżant – 8 florenów
- 4 kaprale po 5 florenów – 20 florenów
- 10 starszych szeregowych po 4 floreny – 40 florenów
- 1 bębniarz – 4 floreny
- 37 zwykłych żołnierzy po 2½ florena – 92½ florenów

Razem tygodniowo: 164 floreny i 30 groszy

17 września 1635 roku stanowisko sierżanta (Feldwebel) w garnizonie zamku Chojnik objął kapitan Erasmo Waranner, który otrzymywał tygodniowe wynagrodzenie w wysokości 45 florenów oraz 10

korców owsa. Całkowity tygodniowy koszt utrzymania garnizonu wynosił odtąd 178 florenów.

Według zachowanych rachunków, łączna suma wydatków na garnizon od 26 marca 1634 do 5 września 1635 roku wyniosła 16 858 florenów, co podniosło całkowity koszt utrzymania wojsk cesarskich w dobrach Schaffgotschów do 89 924 florenów.

Do poboru tych środków został oddelegowany komisarz hrabiego Colloredo, Johann Holdefreund, który działał z ramienia cesarskiego dowództwa. Z miejscowości Kowary zwrócił się on 21 marca i 24 kwietnia 1634 roku do kapitana Jeremia Gottwalda w Starej Kamienicy z żądaniem uregulowania zaległości.

W swoim piśmie ostrzegął, że w przypadku dalszej zwłoki będzie zmuszony podjąć inne środki, ponieważ — jak zaznaczył — zgodnie z instrukcją otrzymaną od generała feldmarszałka, nie wolno mu pozwolić, by ktokolwiek przeszkodził mu w ściąganiu należnych środków.

19 lipca 1634 roku porucznik Georg Predel, stacjonujący na zamku Chojnik, upomina się u pisarza podatkowego Köhlera w Starej Kamienicy o wypłatę środków na wyżywienie kompanii regimentu Colloredo, których domagał się porucznik królewski König. Predel wyraża zdziwienie, że Jeremias Gottwald nie udzielił mu żadnej odpowiedzi. Podkreśla, że nie może dłużej czekać i musi otrzymać jasną informację, czy pieniądze zostaną wypłacone, czy nie.

20 lipca odpowiada na pismo Gottwalda i nalega na niezwłoczne przekazanie środków dla czterech kompanii.

15 sierpnia 1634 roku kolejny porucznik, Georg Zimmermann, ponownie upomina się u Gottwalda o te same środki. W razie braku zapłaty ma rozkaz zdobyć je wszelkimi dostępnymi środkami.

9 listopada 1634 roku hrabia Johann von Colloredo pisze do dowódcy dawnych dóbr Schaffgotschów, informując, że zaległości wobec czterech kompanii regimentu wynoszą już 13 000 florenów. W związku z tym wysyła porucznika z oddziałem żołnierzy, by ściągnąć należność.

Jeśli zapłata nie nastąpi, porucznik ma pełne uprawnienia do użycia wszelkich środków, by odzyskać pieniądze.

Straty poniesione przez poszczególne miejscowości zostały szczegółowo udokumentowane przez sądy lokalne za okres od karnawatu 1634 roku do 8 stycznia 1635 roku i przedstawiają się następująco:

Rozliczenie finansowe — majątki Chojnik (Amt Kynast) i Podgórzyn (Amt Giersdorf)

Majątek Chojnik (Amt Kynast)

Miejscowość	Kwota (floreny)	Srebro (arg)
Sobieszów z zamkiem Chojnik	46 474 fl	18 arg
Piechowice	4 834 fl	18 arg
Szklarska Poręba Dolna	1 134 fl	2 arg
Sosnówka	1 364 fl	2 arg
Kromnów	32 133 fl	6 arg
Pakoszków	1 595 fl	2 arg
Głębock	8 062 fl	—
Cieplice	10 298 fl	12 arg
Malinnik	11 716 fl	—

Majątek Podgórzyn (Amt Giersdorf)

Miejscowość	Kwota (floreny)	Srebro (arg/Xr)
Całość majątku Podgórzyn	88 098 fl	6 arg
Podgórzyn	3 488 fl	4 Xr
Sosnówka	4 638 fl	—
Marciszów	3 285 fl	7 Xr
Piastów	5 043 fl	—
Razem	16 454 fl	11 Xr

Uwagi:

fl = floreny (jednostka pieniężna)

arg = srebro (waga lub wartość w srebrze)

Xr = skrót od „Kreuzer” – drobna moneta używana w Cesarstwie

Końcowe zestawienie przedstawia obciążenia związane z kwaterunkiem wojsk Colloredo w okresie od 13 marca 1634 roku do 8 stycznia 1635 roku, a więc w ciągu dziesięciu miesięcy, w następujący sposób:

Wpłaty z miejscowości

Miejscowość	Floreny (fl)	Kreuzery (Xr)	Heller (hl)
Szklarska Poręba	26 348	—	—
Chojnik	88 098	18	—
Podgórzyn	16 454	33	—
Kamienica	34 821	30	—
Gryfów Śląski	24 835	30	—
Zamek Gryf	747 565	32	1
Z majątków ziemskich	17 591	21	—

Wartość dóbr naturalnych

Produkt	Wartość (fl)	Kreuzery (Xr)
Piwo	626	24
Wino	1 851	45
Zboże	8 208	—
Jęczmień	144	—
Owies	2 194	—
Chmiel	17	36

Suma ogólna

Łączna wartość	Floreny (fl)	Kreuzery (Xr)	Heller (hl)
Razem	295 976	29	1

W ciągu dziesięciu miesięcy objętych tym zestawieniem, suma ta rzeczywiście stanowi ogromne obciążenie, zważywszy, że dotyczy strat poniesionych przez gminy.

Do kwoty 295 976 florenów, 29 krajcarów i 1 halerza — z czego jedynie 13 041 florenów i 45 krajcarów stanowiły straty majątków pańskich — należy doliczyć szkody wykazane w zestawieniach A i B, dotyczące majątków szlacheckich, w wysokości 89 924 florenów. Całkowita suma strat wynosi więc 385 897 florenów, 29 krajcarów i 1 halerz.

To, co poszczególne gminy relacjonują na temat zachowania żołnierzy — ich bezsensownej żądzy zniszczenia i przemocy — jest przerażające, lecz w dużej mierze pokrywa się z tym, czego doświadczyła ludność Śląska i Polski w maju i kolejnych miesiącach roku 1945, a więc niemal dokładnie 300 lat później.

Królewski namiestnik Putz von Adlersturm donosi królowi Ferdynandowi III, jako władcy dziedzicznych księstw świdnickiego i jaworskiego, w dniu 13 grudnia 1635 roku z Kamienicy o przejęciu majątków Schaffgotschów: Kowar, Podgórzyna, Chojnika, Kamienicy i Gryfowa.

W związku z koniecznością likwidacji zbędnych służb i domowników Schaffgotschów zauważa, że również on uważa to za pilne. *„Z drugiej jednak strony — pisze — znajduje się tu taka liczba tych ludzi (jakiej, przyznam, nigdy w życiu nie widziałem nawet w największych prywatnych dworach), że ich żądania wypłaty zaległych wynagrodzeń sięgają ponad 9 000 talarów, a ich uregulowanie pociąga za sobą bardzo kosztowne i uciążliwe konsekwencje.”*

Zapytani o przyczyny tych zaległości kapitanowie wyjaśnili, że *„ich dawny pan, Schaffgotsch, odkąd zaangażował się w sprawy wojenne, przez wszystkie te lata pozbawił ich jakichkolwiek środków na wypłatę żołdu, ponieważ wszystkie dochody z majątków — choćby to było zaledwie kilkaset talarów — przeznaczał na potrzeby wojenne. Utrzymywał regimenty z własnej kieszeni, a ponadto zaciągał tysiące talarów pożyczek wszędzie tam, gdzie tylko mógł zdobyć choćby grosz.”*

Jak później wykazały szczegółowe rozliczenia jego długów, sięgały one ponad 730 000 talarów, z czego część była zabezpieczona hipotekami i obligacjami.

Przybliżoną wartość dawnych dóbr Schaffgotschów — bez uwzględnienia poniesionych strat wojennych oraz obecnego ubóstwa poddanych — królewski namiestnik szacuje następująco:

Kowary: od 110 000 do 120 000 florenów reńskich

Chojnik i Podgórzyn łącznie: od 165 000 do 175 000 florenów

Gryfów Śląski: (wartość niepodana, prawdopodobnie ujęta w sumie)

Kamienica: od 57 000 do 65 000 florenów

Rycerskie siedziby w Modliszowie i Rzęśniku (jeśli są w dobrym stanie): od 40 000 do 50 000 florenów

Łączna szacunkowa wartość: 560 000 florenów reńskich

Zestawienie długów rodu Schaffgotschów, zgłoszonych przed komisją likwidacyjną, według adnotacji z dnia 28 lipca 1636 roku — z wyłączeniem zaległych żołądów i roszczeń robotników — wynosiło:

241 293 talary śląskie

Z tej sumy umorzono 59 522 talary śląskie

Pozostało więc do spłaty: 184 764 talary śląskie,

co odpowiada 218 116 florenom reńskim

Wartości szacunkowe z tamtego okresu podlegały jednak znacznym wahaniom. W dokumencie cesarskiej rezolucji z Breisach, datowanym na 9 września 1636 roku, majątki Snowidza (Hertwigswaldau) i Rzęśnik (Rauske) zostały wycenione następująco:

Snowidz: wyższa wartość — 55 039 florenów, niższa — 43 310 florenów

Rzęśnik: wyższa wartość — 46 930 florenów, niższa — 29 372 floreny

W propozycji i decyzji króla Ferdynanda III, by nie przekazywać dzieciom rodu Schaffgotschów dóbr Kowary i Podgórzyn, lecz zamiast tego oddać im majątek zamku Gryf (Proszówka), ustalono następujące warunki: Wartość majątku Gryf została oszacowana na

306 000 guldenów. Z tej sumy 260 000 guldenów zaliczono jako rekompensatę. Pozostałe 48 000 guldenów stanowiły przejęte przez dzieci długi, zabezpieczone na tym majątku.

Majątki zostały wycenione następująco:

Kowary: 2 160 000 florenów

Podgórzyn: 88 000 florenów

Razem: 2 248 000 florenów

Zamek Gryf : 306 000 florenów

Majątek w Kowarach, który w grudniu 1635 roku oszacowano na 120 000 florenów, został — jak wynika z powyższych danych — wyceniony później o 96 000 florenów wyżej. Za tę niższą wartość został 16 września 1639 roku przekazany w posiadanie hrabiemu Czerninowi z Chudenic.

W historii majątku Chojnika warto wspomnieć o wielkim sporze granicznym, który ciągnął się przez ponad sto lat. Dotyczył on dolin rozciągających się wzdłuż południowych stoków gór — od doliny Białej Wody (Weißwasser) i Mumlawy (Mummelgrund aż po miejsce, gdzie Mumlawka wpada do Izery.

Od końca XVI wieku właściciele majątków Kowar, Chojnika i zamku Gryf — ród Schaffgotschów — toczyli spór z sąsiednimi czeskimi dobrami: Marszowem (Marschendorf), Vrchlabím (Hohenelbe, należącym do hrabiego Morzina), Branną–Starkenbachem, Semilem i Frydlantem. Schaffgotschowowie twierdzili, że granica ich posiadłości przebiegała wzdłuż Białej Wody aż do jej ujścia do Łaby, a także wzdłuż Mumlawy i Izery.

Podczas spotkania przedstawicieli majątków Hohenelbe i Chojnika, które odbyło się 19 lipca 1698 roku, pełnomocnicy Schaffgotschów utrzymywali, że książę Bolko II przekazał im w lenno lub darowiźnie całe terytorium między Trautenau (Trutnov) a Frydlantem. Choć przedstawiciele Hohenelbe nie zakwestionowali samego nadania, to jednak zaprzeczali, jakoby doliny Łaby i Białej Wody wchodziły w skład przekazanego obszaru. Twierdzili, że książę śląski nie

mógł przekazać ziem, które należały do Korony Czeskiej jako odrębnego państwa, ponieważ nie miał do nich prawa.

Spór graniczny stał się dla hrabiego Schaffgotscha impulsem do zebrania dokumentów potwierdzających jego prawa własności do Chojnika i przyległych lasów górskich. Na polecenie hrabiego Christoph'a z 6 sierpnia 1685 roku, jeszcze w tym samym miesiącu — choć bez podania dokładnej daty — kapitan zamku Chojnik, Melchior Albrecht, złożył raport. Wyjaśnił w nim, że z powodu toczącego się sporu granicznego z majątkiem Kowary wstrzymał się dotąd z przedstawieniem relacji dotyczącej nadania zamków Chojnik i Gryf przodkom rodu.

Co do samego nadania, Albrecht powołał się na liczne opowieści, które usłyszał w czasie swojej służby od nieżyjącego już burgrabiego Adama Pitschiera (zm. 1652). Ten twierdził, że dokumenty dotyczące nadania oraz budowy zamku Kynast powinny znajdować się w kancelarii majątku.

Dodatkowo, zarówno dr Caspar Schwenckfeldt w swoim opisie uzdrowisk z 1607 roku (str. 35), jak i Martin Opitz von Boberfeld w dziele „Hercinia” z 1630 roku (str. 33), podają — jak wynika z załączników — że nadanie to miało pochodzić od księcia Bolka lub cesarza Karola IV. Nie ma więc wątpliwości, że Opitz, zanim opublikował swoje dzieło, zasięgnął informacji w kancelariach Chojnika i Kamienicy, i że jego relacja opierała się na wiarygodnych źródłach.

Jednakże do tej pory, poza wspomnianymi przekazami, nie odnaleziono żadnych pisemnych dokumentów potwierdzających to nadanie. Wynika z tego, że kancelarie Schaffgotschów nie posiadały formalnych aktów nabycia Chojnika. Najprawdopodobniej część dokumentów została utracona w wyniku konfiskaty dóbr Schaffgotschów w 1634 roku. Zakres tych strat pozostaje nieznany, ponieważ w aktach cesarskiego fiskusa Martina von Knobelsdorfa nie odnaleziono żadnego szczegółowego spisu zajętych dokumentów — być może taki wykaz nigdy nie powstał. Również poszukiwania w rejestrach Królewskiej Kancelarii Krajowej nie przyniosły rezultatów, o

czym świadczy notatka sporządzona prawdopodobnie w latach 1660. Stwierdzono w niej, że w aktach kancelarii, prowadzonych od roku 1367, nie ma żadnych informacji o tym, w jaki sposób majątek Chojnika przeszedł w ręce rodu Schaffgotschów.

Wspomniano jedynie o nadaniu z 1 maja 1369 roku, kiedy to Gotsche II, za zgodą swego ojca, przekazał swojej żonie Marcie dobra w Piechowicach i Sobieszowie. Ponadto 9 sierpnia nastąpił zwrot wszystkich dóbr, które Gotsche Schoff 15 stycznia 1384 roku zapisał jako lenno i braterskie dziedzictwo na wypadek bezpotomnej śmierci: Otto i Gotsche Schoff z Solgastu, Gunther i Leuther zwani też Schaf z Muckenbergu oraz bracia Vincenz i Hans von Nimptsch z Polski. W skład tych dóbr wchodziły m.in. roczne dochody w wysokości 125 marek z Cieplic, Malinnika, Kowar oraz lasy położone w okolicach Jeleniej Góry.

Do tego odnosi się adnotacja, że majątek Chojnika musiał pozostać niezmiennie w rękach rodziny Schaffgotschów „sucedendo” — czyli przez dziedziczenie — ponieważ w rejestrach nie odnaleziono żadnych dalszych aktów przekazania dziedzicznego, poza kilkoma zapisami dotyczącymi poszczególnych dóbr.

31 stycznia 1685 roku, w Seifersdorfie, kanclerz krajowy Hiob Christoph von Tschirnhaus informuje hrabiego Leopolda Christopha Schaffgotscha, że kancelaria krajowa nie posiada żadnych dokumentów dotyczących czesko-karkonoskich granic, a nawet nie ma żadnych informacji o tym, w jaki sposób władanie Kynastem (Chojnikiem) przeszło w ręce rodu Schaffgotschów.

Choć brak dokumentów dotyczących nabycia leśnych terenów Schaffgotschów, wraz z określeniem przebiegu granic, utrudniał ich pozycję w procesie, to jednak zakończenie tych sporów granicznych poprzez ugodę zawartą w Wiedniu 6 kwietnia 1710 roku oraz dodatkowe porozumienie w Sadowie 23 czerwca 1710 roku wynikało mniej z faktu, że sytuacja prawna zmuszała hrabiego Schaffgotscha do zawarcia ugody, a bardziej z tego, że hrabia Hans Anton Schaffgotsch nie był osobą skłoną do walki i wolał zawrzeć

niekorzystną dla siebie ugodę, niż doprowadzić do ostatecznego rozstrzygnięcia przez urzędowe instytucje. Przyjrzyjmy się teraz stronom tego porozumienia:

1. Alojzy Tomasz Rajmund hrabia von Harrach z Rohrau, dziedziczny marszałek dworu w Austrii Dolnej i Górnej, kawaler Orderu Złotego Runa, rzeczywisty tajny radca i szambelan cesarski.
2. Jan Antoni hrabia Schaffgotsch, zwany „Semperfrei” Świętego Cesarstwa Rzymskiego, pan na Chojniku, rzeczywisty tajny radca i szambelan cesarski, pełnomocny namiestnik księstw świdnickiego i jaworskiego, a także dziedziczny marszałek dworu i sędzia dworski itd.
3. Wacław hrabia von Morzin, cesarski szambelan.

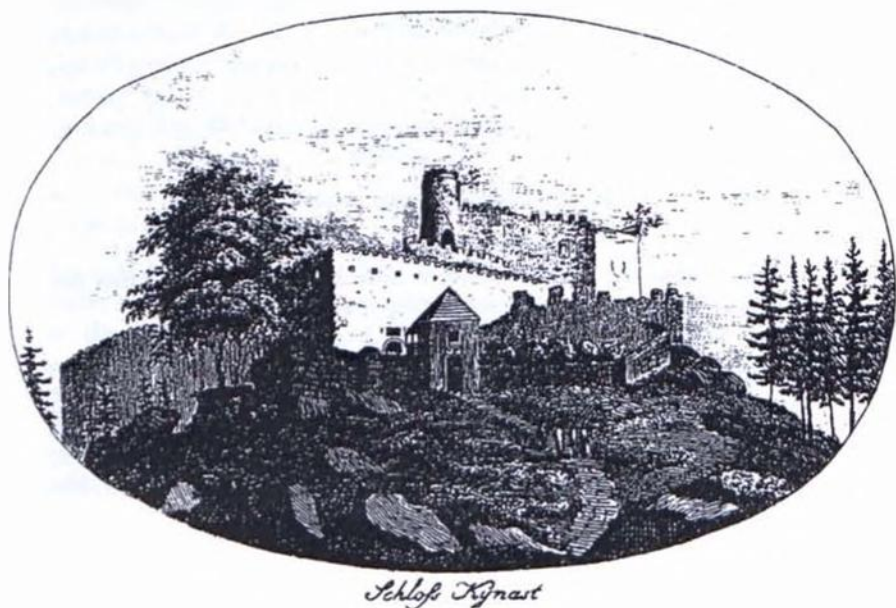
Przeciwnikami hrabiego Schaffgotscha byli więc ludzie o niewątpliwie wielkim wpływie na dworze cesarskim — wpływie, któremu hrabia, mieszkający daleko od Wiednia, nie zawsze potrafił skutecznie się przeciwstawić. Dlatego też nie zdecydował się na rozstrzygnięcie sporu granicznego drogą sądową, lecz postanowił zakończyć go ugodą.

Do zawarcia tej ugody trzech uczestnicy wyznaczyli szwagra hrabiego Schaffgotscha — Franciszka Wilhelma hrabiego von Salm i Reifferscheidt, rzeczywistego tajnego radcę cesarskiego, szambelana, kapitana straży przybocznej oraz marszałka krajowego arcybiskupstwa kolońskiego.

Dodatkowe porozumienie z 23 czerwca 1710 roku zostało podpisane przez hrabiego Jana Ernsta Schaffgotscha z Żdowa (Sadowa), późniejszego nadburgrabiego Czech, kuzyna hrabiego Jana Antoniego Schaffgotscha z czeskiej linii rodu (tzw. linia ernestańska), z którym Jan Antoni pozostawał przez całe życie w ożywionej korespondencji, zwłaszcza w sprawach rodzinnych i majątkowych.

Na mocy zawartej ugody majątek Schaffgotschów utracił nie tylko sporne, lecz przez wieki zarządzane przez siebie tereny Sienegrund (okolice doliny Izery), ale również całe terytorium doliny Mumławy

(Mummelgebiet). Z całego rozległego obszaru, do którego rościli sobie prawo (ponad 10 000 hektarów), pozostał im zaledwie fragment o powierzchni około 4 600 hektarów.



Christoph Leopold von Schaffgotsch

(* 8. IV. 1623 + 30.VI. 1703)

Najstarszy syn straconego w 1635 roku hrabiego Hansa Ulricha został wraz ze swoim rodzeństwem wychowany w duchu katolickim w kolegium jezuickim w Ołomuńcu. Dobra Schaffgotschów zostały skonfiskowane przez cesarza. Jednak ogromne zadłużenie oraz zrujnowany stan wsi i pól zmusiły cesarza Ferdynanda III do uznania Christopha Leopolda za pełnoletniego już w 1641 roku i zwrócenia mu majątku zamku Gryf pod warunkiem przejęcia ciężących na nim długów. W dniu 16 sierpnia 1649 roku młody hrabia odzyskał

również majątek Chojnika — również pod warunkiem przejęcia zadłużenia.

Christoph Leopold podjął się tego zadania z rozważą i determinacją. Dzięki reformie administracyjnej, ograniczeniu zbędnych wydatków, wykorzystaniu własnego majątku oraz stworzeniu nowych źródeł dochodu, udało mu się spłacić długi. W 1670 roku zlecił notariuszowi z Złotoryi (Goldberg), Friedrichowi Khünoviusowi, sporządzenie mapy majątku Chojnika. Mapa ta, oprócz rzek, gór i miejscowości, zawierała również zakłady przemysłowe, takie jak huty szkła, kopalnie, młyny oraz nazwy pól. Była to pierwsza użyteczna mapa gospodarcza Karkonoszy i Gór Izerskich.

Hrabia nieustannie starał się otwierać przed swoimi poddanymi nowe możliwości zarobkowania. Przykładem tego była osada szlifierza szkła Wintera — najpierw na Chojniku, a później w Sobieszowie — wraz z wprowadzeniem odpowiednich regulacji rzemieślniczych.

Był to czas kontrreformacji. Ewangelicy poddani byli wypędzani z Czech i Moraw, zmuszeni do porzucenia swojego majątku. Wielu z nich emigrowało do sąsiednich krajów. Choć Christoph Leopold sam przeszedł na katolicyzm, przyjmował tych wygnańców i osiedlał ich w wyludnionych przez wojnę wsiach lub zakładał dla nich nowe osady — jak Jagniątków w 1661 roku, a także Michałowice, Borowic i część Szklarskiej Poręby.

Kontrreformacja w jego dobrach była prowadzona umiarkowanie — ograniczała się do zakazu głoszenia kazań, usunięcia duchownych protestanckich i przejęcia kościołów, ale pozwalano nadal prowadzić nauczanie w szkołach. W tej łagodnej polityce duży udział miała jego żona, hrabina Agnieszka von Racknitz z domu Promnitz, która mimo ślubu zawartego w 1656 roku pozostała wyznania ewangelickiego.

Dzięki swojej roztropnej polityce Christoph Leopold stał się dla cesarza postacią nieodzowną i powierzano mu misje dyplomatyczne

między innymi pełnił funkcję cesarskiego zastępcy podczas koronacji królewskiej w Polsce.

W uznaniu jego zasług cesarz odznaczył go w 1694 roku Orderem Złotego Runa oraz nadał mu tytuł „Illustis” w randze księcia Rzeszy. W długim procesie przeciwko jezuickiej placówce w Jeleniej Górze udało mu się ostatecznie, w 1683 roku, odzyskać również majątek Podgórzyn.

Hrabia Christoph Leopold zmarł w 1703 roku i został pochowany w Cieplicach. Jego żona, zmarła już w 1693 roku, spoczywa w rodzinnej krypcie w Gryfowie Śląskim.

Nie można zapomnieć, że jego imię upamiętniają również budowle: Kaplica św. Wawrzyńca na Śnieżce, której budowę rozpoczęto w 1661 roku Kaplica Leopolda w pobliżu Gryfowa, wzniesiona w 1666 roku.

Ursula Korn

Festiwal na Chojniku

W letnich miesiącach Sobieszów przyciągał licznych kuracjuszy i podróżnych. Szczególną atrakcją była górująca nad okolicą warownia — zamek Chojnik gdzie odbywały się słynne „Festiwale Chojnickie” (Kynastfestspiele). Centralnym punktem tych wydarzeń było ludowe widowisko teatralne zatytułowane „Kunegunda”, oparte na miejscowej legendzie.

Autorem tego dramatu był Waldemar Müller Eberhardt, który poświęcił swoje dzieło hrabiemu Fryderykowi Schaffgotschowi oraz jego małżonce. Spektakl, wystawiany w malowniczej scenerii ruin zamku, łączył elementy historii, legendy i romantyzmu, stając się nieodłącznym elementem letniego życia kulturalnego regionu.



Herb rycerza na tle Chojnika

Poeci i myśliciele na Chojniku

Zamek Chojnik nie tylko przyciągał turystów i kuracjuszy, lecz także inspirował wybitnych twórców epoki — poetów, romantyków i myślicieli, którzy pozostawili po sobie ślady obecności w tym niezwykłym miejscu.

Johann Wolfgang von Goethe

Goethe odwiedził Chojnik podczas swojej podróży powrotnej z Karkonoszy. 22 września 1790 roku zszedł ze Śnieżki i zatrzymał się w Cieplicach, gdzie spędził noc. Z zapisków jego służącego wynika, że tego samego dnia wspiał się również na zamek Chojnik. Choć sam Goethe nie wspomina o tym w swoich pismach, dokument księgowy potwierdza jego obecność na zamku.

Heinrich von Kleist

W liście do swojej siostry Ulryki z 16 grudnia 1806 roku, Kleist wspomina letnią wyprawę na Chojnik w lipcu 1799 roku. Píše z nostalgią:

„...bo tam wszystko było takie rozległe, takie wielkie, takie szerokie, a powietrze wiało tak ciepło, jak wtedy na Chojniku na Śląsku.”

Theodor Körner

Poeta i bojownik o wolność, Theodor Körner, odwiedził Karkonosze latem 1809 roku. W swoim dzienniku, którego fragmenty opublikował dr Alfred van der Velde w czasopiśmie *Wanderer* (nr 51 z 1 sierpnia 1886), opisał wizytę na zamku Chojnik następująco:

„Od Wodospadu Kamieńczyka (Kochelfall) wróciliśmy do Szklarskiej Poręby, a po południu wspięliśmy się na zamek Chojnik — bez wątpienia najpiękniejszą ruinę, jaką widziałem. Z góry oglądaliśmy zachód słońca — to był wspaniały wieczór.”

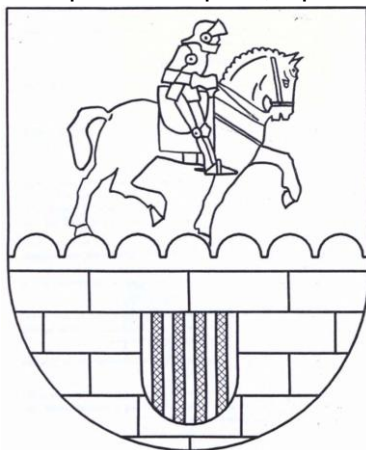
Na zamku Körner poznał legendę o Kunegundzie — romantyczną opowieść, która głęboko poruszyła jego młodzieńcze serce. Zainspirowany, napisał później balladę składającą się z 39 zwrotek, opartą na tej właśnie legendzie.

Po wizycie na zamku udał się do Cieplic, gdzie zatrzymał się w gospodzie „*Pod Czarnym Orłem*” (*Zum Schwarzen Adler*).

Na pamiątkę jego wizyty, przy wejściu do restauracji na zamku Chojnik wmurowano relief przedstawiający Theodora Körnera — poetę i bojownika o wolność.

Herb Sobieszowa pod Chojnikiem

Herb oparty na projekcie prof. Hampela, wprowadzony w 1936 roku.



Powstanie Sobieszowa u podnóża Chojnika.

Pastor Johann Gottfried Bauch w swoim jubileuszowym dziele pt. *"Księga radości kościelnej z okazji 50 lecia ewangelickiego kościoła w Hermsdorfie pod Chojnikiem"* z roku 1792 pisze następująco (s. 14–16):

Co do pochodzenia nazwy „Hermsdorf”, nie da się powiedzieć niczego pewnego. Jednakże z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że różne miejscowości o tej nazwie na Śląsku — a właściwie „Hermannndorf”, czyli „wieś Hermana” — wywodzą się z bardzo dawnych czasów, około roku Pańskiego 1080.

W owym czasie Śląsk przechodził z rąk do rąk niczym piłka — raz znajdował się pod panowaniem Czechów, innym razem pod władzą książąt polskich. Wówczas zmarł pobożny i sprawiedliwy król Polski i Śląska, Kazimierz I Odnowiciel. Pozostawił po sobie dwóch synów: Bolesława II Śmiałego oraz Władysława Hermana. Pierwszy z nich objął koronę, lecz jego panowanie było nieszczęśliwe — po 22 latach rządów, w roku 1081, musiał uciekać z kraju i zmarł w biedzie na wygnaniu na Węgrzech.

Ponieważ ówczesni możnowładcy postanowili znieść tytuł królewski w Polsce, w roku 1082 naród polski wybrał Władysława Hermana, brata zbiegłego króla, na swojego księcia zwierzchniego. Za jego panowania Śląsk, który wcześniej został zagospodarowany przez jego ojca Kazimierza, znacznie podupadł. Po zakończeniu większości kampanii wojennych, Władysław Herman podjął jednak działania na rzecz odbudowy regionu. Zmarł w roku 1102 w wieku 59 lat.

Można z dużym prawdopodobieństwem przypuszczać, że śląskie wsie o nazwie Hermsdorf zawdzięczają swoje powstanie i nazwy bądź samemu Władysławowi Hermanowi, bądź jego możnym, którzy chcieli upamiętnić jego imię.

To właśnie za jego rządów musiała powstać osada znana dziś jako Sobieszów (wówczas Hermsdorf pod Chojnikiem), i to

najprawdopodobniej wkrótce po najazdach czeskich, które sięgnęły aż po Wrocław. Gdy bowiem Czesi, mimo wybudowania warownego grodu w Kamieńcu Ząbkowickim (Kamenz), nie zdołali utrzymać się na Śląsku i zostali zmuszeni przez Władysława Hermana do odwrotu, zamek w Kamiennej Górze został przekazany słynnemu zakonowi cystersów i przekształcony w klasztor.

Wówczas również całe pasmo górskie Sudetów zostało dodatkowo zagospodarowane i zaludnione w celu zabezpieczenia przed przyszłymi najazdami czeskimi. W tym kontekście, jak można sądzić, również Sobieszów pod Chojnikiem zawdzięcza swoje powstanie albo samemu Władysławowi Hermanowi, albo jednemu z jego możnych.

Najstarszy dokument, w którym wieś Hermsdorf (wówczas *Hermannivilla*) wymieniona jest jako osada czynszowa w okręgu Jeleńiej Góry (*Hirschberg*), pochodzi z roku 1305. Skoro już w tym dokumencie Hermsdorf figuruje jako wieś, jej założenie musiało nastąpić znacznie wcześniej.

Urząd kameralny w Sobieszowie

Pastor Johann Gottfried Bauch pisze w swoim jubileuszowym dziele z 1792 roku, co następuje (strony 25–27):

Sprawy prawne o większym znaczeniu, jak również inne istotne kwestie gminne, podlegały Wysokiej Kancelarii i Dyrekcji Urzędu Schaffgotschów z Chojnika, która po nieszczęsnym pożarze zamku Chojnik w 1674 roku została przeniesiona do dworu zarządcy w Sobieszowie, gdzie funkcjonowała aż do roku 1706, kiedy to wzniesiono obecny budynek urzędu (Kameralamt). Pierwszym pomieszczeniem po wejściu do tego okazałego gmachu była znajdująca się po lewej stronie kancelaria, wraz z przylegającym do niej obszernym archiwum.

Na tym samym piętrze, po prawej stronie, mieszkał szlachetnie urodzony pan Johann Anton Göttlicher, naczelny dyrektor finansów i

gospodarki wszystkich dóbr Schaffgotschów — człowiek wielkiego umysłu i szlachetnego serca, wolny od uprzedzeń, szczęśliwie żonaty z pobożną i godną małżonką, Marią Philippine z domu Lanckisch. Po lewej stronie mieszkał szlachetnie urodzony i wysoce uczony pan Samuel Christian Halisch, prawnik i bibliotekarz — człowiek nie tylko biegły w prawie, lecz także obdarzony prawdziwym współczuciem i autentyczną bezstronnością. Żył szczęśliwie w małżeństwie z pobożną i godną żoną, Katarzyną Beatą z domu Demmel.

Jeśli chodzi o pozostałych urzędników, byli to: szlachetnie urodzony pan Johann Anton Kirie, sekretarz, żonaty z Theresią z domu Langin; szlachetnie urodzony kancelista Franz Karl Ringelhan, żonaty z Heleną z domu Anterin; oraz szlachetnie urodzony urzędnik Johann Gotthard Cogho. Żaden z nich nie mieszkał jednak w budynku urzędu z powodu braku miejsca, za co odpowiadała znajdująca się tam biblioteka, ufundowana przez jego ekscelencję hrabiego Johanna Antona von Schaffgotsch.

Zbiory biblioteczne liczyły około 12 000 tomów, niemal wyłącznie rzadkich i znakomitych dzieł. Znajdowały się tam również liczne okazy przyrodnicze: jaspisy, agaty, kryształy, topazy, a także wiele misternie wykonanych naczyń z bursztynu o znacznych rozmiarach, bogata kolekcja rud metali — zarówno prawdziwych, jak i sztucznych — oraz niewielki fragment sztucznie wytworzonego (chemicznego) złota. Ponadto znajdowały się tam wyjątkowo kunsztowne obrazy i dzieła sztuki wykonane ze złota, srebra, kamienia, drewna i innych materiałów.

Wśród licznych cennych egzemplarzy broni szczególnie wyróżniała się turecka szabla o znacznej wartości, zdobyta osobiście przez króla Polski Jana III Sobieskiego podczas odsieczy Wiednia (Wien), znajdująca się w namiocie wielkiego wezyra. Znajdował się tam również koński ogon (chorągiew) zdobyty przez hrabiego Johanna Leopolda von Schaffgotsch w tej samej kampanii, a także srebrna, pozłacana i zdobiona turkusami zbroja dla jeźdźcy i konia, używana

przez księcia Lubomirskiego podczas uroczystości. W zbiorach znajdowało się również wiele łuków, strzał i innej broni.

Do relacji pastora Bauchy należy jedynie dodać, że hrabiowska biblioteka wraz z kolekcjami została później przeniesiona do Cieplic Zdroju. W budynku urzędu kameralnego przewidziano jedynie mieszkanie dla dyrektora kamery na pierwszym piętrze, podczas gdy parter oraz drugie piętro służyły celom biurowym i administracyjnym. W tym samym budynku mieściło się również archiwum hrabiowskie. Oczywiście w budynku mieszkał także poślaniec urzędowy lub dozorca.

Administracja dóbr Chojnik mieściła się aż do pożaru w 1674 roku na zamku — po tym wydarzeniu została przeniesiona do hrabiowskiego folwarku w Sobieszowie. Budynki te szybko okazały się zbyt małe, dlatego zaczęto rozważać budowę nowego obiektu, który miał również pomieścić dużą bibliotekę, znajdującą się od dawna na starym zamku w Podgórzynie, będącym dawną siedzibą rycerską. Biblioteka ta składała się przede wszystkim z literatury prawniczej, niezbędnej do zarządzania rozległymi kompleksami majątkowymi, oraz z podręcznej biblioteki dla namiestników Księstwa Świdnicko-Jaworskiego, których funkcje hrabiowie Schaffgotschowie wielokrotnie pełnili podczas śląskich sejmików książęcych.

Zamiar budowy nowego urzędu istniał już za życia hrabiego Christopha Leopolda, który zmarł w 1703 roku. Jego następcą, hrabia Anton, 5 maja 1705 roku zatrudnił budowniczego z Bolestawca, Eliasa Scholtza, do realizacji projektu. Scholtz sprowadził robotników z okolicznych wsi. W 1712 roku nowy budynek urzędu był już gotowy, a otaczający go mur wzniesiono wcześniej, w latach 1708–1709. Hrabia był bardzo zadowolony z wykonanej pracy i zlecił Eliasowi Scholtzowi również budowę nowej wieży kościelnej dla katolickiego kościoła w Cieplicach Zdroju, ponieważ stara wieża była już w złym stanie technicznym. W swojej książce o śląskich architektach w służbie rodu Schaffgotschów profesor Grundmann ocenia: *„Z dużym wyczuciem wykorzystano wznoszący się teren*

dziedzińca, stosując układ schodów i ramp jako podstawę pod budowę zamku, dzięki czemu ten prosty, lecz dobrze proporcjonalny budynek zyskał na znaczeniu.” Barok wykazywał znakomite wyczućcie w prezentowaniu form — nie tylko w budowlach rezydencjonalnych, ale także w zabudowaniach gospodarczych w Sobieszowie, Podgórzynie i Bukowcu — wystarczy wspomnieć te trzy przykłady. Folwark w Sobieszowie jest stary; należy sobie go wyobrazić jeszcze z dachem krytym gontem. Nawet nowy budynek urzędu, wzniesiony w 1712 roku, był jeszcze pokryty gontem. Dachówka ceramiczna pojawiła się dopiero w późniejszym okresie. W 1716 roku biblioteka została przeniesiona z Podgórzyna do Sobieszowa. W roku 1734 liczyła już 10 000 tomów. Podejmowano kilka prób sporządzenia katalogu zbiorów. W 1738 roku Gottlieb Balthasar Scharff rozpoczął publikację systematycznego katalogu w „Nowinach Uczonych Śląska” (*Gelehrten Neuigkeiten Schlesien*), lecz musiał przerwać po szóstym arkuszu, ponieważ nie otrzymał dalszych materiałów. W 1741 roku Johann Jacob Kom zamierzał wydać drukiem sporządzony przez siebie katalog. Jednak wojna, która przetoczyła się przez Śląsk i zakończyła panowanie Austrii, uniemożliwiła realizację tego planu. W 1819 roku zakupiono w Legnicy cały księgozbiór księgarza Davida Siegerta za 12 000 talarów i włączono go do biblioteki w Sobieszowie Baron von Stillfried z Jeleniej Góry zdołał w 1824 roku zakończyć porządkowanie biblioteki po dwunastu latach pracy. W międzyczasie pomieszczenia stały się zbyt ciasne, dlatego hrabia Leopold postanowił przenieść bibliotekę do Cieplic Zdroju 1 lipca 1834 roku została ona otwarta w pomieszczeniach dawnej prepozytury cysterskiej w Cieplicach. Wszystkie sprawy urzędowe trzech majątków: zamek Gryf, Chojnik i Podgórzyn były od 1712 roku prowadzone w urzędzie w Sobieszowie, zwanym Urzędem Kameralnym (Kameralamt).

Naprawa zegara wieżowego kościoła katolickiego w latach 1726–1729

Zegar wieżowy kościoła katolickiego w Sobieszowie był poddawany naprawom w latach 1726–1729.

Do wiadomości sołtysów i zarządców sądowych z następujących miejscowości: Sobieszów, Piechowice, Jagniątków, Zachełmie, Pałoszów.

„Strona 2”

Kwota 89 guldenów ma zostać rozdzielona pomiędzy miejscowości należące do parafii Sobieszów, to każda z nich ma wnieść następujący udział:

Miejscowość	Liczba domów	Kwota (guldeny / srebrne grosze / denary)
Sobieszów	36	10 guldenów, 3 srebrne grosze
Piechowice	39	6 guldenów, 1½ srebrnego grosza
Jagniątków	—	6 guldenów
Zachełmie	—	7 guldenów, 11 srebrnych groszy, 1½ denara

Skrót	Pełna nazwa	Przelicznik
fl.	Gulden	1 gulden = 60 krajcarów (xr.)
xr.	Kreuzer (krajcar)	1 krajcar = 6 hellerów (d.)
d.	Heller	Najmniejsza jednostka

Chociaż ten podział został dokonany zgodnie z obowiązującą jurysdykcją, to jednak pozostaje w gestii sądów każdej z miejscowości, w jaki sposób chcą rozdzielić i pobrać przypadającą im część — czy to według podatku, według oszacowania, czy też w inny, dowolnie wybrany sposób. Ważne jest tylko, aby pilnie zadbano o to, by środki te zostały niezwłocznie zebrane i aby zegarmistrz mógł zostać opłacony.

Sobieszów, dnia 2 sierpnia roku 1729 H. Neumann

Strona 3

Specyfikacja

Wydatki związane z nowym zegarem uderzeniowym (lub wskazówkowym) dla kościoła w Sobieszowie, wynoszą łącznie 89 guldenów.

Na początku zawarto umowę z zegarmistrzem z Cieplic (Quirlen)²⁰, imieniem Georg Klose, na kwotę 100 talarów oraz stary zegar.

1. Za zegar i złom – 150 florenów
Później, przy dostawie, zegarmistrz zażądał dodatkowej kwoty, skarżąc się, że nie jest w stanie wykonać pracy za ustaloną sumę – jeszcze 15 florenów
2. Za transport starego i nowego zegara – 1 gulden 30 krajcarów
3. Zapłacono po drodze – 24 krajcary
4. Dla Walckera za pracę – 45 krajcarów
5. Dla karczmarza tutejszej gospody – 13 krajcarów i 3 hellery
6. Dla rzeźnika i sottomy za jedzenie i smarowidła – 31 krajcarów
7. Dla Gottfrieda Demutha za postać i ścięcie drzewa – 18 krajcarów
8. Dla cieśli za dwa dni pracy – 36 krajcarów
9. Dla gorzelnika za jedzenie i picie dla mistrza i czeladników – 1 gulden 54 krajcary
10. Za 2 funty drutu i 3 funty ołowiu – 42 krajcary
11. Dla dwóch czeladników na napitek – 2 krajcary
12. Dla kowala za pracę – 1 gulden 30 krajcarów
13. Za obchód po wsi i zebranie składek – 30 krajcarów

²⁰ „**Quirlen**” to prawdopodobnie dawna niemiecka nazwa Cieplic Śląskich-Zdroju (niem. Bad Warmbrunn), używana w lokalnych dialektach lub dokumentach historycznych.

14. Różne drobne wydatki, m.in. przy obsłudze zegara, odbiorze pieniędzy, sporządzeniu rejestru i inne drobiazgi – 2 guldeny, 6 krajcarów i 3 hellery

Suma ogólna: 178 guldenów

Z tego połowę pokrywa kościół, czyli: 89 guldenów

Pozostałe 89 guldenów przypada do zapłaty przez całą parafię.

Strona 4

Koszty związane z tarczą zegara wskazówkowego przy zegarze uderzeniowym w Sobieszowie.

Wydatki związane z wykonaniem i montażem tarczy zegara są następujące:

Zegarmistrz, mistrz Georg Klose z Kostrzyca-Mysłakowice (Quirlten), otrzymał 24 guldeny i 30 krajcarów.

Za snopek prętów (Mandel Barthen) zapłacono 1 gulden i 30 krajcarów.

Syn zegarmistrza otrzymał napiwek w wysokości 30 krajcarów.

Kowal, który wykonał niezbędne prace, otrzymał 2 krajcary.

Murarz Jeremias Demuth otrzymał 36 krajcarów.

Cieśla Mattem otrzymał 12 krajcarów.

Starszy Chr. Liebig za dwa kursy do Cieplic otrzymał 1 gulden i 30 krajcarów.

Walcker za swoją pomoc otrzymał 30 krajcarów.

Ośmiu ludzi, którzy pomagali wciągać tarczę na odpowiednie miejsce, otrzymało piwo – łączny koszt 1 gulden.

Zegarmistrz i jego syn otrzymali posiłek i napoje – gospodarzowi zapłacono za to 42 krajcary.

Za posłańca do Cieplic zapłacono 12 krajcarów.

Łączna suma wydatków wyniosła 33 guldeny i 12 krajcarów.

Strona 5

W sprawie nowego zegara wieżowego (z mechanizmem bicia godzin)

Pozycja	Kwota (floreny)	Uwagi
Koszt nowego zegara	150 fl	(lub 100 talarów)
Wkład kościoła	75 fl	(lub 50 talarów)
Pozostało do pokrycia	75 fl	
Koszty dodatkowe	10 fl	np. montaż, transport
Łączna suma do zebrania	85 fl	
Wkłady lokalnych społeczności:		
Zachętanie	5 fl 1 sgr	
Jagniątków	5 fl 1 sgr 10 pf	
Razem Zachętanie + Jagniątków	10 fl	(zaokrąglone)
Pozostało do zebrania	75 fl	
Dar Jego Eksceleńcji	15 fl	
Pozostało do rozdzielania	60 fl	
Propozycja rozdziału:		
Sobieszów	30 fl	
Piechowice	30 fl	
Razem	60 fl	Pokrywa całość brakującej kwoty

Rozkład opłat – Sobieszów

Grupa mieszkańców	Liczba osób	Stawka jednostkowa	Łączna kwota
-------------------	-------------	--------------------	--------------

Chłopi (Bauern)	18	6 srebrnych groszy (Sgr.)	5 fl. 8 Sgr.
Ogrodnicy (Gärthner)	20	4 Sgr.	4 fl.
Kolejni ogrodnicy (Gärthner)	162	7 krajcarów (xr.)	18 fl. 18 xr.
Domownicy (Haußleuthe)	46	3 xr.	2 fl. 6 xr.
RAZEM	–	–	30 fl. 12 Sgr.

Według danych z roku 1726 w Piechowicach (razem z sołtysem) mieszkało:

Grupa	Liczba mieszkańców
Chłopi (Bauern)	17
Ogrodnicy (Gärthner)	17
Chałupnicy (Häußler)	221
Domownicy (Haußleuthe)	52

1 Reichsthaler (Rhtl.) = 90 Kreuzer (xr.)

1 Gulden (fl.) = 60 Kreuzer = 20 Silber groszy (Sgr.)

1 Silbergrosz (Sgr.) = 3 Kreuzery

1 Kreuzer (xr.) = 6 Hellerów (d.)

J. N. D.

Wollte weilten das alte desoppen Buch No 1608.
zum dem ersten Buch zum dinsten Buch No 1608.
und dinsten No 1608. für Neues an dinsten
Kunstlich, von selben Zeit aber weniger Kunst
Zettel der Bücher und gütliche Aufschriften
ausser der Zeit der Zeit nur dinsten dinsten
mit dinsten für dinsten sind.

Dr. Esling & Langens Langs. Jul. 25. April 1696. folio 13.

James Vernon Esq. Essex Street W. 14 May 1849. fol. 219.

Leinweis Genes, Givins 28. p. p. n. 6. d. l. v. April 1690. fol. 203

Don Gius. Lucca

Georgi. Pommersb. Mährens — Ad. 28. Janitzg. fol. 913.

Erinnung ^{und} Mordwunder - - - - - 11. 16. Aug. 1888: fol. 356.

Es ist notwendig gefunden, auf alle Weisen, die sich
Eigenschaften Ambrosius in der für Meines, Nächst, Distrikt
mit d. 2. Bezirk, aufzusuchen, was in der
der Ordnung, wie die Lande, Güter und Güter in
Friede, auf einander liegen, im Gemein, Eigentum
Besitz, Und die steten Folgen solche Lande
und ihre Güter, Bezirk und eines, für

[illegible]

1753. *Gegeben in Luzern*
December 2. 1753

Księga czynszów sądowych gminy Sobieszów z lat 1723–1800

Stara, oprawiona w skórę nowa księga czynszów sądowych (*Neu-Zins Schöppenbuch*) dotycząca Sobieszowa zachowała się do dziś i przechowywana jest w Bibliotece im. Martina Opitza w Herne pod sygnaturą FI 1331.

Na pierwszej stronie księgi znajduje się następujący tekst wprowadzający:

LN.D.

Ponieważ stara księga czynszów sądowych (*Schöppenbuch*) z roku 1608 została zniszczona przez pożar, w roku 1609 sporządzono nową na jej miejsce. Od tego czasu jednak niewiele dokumentów kupna dotyczących chłopów i ogrodników zostało do niej wpisanych znajdują się w niej jedynie dokumenty osób, które wciąż żyją w obecnych czasach i nadal są właścicielami.

Akty kupna:

Christopha Langena, 25 kwietnia 1696 – folio 13,

Hansa Kleina – ojca kościoła (*Kirchvater*), 14 maja 1699 – folio 219,

Heinricha Exnera – ławnika sądowego (*Gerichtsschöppe*), 10

kwietnia 1690 – folio 233

Z ogrodników

Georga Pormanna – murarz, 28 stycznia 1691 – folio 313

oraz Heinricha Mehwaldta. 16 sierpnia 1688 – folio 356.

Uznano za konieczne, również na zarządzenie czcigodnego urzędu Chojnika, ponowne założenie nowej księgi, mianowicie tej oznaczonej numerem 2, w której, zgodnie z kolejnością, w jakiej poszczególne gospodarstwa chłopskie i ogrody położone są w miejscowości Sobieszów, wpisano je na podstawie ogólnego rejestru. Zapisano w niej obecnych właścicieli tych dóbr, którzy są ich prawowitymi posiadaczami.

W czasie sporządzania tej księgi zasiadali w ławie sądowej (Schöppenbank)²¹ następujący przysięgli ławnicy:

Friedrich Schinner – zarządca sądu (Gerichtsverwalter),
Hannß Maywaldt,
Heinrich Exner,
Christoph Maywaldt,
Christian Gebauer,
Friedrich Klein (Adnotacja: żył jeszcze w roku 1723),
Christoph Kuhnte,
Christoph Lincke.

Tak sporządzono dnia ostatniego grudnia roku Pańskiego 1723. Wprowadzenie do księgi sądowej wsi Sobieszów z lat 1723–1800, wprowadzenie nosi nagłówki:

I.N.D., co oznacza *In Nomine Domini* –: „W imię Pana”.

Z pierwszej strony tej księgi sądowej (*Schöppenbuch*) dowiadujemy się, że w roku 1608 stara karczma (Kretscham) w Sobieszowie spłonęła, a wraz z nią uległa zniszczeniu dawna księga sądowa. W roku następnym, czyli 1609, założono nową, lecz wpisano do niej tylko nieliczne transakcje kupna. W związku z tym urząd w Chojniku, zarządzany przez ród Schaffgotschów nakazał sporządzenie kolejnej księgi – niniejszej – która miała być prowadzona oddzielnie dla chłopów i ogrodników zamieszkujących Sobieszów.

Na końcu każdego wpisu widnieją nazwiska zarządcy sądu oraz przysięgłych ławników (*Schöppen*), którzy zatwierdzali dany akt. Księga sądowa wspólnoty wiejskiej *Sobieszów pod Chojnikiem* prowadzona była i przechowywana przez sąd wiejski. Tego typu księgi służyły jako zabezpieczenie prawne własności gruntów, roszczeń z tytułu zaległości w płatnościach, dziedziczenia, rent dożywotnich

²¹ „Schöppenbank“ to historyczny termin oznaczający ławę sędziowską (niem. Schöffengericht) — czyli skład sądu złożony ze schöffów, czyli ławników lub sędziów przysięgłych, którzy uczestniczyli w wydawaniu wyroków w dawnym prawie niemieckim

itp. Wpisywano do nich akty kupna, które zostały rozpatrzone i podpisane przez sąd wiejski.

Akty te wprowadzał administrator hrabiowski, a zatwierdzane były zazwyczaj przez zarządcę sądu (który od 1752 roku nosił już tytuł „sędziego”) oraz siedmiu przysięgłych ławników.

Zwraca uwagę fakt, że każdy akt rozpoczyna się uroczystą formułą religijną, np.:

„W imię Najwyższej Trójcy Świętej”,

„W imię Najwyższej Jedności Trójcy”,

„W imię świętej, wysoce wychwalanej Trójcy”.

Tego rodzaju formuły miały podkreślać, że nawet wobec Boga wszystko powinno odbywać się w należytym porządku.

Aby zapewnić sobie prawa wobec poddanych, domena Schaffgotschów na Chojniku przejmowała zatwierdzone przez sąd wiejski akty kupna do prowadzonych przez siebie ksiąg kupna (*Kaufbücher*).

Księga sądowa Sobieszowa nr 2 (z lat 1723–1800) dzieli zapisy umów kupna na dwie główne części:

1. „Na początku – chłopi” (wpisy od folio [karta] 1 do 101)
2. „Następnie ogrodnicy” („*Nun volgen die Gärtner, nemlich...*”) (od folio 151 i dalsze)

W każdej z tych części, dla zabezpieczenia prawnego, najpierw wpisano z mocą wsteczną znaczną liczbę starszych umów, zawieranych nawet do 35 lat przed sporządzeniem nowej księgi (czyli przed rokiem 1723), a rozpatrywanych przez sąd wiejski w Sobieszowie. Dopiero po nich następują umowy spisywane po roku 1723.

Umowy kupna zawierają zazwyczaj także potwierdzenie urzędu dominialnego, że nabywca uiścił opłatę z tytułu przeniesienia własności — określaną jako *Abfahrt* lub *Laudemium* — która wynosiła zazwyczaj 10% ceny zakupu. Po jej uiszczeniu otrzymywał on od właściciela domeny prawo lenna do zakupionego gruntu.

Niektóre z aktów kupna zawierają własnoręczny podpis hrabiego.

Z adnotacją „Z wysokim potwierdzeniem zwierzchnictwa” (*Mit hochherrschaftlicher Confirmation*) podpisywali umowy:

w latach 1765–1776: hrabia Carl Gotthard Schaffgotsch,

w latach 1784–1795: hrabia Johann Nepomuk Gotthard Schaffgotsch.

W tekstach umów zawarte były również informacje o świadczeniach pieniężnych i rzeczowych na rzecz domeny. W szczególności należało uiszczać:

czynsz dziedziczny (*Erbzins*),

oraz czynsz leśny (*Waldzins*),

które musiały być płacone corocznie na święta Walpurgi (1 maja) oraz św. Michała (29 września).

Nazwiska rodzin z Sobieszowa z księgi sądowej

W przypadku poniższych nazwisk rodzinnych mamy do czynienia jedynie z różnymi wariantami pisowni:

Büschel – Püschel, Exner – Echsner – Ecksner, Elsner – Eißner,

Haincke – Hancke, Kiesslich – Kysslich, Leder – Löhder,

Mentzel – Mänzel, Maywald – Meywald – Mehwaladt,

Patzcke – Patzke, Pormann – Purmann, Seidel – Seydel,

Söhnel – Söhndel, oraz Talcke – Taulcke.

Poniżsi administratorzy majątku Schaffgotschów zatwierdzali stare akty kupna oraz prowadzili drugą księgę sądową wsi Sobieszów:

1688–1696 – Georg Seitz

1702–1714 – Melchior Duci von Wallenberg

1715 – Hanß Carl Neumann

1715–1739 – Johann Caspar Seibt, kapitan (*Hauptmann*)

1743–1745 – F. G. von Biber

1747 – Mathias Langgen, naczelny administrator książęcy Schaffgotschów (*Fürstl. Schaffgotsch. OberAdministrator*)

1746–1756 – Chr. Feist

1757–1760 – Augustin Brendel

1760–1767 – Schmidt, tytułowany *Göttlicher*

1775–1800 – Halisch, również z tytułem *Göttlicher*

Nazwiska rodzinne z księgi sądowej wsi Sobieszów pod Chojnikiem z lat 1723–1800.

A–F	G–L	M–R	S–Z
Adolph	Gall	Mänzel	Sauer
Anders	Gebauer	Mattem	Schiller
Aust	Geyer	Matzke	Schinner
Baumert	Gläser	Maywald	Schmidt
Bayer	Haincke	Mazke	Scholtze
Binnert	Hancke	Mehnert	Schröter
Braun	Heinrich	Mehwaldt	Seidel
Brendel	Hofmann	Mentzel	Seydel
Büschel	Kahl	Merganß	Söhndel
Cogho	Kiesslich	Meywald	Söhnel
Dehmuth	Klein	Möller	Stöckel
Dreher	Kluge	Müller	Talcke
Dressler	Kömner	Neumann	Taulcke
Ecksner	Krebs	Patzcke	Teichmann
Elsner	Kügler	Patzke	Titsche
Eißner	Kuhnt	Pätzoit	Wehner
Ender	Kysslich	Paul	Wennrich
Engler	Lange	Petzolt	Werner
Engman	Leder	Pfohl	Winther
Exner	Lessig	Pitschier	Wittig
Fehst	Liebig	Pormann	Wolf
Fels	Lincke	Purmann	Zappen
Fiebiger	Löhder	Püschel	Zölphel
Finke		Reich	
Fischer		Reichstein	
Flamm		Richter	
Friedrich		Röhr	
Fritzsche		Rothe	
Fuckner		Rücker	
		Rudel	

Nr 33

s. 173

Gospodarz ogrodnik

Kupno

Heinrich Mehwald zakupił ogród z budynkiem gospodarczym po zmarłym Heinrichu Pitschlerze, położony we wsi Sobieszów. Akt został spisany dnia 16 sierpnia 1688 na sumę 135 marek.

Transakcja została zatwierdzona dnia 30 grudnia 1688 i wpisana do rejestru, folio 323.

Zarejestrowano w Nowej księdze czynszowej (Neuzinsbuch) Nr 33 przez administratora Georga Seitza.

Ogrodnik – Transakcja kupna

Dnia dzisiejszego, 16 sierpnia Roku Pańskiego 1688 Na mocy woli oraz zatwierdzenia przez szanowny Urząd Książęński (Kynastisches Amt), przed sądem w Sobieszowie dokonano sprzedaży na rzecz Marii, wdowy po świętej pamięci Heinrichu Pitschlerze, byłym ogrodniku drzewnym z tejże miejscowości, wraz z jej powołanym opiekunem wojskowym, Friedrichem Taulckenem, zagrodnikiem z Wojcieszyc, ogrodu do cięcia drzew pozostawionego przez jej zmarłego męża, jak tenże ogród w szeregu i granicach leży i stoi pomiędzy majątkiem łaskawie panującej władzy a ogrodem Martina Schmidta, także przeznaczonym do cięcia (Schneidegarten). Całość — ziemia, darń, glina i trwałe zabudowania — została przekazana bez żadnego wyłączenia.

Nabywcą stał się Heinrich Mehwald, który zawarł zakup główny na sumę 135 marek, każda po 24 grosze śląskie liczona.

Z tej sumy wpłacił z góry 40 marek, zaś pozostałą część miał uiścić:

w latach 1689, 1690, 1691 i 1692 po 20 marek rocznie, oraz ostatnią ratę 15 marek w roku 1693, obowiązkowo w terminie świętego Marcina. W przededniu zakupu poręczyli i zobowiązali się sądowo nie Martin Schmidt, ogrodnik drzewny, oraz George Lange,

zagrodnik — obaj z Sobieszowa — którzy zadeklarowali wierność i gwarancję wykonania.

Całość spisana wiernie i bez zastrzeżeń, w obecności:

Georga Echsa, zarządcy sądowego,

Christopha Kleina, zarządcy dworu w Czarciowie (Forwerge),

oraz Friedricha Weissigego, przysięgłego ławnika w Sobieszowie (Hermsdorf), w roku i dniu, jak zapisano na początku.

Ten ogród z zabudowaniami podlega opodatkowaniu następującymi daninami:

Czynsz dziedziczny (Erbzins): 6 talarów.

Czynsz leśny (Waldzins): 9 groszy i 4 pf.

Podatek gruntowy (Zinszhaber): 6 groszy.

Dawna danina w drobiu (Alte Hühner): 7 kur i 2 koguty.

Obowiązki wobec duchowieństwa i szkoły:

Na rzecz proboszcza – stół gospodarczy (Tischgeld).

Na rzecz nauczyciela – dwa bochny chleba.

W Nowy Rok i w Wielki Czwartek – daniny stosownie do majątku.

Obowiązki pańszczyźniane (Hofedienste) są takie same jak u pozostałych ogrodników posiadających uprawnienia (do cięcia) Schneidegarten²².

Stan płatności zakupu ogrodu przez Heinricha Mehwalda:

Dnia 30 stycznia 1690 – nabywca Heinrich Mehwaldt, zgodnie z warunkami wcześniej zawartego kontraktu, uiścił 20 marek, co oznacza, że łącznie zapłacił już 60 marek. Potwierdzenie to zostało wystawione oficjalnie przed sądem wiejskim w Sobieszowie, w obecności Georga Exnera, zarządcy sądowego, oraz przysięgłych

²² W dawnych dokumentach, takich jak ten z 1688 roku, określenie „Schneidegärtner” (dosł. ogrodnik do cięcia) nie oznaczało osoby przycinającej żywo-płoty sekatorem — to był specjalista zajmujący się uprawą i pielęgnacją ogrodu użytkowego, często z naciskiem na cięcie drzew owocowych, winorośli lub krzewów w celach produkcyjnych

ławników: Christopha Felsa i Georga Austena. Kwotę 20 marek wypłacono wdowie (sprzedającej) w gotówce.

Dnia 22 kwietnia 1692 – nabywca Heinrich Mehwaldt zapłacił kolejne 25 marek, które sprzedająca otrzymała do własnych rąk. Tym samym łączna zapłacona suma za ogród wyniosła 85 marek, co zostało poświadczane sądownie. Obecni byli: George Exner – zarządca sądowy oraz przysięgli ławnicy: George Austen i Hannß Mehwaldt.

Dnia 7 czerwca 1707 – Heinrich Mehwaldt uiścił przed sądem pozostałe należności terminowe, co zostało odnotowane w księdze sądowej na folio 357.

Liczba gospodarstw i posiadłości Sobieszowa.

W roku 1792 Sobieszów składał się z 242 gospodarstw domowych (tzw. „ognisk domowych”), mianowicie:

18 gospodarstw chłopskich (Bauergüter)

20 posiadłości ogrodniczych (Gartenbesitzungen)

oraz 204 domów mieszkalnych

Liczba mieszkańców wynosiła 1409 dusz.

Łącznie: 242 gospodarstwa.

W 1842 r. liczba ludności wynosiła 1802, w tym 270 katolików.

Liczba mieszkańców Sobieszowa

Rok spisu	1890	1905	1910	1933	1936
1. Zamieszkane domy	277	300	325	1.12.	10.10.
2. Niezamieszkane domy	2	7	10	—	—
3. Gospodarstwa domowe	584	687	748	1042	1107
4a. Ludność obecna – mężczyźni	925	1129	1257	—	1545
4b. Ludność obecna – kobiety	1029	1264	1376	—	1816
5a. Tymczasowo obecni – mężczyźni	(8)	—	—	—	11
5b. Tymczasowo obecni – kobiety	(7)	—	—	—	—
6a. Tymczasowo nieobecni – mężczyźni	10	—	—	—	—
6b. Tymczasowo nieobecni – kobiety	17	—	—	—	—
7a. Ludność majątku ziemskiego – mężczyźni	37	?	—	—	—
7b. Ludność majątku ziemskiego – kobiety	49	?	128	—	—
Liczba mieszkańców ogółem	2082	2393	2761	3263	3361
Z tego: Ewangelicy	—	1870	2125	—	—
Katolicy	—	514	628	—	—
Inne wyznania	—	6	8	—	—
Żydzi	—	3	—	—	—

Zgodnie z „Jubelbüchlein” z roku 1842, w ciągu stu lat – od 1742 do 1842 – w ewangelickiej parafii w Sobieszowie:
urodziło się 8964 osób,

zmarło 7860 osób,
zawarto 2183 małżeństwa.

Dane te obejmują jednak także miejscowości Jagniątków i Zachęt-
mie.

W samym Sobieszowie:

urodziło się 5371 osób,
zmarło 5012 osób.

Królowa Luiza w Karkonoszach

*Fragment z gazety „Beobachter im Iser und Riesengebirge” („Obser-
wator w Górach Izerskich i Karkonoszach”) z dnia 20 lipca 1935 r.*

W dniu 19 lipca minęło 125 lat od śmierci królowej Luizy Pruskiej,
która odeszła w wieku zaledwie 34 lat, pozostawiając ukochane
przez siebie ojczyźniane ziemie w żałobie. Rocznicą ta przywołuje
wspomnienie jej wizyty w Jeleniej Górze w roku 1800.

Latem tegoż roku para królewska odbyła podróż po Śląsku, która
przerodziła się w triumfalny pochód. Entuzjazm i radość Ślązaków
były ogromne, ponieważ nigdy wcześniej nie mieli okazji powitać
królowej z dynastii pruskiej, mimo że Śląsk znajdował się pod pano-
waniem Prus od niemal sześćdziesięciu lat.

Przybywszy z Lwówka Śląskiego, królowa Luiza dotarła do Jeleniej
Góry w sobotę, 16 sierpnia, około godziny 17:00. Została entuzja-
stycznie powitana przez zgromadzoną ludność. Monarchini zatrzy-
mała się wraz ze swoim orszakiem w domu przy Rynku 1 (tzw. Dom
Wendenburga), gdzie oczekiwali na nią przedstawiciele władz miej-
skich oraz starosta, baron von Zedlitz.

Po półgodzinnym postoju królowa kontynuowała podróż do Cieplic
Śląskich Zdroju. Wśród tłumu, który zgromadził się w Jeleniej Górze,
by powitać monarchinię, wyróżniał się prosty chłop, który nieustan-
nie biegł obok królewskiego powozu. Królowa, sądząc, że mężczy-
zna pragnie przedstawić prośbę, zwróciła się do niego z pytaniem,

czy ma jakieś życzenie. Otrzymała naiwną, lecz ujmującą odpowiedź: „*Nie, Wasza Łaskawość, ja tylko tak sobie biegnę z radości*”. W dniu następnym, 17 sierpnia, król Fryderyk Wilhelm III przybył do Jeleniej Góry w towarzystwie swego brata, księcia Henryka. W drodze do miasta, przy kaplicy w Barcinku (niem. Berbisdorf), monarcha — zachwycony rozciągającym się przed nim pasmem górskim — polecił zwolnić tempo jazdy. Dzięki temu zgromadzeni licznie mieszkańcy okolicznych wsi mieli okazję zobaczyć króla z bliska i go powitać.

W gospodzie „*Pod Słońcem*” w pobliżu „*Siedmiu Domów*” w Jeleniej Górze dokonano rozprężenia koni. Tam też oczekiwali przedstawiciele władz miejskich i powiatowych, by oficjalnie powitać monarchę. Po krótkim postoju król kontynuował podróż do Cieplic Śląskich Zdroju, gdzie z okazji wizyty królowej Luizy odbywał się w galerii okazały bal.

Jeszcze tego samego dnia para królewska podjęła się wejścia na zamek Chojnik . Aby ułatwić królowej trudną wspinaczkę, hrabia Schaffgotsch przygotował specjalny, wygodny fotel noszowy.

Królowa Luiza nie skorzystała z przygotowanego dla niej fotela noszowego, lecz wjechała konno na zamek Chojnik . Widok, jaki rozciągał się z góry na pasmo Karkonoszy i dolinę Jeleniej Góry, skłonił monarchinię do spontanicznego okrzyku: „*Cóż za niebiańska okolica. Gdyby tylko Berlin leżał tutaj na dole!*”.

Wcześniej para królewska odwiedziła Wodospad Szklarki (niem. Kochelfall), gdzie król i królowa wryli w korze dwóch pobliskich drzew pierwsze litery swoich imion. Przez wiele lat tablica umieszczona obok wodospadu przypominała o tej królewskiej wizycie.

Po powrocie z Chojnika para królewska udała się przez Jelenią Górę do Bukowca. W Jeleniej Górze dokonano zmiany zaprzęgu przed zajazdem „*Pod Trzema Lipami*” (niem. Drei Linden) przy ulicy Cieplickiej (niem. Schmiedeberger Straße), który wówczas znajdował się jeszcze poza granicami miasta. Właściciel zajazdu poczęstował królową napojem, który został przez nią przyjęty.

W Bukowcu para królewska była gościem hrabiego von Reden. Przedstawiciele lokalnego cechu tkackiego wręczyli królowej dar w postaci wyrobów z delikatnego lnu i tiulu, co spotkało się z jej wielką radością. Dodatkowo, w imieniu miasta Jelenia Góra, dwie córki seniora Geiera zaprezentowały królowej „*Pieśń hołdu Oread²³ Jeleniej Góry*”, którą monarchini przyjęła z entuzjazmem.

Z Bukowca król Fryderyk Wilhelm III i królowa Luiza wyruszyli 18 sierpnia na wyprawę na Śnieżkę (niem. Schneekoppe). Według relacji nadwornego kaznodziei Eylerta, królowa odbyła tę podróż konno, ubrana w strój amazonek. Widok ze szczytu głęboko poruszył oboje monarchów. Szczególnie religijnie usposobiony król wychwalał wszechmoc Stwórcy, która objawiała się w majestacie górskiego krajobrazu.

Król Fryderyk Wilhelm III odwiedzał Jelenią Górę jeszcze wielokrotnie. Królowa Luiza jednak nigdy już nie powróciła — wkrótce wybuchła nieszczęsna wojna z lat 1806–1807, a trzy lata później monarchini zmarła.

Gazeta "Poślaniec z Karkonoszy"

Gazeta została założona 20 sierpnia 1812 roku, a jej nazwa wywodzi się od „Hermisdorfer Amts Boten” — urzędowego pośłańca, który niezmiennie przewoził pocztę z Jeleniej Góry do Sobieszowa. W tym samym roku obchodził on jubileusz 50-lecia swojej wiernej służby.

Jego życiorys, pełen oddania i prostoty, został zaczerpnięty z pierwszego numeru gazety i przedstawiony w następujący sposób:

Sobieszowski Urzędowy Poślaniec

Niewielu dane jest zaszczyt świętowania pięćdziesięciolecia swojej służby czy działalności zawodowej — a już z pewnością rzadko

²³ *Oready* (gr. *Oreíades*) to w mitologii greckiej nimfy gór i jaskiń.

przypada on w udziale pośtańcowi. Tymczasem pośtańciec z Hermsdorfu, u stóp Chojnika, dostąpił tego wyróżnienia, co samo w sobie czyni go wyjątkowym wśród przedstawicieli swego fachu.

Jednak nie tylko jubileusz świadczy o jego szczególnej pozycji. To również jego niezachwiana wierność, a także zainteresowanie, jakie okazywała mu jego zwierzchność — dom hrabiowski Schaffgotschów — oraz inni, którzy śledzili jego losy, sprawiają, że wyróżnia się chwalebnie na tle innych pośtańców. Wiele wydarzeń z jego życia zasługuje na pamięć i uznanie.

Anton Gotthard Ringelhan urodził się w grudniu 1742 roku w Sobieszowie. W młodym wieku rozpoczął naukę i osiągał dobre wyniki, lecz w wieku ośmiu lat zachorował na oczy — choroba groziła całkowitą ślepotą, gdyż na gałkach ocznych utworzyła się błona. Choć zręczny lekarz zdołał go częściowo wyleczyć, pozostała mu trwała wada wzroku, która uniemożliwiła mu naukę zawodu rzemieślniczego.

Z tego powodu 1 stycznia 1762 roku został zatrudniony jako hrabiowski urzędowy pośtańciec sądu w Sobieszowie i od tego czasu wykonywał swoje obowiązki z wielką starannością i lojalnością. W 1774 roku ożenił się z córką chłopa z Wojcieszyc z którą miał dwięścioro dzieci — sześciu synów i trzy córki. Jeden z synów zmarł, ale ośmioro dzieci pozostało przy życiu. Jeden syn został mistrzem rymarskim w Ziębicach, drugi rachmistrzem wapiennym w Chemnitz, trzeci kominiarzem, czwarty szlifierzem szkła, a piąty miał w przyszłości przejąć obowiązki ojca. Dwie córki wyszły za mąż, trzecia od siedmiu lat była całkowicie sparaliżowana.

Jego żona, w wieku 64 lat, straciła wzrok w jednym oku, a drugie również uległo osłabieniu. Życie Ringelhana przebiegało w dość jednostajny sposób, lecz poza wspomnianymi już nieszczęściami, spotkała go jeszcze jedna tragedia — w czasie ostatniej wojny (1807) jego dom został splądrowany przez przechodzących żołnierzy bawarskich. Zabrali chorej córce część odzieży, a żonie pieniądze z kieszeni. Ponadto Ringelhan stracił 44 talary, które przez lata

bezpiecznie przewoził jako poślaniec. Choć hrabia zwrócił mu połowę tej kwoty, pozostała część była dla niego wielkim ciężarem. Sam uznał ten incydent za najbardziej nieszczęśliwe wydarzenie w swoim życiu.

W roku 1812 minęło dokładnie 50 lat od zatrudnienia Antoniego Gottharda Ringelhana jako urzędowego poślanca sądowego w Sobieszowie. W tym czasie pokonał ponad 73 000 mil pieszo, a mimo niemal 70 lat życia, wciąż był na tyle sprawny, by kontynuować służbę. Z tej okazji 2 sierpnia odbyły się uroczystości jubileuszowe. Służba hrabiowskiego domu Schaffgotschów przybyła z Cieplic Śląskich Zdroju do jego domu w Sobieszowie, gdzie wręczono mu wielki wieniec kwiatowy, który zawieszono mu na szyi. Zorganizowano taniec honorowy, w którym uczestniczył jubilat wraz ze swoją 68 letnią małżonką. Po zakończeniu tańca wzniesiono toasty za zdrowie hrabiowskiego domu oraz samego jubilata. Wieczorem jego dom został uroczyście oświetlony, a przy muzyce i tańcu świętowano aż do późnej nocy.

Pomimo francuskiej okupacji, Ringelhan jako wierny patriota od lat obchodził uroczystości urodziny króla i zmarłej królowej Prus. 3 sierpnia 1812 roku ponownie uczcił to święto, oświetlając swój dom 500 świecami i dwoma żyrandolami, organizując muzykę i tańce. Przy dźwiękach tręb wzniesiono okrzyk „Vivat!” na cześć Jego Królewskiej Mości, do którego radośnie dołączyli wszyscy zgromadzeni. Wieczór zakończono śpiewem arii „*Willkommen o seliger Abend*”. Aby wesprzeć Ringelhana po jego wcześniejszych stratach finansowych, postanowiono sprzedać jego portret iluminowany, wraz z numerem gazety, z przeznaczeniem dochodu na jego rzecz. Oczekiwano, że każdy chętnie dorzuci swój grosz. Gazeta „*Der Bote aus dem Riesengebirge*” zobowiązała się uczciwie ogłosić wysokość zebranej kwoty.

Wierność w trudnych czasach, sumienność w służbie oraz prostota opowieści — to cechy, które jeleniogórski księgarz Immanuel Krahn pragnął widzieć w swojej nowo założonej gazecie. Dlatego też w

pierwszym numerze „*Der Bote aus dem Riesengebirge*” z 20 sierpnia 1812 roku umieszczono portret pośtańca z Sobieszowa i przedstawiono jego życiorys jako wzór niemieckiej postawy życiowej w ciężkich czasach.

Drukarnia Krahna w Hirschbergu – serce słowa drukowanego u stóp Karkonoszy dzisiejszej Jeleniej Górze przez dekady stanowiła jedno z najważniejszych ogniw lokalnej kultury i komunikacji. Założona przez Immanuela Krahna na przełomie XVIII i XIX wieku, była nie tylko miejscem pracy, lecz także przestrzenią, w której rodziły się idee, przekonania i opowieści.

Immanuel Krahn, człowiek o głębokim poczuciu misji, prowadził swą drukarnię z niezwykłą starannością i pasją. Po jego śmierci, działalność kontynuowała jego wdowa, co samo w sobie świadczy o trwałości i znaczeniu rodzinnego przedsięwzięcia. W czasach, gdy słowo drukowane było jednym z najważniejszych nośników wiedzy i informacji, drukarnia Krahna pełniła rolę lokalnego centrum intelektualnego.

To właśnie tu, na ciężkich prasach, powstawały pierwsze numery gazet, broszur i książek, które trafiały do rąk mieszkańców Hirschbergu i okolicznych miejscowości. Wśród nich znalazła się gazeta „*Der Bote*”, której pierwszy numer ukazał się w 1812 roku, upamiętniając jubileusz 50-lecia służby urzędowego pośtańca kursującego między Jelenią Górą a Sobieszowem.

Drukarnia Krahna była także miejscem narodzin wielu dzieł o charakterze religijnym, edukacyjnym i kronikarskim. W 1849 roku wydano tu kronikę miasta autorstwa Johanna Karla Herbsta — dokument, który do dziś stanowi cenne źródło wiedzy o życiu codziennym mieszkańców regionu. Z biegiem lat, choć technika drukarska ewoluowała, a nowe ośrodki wydawnicze zaczęły przejmować rolę liderów, pamięć o drukarni Krahna pozostała żywa. Jej wkład w rozwój lokalnej kultury, edukacji i prasy jest nie do przecenienia — była bowiem nie tylko miejscem pracy, lecz także świadkiem historii, który utrwalał ją na kartach papieru.



Der Bote a. d. R.
ersch. tägl. 16000
Aust. 100. Jahrg.

Cholera w Sobieszowie

Pastor Emil Samuel August Linder relacjonuje na stronie 10 swojego jubileuszowego zeszytu z roku 1842 następująco:

Sobieszów, wraz z przynależnymi do niego kościołami miejscowościami, był — dzięki Bożej opiece — aż do niedawnych czasów oszczędzony od szczególnych i nadzwyczajnych utrapień oraz prób. Jednak rok 1837 przyniósł mu nawiedzenie, którego groza na zawsze pozostanie w sercach tych, którzy ją przeżyli.

24 sierpnia 1837 roku w Jagniątkowie wybuchła cholera. Po pochłonięciu tam 7 ofiar, od 27 sierpnia do 27 września epidemia zbierała żniwo w Sobieszowie. Zmarło tu 65 osób, a łącznie z ofiarami z Jagniątkowa — 72. Tym samym Sobieszów był jednym z miejsc, gdzie choroba szalała najgwałtowniej i najstraszliwiej w całym kraju.

Był to czas lęku i przerażenia. Serce biło w niepokoju, a ludzie odczuwali kruchość i niepewność ludzkiego życia. Nikt nie wiedział, czy dźwięk dzwonu w środku nocy, zwiastujący nowy dzień, oznaczał dla niego i jego bliskich życie czy śmierć. Każdy poranek przynosił nowe wieści o zgonach — przekazywane przez sąsiadów lub przez tych, którzy z odwagą i poświęceniem podjęli się niesienia pomocy cierpiącym. Najchętniej człowiek zamknąłby się w samotnym pokoju, by uniknąć widoku prostych trumien, niesionych bez orszaku, bez dźwięku dzwonów, bez obecności duchownego — zwiastuna niebiańskiej pociechy — w upiornej ciszy na pola śmierci. W tym czasie wspólnota ewangelicka była pozbawiona swego duchowego pasterza, który mógłby nieść pociechę, pokój, odwagę i siłę zbolatym sercom. Jak podaje ewangelicka kronika szkolna, Sobieszów został ponownie nawiedzony przez cholere w roku 1866. Uznawana za następstwo wojny, epidemia pochłonięła w krótkim czasie 66 osób, w tym dwoje dzieci szkolnych. Liczba ofiar cholery wydaje się tym większa, gdy zestawia się ją z ofiarami wojennymi: w 1813 roku zginęło 5 mieszkańców Sobieszowa, w wojnie z Francją

w 1870 roku — 7, a podczas czterech lat I wojny światowej — około 100 osób.

Piwo z Sobieszowa.

Sobieszów już we wczesnych czasach zyskał dobrą reputację w sztuce gościnności. Zamek Chojnik od dawna przyciągał gości do tej miejscowości. Pochwały były tak wielkie, że niektórzy goście wyrażali swą wdzięczność w formie publikacji książkowych. W Majorackiej Bibliotece Schaffgotschów w Cieplicach Śląskich Zdroju znajdowały się następujące dzieła:

Wydane pochwały piwa z Sobieszowa.

„*Das lobens und rühmenswerthe Weißbier in Hermsdorf*” – pochwalna pieśń miłośnika tamtejszego piwa pszenicznego.

Autor: J.C. Böhme, Hirschberg (Jelenia Góra), 1740.

„*Hiermit entschuldiget sich abermahl...*” – satyryczna odpowiedź autora, który nie uważa się za poetę godnego nagrody.

Autor: Glafey, Hirschberg, 1740.

„*Bey der Pflegling in Warmbijn...*” – pochwała piwa z Sobieszowa przez kuracjusza i gościa kąpielowego.

Autor: Johann Christian Henning, Hirschberg: J. Krahn, 1740.

„*Die Tugenden des lobenswürdigen Hermsdorfischen Weißbieres...*” – rozważania nad zaletami piwa pszenicznego.

Autor: Christian Küntzeln, Hirschberg: J. Krahn, 1740.

„*Das Lob des Hermsdorfer Bieres von einem Bierverächter...*” – pochwała piwa przez osobę preferującą wodę.

Autor: Daniel Stoppe, Jelenia Góra (Hirschberg): J. Krahn, 1740. Format 2° (F.) {4228}

Werdykt sędziowski zlecony przez Apollina, który spośród utworów poetyckich panów z Jeleniej Góry (Hirschberg)

uznał pochwałę piwa z Sobieszowa autorstwa pana Johanna Caspara Neumanna za najznakomitszą, został — zgodnie z przekazany werdykt — ogłoszony przez Annę Helenę Volkmann, z domu Wolffermann. Wrocław: Baumann, 1740. Format 2° (F.) {4229}

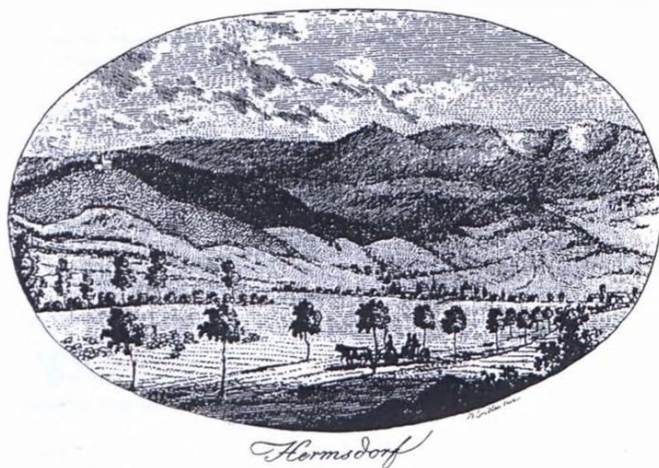
Podziękowanie pani Anny Heleny Volckmann, z domu Wolffermann, po zakończeniu pełnienia funkcji sędziowskiej w poetyckim sporze o piwo z Sobieszowa złożone przez anonimowego autora (Johann Caspar Neumann).

Miejsce nieznane (O.O.), 1740. Format 2° (F.) {4230}

Sprawozdanie Daniela Stoppego dla Johanna Christopha Böhme z Wrocławia o szczęśliwie spożytym pstrągu towarzysowym w Sobieszowie.

Format 2° (Hf.) {4231}

Numery w klamrach {...} odnoszą się do pozycji w bibliotece. Wszystkie wymienione tytuły pochodzą z dzieła *„Silesiaca in der Reichsgräflich Schaffgotsch'schen Majoratsbibliothek zu Warmbrunn”* autorstwa dr Heinricha Nentwiga (Lipsk, 1900–1902).



Panorama na Sobieszów (Miedzioryt F. G. Endler, *Wrocławski Opo-wiadacz*, 1803)

Szlifowanie szkła w Sobieszowie

Artykuł opiera się na dwóch źródłach: rozprawie Hugo Seydela *Beiträge zur Geschichte des Siegelstein und Glasschnitts und der Glaserzeugung im Riesengebirge und Isergebirge* (Rocznik Muzeum Śląskiego, t. 7, 1919) oraz dysertacji Gustava Langego *Die Glasindustrie im Hirschberger Thale* z roku 1889.

Rozległe złoża kwarcu pomiędzy dolinami Bobru i Kamiennej dostarczały materiału o wysokiej czystości i jakości do produkcji masy szklanej. Potężne lasy iglaste, które do dziś pokrywają znaczną część regionu, a 500 lat temu występowały także na terenach nizinnych, zapewniały drewno niezbędne do wytopu szkła.

Od wieków region ten był miejscem nieprzerwanej produkcji szkła, a z czasem także jego zdobienia poprzez szlifowanie i rytowanie. Pierwszym znanym z imienia mistrzem szlifierskim był Friedrich Winter, działający w Sobieszowie.

Nie wiadomo, czy w Sobieszowie również wytapiano szkło. Pod koniec XVII wieku wielu szlifierzy szkła mieszkało w Cieplicach, Sobieszowie, Piechowicach i Szklarskiej Porębie.

Odkrycie tzw. „kredowego szkła” (Kreideglas) w Anglii po 1650 roku umożliwiło rozwój technik zdobniczych. Szlifowanie odbywało się na tzw. „trempezeugen” — urządzeniach napędzanych pedalem (tremplin). Ornamenty były głęboko rytowane za pomocą obracającego się miedzianego kółka, pozostawiając wypukły wzór. Technika ta nosi nazwę Hochschnitt (wysoki szlif).

Od 1680 roku kredowe szkło produkowano w hutach Preußlerów²⁴ w Szklarskiej Porębie. Za popularyzację techniki Hochschnitt w Karkonoszach odpowiada hrabia Christoph Leopold Schaffgotsch, syn straconego w 1635 roku hrabiego Hansa Ulricha Schaffgotscha.

²⁴ Szklarska Poręba Wolfanga, Christoph Preussler, założył w 1702 roku filię wspomnianej huty na zboczach Babińca w dolinie Kamiennej. Wyroby z huty Preusslerów były dobrze znane

W całym regionie Chojnika nie istniał cech szlifierzy szkła. Każdy mógł szkolić uczniów według własnego uznania, co doprowadziło do nadmiaru rzemieślników i spadku jakości wyrobów. W 1685 roku hrabia Christoph Leopold Schaffgotsch wydał dekret zakazujący przyjmowania uczniów bez jego wyraźnej zgody.

5 sierpnia 1685 roku Friedrich Winter, urodzony w Rębiszowie w Górach Izerskich, został zatrudniony przez hrabiego Christopha Leopolda Schaffgotscha jako „*kapral (kasztelan) i poddany szlifierz szkła*” na zamku Chojnik. Otrzymał wynagrodzenie w wysokości 1 talara tygodniowo, bezpłatne mieszkanie oraz dodatkowe korzyści. Zanim objął stanowisko na Chojniku, Winter musiał już pracować jako szlifierz szkła w Karkonoszach, ponieważ w skardze z 1 czerwca 1686 roku wspomina, że przez dwa lata szkolił syna sołtysa z Kopańca (Seiferschau). Z dokumentu leśniczego Anderko z 13 października 1688 roku wynika, że szkło do jego prac było produkowane w hucie w Szklarskiej Porębie, a Winter zajmował się jego zdobieniem.

Jego kunszt był tak ceniony, że wolno mu było szkolić uczniów, a hrabia oraz jego małżonka zamawiali u niego szlifowane i rytowane szkło jako prezenty do Wrocławia i Wiednia.

Charakterystycznym znakiem szklanych wyrobów Wintera dla rodziny Schaffgotschów był „*tannenbaum*” – jodła (lub „*kienbaum*” – sosna, nawiązująca do nazwy zamku Chojik. Wokół drzewa umieszczano dewizę rodu: „*Aucun tems ne le change*” („Żaden czas tego nie zmieni”), szyszki sosnowe oraz liście akantu. Nazwa majątku, z którego pochodził Winter, miała brzmieć „*Tannenbaum*”.

W tamtych czasach, na dworach podczas uroczystych okazji, pito tzw. „*toast pokrywowy*” (*Deckelgesundheit*) — z ciężkich kielichów z przykrywką (*pokele*²⁵). Gałki tych pokrywek często miały kształt szyszki. Do dziś w zbiorach publicznych i prywatnych zachowały się pokale i kielichy zdobione przez Wintera.

²⁵ *Pokale to eleganckie naczynia szklane przypominające kielichy, które od wieków pełniły zarówno funkcje użytkowe, jak i symboliczne.*

Ówczesny pisarz urzędowy (kapitan) majątku Chojnik, Georg Seitz, w raporcie z 30 stycznia 1686 roku zalecał budowę nowej izby dla Wintera „*dla wygodnego mieszkania i wspierania jego pracy*”. Jednak już 1 czerwca 1686 roku Winter złożył skargę na Seitzą, oskarżając go o utrudnianie przyjmowania uczniów oraz niewypłacanie pełnego wynagrodzenia.

W odpowiedzi, 6 czerwca 1686 roku Seitz napisał do hrabiego Schaffgotscha, skarżąc się na „*zuchwałe przykrości*” ze strony Wintera. Twierdził, że Winter upijał się w gospodzie w Cieplicach, po czym pożyczył konia, wjechał na zamek, przeklinał i przysięgał „*na diabła*”.

W piśmie z 6 października 1687 roku Georg Seitz, pisarz majątku Chojnik, donosił hrabiemu Christophowi Leopoldowi Schaffgotschowi, że Friedrich Winter groził mu śmiercią podczas publicznych zgromadzeń, a incydent ten powtórzył się 24 września podczas wesela syna mistrza szklarskiego w Szklarskiej Porębie. Seitz uchodził za człowieka uczciwego, który miał uzasadnione zastrzeżenia co do stylu życia Wintera.

Jedyny syn Friedricha, Andreas Winter, według zapisów rodzinnych wykazywał pewne trudności w prowadzeniu prawego życia. Jego stryj, Martin Winter, w testamencie z 19 stycznia 1702 roku pisał: „*Ponieważ Andreas, syn mojego brata Friedricha, jest jedynym przedstawicielem rodu Winterów, życzę mu, by nauczył się czegoś uczciwego. Nie szczędziłem mu wsparcia, choć mógłby zrobić więcej niż dotąd. Pozostał przy starym powiedzeniu: ‘Młodość nie zna cnoty’. Mam jednak nadzieję, że gdy rozum dojrzeje, rozpozna swoje możliwości, zwłaszcza że wykazuje talent do rysunku i szlifowania szkła.*”

Dzięki swojej wybitnej sztuce szlifowania szkła, został 16 czerwca 1680 roku zatrudniony przez Wielkiego Elektora za 500 talarów i skierowany do pracy w hucie szkła w Poczdamie. Tam sprowadził swego siostrzeńca Gottfrieda Spillera, również utalentowanego szlifierza, który – w przeciwieństwie do Wintera z Sobieszowa –

zdobił szkło motywami barokowymi: girlandami owoców, kwiatów i puttami.

Nazwisko Andreas Winter pojawia się w księdze podatkowej (Neu-Zinsschöppenbuch) przy zakupie i sprzedaży działki ogrodniczej nr 24 w roku 1717. 13 września 1687 roku hrabia Schaffgotsch polecił Seitzowi wspierać Wintera w jego pracy, zapewniając mu odpowiednie warunki. Jednocześnie zakazał szlifowania szkła poza warsztatem Wintera, by nie „*spopularyzować zbytnio tej sztuki*”. Od tej pory nikt nie mógł szlifować szkła na terenie majątku bez zgody hrabiego. W raporcie z 13 października 1688 roku Johann Christoph Anderko, leśniczy majątku Chojnik, Greifenstein, Giersdorf i Boberröhrsdorf, rekomendował budowę warsztatu szlifierskiego z dużą izbą pod papiernią w Piechowicach, blisko Sobieszowa. Plan zakładał zatrudnienie 10–12 szlifierzy szkła, którzy mieli produkować zarówno wyroby luksusowe, jak i pospolite. Huta Preußlerów w Szklarskiej Porębie miała dostarczać odpowiednie szkło, a hrabia miał otrzymywać kwartalnie kilka par najpiękniejszych kielichów na swój stół. Friedrich Winter wykonał również szlifowaną muszlę, której wzór — jak się przypuszcza — oparto na modelu cesarskiej muszli. Ponadto przygotował 17 innych szklanych wyrobów, których nie chciał przekazać pośtańcowi z obawy, że podczas mrozów mogłyby ulec zniszczeniu. Na podstawie rysunku, który znajduje się w aktach Kameralnego Urzędu dotyczących „*budowy zakładu szlifowania szkła i kamienia w Sobieszowie*”, w latach 1690–1691 zrealizowano projekt warsztatu napędzanego wodą. Rysunek ten najprawdopodobniej pochodzi od samego Wintera. Akta zawierają również szczegółowy wykaz wyposażenia, w tym m.in. „*delikatne narzędzia szlifierskie*” do obróbki drobnych przedmiotów, których nie można było obrabiać na dużych żelaznych tarczach.

Według kroniki, hrabia polecił zbudować dla Wintera warsztat szlifierski na zamku Chojnik a później dom przy Mühlgraben w Sobieszowie. Najprawdopodobniej chodzi o budynek przy ul. Gerichtweg 19 (dawniej nr 111), wpisany do księgi gruntowej pod numerem 247,

który został rozebrany w styczniu 1937 roku. Był to jeden z najstarszych domów w miejscowości, a jego rozbiórka wzbudziła mieszane uczucia — część mieszkańców cieszyła się z usunięcia starej budowli, inni chcieli zachować ją jako muzeum. Przed rozbiórką wykonano dokumentację techniczną przez rzeczoznawców budowlanych. Narzędzia do szlifowania szkła były niemal identyczne jak te używane do obróbki kamieni pieczętnych. W szlifowaniu szkła używano miedzianych tarcz, zwilżanych szmerglem, natomiast w obróbce kamieni stosowano żelazne tarcze, pokrywane diamentowym pyłem zmieszonym z olejem, co zapewniało odpowiednią twardość i ostrość.

W aktach znajduje się zaświadczenie z 30 września 1700 roku, że „szanowny *Friedrich Winter, szlifierz szkła i kamienia z Sobieszowa, pokrył koszty budowy swojego domu*”. W dekrete hrabiego Schaffgotscha z 29 lutego 1712 roku jako jego następcę wymieniony jest Jeremias Frister, co sugeruje, że Winter zmarł przed tym rokiem.

W roku 1882 w majątku Chojnik działało 141 zakładów szlifierskich, zatrudniających 214 osób, z czego w Sobieszowie funkcjonowało 12 zakładów z 30 pracownikami. W zakresie malowania i złocenia szkła działało 27 zakładów z 142 pracownikami, w tym 4 zakłady w Sobieszowie z 10 osobami.

W tzw. 5 rafineriach szkła — 2 w Piechowicach 2 w Sobieszowie i 1 w Cieplicach — prowadzono przemysłową obróbkę szkła. W Sobieszowie zatrudniano aż 137 osób.

Zakłady szlifierskie w Sobieszowie do 1945 roku

Firma Neumann & Staebe, ul. Bahnhofsstraße

Wiesenschleife „Tautz” przy kąpielisku

Szlifiernia szkła „Kuschel”, ul. Agnetendorfer Straße

Szlifiernia szkła „Schramm”, ul. Agnetendorfer Straße

*Ursula Korn, z domu Mehnert
Ullrich Junker*

„Szkło“ wiersz Gerharta Hauptmanna

Nasz wielki śląski poeta Gerhart Hauptmann zmarł 4 stycznia.
W 1933 roku w Rapallo napisał następujący wiersz o szkłe:

Szkło, szkło — czymże jest?

Jest i nie jest,

to światło bez światła,

to powietrze bez powietrza,

to bezwonny zapach.

A jednak twarde,

niewidzialna, twarda obecność,

dla ptaka uwięzionego, który go nie widzi,

a jednak ku dalom go wabi i wodzi.

Pieśń chciałbym ułożyć o szkłe,

hymn wymyślić w duchowej głębi,

o mokości, co sucha zdaje się być.

Szkło przypomina ducha —

karmi się tym, czym jest i czym nie jest.

Szkło też jest duchem i ciałem w jednej postaci.

Ciało twarde, duch łagodny.

Twe szklane królestwo, zrodzone w żarze,

uformowane ręką Twórcy z wysiłkiem,

toczy bój z nic nie znaczącym chwastem o laur zwycięstwa.

W kielichach, jak z lodu stworzonych,

iskrzą się chwasty jak z rajskich łąk,

kwiaty w bezzapachowych ogrodach —

błogostawiony ten, kto je odnajdzie!

Ich kielichy zapładnia światło,

tak że drżą płomiennie w miłosnym uniesieniu —

lecz owocu nie przynoszą.

Ciche dźwięki, ciche unoszenie się —

to jedyne ich odbicie w odbiorcy.

W istocie one same nie istnieją.
Jeśli to duch kształtuje ciało,
nazywam każdą z nich jego oblubienicą,
stworzona przez ducha, w nim zanurzona,
a jednak z ognistego źródła życia wyptywająca.
Świadomość moja ogarnia płonący kielich,
wypełniony purpurą, życiem, rozkoszą.
Nicość otacza żywą falę,
a ona ją przenika blaskiem i żarem.
Dusza — nicość — zostaje rozkosznie zakropiona,
martwe zostaje pokryte płomiennymi kroplami.
I w szklanej trawie, w trawie ze szkła
budzi się dziwnie dźwięczne życie.
Tu szkło czaruje, tu czaruje być:
z blasku i kamienia pijesz uniesienie!
Tak chce bóg — a ten napój to wino.
Szkło, szkło — czymże jest?
Błyszczący jak woda, a nie jest mokre.
Wlej wodę do szklanej szklanki,
czystej i przezroczystej —
będzie jak szkło w szkłe.
A jeśli to wino,
wtedy szklana czara napętnia się barwą i wonią,
a samo szkło — to nic lub powietrze:
forma z powietrza, forma z nicości,
jasne, świetliste dziecko światła.
Gdzie jesteś, szkło? Nie widzę cię,
widzę jedynie promień, który się w tobie załamuje.
Może jesteś jedynie obrazem ducha,
lustrem, napętnionym obrazami i światłem.
Duch nie zna ani czasu, ani miejsca,
a mimo to jest źródłem wszelkiego schronienia.

Przemysł szklarski w Kotlinie Jeleniogórskiej.

Odpis z rozprawy doktorskiej Gustava Langego pt. „*Przemysł szklarski w Dolinie Jeleniogórskiej*”, przedstawionej w celu uzyskania stopnia doktora na Uniwersytecie w Tybindze w roku 1889, opublikowanej przez wydawnictwo Duncker & Humblot w Lipsku, strony 126–129.

Źródło: *Akta dotyczące budowy zakładu szlifowania szkła i kamienia w Hermsdorfie*, rok 1686. Archiwum Kynast, sekcja 1,teczka 34, nr 3.

I. Materiały budowlane do budowy domu i stodoły²⁶ – Sobieszów 1686.

Rodzaj materiału	Ilość / Jednostka	Cena / jednostkowa	Wartość całkowita
Kłody budowlane	453 szt.	po 4 sgr	60 tal. 12 sgr
Belki i rygle	50 szt.	po 6 sgr	10 tal. 0 sgr
Świerk na stropy izby	12 szt.	po 8 sgr	3 tal. 6 sgr
Drewno izby mieszkalnej	18 szt.	po 6 sgr	3 tal. 18 sgr
Suma drewna			77 tal. 6 sgr
Deseczki wrzecionowe	3 listwy (tuzin) / 2 Md.	po 3 tal. za listwy	10 tal. 15 sgr
Deseczki zwykłe	15 listwy po 6 szt.	po 2 tal. za listwy	30 tal. 6 sgr

²⁶ Do budowy zakładu szlifierskiego, oprócz wyżej wymienionego drewna, według innej notatki użyto jeszcze 3 klocków drzewnych i 20 pni. Być może w ten sposób wyjaśnia się różnica między sumą podaną w powyższym szczegółowym rachunku a całkowitymi kosztami, które obliczył hrabiowski urząd kameralny.

Listwy (latten)	10 listw	po 1 gulden za listwy	6 tal. 20 sgr
Obrzeża (leisten)	7 listw	po 15 sgr za listwy	3 tal. 15 sgr
Gonty dachowe	100 skrzyń	za 50 gulden	33 tal. 10 sgr
Cegły	15 400 szt. (100 = 12 sgr)	za 100 szt. = 12 sgr	61 tal. 18 sgr
Suma pozostałych materiałów			146 tal. 0 sgr

Całkowity koszt materiałów

223 talarów

II. Koszt budowy stawu, który musiał zostać wzniesiony od podstaw z powodu nowo wybudowanego zakładu szlifowania szkła.

Wykaz dotyczący stawu, który został całkowicie od nowa zbudowany na potrzeby nowego zakładu szlifowania szkła:

14 sierpnia 1690 rozpoczęto prace z udziałem 20 robotników, którzy pracowali codziennie aż do 23 września — co daje 31 dni roboczych, czyli 620 osobodni.

Następnie, od 23 września do 14 października, codziennie pracowało 12 robotników — 17 dni roboczych, czyli 204 osobodni.

Od 14 października do 10 listopada, codziennie pracowało 8 robotników — 21 dni roboczych, czyli 168 osobodni.

Łącznie wykonano prace przez 69 dni, angażując 992 osobodni.

2 ½ sgr wynosi 82 talarów, 20 groszy

Również 14 800 darni wykopanych, które 74 furmanki przewiozły, każda po 200 sztuk; każdemu furmanowi policzono po 10 sgr, wynosi 24 talary, 20 groszy

W roku 1691 od 27 sierpnia do 22 września, codziennie pracowało 8 robotników, razem przez 21 dni roboczych, co daje 168 dni pracy; każdemu naliczono po 2 ½ sgr, co wynosi 14 talarów.

Ponadto 3 400 darni wykopanych, przewiezione przez 17 furmanek, każda po 200 sztuk; każdemu furmanowi policzono po 10 sgr, co wynosi 5 talarów, 20 groszy.

Do tego w takim stawie dwóch słupów po 12 sgr od każdego wynagrodzenia za pracę 24 grosze.

Do tego 2 rynny wraz z pokrywami do wykonania 3 talary, 3 grosze, 6 fenigów.

Z lasu przywieziono 5 furmanek, każdemu policzono po 10 sgr, co wynosi 1 talar, 20 groszy.

Mistrzowi za budowę wspomnianego stawu policzono 4 sgr dziennie za 90 dni pracy, co wynosi 12 talarów.

Razem: 144 talary, 17 groszy, 6 fenigów

Źródło: Acta die Erbauung des Glas- und Steinschleißverks zu Hermsdorf dotyczące Kynast Sect. 1 przedział 34 nr 3

Co zostało zrobione w szlifierni przed jej wybudowaniem.

Koszty materiałów i wykonania:

1 duża rontowa köbeńska tarcza szlifowana z jednej strony.

Koszt: 1 talar 15 groszy.

1 mniejsza köbeńska tarcza.

Koszt: 26 groszy.

1 duża tarcza z połowy cyny i połowy ołowiu, waga 2 cetnary 4 funty

Koszt za obróbkę przez giserza (szlifowanie obu stron i dopasowanie do ronty): 7 talarów 7 groszy.

1 duża ołowiana tarcza (waga 39 funtów), szlifowana z jednej strony

Koszt: 2 talary 25 groszy.

1 tarcza z nowego filcu.

Koszt: 16 groszy.

1 tarcza z filcu innego rodzaju.

Koszt: 8 groszy.

1 filc "vor" (zapewne warstwa podkładowa)

Koszt: 4 grosze.

Narzędzia:

Duży zestaw narzędzi stalowych (Aussschlägelzeug)

Zawiera: 36 mocnych żelaznych trzpieni, pokrytych ołowiem, z osprzętem do wycinania dużych luster i innych prac.

Koszt całkowity: 16 talarów.

Mały zestaw narzędzi żelaznych z obracającym trzpieniem (Redel)

Zawiera: 40 trzpieni pokrytych ołowiem, wraz z osprzętem.

Koszt: 8 talarów. (*Używany do prac, których nie da się wykonać dużym zestawem*).

Duży zestaw do produkcji stalowych śrub do szlifowania

Koszt: 2 talary 3 grosze.

Średni zestaw do produkcji śrub, mniejszy niż poprzedni

Koszt: 1 talar.

Narzędzia i obróbka specjalistyczna

Precyzyjny zestaw szlifierski do drobnych przedmiotów, których nie da się obrabiać na dużej żelaznej tarczy: 5 talarów

Duży kawałek żelaza wykuty na płytę do szlifowania:

Wydano czeladnikom zapłatę za napitek (trunkgeld): 12 groszy

Dla kowala z Podgórzyna za obróbkę żelaza: obcięcie, wyrównanie i wykonanie otworu: 20 groszy.

Robotnikom obsługującym ogień do nagrzania i wyjęcia żelaza – otrzymali beczkę piwa o wartości: 9 groszy.

Płyty żelazne

1 żelazna płyta prostokątna, szlifowana z jednej strony, z otworem:
2 talary 3 grosze.

1 prostokątna płyta bez otworu, szlifowana z jednej strony: 1 talar
18 groszy.

1 mniejsza żelazna płyta, szlifowana jednostronnie: 1 talar 5 groszy.

Mechanizm polerski

Żelazna oś do mocowania dużych drewnianych kół polerskich ze
śrubowym mocowaniem: 20 groszy.

4 drewniane koła do polerowania montowane na osi, każde z 2 że-
laznymi płytkami stabilizującymi:

Koszt całości: 2 talary 9 groszy.

20 małych, toczonych drewnianych kótek (reder): 6 groszy.

*Uwagi: Dokument przedstawia szczegółowe zestawienie materia-
łów i urządzeń wykorzystywanych w warsztacie szlifierskim, w tym
ich wagę, funkcje oraz przeznaczenie. Ceny są podane w historycz-
nych jednostkach pieniężnych: talarach (thl.) i srebrnych groszach
(sgr.).*

Przemysł i rzemiosło w Sobieszowie

Centralna administracja hrabiego Rzeszy Schaffgotscha – Urząd
Kameralny – zatrudniała około 30 urzędników i pracowników, a jej
siedziba mieściła się w „*Zamku w Sobieszowie*” położonym w cen-
trum miejscowości. Dzięki kwitnącemu życiu gospodarczemu So-
bieszów, obok Szklarskiej Poręby i Piechowic stał się jednym z
głównych ośrodków przemysłu kryształowego na Śląsku.

W Sobieszowie istniały szlifiernie szkła: Neumann & Staebe przy ul.
Dworcowej (niem. Bahnhofstraße), Wiesenschleife „Tautz” przy
kąpielisku (niem. Freibad), Glasschleiferei Kuschel przy ul. Agne-
tendorfer oraz Glasschleiferei Schramm również przy ul. Agneten-
dorfer. Największym zakładem była firma Neumann & Staebe, która

prowadziła tzw. rafinerię szkła, tj. jego uszlachetnianie poprzez rozmaite techniki szlifowania.

Firma Neumann została założona jako hurtownia szkła w 1832 roku w Szklarskiej Porębie, a w 1878 roku przeniesiono ją do Piechowic. W 1906 roku, dzięki przystąpieniu Hermanna Staebe – prokurenta firmy Fritz Heckert w Piechowicach – powstała spółka Neumann & Staebe z siedzibą w Sobieszowie. Po połączeniu w 1906 roku, stosunkowo mały zakład zatrudniał już 54 pracowników.

Od 1906 roku nastąpił stały wzrost zatrudnienia, spowodowany zakupem licznych szlifierni w zachodniej części Karkonoszy. W chwili fuzji z hutą Josephinenhütte w Szklarskiej Porębie w 1923 roku liczba pracowników wzrosła do 334, co uczyniło firmę Neumann & Staebe największym zakładem tego typu w Kotlinie Jeleniogórskiej. Pod marką „Kynast Kristall” firma osiągnęła światową renomę.

W Sobieszowie działały dwa tartaki, z których największym była firma Aug. Walden. W maju 1944 zakład ten został zniszczony w wyniku podpalenia. Przemysł drzewny również zapewniał zatrudnienie. Firma Wolf produkowała sprzęt zimowy (narty i sanki), a w latach wojennych także drewniane oznaki WHW (Winterhilfswerk). Ręczne malowanie i klejenie tych oznak było dla wielu rodzin istotnym źródłem dodatkowego dochodu.

Fabryka maszyn i odlewnia metalu Tipold, założona w 1872 roku, obsługiwała wiele niewielkich szlifierni drzewnych oraz papierni. W 1905 roku firma została przejęta przez Fellgiebel & Zierenberg, a jej profil zmieniono na produkcję urządzeń młynarskich. Wytwarzano wszelkie typy maszyn młynarskich, eksportując je do Rosji, Austrii, Węgier, Turcji, Brazylii oraz kolonii niemieckich. W okresach koniunktury zakład zatrudniał nawet 120 osób, a wielu młodych mieszkańców Sobieszowa i okolic zdobyło tu solidne wykształcenie zawodowe.

Pan Zierenberg, we współpracy z fabryką sztucznego jedwabiu „Glanzfäden A.G.” z Piechowic, opracował nowy typ włókna chemicznego.

Pan Zierenberg zmarł w roku 1920 na raka. Niestety, prowadzony przez niego zakład został dotknięty skutkami inflacji oraz globalnego kryzysu gospodarczego, co doprowadziło do jego likwidacji. Wśród innych przedsiębiorstw w Sobieszowie należy wymienić:

Cegielnię Liebig

Fabrykę kół pasowych Paul Bayer

Zakład produkcji mis do ciasta Neumann

Oprócz przemysłu, liczne zakłady rzemieślnicze, hotele, lokale gastronomiczne oraz gospodarstwa rolne tworzyły sieć zatrudnienia, oferując mieszkańcom Sobieszowa i okolic możliwość pracy oraz godziwego zarobku.

Okręg urzędowy Sobieszów/Chojnik i sąd rejonowy

Okręg urzędowy Sobieszów/Chojnik obejmował gminy: Sobieszów Jagniątków, Zachełmie oraz kolonię Choiniec (Kynwasser). Przed II wojną światową liczba ludności wynosiła około 5000 mieszkańców, a pod koniec wojny znacznie wzrosła. Lokalizacja okręgu uchodziła za jedną z najpiękniejszych w powiecie Jelenia Góra, z ruinami zamku Chojnik jako centralnym punktem.

Po I wojnie władze gminy Sobieszów planowały dalszy rozwój i rewitalizację tego zabytkowego obiektu, obejmującą:

1. Budowę drogi samochodowej
2. Przekształcenie zamku w schronisko młodzieżowe
3. Modernizację budynku restauracyjnego wraz z tarasem widokowym
4. Rozbudowę i ulepszenie amfiteatru pod gołym niebem

Hrabia Schaffgotsch, właściciel zamku, wyraził zgodę na powyższe przedsięwzięcia. Wszystkie zaangażowane strony były zgodne co do konieczności zachowania historycznego charakteru zamku.

Kierownictwo okręgu urzędowego sprawował naczelnik okręgu, który w ostatnich latach pełnił jednocześnie funkcję burmistrza największej miejscowości — Sobieszowa. Przed końcem XIX wieku

funkcjonował odrębny okręg majątkowy, w którego skład wchodziły: zamek w Sobieszowie, majątek ziemski (Dominium) oraz kilka budynków należących do hrabiego Schaffgotscha, zamieszkiwanych przez jego urzędników. W tym okręgu urzędowym działał zarządca majątku, pełniący jednocześnie funkcję naczelnika okręgu. Siedziba biura okręgowego mieściła się w zamku. Ostatnimi naczelnikami byli sekretarze i inspektorzy Urzędu Kameralnego: Worbs, Mitschke i E. Brauner.

Z czasem okręgi majątkowe zostały stopniowo włączone do struktur gminnych — również w Sobieszowie. Wybór naczelnika dokonywany był przez przedstawicielstwo gminy; pierwszym wybranym był kupiec Bernhard Hübner, zamieszkały przy ulicy Cieplickiej 82 (Warmbrunner Straße), naprzeciwko ewangelickiej plebanii, gdzie również utworzono biuro urzędowe.

W roku 1904, po rozwodzie, wielki śląski pisarz Gerhart Hauptmann, zamieszkały w Jagniątkowie w domu „*Wiesenstein*”, ożenił się po raz drugi z Margarete Marschalk z Sobieszowa. Ślub cywilny pary przeprowadził właśnie Bernhard Hübner, który pełnił jednocześnie funkcję kierownika urzędu stanu cywilnego.

Ówczesnego naczelnika okręgu urzędowego spotkała przedwczesna śmierć 14 marca 1911 roku. Jego funkcja została następnie połączona z urzędem wójta gminy. Pierwszym, który objął oba stanowiska, był mistrz ślusarski i wójt gminy Wilhelm Krause. Pomieszczenia biurowe ulokowano w jego prywatnym domu.

Za kadencji Hermana Krausego, w roku 1913, wybudowano nowy gmach szkoły, zaś dawny budynek urzędowy został przystosowany do potrzeb wszystkich instytucji samorządowych. Z powodu wojennych trudności lat 1914–1918 nowy budynek urzędu oddano do użytku dopiero wiosną 1919 roku.

Do 1933 roku zwierzchników gmin określano mianem wójtów (Gemeindevorsteher), przez krótki czas używano tytułu sołtysa (Gemeindeschulz), a od 1934 roku funkcja ta nosiła nazwę burmistrza (Bürgermeister) — analogicznie jak w miastach.

Biura urzędowe gminy Sobieszów mieściły się zawsze w prywatnych domach osób pełniących funkcję wójta. Do roku 1908 biuro znajdowało się w domu przy ulicy Młyńskiej (Mühlenweg) nr 8, a urząd pełnił Wagenknecht, który zajmował stanowisko przez ponad 30 lat. Jego następcą został Christ, który przeniósł biuro do budynku Masarni Lorenz, później należącej do Seewalda.

Christ zakupił willę Hedwig przy ulicy Leśnej (Heideweg) 3, za posesją Sukow, do której przeniósł biuro gminne. Po jego nagłej śmierci, w roku 1909, na urząd wójta został wybrany mistrz ślusarski Wilhelm Krause, który ulokował biuro w swym domu przy ulicy Sądowej (Gerichtsweg) 12. W 1919 roku biuro przeniesiono do nowo oddanego gmachu urzędu, wspomnianego wcześniej, gdzie znalazł się również Urząd Stanu Cywilnego.

Ostatnim kierownikiem tego urzędu był pracownik administracji Ernst Krause, natomiast ostatnim naczelnikiem okręgu i burmistrzem był Wilhelm Adolph.

Rozwój wymiaru sprawiedliwości w Sobieszowie i okolicznych majątkach Schaffgotschów

W roku 1766 hrabia Schaffgotsch powołał dla swoich dóbr urzędnika sądowego (Justizverweser), którego wspierał aktuariusz przeznaczony dla majątku zamek Gryf wieś Proszówka (niem. Greiffenstein). Sprawiedliwość miała dla właścicieli ogromne znaczenie, ponieważ przysługiwało im prawo wyższej jurysdykcji – a więc również do orzekania o życiu i śmierci. Z tego względu patrymonialne sądy Schaffgotschów posiadały wyższą rangę niż wiele innych sądów tego rodzaju.

O dawnych czasach przypomina miejsce po dawnym zakładzie kata, położone na początku ulicy Zwierzęcej (Viehweg), oraz lokalizacja szubienicy na jej końcu, w miejscu dzisiejszej ulicy Wilhelma (Wilhelmstraße).

W roku 1825 dobra Chojnik zostały podniesione do rangi wolnej posiadłości stanowej, przez co sąd w Sobieszowie zyskał status

wolnego sądu stanowego (Freistandesherrschaftliches Gericht). Hrabia Schaffgotsch uzyskał prawo nadawania kierownikowi sądu tytułu „dyrektor sądowy (*Justizdirektor*)”, a asesorom tytułu „radca sądowy (*Justizrat*)”.

W chwili likwidacji patrymonialnej jurysdykcji w roku 1849 obszar sądowy obejmował ok. 23 000 mieszkańców. Personel sądowy tworzyli dyrektor sądu oraz czterej asesory.

Dzięki interwencji hrabiego, w Sobieszowie utworzono komisję Królewskiego Sądu Powiatowego z Jeleniej Góry złożoną z dwóch sędziów. W ramach reorganizacji sądownictwa w 1878 roku ustanowiono w Sobieszowie sąd rejonowy (Amtsgericht) jako siedzibę sądownictwa posiadłości stanowej.

Dla dóbr Schaffgotschów istotne były również przywileje gospodarcze. W oparciu o dawne prawa posiadłościom przysługiwały:

Prawa do warzenia piwa i produkcji spirytusu (Brau und BranntweinUrbar).

Prawo do osadzania w miasteczkach rzemieślników takich jak piekarze, rzeźnicy, szewcy, krawcy itd.

Prawo do zatrudniania własnego kominiarza w majątkach zamku Gryf wieś Proszówka (Greiffenstein) oraz Chojnika.

Z tych uprawnień wynikły liczne spory z miastami, które próbowały ograniczyć przywileje majątków wszelkimi środkami. Ostatecznie dopiero ogłoszona na początku XIX wieku wolność gospodarcza (Gewerbefreiheit) zakończyła te konflikty i przyniosła korzyści dla regionów wiejskich.

W sądzie rejonowym w Sobieszowie rozpatrywano głównie drobne wykroczenia. Do dyspozycji był mały areszt do tymczasowego osadzenia. Wśród pracowników sądu był m.in. radca sądowy dr Martin Wilm. Z rodziny Wilm pochodził również dr Alfred Wilm, dyplomowany inżynier z Zachełmie, który w 1909 roku wynalazł duraluminię. Zakres działania sądu rejonowego w Sobieszowie obejmował południową część powiatu Jelenia Góra rozciągając się aż po miejscowości Jakuszyce i Mýtiny (Strickerhäuser).

Sobieszów, kolei i tramwaj Doliny Jeleniogórskiej.

Jeszcze około roku 1850 najbliższe stacje kolejowe dla mieszkańców Kotliny Jeleniogórskiej znajdowały się w: Zgorzelcu (Görlitz) – 78 km, Węgliczu (Kohlfurt) – 74 km, Bolesławcu – 55 km, Legnicy – 58 km oraz Świebodzicach – 50 km od Jeleniej Góry

20 sierpnia 1866 roku uroczyście otwarto linię kolejową Rybnica – Jelenia Góra (Reibnitz – Hirschberg), co umożliwiło regularny ruch pociągów między Lubaniem a Jelenią Górą. Dwa lata później ukończono połączenie z Wrocławiem, co zapoczątkowało dynamiczny rozwój sieci kolejowej w regionie.

W kolejnych latach:

W 1882 roku uzyskało połączenie Kowary.

W 1895 roku – Karpacz.

W 1897 roku – Piechowice.

Okolo roku 1900 przedłużono linię z Kowar przez tunel pod Przetęczą Kowską (Paßberg) do Kamiennej Góry, zaś w 1902 roku doprowadzono kolej do Szklarskiej Poręby, aż do granicy państwa, gdzie w miejscowości Zelený Důl (Grünthal) łączyła się z czeską siecią kolejową.

Intensywny rozwój kolei sprawił, że powstał nawet pomysł budowy linii z Cieplic przez Podgórzyn, Sosnówkę, Miłków i Karpacz aż do Karkonoszy – z odgałęzieniem prowadzącym na Śnieżkę. Pomysł nie został zrealizowany – jak żartobliwie podano – w obawie przed gniewem Liczyrzepy (Rübezahl).

Przed I wojną światową rozpoczęto elektryfikację linii górskich. Po zdemontowaniu miedzianych przewodów w czasie wojny, dopiero w roku 1924 wznowiono kursy elektrycznych wagonów silnikowych w regionie.

W celu poprawy komunikacji dla mieszkańców i turystów, w roku 1897 uruchomiono Hirschberską Kolej Dolinną:

Linia 1: Jelenia Góra – Cieplice – Sobieszów (Hirschberg – Herischdorf – Bad Warmbrunn – Hermsdorf)

Początkowo tramwaje gazowe, później elektryczne. Dzięki tym połączeniom środkowe Karkonosze stały się latem dostępne jako region turystyczny, a zimą – jako popularny ośrodek narciarski i sportów zimowych.

Zanim uruchomiono trakcję elektryczną, rozważano inne środki transportu. W 1876 roku prowadzono rozmowy o uruchomieniu kolei konnej z Jeleniej Góry do Piechowic, ale ostatecznie nie doszło do jej realizacji.

Kilka lat później przedsiębiorca transportowy Borte uruchomił linię omnibusową, która prowadziła z dworca w Jeleniej Górze przez Cieplice Zdrój do Sobieszowa. Jak wynika z rozkładu jazdy „*Linii kolejowych i omnibusowych*” z 1892 roku, latem jego wozy kursowały co godzinę między 6:00 a 20:00, natomiast zimą — trzy razy rano i pięć razy po południu, w godzinach od 7:00 do 19:00, z początkowym przystankiem w Jeleniej Górze. Dodatkowo, w miesiącach letnich uruchamiano wozy pośrednie, kursujące do Cieplic.

Główne przystanki:

Dworzec kolejowy w Jeleniej Górze

Rynek w Jeleniej Górze

Trzy Dęby

Kunice (Cunnersdorf)

Hotel Schneekoppe

Hotel Zum Verein w Sobieszowie

Przez 6 tygodni kursowała także linia z Sobieszowa do Szklarskiej Poręby

Zimą komunikację utrzymywano za pomocą omnibusów na płozach. Flota Bortego liczyła około 20 pojazdów i ponad 40 koni. Oprócz przewoźnika Borte, który prowadził linię omnibusową z Jeleniej Góry do Sobieszowa istniały także inne przedsiębiorstwa komunikacyjne:

Omnibus Wagenknechta: kursował z Jeleniej Góry do Szklarskiej Poręby .

Omnibus Liebiga: z Piechowic do Szklarskiej Poręby

Omnibus Prentzela: z Jeleniej Góry do Wlenia

Choć działalność firmy Borte była pionierska i uznawana za osiągnięcie, jej wyposażenie oraz prędkość jazdy nie odpowiadały rosnącym oczekiwaniom pasażerów. W obliczu rosnącego ruchu turystycznego i lokalnego firma nie była w stanie sprostać zapotrzebowaniu. Przełomem była inauguracja linii kolejowej Reichsbahn z Jeleniej Góry do Cieplic w dniu 1 listopada 1891, która pozbawiła omnibusy ekonomicznej podstawy działalności — firma Borte zakończyła działalność już w roku 1892.

W odpowiedzi na potrzebę bardziej nowoczesnego środka transportu, Berlińska Spółka Akcyjna Gazu (Gas Aktien Gesellschaft), będąca właścicielem gazowni w Jeleniej Górze i Kowarach, proponowała w 1895 roku budowę kolejki gazowej. Miała ona przebiegać równolegle do linii kolejowej Reichsbahn, przez Cieplice aż do Sobieszowa.

Władze nadzorcze udzieliły koncesji na 70 lat nowo powołanej spółce Hirschberger Talbahn GmbH w dniu 4 sierpnia 1896. Pierwszy odcinek gazowej kolejki miejskiej w Jeleniej Górze uruchomiono 10 kwietnia 1897, a odcinek do Sobieszowa — 22 maja 1897.

Niestety, system napędowy okazał się zawodny. Użyto zbyt słabego silnika gazowego — 12 konny, dwucylindrowy, który miał problemy z chłodzeniem. Szczególnie strome podejście na tzw. „Schäfferberg” (Góra Pasterza, okolice zajezdni MZK) okazało się przeszkodą nie do pokonania — często zdarzało się, że pasażerowie musieli wysiadać i pchać wagon. Nawet po wybudowaniu objazdu wokół Schäfferbergu, gazowy napęd pozostawał nieskuteczny.

Po uświadomieniu sobie, że gazowy napęd kolejki nie spełniał oczekiwań technicznych i eksploatacyjnych, podjęto działania mające na celu przejście na napęd elektryczny. Zajęła się tym Elektrownia Akcyjna dawniej W. Lahmeyer & Co. z Frankfurtu nad Menem, która przejęła prawa poprzedniego operatora. W dniu 28 sierpnia 1899 roku firma uzyskała koncesję na prowadzenie kolejki elektrycznej na kolejne 70 lat.

Dzięki dynamicznym pracom budowlanym:

10 lutego 1900 roku uruchomiono odcinek elektryczny z Dworca Głównego w Jeleniej Górze do przystanku Trzy Dęby.
22 maja 1900 roku oddano do użytku linię aż do Sobieszowa.

Wzrost liczby pasażerów był spektakularny:

Rok	Liczba pasażerów
1897 (gazowa)	346 000
1900 (elektryczna)	1 000 000
1919	3 200 000
1921 (inflacja)	1 100 000
1924/25	2 600 000
1933 (kryzys)	1 090 000
1936	13 000 000
Suma (do 1937)	ponad 73 mln

Tabor rozwijał się równie szybko:

Gazowa kolej: 10 wagonów motorowych + 8 przyczep → 700 miejsc.

Elektryczna kolej (1937): 19 wagonów motorowych + 24 przyczepy → 2000 miejsc.

Komfort był porównywalny z wielkomiejskimi środkami transportu, a nawet je przewyższał — wagony elektrycznej kolejki były ogrzewane zimą, czego nie oferowały wówczas nawet tramwaje w miastach. Jak żartowano, kaprysy karkonoskiego ducha Rübezahla sięgały aż do dolin, więc taka forma luksusu była mile widziana.

Rok 1927 – rozkład jazdy:

51 kursów do Cieplic, 34 kursy do Sobieszowa, 24 kursy do Podgórzyna.

Czas przejazdu:

Jelenia Góra – Cieplice: 35 minut

Jelenia Góra – Sobieszów: 50 minut

Jelenia Góra –Podgórzyna: 60 minut

Długość tras: łącznie 19,2 km

O randze Jeleniogórskiej Kolei Dolinnej świadczy fakt, że bilety na jej przejazdy można było nabyć w biurach podróży w takich metropoliach jak Berlin, Wrocław czy Drezno — obejmowały one również bezpośredni odcinek aż do przystanku Hain (Matejkowice - dawna niemiecka nazwa osady w okolicach Przesieki).

Pod koniec II wojny światowej rozpoczęto modernizację trasy — planowano przekształcenie jednotorowego tramwaju w dwutorowy system komunikacji trolejbusowej (Oberleitungsomnibus). Rozpoczęto już prace adaptacyjne i zamówiono 15 trolejbusów, lecz koniec wojny uniemożliwił realizację projektu.

Po 1945 roku kolejka dolinna już nie kursowała. Cała elektryczna infrastruktura Kolei Zackenbahn (przebiegającej przez Kotlinę Jeleniogórską), łącznie z lokomotywami i wagonami, została przez wojska radzieckie zdemontowana i wywieziona na Kaukaz.

Dziś Sobieszów można znów odwiedzić koleją — linia została wznowiona — ale zamiast kolejki dolinnej, miejscowość obsługują autobusy jako główny środek transportu publicznego.

Wypadki z udziałem tramwaju.

Na początku II wojny światowej doszło do tragicznego zdarzenia, w wyniku którego śmierć poniosło dziecko imieniem Ernst Ritsche. Wracając z gospody „Zum Kynast” w Sobieszowie, chłopiec chciał przejść przez ulicę. Z powodu stojącego pojazdu nie zauważył nadjeżdżającego tramwaju i wbiegł wprost pod wagon silnikowy. obrażenia były na tyle poważne, że pomimo wszelkiej pomocy dziecko zmarło w krótkim czasie. Cała miejscowość pogrążyła się w żałobie wraz z osieroconymi rodzicami.

W roku 1943 miał miejsce kolejny poważny wypadek na placu zamkowym w Cieplicach (Schloßplatz). Adalbert Kirschlager, kierowca wozu technicznego, podczas łączenia wagonu silnikowego został

poważnie ranny — doszło do zmiżdżenia nogi. Pan Kirschlager znany był nie tylko jako pracownik komunikacji, lecz również jako długoletni dzwonnik kościoła katolickiego pw. św. Marcina.

Stowarzyszenia w Sobieszowie.

a) Stowarzyszenia świeckie:

Związek Rowerowy Robotników

Robotniczy Związek Gimnastyczny

Straż Pożarna

Klub Piłkarski „Żółto - Biali” w ramach M.T.V.

Chór „Lyra” (założony w 1904 r.)

Chór „Waidesgrün”

Związek Weteranów i Wojskowych (zał. 1852 r.)

Męskie Towarzystwo Gimnastyczne (M.T.V.) — przewodniczący
Nave

Klub Palaczy (RauchClub e.V.)

Związek Karkonoski (R.G.V.)

Związek Stenografów

Związek Rodzin Wielodzietnych

Zimowy Klub Sportowy „Kynast”

b) Stowarzyszenia kościelne:

Katolicki Związek Czeladników

Katolicki Chór Kościelny

Katolicki Związek Matek

Kongregacja św. Wincentego (dla młodzieży żeńskiej)

Sporty zimowe w Sobieszowie pod Chojnikiem.

Dla sportów zimowych Sobieszów oferował szerokie możliwości aktywności. Z miejscowości rozpoczynała się jedna z najczęściej uczęszczanych tras zimowych w Karkonoszach, prowadząca przez Jagniątków, schronisko Peterbaude aż do Szpindlerowego Młyna (Spindelmühle). Szczególnie po roku 1909, kiedy droga z Sobieszowa do rozwidlenia szlaków za Jagniątkowem została przekształcona w pełnoprawną drogę, trasa ta zyskała dużą popularność wśród miłośników sportów zimowych.

Oznakowana trasa saneczkowa ze schroniska Peterbaude (1280 m n.p.m.) przez Jagniątków do Sobieszowa (400 m n.p.m.) miała długość 9,7 km i nie miała sobie równych pod względem długości i równomierności nachylenia w całych Karkonoszach. Jej szczególną atrakcją było bezpośrednie połączenie z grzbietu górskiego do centrum czeskiej strony gór — Szpindlerowego Młyna (tzw. zimowa droga celna).

W Sobieszowie można było nabyć dzienny bilet na sanki typu Hömer za 30 fenigów lub na zwykłe sanki za 10 fenigów. Przejazd z Sobieszowa do schroniska Peterbaude i z powrotem, z wykorzystaniem konnego zaprzęgu, kosztował 5,50 marek za przewóz i 3,50 marek dla przewodnika. Podjazd trwał około 2 godziny i 45 minut, a zjazd 25–30 minut. Polecano również trasę saneczkową z zamku Chojnik. Dla narciarzy dostępna była doskonała trasa z Śnieżnych Kottów do Sobieszowa.

Co roku organizowano festyny sportów zimowych z wyścigami na sankach typu Hömer i zwykłych, biegami narciarskimi, skokami narciarskimi na skoczni pod Chojnikiem (zasięg skoku do 30 m) oraz zabawami na lodzie.

Sanki, narty i bobsleje można było wypożyczyć w hotelach oraz w schronisku Peterbaude (Petrowa bouda cz.).

W kąpielisku znajdowało się lodowisko o długości około 2000 metrów — jedyne miejsce w Karkonoszach, gdzie odbywały się zawody

w curling na lodzie i strzelaniu na lodzie. Wieczorami lodowisko było oświetlane elektrycznie.

Zimowy Klub Sportowy „*Chojnik*” organizował kursy narciarskie i przygotowywał festyny sportowe. Przewodniczącym klubu był dr med. Gakowsky.

Najstarsze kąpielisko w Jeleniej Górze.

Najstarszy zakład kąpielowy w powiecie jeleniogórskim znajdował się w Sobieszowie pod Chojnikiem. Inicjatywa jego budowy wyszła od lokalnych gimnastyków, którzy latem po ćwiczeniach zażywali kąpeli w stawie przylegającym do placu ćwiczeń. Pomysł został przedstawiony lekarzowi dr. med. G. Gakowsky’emu, który z entuzjazmem się nim zajął.

Teren placu gimnastycznego oraz stawu należał do hrabiego Schaffgotscha, który wielkodusznie udostępnił go w dzierżawie na cele kąpieliska. Dzięki wsparciu mieszkańców Sobieszowa powstały pierwsze zabudowania, a latem 1912 roku zakład kąpielowy został oficjalnie otwarty. W późniejszych latach grunt został wykupiony przez gminę.

Choć w Cieplicach powstało później własne kąpielisko, to warunki wodne w Sobieszowie były znacznie lepsze — czysta i zdrowa woda, przepływająca przez dwa stawy podgrzewające zimną wodę górską. Rozbudowę obiektu prowadziło Męskie Towarzystwo Gimnastyczne pod kierunkiem inspektora Navego, a później mistrza budowlanego Fritza Adolpha.

Pierwszy festyn pływacki przyciągnął ponad 1200 widzów. Najlepszym skoczkiem był kupiec Kurt Merker z Sobieszowa. Wieża do skoków była dziełem ślusarza Williego Krausego juniora, który ją zaprojektował i wykonał. Cała powierzchnia kąpieliska miała 75 m długości, 60 m szerokości i głębokość do 4 m.

W 1937 roku, z okazji 25lecia istnienia, przy wieży skoków ustawiono kamień pamiątkowy ku czci założyciela — dr. Gakowsky’ego.

Inicjatorami i głównymi fundatorami byli przemysłowiec Fritz Staebe oraz prokurent firmy Neumann & Staebe, Otto Hoppe. Obaj należeli do komisji kąpieliskowej aż do jej rozwiązania i doradzali burmistrzowi w sprawach modernizacji obiektu.

Zgodnie z przepisami policyjnymi, na terenie kąpieliska musiał być obecny wykwalifikowany ratownik, odpowiedzialny za porządek, czystość i ratowanie tonących. Pierwszym ratownikiem był Franz Schimmel senior, po nim kolejno: Gustav Schlag, Heinz Freyer, Willi Krebs i Lotte Schäfer. Prowadzili oni również naukę pływania dla dzieci i dorosłych.

W pierwszych latach przed I wojną światową kąpano się oddzielnie — trzy dni w tygodniu dla kobiet i trzy dla mężczyzn. Z czasem przyjęto formę kąpeli rodzinnych, która nie budziła już sprzeciwu.

Finansowanie kąpieliska.

Na budowę i rozwój kąpieliska w Sobieszowie wydano 150 udziałów po 10 marek Rzeszy każdy. Dodatkowe wsparcie finansowe pochodziło od gminy, starostwa oraz lokalnych stowarzyszeń. Od roku 1920 kąpielisko otrzymywało regularną dotację gminną, co zapewniało jego dalsze funkcjonowanie.

Zestawienie z lat 1924–1928 zawiera szczegółowy przegląd przychodów i wydatków, a także wykaz prac konserwacyjnych i rozbudowy, które zostały w tym okresie przeprowadzone

Dochody kąpieliska (1924–1928)

Rok	Eksploatacja (Mk)	Dotacje (Mk)	Pożyczki (Mk)	Suma (Mk)
1924	2247,45	1210,00	0,00	3457,45
1925	2421,52	500,00	3100,00	6021,52
1926	1576,15	845,00	200,00	2621,15
1927	2471,57	3875,07	5900,00	12246,64
1928	2940,84	0,00	3200,00	6140,84
Suma	11657,53	6430,07	12400,00	30487,60

Wydatki kąpieliska (1924–1928)

Rok	Eksploatacja (Mk)	Inwestycje (Mk)	Suma (Mk)
1924	278,00	2130,37	2408,37
1925	4056,70	2850,35	6907,05
1926	1931,69	175,00	2106,69
1927	1168,77	11667,75	12836,52
1928	2244,12	3830,00	6074,12
Suma	7022,30	23310,45	30332,75

Różnica między przychodami a wydatkami w całym okresie wyniosła zaledwie 154,85 marek, co świadczy o bardzo dobrze zbilansowanym budżecie.

Z powyższego zestawienia wynika, jak rozbudowane było kąpielisko w Sobieszowie. Warto dodać, że prace ziemne zostały wykonane nieodpłatnie przez lokalny związek gimnastyczny.

Do przebiegania dostępne były 3 hale oraz 17 pojedynczych kabin. Około roku 1930 obowiązywały następujące ceny wstępu:

Kabina – dorośli: 0,40 RM

Kabina – dzieci: 0,20 RM

Hala – dorośli: 0,20 RM

Hala – dzieci: 0,10 RM

Znane liczby odwiedzających:

Tabela I: Lata 1912–1916

Rok	Liczba odwiedzających
1912	8 559
1913	6 947
1914	8 006
1915	5 578
1916	3 090

Tabela II: Lata 1917–1921

Rok	Liczba odwiedzających
1917	6 311
1918	3 794
1919	5 738
1920	5 014
1921	13 111

Tabela III: Lata 1922–1926

Rok	Liczba odwiedzających
1922	7 711
1923	11 965
1924	7 864
1925	9 739
1926	5 939



Towarzystwo Karkonoskie (RGV)

Zebranie założycielskie odbyło się 18 lutego 1881 roku. W pierwszym roku działalności grupa lokalna liczyła 29 członków. W kolejnych latach liczba ta znacznie wzrosła — na jubileusz 25 lecia organizacja zrzeszała już 201 członków.

Głównym zadaniem grupy było początkowo utrzymanie i konserwacja szlaków turystycznych prowadzących do zamku Chojnik oraz na Wzgórze Bismarcka. W 1893 roku przeprowadzono budowę romantycznej ścieżki przez Wąwóz Piekielny (Höllengrund).

Grupa założyła się również poprzez:

- zakładanie alei spacerowych,
- ustawianie ławek i drogowskazów,
- działania promocyjne i reklamowe.

17 lutego 1906 roku w hotelu Tietze odbyła się uroczysta akademicka z okazji 25 lecia istnienia. W wydarzeniu uczestniczyli także członkowie założyciele: wójt gminy Wagenknecht, mistrz piekarski Arnold, mistrz szklarski Finger oraz właściciel cegielni Kirstein.

Główny skarbnik Helbig specjalnie na tę okazję napisał utwór pt. „Srebrna pieśń jubileuszowa Harmsdurfer R.G.V.”, który został wykonany przez lokalny chór i przyjęty z wielkim aplauzem.



Beilschrift des deutschen und des österreichischen Riesengebirgs-Vereins.

Mr. 3.	Erscheint in monatlichen Nummern.	10. Jahrg.
Seitenzahl Nr. 197.	Hirschberg, den 1. März 1899.	Band VIII.

Ochotnicza Straż Pożarna w Sobieszowie.

W maju 1876 roku czterech mieszkańców Sobieszowa dało impuls do założenia ochotniczej straży pożarnej. Byli to: właściciel hotelu Tietze, cukiernik Nimbach, mistrz piekarski Wilhelm Arnold oraz syn właściciela gospody Rüffer. Zwołali oni zebranie, które odbyło się 19 maja 1876 roku w sali hotelu Tietze. Wybrano komitet organizacyjny, w skład którego weszli: hotelarz Tietze, kupiec Schulze, właściciel fabryki Clemens, naczelnik gminy Zimmer, mistrz ciesielski Maiwald oraz cukiernik Nimbach.

Kolejne zebranie odbyło się 26 maja w gospodzie sądowej (Gerichtskretscham), gdzie 94 uczestników zadeklarowało przystąpienie do nowo powstającej straży. Powołano komisję do opracowania

statutu, a na podstawie przyjętych 2 czerwca zasad wybrano pierwszy zarząd:

Komendant straży (Brandmeister): mistrz ciesielski Sperre

Zastępca: właściciel fabryki Hermann Clemens

Skarbnik: kupiec Schulze

Członek zarządu: właściciel fabryki C. Clemens

Komendant Sperre pełnił funkcję w latach 1876–1882.

Zorganizował punkty alarmowe, zakupił sprzęt gaśniczy, wyposażył drużynę wspinaczy, przeszkolił członków straży i za pieniądze ze zbiórki nabył pierwszą sikawkę od firmy Gebr. Hoffmann z Wrocławia, która została uroczystie sprowadzona w listopadzie 1876 roku. W tym samym miesiącu przeprowadzono próbę sprzętu przy fabryce zapatek. Pierwszy sprawdzian bojowy jednostka przeszła podczas pożaru bielarni w Piechowicach w kwietniu 1877 roku. 17 listopada 1878 roku odbyło się uroczyste otwarcie nowo wybudowanej wieży ćwiczebnej, a już w 1880 roku straż była w stanie zakupić drugą sikawkę.

Komendant Stoll kierował jednostką w latach 1882–1886.

W 1882 roku, po długich negocjacjach z gminą, straży powierzono pełną odpowiedzialność za ochronę przeciwpożarową. Sprzęt, który początkowo przechowywano w hotelu Tietze, przeniesiono do gospody Rüffera (Biały Lew), a w 1883 roku do stajni cukiernika Nimbacha. Później, w 1936 roku, wyposażenie straży zostało umieszczone w stodole należącej do majątku Dominium, otwartej od strony ulicy Jagińtkowskiej (Agnetendorfer Straße).

Komendant straży pożarnej Nimbach (1886–1894).

Zadbał o nową odzież dla członków jednostki i w 1887 roku polecił dobudowanie wieży ćwiczebnej (Steigerturm) przy starym budynku remizy (Spritzenhaus). Obiekt ten służył przez wiele lat, aż do powodzi w 1926 roku, po której został rozebrany, a teren przekształcono w parking.

Komendant Karg (1894–1895). Pełnił funkcję przez rok, kontynuując działania organizacyjne i techniczne zapoczątkowane przez

swoich poprzedników. Brak szczegółowych danych o jego inicjatywach, ale jego kadencja przypadła na okres stabilizacji po rozbudowie wieży ćwiczebnej.

Komendant Kunze (1895–1897). W czasie jego kadencji straż funkcjonowała już jako główny organ ochrony przeciwpożarowej gminy. Możliwe, że nadzorował dalsze doposażenie jednostki i szkolenia, choć brak szczegółowych zapisów o jego działalności.

Komendant Bock (1897–1906). Jego kadencja była najdłuższa spośród trzech wymienionych. W tym czasie straż pożarna w Sobieszowie prawdopodobnie przeszła modernizację sprzętu i organizacji. Lata te przypadają na okres intensywnego rozwoju infrastruktury w regionie, co mogło wpłynąć na zwiększenie znaczenia jednostki.

Kupiec Richard Bock pełnił funkcję sekretarza straży pożarnej, a w 1897 roku objął jej kierownictwo. W czasie powodzi w 1897 roku jednostka miała okazję wykazać się akcjami ratunkowymi i pomocowymi.

W tym samym roku utworzono związek strażacki Sobieszów-Chojnik, dzięki czemu lokalna straż przejęła pełne kierownictwo nad systemem ochrony przeciwpożarowej w regionie.

19 października 1901 roku straż obchodziła 25 lecie istnienia. W 1899 roku powołano kolumnę sanitarną, której wyposażeniem i szkoleniem zajął się miejscowy lekarz dr Matterdorf.

W 1904 roku zakupiono trzecią sikawkę, dostarczoną przez firmę Stumph z Wrocławia za kwotę 807 marek. Uroczyste sprowadzono ją 1 maja 1904 roku.

Po zakończeniu kadencji komendant Bock został uhonorowany tytułem przewodniczącego honorowego.

Komendant Richter (1906–1908). 30 września 1906 roku straż pożarna w Sobieszowie uroczyście obchodziła 30 lecie swojego istnienia. Po pożarze hotelu „Silesia” we wrześniu 1907 roku, jednostka zdecydowała się na zakup mechanicznej drabiny przesuwnej. Została ona dostarczona przez firmę Kieslich z Paczkowa w dniu 15 grudnia 1908 roku.

Nauczyciel Pohl, pełniący funkcję sekretarza straży w latach 1904–1909, odegrał istotną rolę w organizacji jubileuszu, zakupie trzeciej sikawki oraz wspomnianej drabiny — jego wkład dokumentowano licznymi pismami.

Komendant Krause (1909–1912). Drugim komendantem został mistrz ślusarski Wilhelm Krause, który objął funkcję po Richterze. Jego energiczne kierownictwo zakończyło się w 1912 roku, gdy musiał zrezygnować z powodu objęcia obowiązków naczelnika gminy. W uznaniu zasług został w 1925 roku mianowany przewodniczącym honorowym.

Komendant Ende (od 1912). Po objęciu funkcji przez komendanta Ende, związek strażacki zwiększył roczną dotację z 80 do 200 marek, a jednostka otrzymała nową sikawkę do obsługi gminnych pożarów.

W czasie I wojny światowej z 75 aktywnych członków straży 33 zostało powołanych do wojska, w tym także komendanci Ende i Schatz. W tym trudnym okresie prowadzenie jednostki przejął magazynier P. Pabsch, mistrz siodlarski. Gdy liczba strażaków drastycznie spadła, do służby powoływano młodzież męską w wieku 16–18 lat.

Zginęli bohaterską śmiercią:

*Fritz Mai – poległ 22 sierpnia 1914,
Ferdinand Riesner – poległ 5 maja 1915,
Franz Schramm – poległ 24 września 1915,
Adolf Leipert – poległ 28 lipca 1916,
Karl Zwick – poległ 2 września 1916,
Gustav Breit – poległ 23 czerwca 1917,
Paul Feisthauer – poległ 14 października 1918,
August Zische – poległ 21 października 1918.*

Uczcij ich pamięć

Komendant straży pożarnej Schatz objął funkcję po komendancie Ende, prawdopodobnie w czasie I wojny światowej lub tuż po niej.

Brat udział w działaniach wojennych, podobnie jak jego poprzednik, co doprowadziło do tymczasowego przejęcia dowództwa przez mistrza siodlarskiego P. Pabscha.

Mistrz wodociągów Fritz Liebig był ostatnim naczelnym komendantem straży pożarnej w Sobieszowie. Po lewej stronie, nad potokiem ze Śnieżnych Kottów, znajdował się stary dom wspinaczy (Steigerhaus), natomiast po prawej, na działce należącej do kupca Waldemara Gatterta, przechowywano pojazdy Ochotniczej Straży Pożarnej.

Niestety, budowa nowoczesnej remizy z wieżą ćwiczebną nie została już zrealizowana.

Lokalem stowarzyszeniowym straży pożarnej była gospoda „Biały Lew” (Weißer Löwe) przy ulicy Jagniątkowskiej (Agnetendorfer Straße) nr 8.

Podczas powodzi w dniach 12 i 13 września 1897 oraz 2 lipca 1926 straż pożarna z Sobieszowa wykazała się aktywnym i skutecznym działaniem ratowniczym. 50 lecie założenia jednostki, które miało odbyć się 17 i 18 lipca 1926 roku, musiało zostać przesunięte z powodu wspomnianej powodzi i zostało uroczystie obchodzone 4 i 5 września 1926 roku.

Spośród pożarów, w których straż pożarna z Sobieszowa aktywnie interweniowała w ciągu 50 lat swojej działalności, warto wymienić następujące:

Zgłoszone pożary w latach 1896–1923

10.04.1896 — posiadłość Homiga przy ul. Jagniątkowskiej (Agnetendorfer Straße)

26.09.1901 — dominialna stodoła w Sobieszowie

07.04.1903 — posiadłość Friedricha przy ul. Wilhelma Krausego 10

07.08.1904 — dom rodziny Schön w dolinie Heerdgrund

02.07.1907 — dom rodziny Thiel w dolinie Heergrund; w pożarze zginęła córka właściciela

16.09.1907 — hotel „Silesia” w Piechowicach, zginęło troje dzieci właściciela Jeuchnera, kilka osób zostało ciężko rannych

01.11.1910 — posesja „Zur Linde”

28.03.1913 — hotel „Zum Verein”

02.02.1923 — nowo wybudowany dom blokowy hrabiego Schaffgotscha przy ul. Bismarcka nr 1

W czasie II wojny światowej miały miejsce następujące pożary:

W górnej części Sobieszowa spłonęła stodoła należąca do rolnika Maiwalda, natomiast w dolnej części miejscowości (niem. Niederdorf) ogień strawił dom mieszkalny rolnika Exnera.

W maju 1944 roku, w wyniku podpalenia, doszło do pożaru tartaku Augusta Waldena.



Święto strzeleckie w Sobieszowie pod Chojnikiem.

W Sobieszowie pod Chojnikiem pierwsze strzelanie królewskie odbyło się w 1902 roku, zorganizowane przez Związek Wojskowy i Weteranów. Zawody przeprowadzono na ściernisku przy drodze prowadzącej na Wzgórze Bismarcka (Bismarckhöhe). Miejsce festynu należało do ówczesnego „kapitana stowarzyszenia”, Wilhelma Müllera, właściciela ogrodu, który przez ponad 30 lat kierował organizacją.

Pierwszym królem strzeleckim został rolnik August Schindler, zamieszkały przy ulicy Cieplickiej (Warmbrunner Straße) 15.

Po śmierci Wilhelma Müllera wybrano młodszy zarząd, który szybko zaczął poszukiwać własnego terenu pod strzelnicę, by nie być zależnym od dzierzawionych pól. Wybór nie był łatwy — ze względów bezpieczeństwa konieczne było odpowiednie zabezpieczenie dla przechwytywania kul. Po długich rozważaniach zdecydowano się na starą gliniankę przy ulicy Piechowickiej (Petersdorfer Straße), wcześniej wykorzystywaną jako wysypisko.

Właścicielem gruntu był hrabia Friedrich Schaffgotsch z Cieplic, honorowy członek stowarzyszenia, który przekazał około 5 mórg ziemi za umiarkowaną cenę.

Prace budowlane prowadzono w duchu koleżeńskiej współpracy: w soboty od 14:00 do 18:00 oraz w niedziele od 6:00 do 10:00. Udział brał każdy członek, nawet pułkownik Schmidt Coste z łopatą i motyką. Osoby nieobecne z powodu choroby lub innych przyczyn wpłacały 2 marki, za co pracujący otrzymywali butelkę piwa i nieco tytoniu.

Projekt i nadzór budowlany objął mistrz budowlany Fritz Adolph, roboty budowlane wykonała firma Oswald Kahl, a prace stolarskie — podoficer strzelecki Wilhelm Worbs. Wszyscy byli członkami stowarzyszenia i większość prac wykonali nieodpłatnie. Środki na zakup materiałów budowlanych pożyczyl bezprocentowo honorowy

członek Heinrich Maiwald, mieszkaniec ulicy Podgórzyńskiej (Giersdorfer Straße), były huzar z pułku Ziethena.

W lipcu 1932 roku, z okazji 80 lecia istnienia stowarzyszenia, odbyła się uroczysta inauguracja strzelnicy. Zaproszono osiem sąsiednich stowarzyszeń, które z flagami zebrały się przy gospodzie „Złota Gwiazda” (Goldener Stern) i w uroczystym pochodzie z muzyką przemaszzerowały na miejsce festynu.

Podczas wejścia na teren festynu przybył również hrabia Schaffgotsch, który został szczególnie powitany przez przewodniczącego stowarzyszenia. Jego Ekscelencja ufundował szklany, szlifowany puchar dla króla strzeleckiego — fundacja ta była powtarzana co roku. Pierwszym zdobywcą pucharu został mistrz dekarSKI Josef Herrmann z ulicy Cieplickiej. W kolejnym roku sam hrabia Schaffgotsch, znany jako doskonały strzelec, zdobył tytuł króla strzeleckiego.

Strzelanie królewskie w Sobieszowie pod Chojnikiem zyskiwało z roku na rok coraz większe znaczenie i stopniowo przekształciło się w święto ludowe dla całej miejscowości oraz okolicznych wsi.

W sobotę o godzinie 15:00 rozpoczynały się zawody strzeleckie o nagrody i w różnych pozycjach. W niedzielę około godziny 13:00 odbywał się uroczysty pochód z ustępującym królem strzeleckim konno, któremu towarzyszyło dwóch marszałków — również konno. W niedzielne popołudnie wyłaniano nowego króla strzeleckiego, lecz tylko spośród członków stowarzyszenia. Wieczorem ogłaszano jego imię, kończąc tym samym oficjalną część wydarzenia.

W poniedziałek wieczorem odbywał się uroczysty pochód z pochodniami do domu nowego króla strzeleckiego. Tego samego dnia organizowano festiwal dziecięcy — wszystkie dzieci mogły bezpłatnie skorzystać z karuzeli i wejść do wszystkich namiotów rozrywkowych. Każde dziecko otrzymywało parę wiedeńskich kietbasek z bułką.

Wieczorem uczestnicy wracali z muzyką i lampionami na Plac Wilhelma (Wilhelmplatz) w centrum wsi.

Na terenie festynu, oprócz namiotów rozrywkowych, stoisk z kiełbaskami i piwem, znajdowała się także duża sala taneczna, gdzie zabawa trwała do późna.

Choć planowano, by święto strzeleckie odbywało się co roku, jego kontynuację przerwała II wojna światowa.

Ostatni wilk w lesie sobieszowskim.

Według czasopisma „Wanderer im Riesengebirge”, nr 23, rocznik 3 z dnia 1 lipca 1883, na stronie 5 przytoczono relację doktora Lindnera, kronikarza z Jeleniej Góry. W roku 1738 miał on donieść, że w lesie sobieszowskim został upolowany wilk o wadze 98 funtów (ok. 49,5 kg), o niezwykłych rozmiarach i sile. Zwierzę to przez 20 lat miało siał postrach w całych Karkonoszach, czyniąc region niebezpiecznym.

Założenie NSDAP w Sobieszowie (Hermsdorf).

Zebranie założycielskie lokalnej grupy NSDAP odbyło się w styczniu 1930 roku w gospodzie „Biały Lew” (Weißer Löwe). W jego trakcie 156 mieszkańców Sobieszowa spontanicznie wstąpiło do nowo powstałej partii.

Pierwszym przewodniczącym lokalnej grupy został Otto Mende.

Następnie funkcję przejął adwokat Ohly.

Ostatnim burmistrzem i zarazem przewodniczącym grupy NSDAP był Wilhelm Adolph.

Poważny wypadek samochodowy w Sobieszowie.

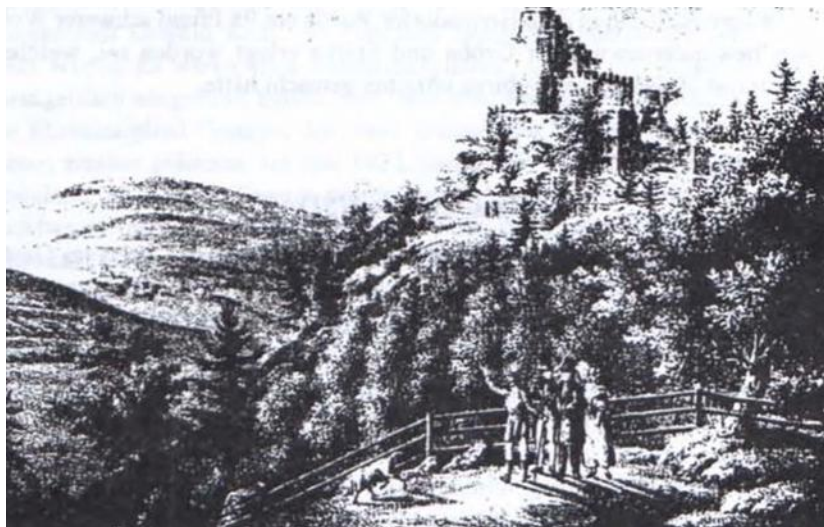
W nocy z 20 na 21 lutego 1930 roku w dolnej części Sobieszowa (Niederdorf), na moście Fiedlera (Fiedlerbrücke), doszło do poważnego wypadku samochodowego, w wyniku którego zginęły dwie osoby.

Tego dnia w Cieplicach obchodzono urodziny hrabiego Friedricha Schaffgotscha. Kierowca samochodu, Güttler, wielokrotnie przewoził gości z Cieplic do domów. Choć jechał szybko, poruszał się zgodnie z przepisami — prawą stroną drogi.

Na moście znajdowali się właściciel majątku Heinrich Fiedler oraz spedytor Heinrich Tuchlitz, którzy wracali do swoich domów położonych po obu stronach mostu. Towarzyszyła im żona pana Tuchlitz, która wcześniej odebrała ich z gospody „Krone”. Kobieta szła zachodnim chodnikiem, natomiast mężczyźni — po lewej stronie jezdni, zamiast po prawej.

Aby ich ominąć, kierowca zjechał jeszcze bardziej na prawo, wjeżdżając na chodnik i strącając panią Tuchlitz przez barierkę do wody. W wyniku gwałtownego hamowania samochód obrócił się wokół własnej osi i śmiertelnie potracił obu mężczyzn, zaledwie kilka kroków od ich domów.

Pani Tuchlitz została ciężko ranna i przewieziona do szpitala. Warto dodać, że jej córka, pani Diesner, właścicielka powozowni, zginęła podczas powodzi w 1926 roku.



Ruiny zamku Chojnik

Katastrofalne powódzie w Sobieszowie.

Katastrofy powodziowe w Karkonoszach w latach 1897 i 1926
Powódź z lipca 1897 roku

W połowie lipca 1897 roku rozpoczął się długotrwały okres opadów. Deszcz padał nieprzerwanie przez wiele dni, a górskie potoki zamieniły się w ryczące strumienie. Mieszkańcy regionu obserwowali to z rosnącym niepokojem, który narastał z każdą godziną, gdy zamiast ustawać, deszcz przybierał na sile.

Wieczorem 28 lipca wydawało się, że opady słabną, co wzbudziło nadzieję, że najgorsze nie nadejdzie. Niestety, była to tylko chwilowa ulga. Około godziny 9 wieczorem deszcz rozpoczął się na nowo i trwał niemal 60 godzin, przybierając na intensywności. Spadające

z nieba masy wody były tak ogromne, że nawet najbardziej beztroscy mieszkańcy zaczęli przeczuwać katastrofę.

Rzeka, która zamieniła się w potężny nurt, niszczyła wszystko na swojej drodze. Stu letnie świerki były wyrwane z korzeniami i unoszone przez fale, a nawet ogromne głazy były porwane przez wodę. Poranek 31 lipca 1897 roku odstąpił przerażający obraz zniszczeń. Po trzech tygodniach nieustannych opadów, w nocy z 2 na 3 lipca 1926 roku nad Karkonoszami przeszła gwałtowna burza, która zamieniła spokojne górskie potoki w zdradliwe, rwące rzeki. Rano miejscowość przedstawiała straszliwy obraz zniszczenia.

Starsze osoby twierdziły, że noc z piątku na sobotę była jeszcze gorsza niż ta z 31 lipca 1897 roku. Tym razem jednak nie wszystkie miejscowości zostały dotknięte, podczas gdy w 1897 roku cała Kotlina Jeleniogórska była pogrążona w katastrofie.

Powódź z 1926 roku przypominała katastrofę, która dwa lata wcześniej nawiedziła Szklarską Porębę. Zbiornik retencyjny w Nieleśnie (Mauer) osiągnął rekordowy poziom 36 milionów metrów sześciennych, choć nie był jeszcze całkowicie wypelniony. Wynikało to z faktu, że rzeka Kamienna (Zacken) niosła ogromne ilości wody, podczas gdy Bóbr był znacznie spokojniejszy.

Zbiorniki retencyjne w Cieplicach i Sobieszowie zatrzymały znaczną część wody, co sprawiło, że skala katastrofy była znacznie mniejsza niż w 1897 roku.

Ulewne deszcze spadły głównie między schroniskami Spindlerbaude a Petrovą boudą, przez co szczególnie ucierpiały miejscowości: Jagniątków, Sobieszów pod Chojnikiem oraz Podgórzyn.

Na tym niewielkim obszarze ilość opadów była większa niż podczas powodzi w 1897 roku.

W nocy, około godziny 2:00, zawalił się most przy hotelu Tietze, na którym znajdowało się kilka osób. Rano ustalono, że żona właściciela powozowni Diesnera utonęła. Świadkowie twierdzili, że na moście było również kilku młodych ludzi w chwili katastrofy.

Z raportu z 3 lipca wynika:

„Nasza piękna miejscowość w sobotę przedstawiała przerażający obraz zniszczenia, niemal gorszy niż rano 31 lipca 1897 roku. Od hotelu „Zum Verein” aż do poczty ulicą płynął szeroki strumień. Prawie wszystkie mosty i kładki zostały zniszczone, płoty — nawet przy posesjach oddalonych od rzeki — zostały porwane, a ogrody zasypane piaskiem, gruzem i pniami drzew. Dla mieszkańców była to koszmarna noc. Około godziny 1:00 rozległ się alarm Ochotniczej Straży Pożarnej, a wkrótce potem woda wtargnęła do dolnych pomieszczeń domów i zalała ulice. Zasilanie elektryczne zostało przerwane, a ciemność potęgowała grozę tej nocy. Woda stała na wysokości metra na ulicach i placach. Ciało pani Diesner, która zginęła na moście przy hotelu Tietze, nie udało się jeszcze odnaleźć. Most przy hotelu „Zum Verein” był całkowicie zatkany pniami drzew i rumowiskiem, przez co woda płynęła ulicą aż do poczty. W sobotni poranek przybył oddział karkonoskich strzelców z Jeleniej Góry, który do południa oczyścił most. Ogród hotelu „Zum Verein” był zasypany piaskiem, podobnie jak plac przed hotelem Tietze warstwa miała około metra grubości, przez co dopiero w sobotnie popołudnie udało się odblokować tory tramwajowe. Wielu kupców poniosło znaczne straty, ponieważ ich sklepy zostały zalane, a towary zniszczone. Przed posesją mistrza masarskiego Richtera woda porwała cały budynek gospodarczy. Skala zniszczeń jest ogromna, choć obecnie trudno ją dokładnie oszacować. Prowincja również poniosła straty, ponieważ mury oporowe wzdłuż rzeki zostały zniszczone niemal w całej miejscowości.”

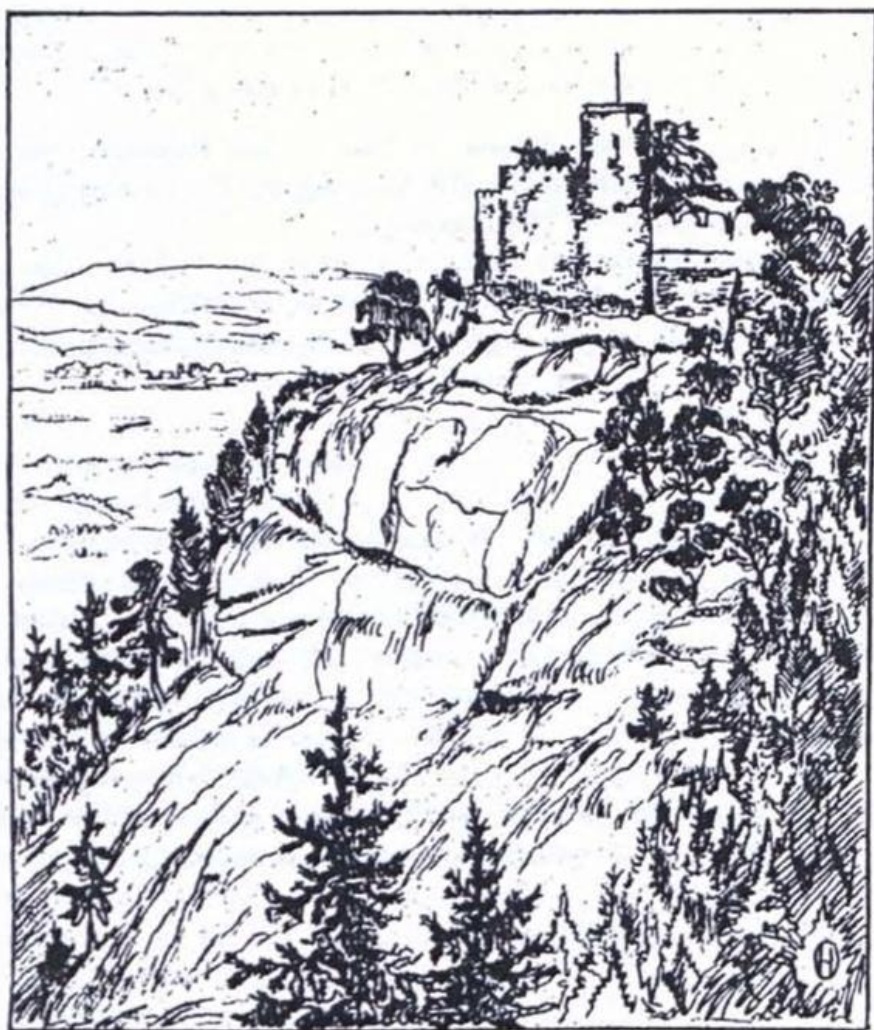
W Jagniątkowie połowa domu rodziny Linke została porwana przez wodę. Pani Linke zginęła, próbując uratować kozy ze stajni — została porwana przez nurt. Jej ciało odnaleziono w sobotni poranek w Sobieszowie. Tragedia była szczególnie bolesna, ponieważ pani Linke była matką siedmiorga dzieci. W sobotę miała jeszcze okazję obchodzić swoje 40. urodziny.

W środę, 7 lipca 1926 roku, gazeta *Bote aus dem Riesengebirge* poinformowała, że Landtag Pruski jednogłośnie, bez debaty,

zatwierdził wniosek o natychmiastowe przekazanie środków finansowych na pokrycie strat spowodowanych katastrofalną ulewą w powiecie jeleniogórskim.

Treść wniosku brzmiała:

„Powiat Hirschberg na Śląsku został nawiedzony przez katastrofalną ulewę w nocy z 2 lipca bieżącego roku. Szczególnie dotkliwie ucierpiały miejscowości: Jagniątków, Matejkowice, Sobieszów oraz Podgórzyn. Nagła powódź pochłonęła ofiary śmiertelne i spowodowała poważne straty materialne w domach, na polach, w infrastrukturze kolejowej, drogowej oraz w korytach rzecznych. Konieczna jest natychmiastowa akcja pomocowa. Landtag postanawia zwrócić się do Rady Ministrów o niezwłoczne udostępnienie niezbędnych środków, a także o rozszerzenie wcześniej zatwierdzonych działań pomocowych (uchwała z 2 lipca) na szkody powodziowe w powiecie Jelenia Góra”.



Ruiny zamku Chojnik

Opis tras Sobieszowa i Chojnika w przewodniku Meyersa

17. Trasa: Sobieszów i Chojnik

Z Cieplic przez Sobieszów na Chojnik. Por. dużą mapę przedgórza Karkonoszy.

Połączenie kolejowe z Jeleniej Góry przez Cieplice Śląskie Zdrój do Sobieszowa miało długość 12,6 km i było obsługiwane pięć razy dziennie trwało 38 minut. Cena biletu wynosiła 75 fenigów w II klasie oraz 50 fenigów w III klasie.

Tor biegł północną stroną Cieplic, mijając po prawej stronie położoną wyżej wieś Wojcieszycę a dalej na południowy zachód, za cieplickim browarem, przekraczał rzekę Kamienną (niem. *Zacken*). Po około 10 minutach jazdy ukazywał się z lewej strony zamek Chojnik, a w tle Wielki Szyszak (niem. *Hohes Rad*). Pociąg docierał do stacji Sobieszów, położonej po północnozachodniej stronie tej rozciągniętej miejscowości.

Alternatywnie do Sobieszowa prowadziła droga bita z Cieplic oraz malowniczy pieszy szlak przez park zdrojowy, wzdłuż potoku Wrzosówka (*Haidewasser*) – łącznie 4 km.

Wieś liczyła 2058 mieszkańców i była malowniczo położona u podnóża Karkonoszy, w centrum najpiękniejszych tras wycieczkowych. Uznawana była za jedno z najprzyjemniejszych i najczęściej odwiedzanych letnisk w regionie (w 1893 r. odnotowano 2391 gości). Zakwaterowanie i wyżywienie oceniano jako bardzo dobre. Letnie mieszkania dostępne były w licznych urokliwych domach. W miejscowości znajdował się kościół katolicki i ewangelicki, dwa sądy rejonowe oraz prężnie działający przemysł szklarski i drzewny.

Gospody i hotele:

Hotel Tietze – duży, komfortowy budynek z pięknym ogrodem i widokiem; polecany.

Gasthof „Zum Verein” (u Scholza) – naprzeciw kościoła, z zacienionym ogrodem.

„Deutsche Krone” (u Weißa) – dobre i niedrogie.

„Löwe” – przy sądzie rejonowym.

„Goldener Stern” – niedaleko kościoła ewangelickiego, tanio.

„Gasthof zum Kynast” (u Lantego) – w pobliżu zamku.

Piwo dostępne również w browarze i cukierni Nimbucha.

W miejscowości znajdował się również zakład kąpielowy, przewodnicy oraz tragarze z noszami na trasę do zamku Chojnik. Działała tu także lokalna grupa Towarzystwa Karkonoskiego (RGV – *Riesengebirgsverein*).

Bezpośrednio ponad wsią Sobieszów, na skraju Karkonoszy, wznosi się majestatycznie spośród wierzchołków świerków ruina zamku Chojnik, położona na wysokości 657 m n.p.m. na izolowanym granitowym stożku. Jest to jedno z najważniejszych miejsc docelowych dla turystów odwiedzających region.

Południowe zbocze wzgórza zamkowego jest bardzo strome i dzikie, tworząc wraz z naprzeciwległym wzniesieniem Żar (Herderberg) głęboki wąwóz zwany *Piekielną Doliną* (*Höllengrund*, potocznie *Hölle*). Z kolei północne zbocze, opadające ku równinie, jest łagodniejsze.

Droga na zamek (ok. 45 minut) prowadzi na wschód od wsi, równoległe do niej. Po prawej stronie pozostaje urokliwy pensjonat „Szwajcarski Dom” (*Schweizerhaus*). Szlak biegnie na południe niemal do zachodniego podnóża góry.

Tuż za leśnym schroniskiem (*Waldbaude*), gdzie można odpocząć i napić się mleka, na wprost, nowy szlak Towarzystwa Karkonoskiego (RGV), prowadzący między potężnymi skałami w górę do Piekielnej Doliny, a następnie po schodach do ruin zamku.

W lewo (niemal zawracając): stary główny szlak, który wspina się przez las północnym zboczem góry.

Trzeci wariant: oznakowany przez RGV szlak wschodni, oferujący piękne widoki i omijający uciążliwe stragany z pamiątkami.

Na wysokości około dwóch trzecich podejścia głównego szlaku, w lewo — na północ — odbija oznakowana ścieżka, która prowadzi w dół ku Dziurawemu Kamieniowi (*Hohler Stein*). To skalne przejście przypomina tunel, wysoki na wzrost człowieka, o długości około trzydziestu pięciu kroków. Korytarz wznosi się w sposób nieregularny, a jego zakończenie to pionowy ciąg niczym komin, prowadzący ponownie na powierzchnię. Przejście wymaga nieco wysiłku, lecz nie stanowi zagrożenia.

Ścieżka prowadzi dalej wokół góry do wyjścia z jaskini. Około 50 kroków powyżej znajduje się pochyła, zagłębiona płyta skalna tworząca grotę zwaną Kamieniem Piekarnika (*Backofenstein*).

Niedługo przed osiągnięciem celu, przy szlaku znajduje się Strażnica (*Wachtstein*) – miejsce, gdzie niegdyś zamek Chojnik utrzymywał swoje posterunki obserwacyjne. Nieco dalej, na wystającym skalnym cyplu przy zakręcie drogi, znajduje się punkt widokowy zwany „Pięknym Widokiem” (*Schöne Aussicht*) – wyposażony w ławki, oferuje malowniczą panoramę okolicy.

Na szczycie wędrowiec wchodzi na niewielką trawiastą polanę i przez dawne wachthaus (strażnicę) wkracza na teren zamku.

Zamek nigdy nie został zdobyty ani oblężony, lecz w 1675 roku uderzenie pioruna wywołało pożar, który doprowadził do jego zniszczenia. Od tego czasu pozostaje w ruinie, choć w ostatnich dziesięcioleciach podjęto działania konserwatorskie.

W pierwszym dziedzińcu znajduje się dobrze utrzymana restauracja (również oferująca noclegi, choć niezbyt tanie). W ofercie m.in. lokalny specjał: „Karkonoski ziołowy likier zdrowotny z Chojnika” (*Riesengebirgs Kynast Kräutermagen Gesundheitslikör*).

Na życzenie zwiedzających otwierane są drzwi do wewnętrznych dziedzińców i pomieszczeń. Pokazywane są m.in.:

Studnia

Słup hańby (*Staupsäule*) – dawny pręgierz

Kaplica z głową jako wspornikiem żeber sklepienia

Kuchnia

Można również wejść na wieżę zamkową – opłata 10 fenigów (z przewodnikiem 30 fenigów). Na szczyt prowadzi kręta klatka schodowa licząca 97 stopni. Z góry roztacza się widok o niezwyklej urodzie:

Na południe: ponura Piekielna Dolina (*Hölle*), za nią Heerdberg, a dalej grzbiety Karkonoszy – już całkiem blisko.

Na północ: cała Kotlina Jeleniogórska, błękitne pasma Gór Kaczawskich i Pogórza Izerskiego, a u podnóża lśniące stawy rybne.

Na życzenie turystów, na południową stronę zamku Chojnik oddawany był strzał z moździerza (*Böller*, opłata: 50 fenigów). Huk wystrzału odbijał się od otaczających skał i dolin, tworząc sześciokrotne echo przypominające grzmot. Należało jednak zachować ciszę, ponieważ po krótkiej pauzie następował siódmy, ledwie słyszalny pogłos, przypominający ciche szumy – zjawisko to było znane i cenione przez odwiedzających.

Następnie kanonier grał na trąbce kilka akordów, których pełne, donośne echo czterokrotnie odbijało się od przeciwległego wzgórza Heerdberg. Ze względu na krótkie odstępy między odbiciami, możliwe było wykonanie jedynie prostych motywów w obrębie jednego trójdźwięku.

W drugi dzień Zielonych Świątek (*Pfingstmontag*) przed zamkiem odbywał się jarmark, który przyciągał mieszkańców okolicznych miejscowości i był okazją do wspólnej zabawy i ożywienia życia towarzyskiego w regionie.

Fakty historyczne.

Nie istnieją pewne źródła dotyczące początków zamku Chojnik ani jego nabycia przez rodzinę, która pozostaje jego właścicielem aż do dziś. Wiadomo jednak, że rycerz Gotsche Schoff (w dokumentach również jako *Gotthard Schaf*) był w 1393 roku formalnie wymieniany jako pan na Chojniku, a już w 1387 roku nabył pobliskie Cieplice Śląskie Zdrój.

Jego potomkowie przyjęli początkowo nazwisko Gotsche Schoff, które z czasem przekształciło się w znaną do dziś formę Schaffgotsch.

Najbardziej znanym przedstawicielem rodu był baron Johann Ulrich von Schaffgotsch, który studiował w Tybindze, Altdorfie i Lipsku. W czasie wojny trzydziestoletniej osiągnął rangę generała kawalerii i został dowódcą wojsk cesarskich na Śląsku. W 1633 roku wstąpił się w bitwie pod Ścinawą (niem. *Steinau*), gdzie cesarskie wojska pod wodzą Wallensteina pokonały Szwedów.

Jako bliski współpracownik Wallensteina, Schaffgotsch został wpłątany w jego upadek i ścięty w Ratybonie 23 lipca 1635 roku. Wyrok objął również konfiskatę majątku oraz przymusowe wychowanie jego dzieci (był protestantem) w katolickim kolegium jezuickim w Ołomuńcu.

Dobra zaczęto zwracać dopiero później: Gryfów Śląski odzyskał najstarszy syn w 1641 roku, a Chojnik i Podgórzyn w 1649 roku.

Warto podkreślić, że zamek Chojnik należy do nielicznych warowni, których historia nie została splamiona rozdziałem o „*gnieździe rozbójników*” – co często bywało udziałem innych średnio-wiecznych twierdz.

Legendy związane z zamkiem Chojnik.

Spośród wszystkich ruin Dolnego Śląska to właśnie zamek Chojnik otacza najbogatszy krąg legend i podań. Już sam widok kruszejących murów obwodowych przywodzi na myśl opowieść o dumnej Kunegundzie, niegdyś pani tej skalnej warowni.

Według legendy Kunegunda postanowiła oddać swoją rękę i zamek tylko temu, kto konno objechałby mury zamku po ich koronie. Wielu śmiazków próbowało tego wyczynu, lecz każdy kończył tragicznie – spadając w przepaść. Mimo to wciąż pojawiali się nowi rycerze gotowi zaryzykować życie.

Pewnego dnia przybył rycerz o poważnym i szlachetnym usposobieniu, który wywarł na Kunegundzie tak silne wrażenie, że

próbowała odwieść go od niebezpiecznego zamiaru. Na próżno, rycerz podjął wyzwanie, lecz pozostawił inicjatywę swojemu dobrze wytrenowanemu koniowi, który bezpiecznie przeprowadził go wokół murów.

Gdy Kunegunda, oczarowana jego odwagą, powitała go z miłością, rycerz odrzucił jej względy, wyznając, że ma już wierną żonę która towarzyszyła mu w przebraniu giermka i że podjął się próby jedynie po to, by położyć kres śmiertelnej grze z ludzkim życiem.

Legenda o Kunegundzie z Chojnika była wielokrotnie opracowywana literacko, m.in. przez Theodora Körnera i Friedricha Rückerta, a także przez Louise Otto i Johanna Georga Theodora Grässego. Stała się jednym z najbardziej rozpoznawalnych motywów romantycznej wyobraźni związanej z Karkonoszami.

Droga powrotna z zamku Chojnik.

Zazwyczaj turyści wracają tą samą drogą, którą weszli, jednak osoby niestroniące od schodów mogą wybrać nowy szlak prowadzący przez Piekielną Dolinę (niem. *Hölle*), wyposażony w liczne stopnie. Na tej trasie wieża zamkowa ukazuje się miejscami niemal pionowo nad głową. Należy jednak zachować ostrożność i nie schodzić z wyznaczonej ścieżki, ponieważ suche igliwie zalegające na skałach uniemożliwia pewne stąpanie.

Osoby zmierzające do Jagniątkowa powinny zejść w obniżenie terenu między Chojnikiem a Heerdbergiem²⁷, a następnie skręcić w lewo na nowy, malowniczy szlak prowadzący przez bukowy las po wschodnim zboczu Heerdbergu, by dalej obejść wzgórze od potudnia.

Można również zejść w lewo doliną do Zachełmia (niem. *Saalberg*), a następnie z gospody „*Zur Waldmühle*” w Zachełmiu

²⁷ **Żar (Karkonosze)** Żar (niem. Heerdberg, 685 m n.p.m.) – szczyt w Karkonoszach, w obrębie Pogórza Karkonoskiego. Wybitny masyw w środkowej części Pogórza Karkonoskiego,

Górnym (niem. *HinterSaalberg*), albo przez urokliwą, stale zacienioną Dolinę Czerwonej Wody (Rotwassergrund) wzdłuż Czerwonego Wzgórza (Roter Hübel) dojść do grzbietowego szlaku między schroniskami Petersbaude a Mädelwiese (czas przejścia z Chojnika: ok. 3,5 godziny), albo (szlak oznaczony kolorem niebieskim) przez Matejkowice (*Hain*) do schroniska Spindlerbaude.

Położony na południe od zamku Żar (680 m n.p.m.) oferuje z granitowego grzbietu rozległą panoramę, dla której warto go odwiedzić. Można się tam dostać, podążając wspomnianym wcześniej szlakiem z Chojnika do Jagniątkowa – przez 10 minut wspinając się wzdłuż wschodniego zbocza, a następnie skręcając nagle w prawo na małą ścieżkę prowadzącą ku szczytowi (z widokiem na wieżę zamkową ponad głową).

Z Sobieszowa prowadzi na południe, wzdłuż potoku, droga do: Jagniątkowa – (ok. 30 minut pieszo, 530 m n.p.m.), nazwanego na cześć żony ściętego w 1635 roku hrabiego Hansa Ulricha von Schaffgotscha. Wieś, ze względu na swoje położenie, stała się popularnym letniskiem. Liczyła 607 mieszkańców, posiadała leśniczówkę, szlifiernię szkła i fabrykę wyrobów drewnianych. Działała tu lokalna grupa Towarzystwa Karkonoskiego (RGV), a także urząd pocztowy i telefoniczny.

Hotel Peters – Zum Schweizerhof, a dalej (40 minut) gospoda „Zum Deutschen Kaiser”, skąd prowadzi oznakowany szlak w prawo na Bismarckhöhe²⁸.

5 minut wyżej znajduje się gospoda Beyers „Zu den Schnee gruben” – dobrze oceniana, z 20 pokojami i możliwością wynajęcia koni wierzchowych. Jest to ostatni punkt dostępny dla pojazdów w kierunku Bismarckhöhe, schroniska Petersbaude oraz Śnieżnych Kotłów (Schnee gruben).

²⁸ **Grzybowiec (Karkonosze)** Grzybowiec (niem. Matzlerberg, Bismarckhöhe, 751 m n.p.m.) – szczyt w Karkonoszach, w obrębie Pogórza Karkonoskiego. Najwyższy szczyt rozległego masywu

Wycieczki.

Na lewo (na południowy wschód) prowadzi żółty szlak wzdłuż dawnej linii telegraficznej. Przy drogowskazie można skrócić w lewo na krótki (5 minut) szlak do Kamieni Ofiarnych, skąd roztacza się piękny widok. Dalej, przy kolejnym oznaczeniu, odchodzi w prawo ścieżka prowadząca w 45 minut do Wieżowej Skąty nad potokiem Turmwasser – 18metrowej formacji skalnej. Główny szlak wiedzie przeważnie przez las do schroniska Petrova bouda (niem. *Petersbaude*), czas przejścia: około 2 godziny.

Na prawo odchodzi inna droga, która po około 30 krokach się rozwidła:

a) na prawo, wzdłuż potoku Pratsch, po 20 minutach skręca w prawo do lasu i prowadzi w górę wąską ścieżką (należy trzymać się prawej strony), którą w 20 minut można dojść na Bismarckhöhe – punkt widokowy. Główny szlak, zwany „ścieżką drabinową” (*Leiterweg*), prowadzi niemal płasko przez las aż do Szklarskiej Poręby (niem. *Schreiberhau*). Po drodze, po prawej stronie, dwukrotnie odchodzą ścieżki do Czerniawy (niem. *Kiesewald*), a po lewej, po 45 minutach, odgałęzia się szlak (najpierw czarny, potem biały), który w 2 godziny i 45 minut prowadzi bezpośrednio do Wielkiego Kotła Śnieżnego (niem. *Große Schneegrube*). Po 30 minutach droga skręca w lewo.

b) obok szkoły odchodzi droga (oznaczona na czerwono), która później przechodzi w ścieżkę pieszą i prowadzi na południe przez las na grzbiet Karkonoszy – czas przejścia: około 3 godziny. Po około 1 godzinie i 15 minutach od Jagniątkowa odchodzi w lewo słabo uczęszczana ścieżka do Jagniątkowskiego Kotła Śnieżnego (niem. *Agnetendorfer Schneegrube*).

Kilka wysokich grup granitowych skał, zwanych Korallensteine (1079 m n.p.m.), według niektórych Goralensteine, według innych Krallensteine, leży po prawej stronie na wzniesieniu, obecnie ukrytych wśród drzew i widocznych dopiero przy spojrzeniu wstecz z

góry. Kilka mniejszych głazów znajduje się po lewej stronie tuż przy ścieżce.

Po 30 minutach odchodzi w prawo często zaniedbana ścieżka górską, biegnąca prostopadłe wzdłuż grzbietu, miejscami przez mokre tunele, aż do Wielkiego Kotła Śnieżnego, a następnie granią do schroniska nad Śnieżnymi Kotłami. Trasa ta nie powinna być podejmowana bez przewodnika, a przy silnym wietrze wejście jest niemal niemożliwe.

Następnie przez godzinę szlak prowadzi stromo w górę, dobrą drogą aż na grzbiet, który osiąga się u wschodniego podnóża Wielkiej Szyszki (niem. *Große Sturmhaube*). Tam wchodzi się na przecinający grzbiet szlak graniowy (oznaczony na niebiesko-czerwono). Na wprost prowadzi czerwony szlak do Bradlerbauden (gospoda) i dalej do Młyna Spindlera (niem. *Spindelmühle*). Na zachód do schroniska nad Śnieżnymi Kotłami – 1 godzina i 15 minut; na wschód do Petrovej boudy – 45 minut.

Jagniątkowski lub Czarny Kociot Śnieżny (niem. *Aagnetendorfer oder Schwarze Schneegrube*, ok. 1200 m n.p.m.) stanowi zakończenie doliny zwanej Głębokim Jarem (niem. *Tiefer Graben*), która sięga aż po główny grzbiet Karkonoszy i tworzy tam niemal niszę otoczoną stromymi, poszarpanymi ścianami skalnymi. Śnieg zalega tu latem bardzo rzadko, stąd określenie „czarny”.

Dno kotła to niemal płaska łąka, ograniczona poprzecznym wałem przypominającym dawną morenę lodowcową. Za nią nie rozciąga się już żadna trawiasta równina, lecz teren usiany jest licznymi głazami. Wśród nich szczególną sławę zyskał Wędrujący Kamień (niem. *Wanderstein*), który – mimo szacowanej masy 15 000 kg – w latach 1819 i 1849 zmienił swoje położenie, przesuwając się o 30 kroków na północ (nie tocząc się, lecz przesuwając). Ruch ten przypisuje się najprawdopodobniej działaniu lawin. Zjawisko to miało się powtórzyć również w czasach późniejszych.

Z kotła należy wrócić na szlak jagniątkowski i kontynuować nim wędrówkę na grzbiet lub z powrotem do Jagniątkowa, ponieważ

bezpośrednie wyjście z kotła, choć możliwe, jest miejscami bardzo trudne.

Bismarckhöhe (714 m n.p.m.) to dawna restauracja (8 pokoi, 16 łóżek) położona na wzgórzu Drzymały- Grzybowiec (*Matzler*), na zachód od Jagniątkowa, widoczna już z Cieplic Śląskich Zdroju. Z punktu widokowego na dachu roztacza się pełna panorama – szczególnie ku południowi i południowemu wschodowi, gdzie znajdują się malownicze grupy skalne. Z tarasu przed budynkiem można podziwiać leśną dolinę Schindelgrund, grzbiet Karkonoszy, Wielki Szyszak (niem. *Hohes Rad*) oraz trzy kotły śnieżne w najbliższym sąsiedztwie. Widok rozciąga się również na północ.

Drogi podejścia na zamek Chojnik.

a) Z Sobieszowa : uliczką na zachód od gospody „Pod Lwem” przez 5 minut, następnie w prawo (drogowskaz) i dalej zboczem w górę aż do zarośli powyżej pola uprawnego. Po około 30 minutach osiąga się grzbiet zwany „Ostra” (*Schärfe*), którym należy iść dalej na południe przez 45 minut aż do gospody (łącznie 1,5 godziny).

b) Z drogi bitej przed Jagniątkowem – w prawo pod górę.

c) Z ogrodu hotelu „Peters Schweizerhof” w Jagniątkowie – nieprzerwanie przez las (drogowskaz).

d) Z Jagniątkowa, od gospody „Deutscher Kaiser” – przez mostek, po 3 minutach prostopadle w prawo i dalej pod górę.

e) Od południa – przez dolinę potoku Pratsch.

Drogi zejściowe

a) Przez Czerniawę (niem. *Kiesewald*) do dawnej wytwórni wiatriolu – wygodna trasa (oznakowana), czas przejścia: około 1 godziny. Od gospody droga prowadzi na zachód przez las do przetęczy z polami uprawnymi. Nieco dalej na północ rozpoczyna się położona wyżej wieś Czerniawa (630 m n.p.m.; karczma). Stąd dobry leśny trakt prowadzi w lewo wzdłuż zbocza aż do drogi łączącej Jagniątków z Wodospadem Szklarki (niem. *Kochelfall*).

b) Bezpośrednio do zachodniej części Szklarskiej Poręby – czas przejścia: 1,5 godziny. Szlak prowadzi między dwiema grupami skalnymi w dół do doliny, gdzie łączy się z szeroką drogą leśną zbudowaną dla potrzeb gospodarki leśnej (tzw. *Leiterweg*). Następnie należy skręcić w prawo na zachód i iść cały czas górą. Po prawej stronie odchodzi bardzo malownicza ścieżka do Wodospadu Szklarki. Dalej 8 minut do gospody „König” lub 25 minut do Huty Józefiny (niem. *Josephinenhütte*).

c) Z Bismarckhöhe bezpośrednio na grzbiet: zejście jak w punkcie b), następnie na *Leiterweg* w prawo (na zachód) aż do skrzyżowania szlaków (drogowskaz), tam w lewo około 1 km drogą leśną (prosto!), która prowadzi do lasu. Początkowo łagodnie, później coraz stromiej pod górę. Ścieżka staje się coraz mniej wyraźna – należy uważnie śledzić białe oznaczenia. Gdy kończy się górnoreglowy las, otwiera się wspaniały widok. Na górze szlak łączy się ze ścieżką prowadzącą od Korallenstein na grzbiet i dalej do Wielkiego Kotta Śnieżnego (niem. *Große Schneegrube*). Od *Leiterweg* do tego miejsca: 2 godziny. Dalej można iść w prawo do Śnieżnych Kottów lub w lewo na Wielki Szyszak (niem. *Große Sturmhaube*).

d) Do Petrovej Boudy (niem. *Peterbaude*): zejście jak w punkcie (b), na dole szeroką drogą w lewo przez most w Jagniątkowie (15 minut), za którym żółty szlak prowadzi na południowy wschód – zgodnie z wcześniejszym opisem.

Ogłoszenia sobieszowskie w „Der Wanderer im Riesengebirge” („Wędrowiec po Karkonoszach”)



Hermsdorf (Kynast)

Gasthaus **Weißer Löwe**

Bekannt gut bürgerlicher Mittagstisch
Saal mit Orchestrien — Garten.
Daneben Jugendherberge
Telefon 24 Bes. Max Baumerl

Ernst Klungenberg Herren- und Damen-Kleider **HERMSDORF u. K.**

Lager in Particularien, Seiden u. Feinwolle-Artikeln
Anfertigung künstlerischer Kleiderarbeiten
Spezialgeschäft für Brautjungfer-Pflege.

Gasthof zu den Schneegruben

Bes. Carl Schmoldach, Hermsdorf u. K.
5 Min. v. Bahnhof und 1 Min. v. d. Endstation
der Hirschberg Talbahn.
— Besonders eingerichtete Gasträume —
Juchwitz von Spezial-Schiffahrt Passagier
Kleiner Garten Fremdenzimmer
Gut bürgerlicher Küche
Fernsprecher 121.

BUCH- u. KUNIT-STUBE

Elise Moidenhauer

Warmbrunner Straße 40

Kunstgewerbliche Arbeiten

der Schies Kunstwerkstatt Warmbrunn
in Metall, Holz, Textil

Trachten- u. Indanthren-Stoffe

Schneiderlei-Werkstatt

Alt und neu

Riesengebirgsliteratur

Wegekarten, Führer, schöne Literatur

Graphik u. Postkarten

Fernsprecher Nr. 22

„Süßes Löffel“

Café, Restaurant u. Konditorei

geräumiges über zwei Stockwerke

— ff. Kaffee —

Gute bürgerliche Küche u. Garten u. Postauto-
Haltestelle (für alle Linien) u. Fernruf Nr. 27

Hermsdorf u. Kyn.

Inhaber Hermann Riedemann

Kolonialwaren Tabakwaren

WALDEMARGATTERT

Delftwaren, Kaffee-Miscelur, Kasse u. Schokolade
Niederlage u. Versand u. „Süßes Löffel“
Hermsdorf u. Kyn. Fernruf 116

Bahnhofs-Wirtschaft

Hermsdorf u. K.
empfehlen anerkennen
guten bürgerlichen Mittagstisch
und ff. Getränke
P. Allmann

Burg Kynast (Rsgb.)

Herrlichster Ausflugsort der Vorberge
Großer schattiger Garten und Lokalitäten
Gut bürgerlicher Mittagstisch

Gasthaus zum Kynast

Besitzer P. Müller

Nächste Nähe d. Endstation d. Elektrischen
(Warmbrunner Straße)

Gut bürgerl. Lokal — Gute Küche — Fremdenzimmer mit und ohne
Pension — Großer Saal — Garten — Garage — Tel. Hermsdorf u. K. 45

Herrschafliche Gaststätte Brauerei

Hermsdorf u. Kynast
Inhaber Paul Hummel

„Altbekanntes Familienlokal“ / „Spezialausstrich“ „Gedächtnis
Lanzkronher“ / „Anerkannt gute bürgerliche Küche
Geistige Getränke“ Fernruf 133



Goldener Stern

Hermsdorf/Kynast * Fernruf 113

(Landschaft-Vierhöfchen)

empfehlen seine gut eingerichteten Lokalitäten
Zimmer mit und ohne Pension / Anerkannt
gute Küche / Günstige Preise / Ausgaragen

Haltestelle sämtlicher Postautolinien
von Glinberg, Rummshöbel, Seidenberg

Tietze's Hotel

Besitzer Carl und Johannes Schulz

(seit über 30 Jahren im Besitz der Familie Schulz)

Endstation der Straßenbahn Hirschberg (Bahnhof) — Hermsdorf
Knotenpunkt d. Postautolinien im Riesen- und Isergebirge

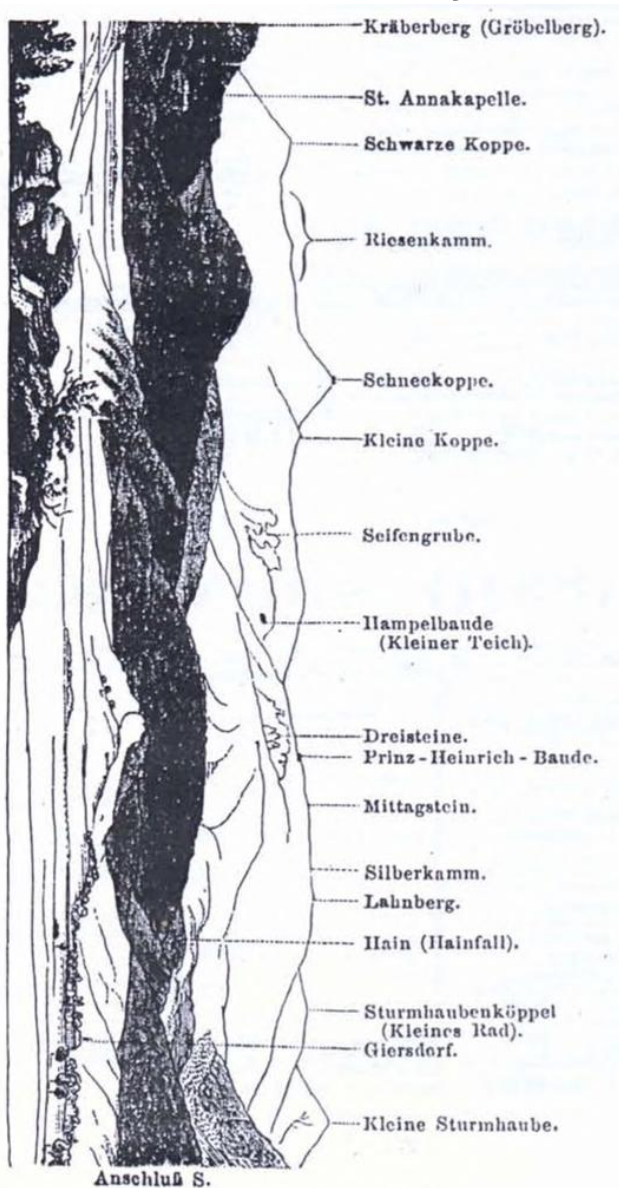
Bürgerliche Preise Großer Garten Touristen-Quartier

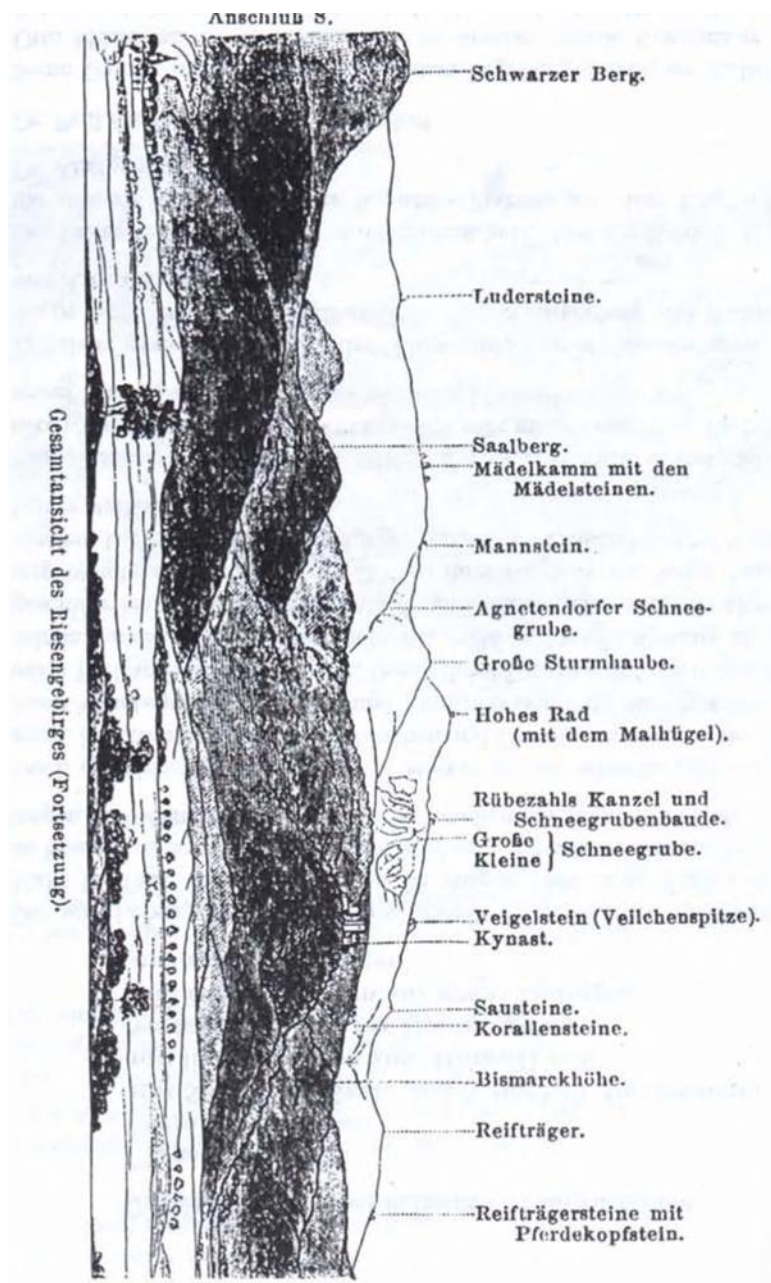
Herrliche Aussicht auf die gesamte Gebirgskette

Auto-Garagen Fernruf 15. Miets-Autos

Panorama Karkonoszy

Gesamtansicht des Riesengebirges vom Wehrichsberg bei Warmbrunn





Rodzina malarzy Aust w Sobieszowie pod Chojnikiem.

*Czego pragnę?
Cichego życia,
przesiąknętego słońcem, duszą i pięknem,
patrzeć jasnymi oczami w niebo,
zadumany wędrować po ojczystej ziemi,
z nadzieją czekać na powodzenie
i twórczo zмагаć się.*

Ten, który swoje życie podporządkował tej dewizie, był aptekarzem i malarzem — dr Paul Aust. Urodził się 22 sierpnia 1866 roku przy ulicy Ślusarskiej (Schlosserstraße) w Dusznikach Zdroju (niem. Reinerz), w hrabstwie Kłodzkim. Studiował nauki przyrodnicze w Erlangen i Monachium, kończąc edukację z tytułem doktora filozofii (Dr. phil.).

Jednak jego talent artystyczny okazał się silniejszy niż naukowe zainteresowania. Podjął drugie studia — tym razem artystyczne — w Monachium i Dreźnie. Po latach wędrówek po Bawarii i Tyrolu, w 1910 roku osiedlił się z rodziną w Sobieszowie.

Zmienna w barwach i liniach karkonoska sceneria inspirowała go do twórczości. Na swoich delikatnych rysunkach uwieczniał także stare, poszarzałe od pogody drewniane domy, kościoły i kładki wiejskich osad. Szczególną miłością darzył Góry Izerskie (Isergebirge) — ich samotność i zapomnienie głęboko go poruszały.

Paul Aust był zawsze jednym z „cichych” twórców. Malował w różnych technikach, także jako akwaforzysta, lecz najchętniej sięgał po kredki. W swojej sztuce nie poddawał się modom ani trendom.

Był współzałożycielem „Gildii św. Łukasza” (Lukasgilde) — stowarzyszenia artystów, które wystawiało swoje prace w Młynie Łukasza (Lukasmühle) w Szklarskiej Porębie, a także w Jeleniej Górze i Cieplicach.

W uznaniu jego zasług, profesor Cirillo dell'Antonio, dyrektor szkoły snycerskiej w Cieplicach, wykonał w 1931 roku brązową plakietę z portretem dr Austa. Dr Paul Aust zmarł w 1934 roku w Sobieszowie (Hermsdorf).

Jego córka Irmingard Aust odziedziczyła talent ojca — studiowała u Otto Müllera w Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu, została malarzem artystycznym oraz twórczynią wycinanek, a także współpracowała przy projektach w Stowarzyszeniu Pracy Chałupniczej (HausfleißVerein) w Cieplicach.

Po 1946 roku osiedliła się wraz ze swoją siostrą bliźniaczką Brigitte w Worms, gdzie — według relacji z 1990 roku — żyła w podeszłym wieku, mając 90 lat.

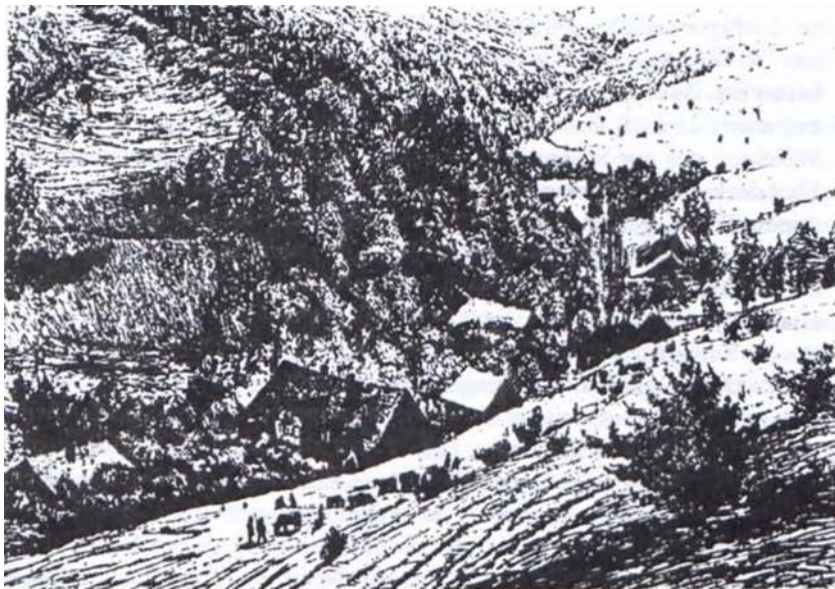
8 września 1990 roku, podczas spotkania byłych mieszkańców Jeleniej Góry (Hirschberger Heimattreffen) w Alfeld/Leine, zorganizowanego z okazji 30 lecia partnerstwa miast Alfeld–Hirschberg, pięciu przedstawicieli Karkonoszy zostało odznaczonych Medalem Honorowym Hirschberg (Hirschberger Ehrenmedaille).

Wśród wyróżnionych znalazło się dwoje mieszkańców Sobieszowa:

Irmingard Aust, malarka karkonoska,
oraz Felix Kaluza, berliński przewodniczący Związku Wypędzonych ze Śląska (Landsmannschaft Schlesien).

W 1987 roku prace dr Paula Austa oraz jego córki Irmingard zostały zaprezentowane na wystawie „Sztuka w Karkonoszach” (Kunst im Riesengebirge) zorganizowanej przez Fundację Kultury Śląskiej (Schlesisches Kulturwerk) w Würzburgu.

Ursula Korn, geh. Mehnert



Hermisdorf-Kynast. Alle Försterei. Nach einer Orig.-Radierung von Dr. P. Aust

Stara leśniczówka

Wspomnienie o Sobieszowie autorstwa urzędnika stanu cywilnego z Sobieszowa, Ernsta Krausego, z roku 1957

Podczas spaceru po naszej rodzinnej miejscowości chciałbym opowiedzieć o tym, co najistotniejsze. Zbyt wiele byłoby wymieniać każdy dom z osobna, lecz mimo to wspominamy każdego mieszkańca, przechodząc myślami obok jego posesji lub mieszkania — nawet jeśli nie zostanie wymieniony z imienia.

W dolnej części wsi (Niederdorf) znajdował się pierwszy przystanek tramwajowy, tzw. rozjazd Latzke. Główna ulica, prowadząca do kościoła ewangelickiego, nosiła nazwę ulica Cieplicka.

Na wjeździe do dolnej części wsi stały wille wybudowane przez przedsiębiorcę budowlanego Deutscher'a. Widzimy tu również gospodarstwa rolne należące do rodzin Weimann, Geier, Heinrich

Klein (ojciec — handlarz owocami i warzywami) oraz gospodarstwo Heinricha Kleina, prawdopodobnie największe w miejscowości, będące od pokoleń w rękach tej rodziny.

Warto wspomnieć o „Margaretenhofie”, dawniej znanym jako majątek Latzke, oraz o zarządzie rzeki (Flußmeisterei), do którego prowadziła osobna droga.

Przy wejściu na drogę prowadzącą do cegielni Liebiga znajdował się dom nieżyjącego już malarza dr. Paula Austa, który w swoich obrazach uwieczniał piękno lokalnych krajobrazów.

W dalszej części mijamy posesję ślusarza i mistrza elektryki Lorenza, gospodę „Zum Nordpol”, dom Augusta Weicherta, właściciela sklepu z wyrobami pończoszniczymi, oraz dom mistrza dekarzkiego Josepha Herrmanna, który przez lata prowadził zakład wraz ze swoim zięciem Hauptmannem.

Następnie docieramy do fabryki kół pasowych Paula Bayera. Stąd odchodziła droga do cegielni Kirchsteina, którą zakupił mistrz budowlany Liebig. Gospodarstwo dzierżawił pan Hinke.

Spedytor Tuchlitz, który m.in. dostarczał towary dla rzemieślników i kupców z Jeleniej Góry, miał tam również swoją bazę transportową. Naprzeciwko tej posesji znajdowała się ulica Polna (Feldstraße), przy której stało już kilka domów, a teren był przeznaczony pod dalszą zabudowę.

W oczy rzucało się także gospodarstwo rolnicze rodziny Fiedlerów, jedno z największych w miejscowości, posiadające własną cegielnię. W latach 20. XX wieku gmina zakupiła ten majątek i przekształciła budynki gospodarcze w mieszkania.

Przed dotarciem do mostu Fiedlera (Fiedlerbrücke), po prawej stronie odchodziła ulica Dworcowa (Bahnhofsweg), przy której znajdował się majątek Prellera, również od pokoleń w rękach jednej rodziny. Nad nim wznosił się dom Theodora Neumanna, który prowadził tam zakład produkcji misek do ciasta. Warto wspomnieć o posesjach rodzin Sukow i dr. med. Witte. Na końcu ulicy Wrzosowej

(Heideweg) cieśla Fritz Wittwer wybudował sobie dom — był to pracowity rzemieślnik, który niestety zmarł przedwcześnie.

Przy ulicy Cieplickiej znajdował się nowo wybudowany dom ze kuźnią, w której do śmierci pracował mistrz kowalski Gustav Adolph.

Na rogu ulicy Dworcowej (Bahnhofsstraße) mieścił się sklep piekarza Bruno Quacka. W pobliżu dworca znajdowała się duża fabryka szkła kryształowego firmy Neumann & Staebe, wcześniej należąca do rolnika Heinricha Geiera. W dawnym domu gospodarczym mieszkał kierownik zakładu Hermann Schön.

Firma Neumann & Staebe, znana z wyrobów marki „*Chojnik*”, cieszyła się renomą daleko poza granicami kraju. W swoich zakładach w Piechowicach, Szklarskiej Porębie Dolnej, Jagniątkowie i Podgórzynie zatrudniała około 380 pracowników. Wielu dawnych pracowników wspomina z wdzięcznością panów Neumanna i Staebe.

Naprzeciwko fabryki znajdowała się posesja spedytora kolejowego Paula Treutlera, który prowadził firmę wraz z synem Herbertem.

Droga przy dworcu biegła wzdłuż torów kolejowych i łączyła się z ulicą Wenersdorfer. Przy tej ulicy Paul Aust wraz z synami prowadził zakład produkcji misek do ciasta.

Wracając na ulicę Cieplicką, naprzeciwko piekarni Quacka znajdowała się posesja kupca Schaepego, właściciela sklepu kolonialnego, która później należała do pana Hansela. Nad nim mistrz budowlany Fritz Adolph wybudował dom, w którym mieściła się również jego firma.

Obok mieszkał malarz Karl Rosemann w przestronnym domu, a w jego nowym budynku pani Ritter prowadziła sklep z odzieżą.

Po stronie nad piekarnią Quacka znajdowało się gospodarstwo rolnika Ernsta Exnera, który prowadził również punkt dystrybucji mleka dla dolnej części wsi.

Następnie mijamy hotel „*Deutsche Krone*”, przez dziesięciolecia prowadzony przez Fritza Weissa, a później należący do Bernharda Krausego. W budynku mieściły się także sklep mięsny mistrza Friese oraz zakład fryzjerski Fritza Kleinwächtera.

Powyżej hotelu „*Krone*” malarz Georg Stoy wybudował piękny dom, w którym znajdował się również sklep z cygarami Karla Schmidta. Dalej znajdowało się gospodarstwo rolne z firmą przewozową Oswalda Günthera, na którego posesji pan Gerlach otworzył sklep wielobranżowy.

Nie można pominąć domu starego mistrza siodlarskiego Maiwalda, który przez dziesięciolecia prowadził swój zakład rzemieślniczy.

Następnie mijamy posesję szklarza Williego Michela, który niestety zmarł wskutek wojny.

Dalej znajduje się kuźnia Rosemannów z domem mieszkalnym, gdzie przez wiele lat pracował mistrz kowalski Rosemann. Po jego śmierci zakład został wydzierżawiony, a ostatecznie przejął go zięć Paul Überlein.

Po tej samej stronie ulicy, na posesji Hansa Königa, mistrz tapicerski Heinzel otworzył swój nowy zakład.

Kontynuując spacer ulicą Cieplicką, mijamy posesję rolnika Hoffmanna, gdzie znajdował się również zakład budowlany Richarda Mattema. Niedaleko stąd, po lewej stronie, odchodziła ulica Wrzosowa (Heideweg).

Docieramy do posesji przedsiębiorcy transportowego Richarda Die-snera, który zmarł w rodzinnej miejscowości. Następnie mijamy hotel „*Auguste Viktoria*”, którego ostatnim właścicielem był pan Schubert, oraz posesję Richarda Matterna, który prowadził sklep z odzieżą męską. W sąsiednim lokalu pan Kastner prowadził sklep papierniczy i z zabawkami.

Naprzeciwko kuźni Rosemannów znajdowała się gospoda „*Zum Kynast*”, której ostatnim właścicielem był Paul Müller — to miejsce było niegdyś świadkiem wielu radosnych spotkań i zabaw.

W nowym budynku pani Martha Schiersching prowadziła sklep z pasmanterią, a jej mąż Ferdinand Schiersching, znany jako zarządca upadłościowy, już nie żył.

Wspomniana zostaje również „*Fundacja św. Józefa*” (Josefstift), mieszcząca się w dawnej willi Bauer. Stąd prowadziła droga do alei

kąpielowej, gdzie znajdowało się kąpielisko plenerowe utrzymywane przez gminę.

Następnie mijamy posesję mistrza masarskiego Franza Deutschmanna, cenionego za fachowość. Po wojnie jego syn Fritz sprzedał ją masarzowi Wurmowi, który niestety nie mógł kontynuować działalności z powodu wysiedlenia. W sąsiednim lokalu kupiec Heidrich prowadził sklep kolonialny.

Przy końcowym przystanku tramwajowym znajdował się słynny „Hotel Tietze”, znany daleko poza regionem. Po Hermie Tietze hotel przejął Karl Schulz, a po jego śmierci prowadził go syn Johannes, aż do czasu wysiedlenia.

Spotykamy się przy ulicy Jagniątkowskiej (Agnetendorfer Straße). Na jej początku stała znana gospoda „Zum Goldenen Stern” (Złota Gwiazda), przez dziesięciolecia prowadzona przez Paula i Emmę Puschmannów. Było to również lokalne centrum spotkań Związku Wojskowego, gdzie spędzano wiele radosnych chwil.

Obok znajdował się dom mistrza siodlarskiego Paula Fischera, który prowadził również punkt dystrybucji mleka.

Mijamy budynki administracyjne majątku hrabiego Schaffgotscha (Dominium), gdzie przez wiele lat mieszkali: rentmistrz²⁹ Siebelt, urzędnik Lange, nadleśniczy Köller, a później urzędnicy kamerali. Wjazd na teren majątku oferował piękny widok na zamek.

Na dużym dziedzińcu majątku odbywały się przeglądy koni dla Wehrmachtu, a także stacjonowały pojazdy wojskowe.

Po lewej stronie, nad potokiem ze Śnieżnych Kottów (Schneeegrubenwasser), stał stary dom wspinaczy (Steigerhaus). Po prawej stronie, na posesji kupca Waldemara Gatterta, przechowywano pojazdy Ochotniczej Straży Pożarnej. Niestety, budowa nowoczesnej remizy z wieżą ćwiczebną nie została zrealizowana.

Kupiec Gattert prowadził sklep kolonialny oraz punkt przyjęć dla Powiatowej Kasy Oszczędnościowej (Kreissparkasse).

²⁹ W dawnych czasach był to często urzędnik zajmujący się majątkiem ziemskim lub skarbcem

Następnie mijamy posesję handlarza węglem Bruno Tuchlitza, w której mistrz szewski Paul Neudorf prowadził zakład i dobrze wyposażony sklep.

Po lewej stronie znajdował się sąd rejonowy (Amtsgericht) wraz z więzieniem sądowym, które obsługiwało również okoliczne gminy. Obok znajdował się dom szewca Maiwalda, w którym mieszkał również krawiec Urner, a dalej dom rodziny Rehoreck.

Po prawej stronie znajdowała się gospoda „*Biały Lew*” (Weißer Löwe), przez wiele lat prowadzona przez Maxa Baumerta i jego żonę. Wspomniana gospoda „*Biały Lew*” (Weißer Löwe) była lokalem stowarzyszeniowym Ochotniczej Straży Pożarnej. Między posesjami Tuchlitza i Baumerta prowadziła ścieżka do kościoła katolickiego oraz do domów proboszcza, kantora i głównego nauczyciela. Ze wzgórza rozciągał się widok na całą miejscowość.

Następnie mijamy posesję mistrza masarskiego Menzela, którego ojciec Christian Menzel założył zakład, a syn Bruno go rozbudował. Obok znajdował się stary dom szachulcowy rolnika i handlarza bydłem Wehnera. Naprzeciwko mistrz stolarski Heinrich Enge wybudował nowoczesny zakład stolarski.

Dalej mijamy posesję Hermanna Seifferta, którą później kupił pan Friedrich. W tym budynku mieściła się piekarnia Oskara Geislera, a pan Friedrich prowadził tam sklep wielobranżowy i skład węgla. Naprzeciwko znajdował się dom mistrza kołodziejskiego Paula Weista, a dalej domy Holzbechera i Roberta Große. Po lewej stronie widzimy dom murarza Friedricha, a następnie posesję elektryka Martina Straußa.

Naprzeciwko Straußa znajdowała się posesja Adolfa Ende, wcześniej pracownika zakładu pomp Horniga. W budynku mieścił się sklep kolonialny oraz zakład fryzjerski Niewinda. Za nim stał piękny dom szachulcowy mistrza stolarskiego Menzela.

Przy posesji Straußa odchodziła droga do ulicy Młyńskiej (Mühlenweg). Nad nim wznosił się nowy dom Kuschela, który prowadził

szlifiernię szkła. Obok znajdowały się posesje Kahla i Augusta Schramma.

Przy Richters Heim (dom szlifierza szkła Richtera) prowadziła ulica Tannengasse w górę do ulicy Bismarcka. Obok domu Schmidta znajdowało się gospodarstwo Friedricha, które zostało zakupione przez panią von Langermann i przekształcone w dom mieszkalny. Kontynuując spacer ulicą Jagniątkowską (Agnetendorfer Straße), mijamy posesje Wirtha i Paula Kleinwächtera, który wraz z synem Maxem prowadził sklep z owocami i warzywami.

Warto wspomnieć także posesje Kirchschräglägers, Langer, dom „Tannengarten” oraz mistrza tokarskiego Maiwalda, który wraz z żoną przez dziesięciolecia prowadził sklep z pamiątkami na zamku Chojnik i był znany z doskonałych oprowadzeń turystycznych.

Nad domem Maiwalda znajdował się dom murarza Seiferta, naprzeciwko domy cieśli Adolpha, krawca Eugena Bergmanna, pantoflarza Paula Beckera, cenionego w okolicy.

Przy posesji cieśli Wilhelma Engmanna, obecnie Gerlanda, odchodziła ścieżka do domów rodziny Mende, gdzie przez wiele lat mieszkał nadleśniczy Neugebauer.

Dalej mijamy domy burmistrza Friedricha (emerytowanego), wcześniej Sauer, Schreiber (mały, schludny dom szachulcowy), Dierschke (dawniej rolnik Adolph) oraz przedsiębiorcy transportowego Paula Lubricha.

Przy posesji Lubricha, na rogu, odchodziła droga do domów Wolschta, Paula Mende i rolnika Beckera. W miejscu domu Wolschta znajdowała się kiedyś stara tartaczna piła ramowa (Brettschneide). Następnie mijamy dom Geislera, który kupił Paul Schickor. Prowadził on sklep z cygarami, który później wydzierżawił inspektorowi mięsa Oskarowi Henselowi.

Po prawej stronie znajdowała się górna filia Konsumu, naprzeciwko dom cieśli Liebiga.

Po lewej stronie, przy wzniesieniu Hermsdorfer Höhe, przy drodze znajdował się pomnik poległych w I wojnie światowej (1914–1918).

Po prawej stronie drogi prowadziła ścieżka do gospodarstwa Hainkego, później Karla Kleina, dalej mijamy gospodarstwo Maiwalda i dom murarza Friedricha Exnera.

Tuż przy drodze, naprzeciwko Maiwalda, stały domy Hermanna Liebiga, Heinricha Töplera i Fucknera.

Spacer kontynuujemy obok domów Andersa, Bürgela i Worbsa. W domu Andersa mieszkał Josef Otremba, zasłużony organizator spotkań byłych mieszkańców regionu.

Na końcu docieramy do nowego domu Wilhelma Hampela, który naprzeciwko prowadził tartak. Mijamy dom murarza Oskara Hallmanna, a po prawej stronie widzimy dom murarza Otto Jahna, który prowadził tam sklep kolonialny.

Mijamy dom rodziny Adolph, a po lewej stronie widzimy gospodę „*Zur Erholung*”, zwaną również „*Oberschänke*”. Przez wiele lat prowadził ją Wilhelm Scholz z żoną, a jego syn Erich Scholz, który po wojnie ponownie osiedlił się w okolicy, okazał się godnym następcą ojca.

Idąc dalej, mijamy górny dom gminny oraz starą leśniczówkę, gdzie przez wiele lat mieszkał leśniczy Scholz. Następnie widzimy domy rodzin Hoffmann i cieśli Hermanna Glognera.

Po lewej stronie znajduje się szlifiernia szkła Neumann & Staebe, zwana również szlifiernią Stein lub Schramm, ponieważ przez wiele lat zarządzał nią mistrz szlifierski August Schramm. Stąd prowadziła droga do posesji przedsiębiorcy transportowego Rückera.

Na końcu wspomniano jeszcze dom rodziny Zwick oraz nową leśniczówkę, gdzie przez lata mieszkał leśniczy Förster, zwany „*podwójnym Försterem*”, który sumiennie pełnił swoją służbę.

Od posesji kupca Jahna można było przejść z górnej części wsi do ulicy Bismarcka, która wówczas nie była jeszcze w pełni zabudowana. W kolejnych latach powstały tam nowe domy.

Przy ulicy Bismarcka, która łączyła się z ulicą Piechowicką (Petersdorfer Straße), znajdował się dom urzędniczy administracji majątku rabiego Schaffgotscha, a także domy: putkownika SchmidtaCoste,

murarza Liebiga, oraz burmistrza Aumanna (emerytowanego). Na rogu ulic Piechowickiej i Wenersdorfskiej stała willa „Mila”, należąca do spadkobierców rodziny Priefert. Mieszkał tam przez lata rolnik Klose, który dzierżawił majątek od urzędnika Langeo i rolnika Roßmanna.

Od gospody „Zur Erholung” prowadziła droga do malowniczego zakątka zwanego Herdgrund. Tam mistrz kołodziejski Heinrich Wolf zakupił dawną fabrykę włókien celulozowych Seidla (później Königsdorf) i przekształcił ją w nowoczesny zakład produkujący sprzęt sportowy.

Naprzeciwko znajdował się dom cieśli Schön, który jako pierwszy robił dzieciom narty śnieżne.

W Herdgrundzie znajdowały się także: gospodarstwo rodziny Bürgel, domy pani Schwarzbach i murarza Finger (ostatni właściciel nieznany), oraz dom rodziny Seidelmann.

Spacer kończy się przy domach: murarza Ernsta Exnera, Paula Schnaubelta, później Paula Keila, oraz gospodarstwie Heinricha Thiela. Idąc ulicą Młyńską (Mühlenweg) od strony ulicy Giersdorfskiej, mijamy: dom piekarza Paula Schittko, gospodarstwo rolnika Adolpha, oraz dom mistrza wodociągowego Fritza Liebiga, który zasłużył się jako brygadzysta przy rozbudowie dróg i pełnił funkcję komendanta Ochotniczej Straży Pożarnej.

Naprzeciwko Liebiga znajdował się dom Thiel Schmidtów, gdzie ostatnim właścicielem warsztatu krawieckiego był mistrz Thomas. Następnie mijamy młyn rodziny Kirsch, który później prowadził zięć Hermanna Kirscha — Rudolf Balke.

Dalej znajdują się domy: Rinke i Enge, a na posesji Enge przez dziesięciolecia mieszkał sółtys Wagenknecht.

W bocznej uliczce za Enge znajdowały się domy Fucknera i Bittnera. Nad młynem Kirschów, po lewej stronie, stał dom rotmistrza w stanie spoczynku Lehmann, a naprzeciwko — dom malarza Adolfa Schwarzera, później Eberta, gdzie przez wiele lat mieszkał również mistrz szewski Schwarzer. Po lewej stronie mijamy gospodarstwo

Stelzera i Rosengarten, gdzie ostatnimi mieszkańcami byli urzędnicy kamerali Langer i Georg Stelzer. Po prawej stronie mijamy domy kupca Feinbiera, wcześniej Tschentschera, oraz znaną piekarnię Zinneckera, w której pracował zięć Hanusa — dziś prowadzi działalność na zachodzie.

Następnie mijamy domy: krawca Bergmanna, rodziny Freudinger, oraz rodziny Sauer.

Naprzeciwko znajdowało się gospodarstwo rodziny Patzke, wcześniej Worbs, oraz dom rodziny Brendel. Ze zbocza góry spogląda na nas gospodarstwo Heinricha Austa.

W górnej części ulicy Młyńskiej (Mühlenweg) mijamy domy: mura-rza Hausena, rodziny Rösel, oraz mistrza szlifierskiego Oskara Be-
era.

Po lewej stronie znajdowało się gospodarstwo rolnika Friedricha, dalej droga prowadziła obok domów Porrmanna i rodziny Finger. Na rogu przy Fingerze odchodziła ścieżka, przy której po prawej stronie stał dom rodziny Jaégerów.

Dalej droga prowadziła do domów braci Scholzów. Przedni dom na-leżał wcześniej do Alfreda Staudera, znanego z tego, że woził drewno do Cieplic na wózku ciągniętym przez psa i przez lata był nocnym stróżem.

W tej okolicy znajdowały się także domy: rodziny Braun, rodziny Schneider, oraz szlifiernia szkła braci Seibt z Krommenau.

Wracając z tej doliny domów na ulicę Młyńską, mijamy po lewej stronie gospodarstwo rodziny Exner, a na zboczu dwa nowe domy — niestety, nazwiska właścicieli nie zostały zapamiętane.

Po lewej stronie mijamy dom rodziny Mende, po prawej zaś górny młyn Müllera (Obermühle), który już nie pełnił swojej pierwotnej funkcji. Posesję przejęła firma Neumann & Staebe, przekształcając ją w mieszkania pracownicze.

Na końcu wspomniano jeszcze dom rodziny Glogner, znanego jako „Sägen Glogner”, ponieważ ostrzył piły. Wracamy na ulicę Podgó-rzyńską (Giersdorfer Straße), mijając dom budowniczego Oswalda

Kahla, gdzie pracowali również jego syn i zięć Lähbe. Wiele budynków w Sobieszowie przypomina o jego działalności.

Dalej mijamy posesje: pastora Dürr'a, oraz właściciela fabryki Möllera.

Spacer kończą dwa piękne domy z bali. W pierwszym, należącym do hrabiego Schaffgotscha, mieszkali urzędnicy kamerali Mitschke, a później Brauner. W drugim mieszkał sekretarz urzędu kamerali Berger.

Stojąc na ulicy Giersdorfskiej, warto jeszcze raz spojrzeć na widok, na Snieżkę, skały, oraz osiedle domów.

Tam znajdował się dom rodziny Koppler, a także dom Ernsta Krausego, autora wspomnień. Dwa sąsiednie tereny budowlane zostały sprzedane. Następnie znajdował się dom rodzinny firmy Neumann & Staebe, a na rogu dom Maxa Wolfa i Fritza Nitschego.

Przy Koppenblick gmina wybudowała dwa domy, a dalej znajdowały się domy: pani Eriki Weibert, dr. Schändera, budowniczego Krebsa, oraz pana Kleina.

Osiedle składało się z 5 domów bliźniaczych, czyli łącznie 20 rodzin, które pozostają w serdecznej pamięci.

Wracając na ulicę Podgórzyńską, przy posesji „*Birkeneck*” odchodziły drogi do: górnej części ulicy Kynastweg, ulicy Zamkowej (Burgstraße), oraz ulicy Dworskiej (Landhausweg).

W Birkeneck mieszkał generał porucznik w stanie spoczynku von Wyrzecki.

W górnej części ulicy Kynastweg (droga na Chojnik) mijamy posesje, pani Hohlfeld, generała lekarza w stanie spoczynku dr. Mohr'a, rodziny Reder, oraz rodziny Genz. Po prawej stronie, na wzgórzu Szwajcara (Schweizerhübel), znajduje się willa Kunigunde, a za nią dom rodzinny — oba należały do mistrza dekarckiego Josefa Herrmanna. Na końcu ulicy Kynastweg warto wspomnieć o domach: rodziny „Ulbrich Dom trzech dziewczynek” („*Dreimädelhaus*”), radcy ministerialnego von der Heydena, Paula Maiwalda, oraz budynku należącego do Paula Kleinwächtera.

Przy skraju lasu znajdowała się willa Elisabeth, wcześniej należąca do Karla Eiflera, a później do nadleśniczego w stanie spoczynku Pieska.

Ulica Dworska (Landhausweg), tu wspominamy dom Hermanna Felgenhauera, wieloletniego kasjera parafii ewangelickiej, a także posesję, w której po bohaterskiej śmierci pastora lic. Gerharda Marschalla mieszkała jego rodzina.

Wspomniane zostaje również gospodarstwo dr. Steinninga, współtwórcy Zellwoll AG w Jeleniej Górze, które później nabył Jochen Graetzer.

Ulica Zamkowa (Burgstraße), na początku mijamy nowy dom pułkownika w stanie spoczynku Pruße. Wyżej, po prawej stronie na wzgórzu Szwajcara (Schweizerberg), znajduje się piękna posiadłość — „Schweizerhaus”, należąca do hrabiego Schaffgotscha. Przez wiele lat mieszkał tam rezydent urzędu kamerali Schlenger.

Ulicę Burgstraße kończy nowy budynek (właściciel nieznany) oraz willa Traun należąca do panny Walter.

Warto wspomnieć o posesji kupca Karla Schillera, który mieszkał przy ulicy Cieplickiej, poniżej Josefstift. Prowadził tam skład węgla i nawozów, a w tym samym budynku swoją praktykę miał adwokat i notariusz dr Riedel.

Przed przejściem przez most Tietze Brücke, który przekraczał potok ze Śnieżnych Kottów (Schneeegrubenwasser), warto zauważyć, że przy końcowym przystanku tramwajowym rozpoczynały się ulice Kynastweg i Gerichtsweg — ale o nich później.

Po prawej stronie za mostem znajdowała się posesja zmarłego mistrza ślusarskiego Gustava Grabsa, gdzie kupiec Waldemar Gatterert prowadził sklep kolonialny.

Przy zakręcie drogi odchodziła ulica Dworcowa (Bahnhofsweg), a przy urzędzie pocztowym zaczynała się ulica Liebigstraße, nazwana na cześć mistrza budowlanego Adolfa Liebiga, który odegrał istotną rolę w rozwoju urbanistycznym Sobieszowa.

Mijamy znaną piekarnię, w której pracował zięć Hanusa, obecnie prowadzący działalność na zachodzie. Następnie mijamy domy: krawca Bergmanna, rodziny Freudinger, oraz rodziny Sauer.

Naprzeciwko znajdowało się gospodarstwo rodziny Patzke, wcześniej Worbs, oraz dom rodziny Brendel. Ze zbocza góry spogląda na nas gospodarstwo Heinricha Austa.

W górnej części ulicy Młyńskiej (Mühlenweg) mijamy domy, murarza Hausena, rodziny Rösel, oraz mistrza szlifierskiego Oskara Beera.

Po lewej stronie znajdowało się gospodarstwo rolnika Friedricha, dalej droga prowadziła obok domów Porrmanna i rodziny Finger. Na rogu przy Fingerze odchodziła ścieżka, przy której po prawej stronie stał dom rodziny Jaégerów.

Dalej droga prowadziła do domów braci Scholzów. Przedni dom należał wcześniej do Alfreda Staudera, znanego z tego, że woził drewno do Cieplić na wózku ciągniętym przez psa i przez lata był nocnym stróżem.

W tej okolicy znajdowały się także domy, rodziny Braun, rodziny Schneider, oraz szlifiernia szkła braci Seibt z Krommenau.

Po lewej stronie od ulicy Dworcowej można było przejść na ulicę Klonową (Ahornstraße).

Idąc ulicą Dworcową, mijamy najpierw posesję mistrza instalacji sanitarnej Maxa Stephana, naprzeciwko której mieszkał rolnik Paul Schiestl. Pod domem Stephana znajdował się zakład malarski mistrza Alexandra Stoya, prowadzony wcześniej przez jego ojca.

W pobliżu znajdował się również zakład firmy Alexander Kretschmer, specjalizującej się w instalacjach wodnych, grzewczych i kanalizacyjnych, z przestronnym warsztatem. Po śmierci ojca firmę prowadzili synowie Gerhard i Martin Kretschmer, a ostatnim właścicielem był inżynier Schulz.

Warto wspomnieć także o gospodarstwach rolnych Wilhelma Weichenhaina i Wilhelma Adolpha, który pełnił funkcję burmistrza.

Powrót na ulicę Cieplicką.

Tuż obok siebie znajdowały się, zakład siodlarski mistrza Paula Pab-scha, później prowadzony przez jego syna Herberta, oraz sklep skó-rzany i jelitowy Oswalda Schönbacha, oba z wieloletnią tradycją.

Nad posesją Schönbacha znajdował się duży, masywny budynek zwany „Destylacją”, który wielokrotnie zmieniał właściciela i pełnił różne funkcje. Ostatnim właścicielem był pan Scheuermann, który prowadził tam sklep wielobranżowy z artykułami kolonialnymi, owocami i warzywami.

Przy ulicy znajdowały się również dwa sąsiadujące sklepy, papierni-czy rodzeństwa Ließ, oraz pasmanteryjny (bielizna, wełna, dodatki) rodzeństwa Ilgner.

Szczególnie ceniona była panna Margarete Ilgner, członkini Czer-wonego Krzyża, znana z wielu dobrych uczynków. Niestety, już nie żyje.

Dalej mijamy dobrze wyposażony zakład ogrodniczy Fritza Kantera, którego jedyny syn poległ na wojnie. W tym samym budynku elek-tryk Alfred Wittig prowadził swój zakład i mieszkał.

Nad posesją Kantera znajdowała się duża fabryka byłej firmy Fell-giebel i Zierenberg, specjalizująca się w budowie młynów. W dzie-ciństwie autora właścicielem był mistrz młynarski Tiepolt, a w ostatnich latach inżynier Gustav Fellgiebel utrzymywał działalność zakładu.

Później posesję zakupił pan Reinhold Schuppich, który prowadził warsztat samochodowy.

Spacer kończy się przy ewangelickiej plebanii z kościołem.

Po lewej stronie ulicy warto wspomnieć o domu mieszkalnym z za-kładem, który przed laty założył mistrz instalacji sanitarnej Bergmann. Po śmierci jego syna Alfreda, zakład przejął mistrz Mir-schel.

Następnie mijamy gospodę „*Zu den Schneegruben*”, której ostat-nim właścicielem był Karl Schmeiduch. Dalej znajduje się zakład fryzjerski Ernsta Klingenberg, prawdopodobnie najstarszy tego

typu w okolicy. W dzieciństwie autora właścicielem był Georg Fe-
rian, znany z zamiłowania do muzyki.

Przy rogu, tuż przed mostem, znajdował się piękny, dobrze zacho-
wany dom mieszczkański z lokalem handlowym rodziny Hübner,
wcześniej należący do rodziny Finger. Ostatnim użytkownikiem był
zakład gazowniczy prowadzony przez mistrza Worbs'a.

Przy ulicy Piechowickiej (Petersdorfer Straße) znajdowała się słynna
kawiarnia i cukiernia „Süßes Löchel”, prowadzona przez mistrza cu-
kierniczego Eduarda Arnolda, znanego jako „Wujek Eduard”. Po nim
lokal przejął jego syn Max Arnold, a następnie mistrz cukierniczy
Gustav Berthold, który z powodzeniem prowadził cukiernię aż do
czasu wysiedlenia.

Nieopodal, po prawej stronie ulicy, mieścił się budynek urzędu
gminy i stanu cywilnego, a obok masywny budynek dawnej ewan-
gelickiej szkoły ludowej.

Dalej mijamy posesję Paula Wittiga, który prowadził warsztat na-
prawy silników i rowerów — później przejęty przez Alfreda Schöna.
Na końcu ulicy mieszkał krawiec Robert Müller, a w tym samym bu-
dynku ogrodnik Walter Tschuch prowadził sklep z kwiatami. Właści-
cielem posesji był Fritz Scholz.

Przy ulicy Wenersdorfskiej znajdowało się nowoczesne tartaczne
przedsiębiorstwo firmy A. Walden, wybudowane po I wojnie świato-
wej. Przez wiele lat kierował nim pan Schröder, znany z pogodnego
usposobienia.

W pobliżu znajdowała się również szkółka ogrodnicza „Zappen-
dorre” należąca do Franza Tschucha. Ojciec Tschuch był znany z fi-
glarnego charakteru i niezmiennie serdecznej żony. Po nich zakład
przejął syn Walto.

Wracając na ulicę Cieplicką, przechodzimy przez most przy posesji
Hübnerów i docieramy na Plac Wilhelma (Wilhelmsplatz). Stąd kie-
rujemy się na ulicę Sądową (Gerichtsweg), która rozpoczynała się
przy końcowym przystanku tramwajowym. Mijamy dom handlowy

Hugo Joschta, który wraz z synem Erichem prowadził specjalistyczny sklep z porcelaną i szkłem.

Nad nim znajdował się zakład masarski mistrza Fritza Seewalda (zmarłego), a dalej apteka, której właścicielem był Hans Musenberg (również zmarły).

Kolejne posesje to, zakład zegarmistrzowski mistrza Oppitza, sklep kolonialny, owocowo-warzywny kupca Schmidta, oraz słynna piekarnia mistrza Emila Protzena (zmarłego), wcześniej prowadzona przez Wilhelma Arnolda.

Idąc dalej, mijamy, zakład ślusarski mistrza Wilhelma Krausego, który po jego śmierci prowadzili synowie Erwin i Wilhelm Krause, dom z wyspecjalizowanym sklepem cygarowym Bruno Hentschela, później prowadzony przez jego żonę (również zmarłą), oraz „Drogerie Rübezahl” kupca Georga Schneidera (zmarłego), który prowadził również sklep kolonialny. Wcześniejszym właścicielem był Richard Bock, dobrze znany starszym mieszkańcom.

Na końcu mijamy dom „Lorenz”, w którym mieściła się Kasa Oszczędnościowo Pożyczkowa (Spar und Darlehenskasse). Ostatnim zarządcą był prokurent Otto Hoppe.

Za domem fotografa znajdowała się po prawej stronie posesja masarska mistrza Roberta Richtera, którą po jego śmierci przejął syn Fritz – niestety, nie powrócił z ostatniej wojny.

Warto wspomnieć o państwowym browarze, którego wieloletnim dzierżawcą był gospodarz Paul Hummel.

Ulica Kynastweg, również wychodząca z końcowego przystanku tramwajowego, rozpoczynała się przy masywnym domu mieszkalnym należącym do adwokata i notariusza Hansa Zamikowa, który przez dziesięciolecia prowadził tam swoją praktykę.

Dalej znajdowały się, sklep mleczarski pani Matuszizak, dom z lokalem handlowym wdowy Kahl, która prowadziła sklep wielobranżowy i warzywny.

Między domami Milch - Kretschmer i Kohl zaczynała się ulica Wiesenweg, przy której znajdował się dom stolarza Karla Kadelbacha.

Po jego śmierci zakład prowadził syn Helmut, który również nie powrócił z wojny.

W okolicy znajdowało się także gospodarstwo rolne rodziny Kriegel. Wracając na Kynastweg, mijamy dom z warsztatem stolarskim mistrza Richtera. Ulica prowadziła dalej do spokojnej dzielnicy willowej.

Warto wspomnieć o willi „Ems”, wybudowanej przez radcę sądowego Kittlera, oraz willi dyrektora kameralnego dr. Greßa.

Z Placu Wilhelma (Wilhelmplatz) wychodziła ulica Wilhelm Krause Straße, prowadząca w kierunku Steinert Allee i ulicy Ogrodowej (Gartenstraße).

Przy placu znajdowały się, hotel „Zum Verein”, którego ostatnim właścicielem był Rudolf Grosser, dom handlowy braci Helbig, gdzie kupiec Kurt Helbig prowadził sklep kolonialny, sklep papierniczy z intrologatorią rodzeństwa Schiller, oraz lokal Konsumu „Zur Linde”. Za posesją Helbigów znajdował się dom z gabinetem stomatologicznym dr. Ericha Börnera.

Idąc dalej ulicą Wilhelm Krause, mijamy, posesję „Haus Kynast”, należącą do inspektora sądowego Stieffa, dom krawcy mistrza Josefa Lahra, domy dozorczy cementarnego Gustava Raupacha, mistrza zduńskiego Mielerta, tokarza Fiedlera – rodzeństwo Fiedler prowadziło pralnię i usługę prasowania bielizny.

Dalej znajdowało się gospodarstwo i firma budowlana mistrza cieślielskiego Müllera.

Spacer kończy się przy Alei Steiner (Steinert-Allee), skąd docieramy do osiedla domów i posesji przy platformie widokowej na Kopę (Koppenblick) – malowniczym punkcie widokowym.

Oto tłumaczenie i opracowanie stylistyczne kolejnego fragmentu spaceru po Sobieszowie:

Na początku ulicy Żeromskiego (Steinert- Allee) znajdowały się domy: Paula Langego, urzędnika pocztowego, oraz mistrza szlifierskiego Karla Schramma. W rejonie Żeromskiego – Makuszyńskiego (Steinert-Allee, Koppenblick) i osiedla znajdowało się jeszcze wiele

działek budowlanych. Wiele domów mogłoby tam powstać, gdyby mieszkańcy nie zostali wysiedleni.

Piękne wille przy ulicy Ogrodowej (Gartenstraße) zostały wybudowane przed I wojną światową przez budowniczego Wilhelma Plischke z Kaiserswaldau.

Przy wejściu na ulicę znajdował się dom z praktyką lekarską dr. med. Laubego (zmarłego). W górnej części ulicy położna Erna Frucht wybudowała sobie dom mieszkalny.

Ulica Szkolna (Schulstraße) zaczynała się przy ulicy Sądowej, obok posesji masarskiej mistrza Richtera.

Na rogu mieszkał kupiec przemysłowy Kurt Merker, który zaopatrywał przemysł szklarski w artykuły szlifierskie.

Naprzeciwko znajdowała się piękna posiadłość rodziny Rosenfeld, otoczona ogrodem przypominającym park. W tej okolicy swoje domy mieli również: generał naczelny lekarzy dr Reischauer, oraz adwokat i notariusz dr Riedel.

Dalej mijamy piękną szkołę ludową, a na końcu ulicy znajdowała się fabryka zapalek, w której produkcja trwała do lat 90. XX wieku. Później budynek został przekształcony na cele mieszkalne, a zamieszkało tam wiele rodzin.

Przemysł szklarski – Schleiferei Neumann & Staebe

Przy wejściu na Schulstraße, naprzeciwko zakładu masarskiego Richtera, aż do końca I wojny światowej znajdowała się „*Herrschaftliche Schleiferei*” — zakład szlifierski z napędem wodnym, należący do firmy Neumann & Staebe, znanej z produkcji szkła kryształowego marki Chojnik Kristall.

Po rozbiórce budynku w jego miejscu powstał teren zielony.

Na ulicy Wrzosowej (Heideweg), na posesji budowniczego Rybaka, ogrodnik Jentsch prowadził zakład ogrodniczy.

Przy ulicy Cieplickiej nr 59, na posesji rodziny Teichmann, swoją pierwszą praktykę stomatologiczną miał dr Hentschel.

Nazwy ulic w Sobieszowie pod Chojnikiem.

Niemiecka nazwa	Proponowana polska nazwa
Agnetendorfer Straße	Ulica Jagniątkowska
Ahornstraße	Ulica Klonowa
An der Eisenbahn	Przy Kolei / Kolejowa
Bahnhofsweg	Ulica Dworcowa
Bismarckstraße	Ulica Bismarcka
Burgstraße	Ulica Zamkowa
Feldstraße	Ulica Polna
Gartenstraße	Ulica Ogrodowa
Gerichtsweg	Ulica Sądowa
Giersdorfer Straße	Ulica Podgórzyńska
Heideweg	Ulica Wrzosowa
Im Herdgrund	Młyńska
Kynastweg	Droga na Chojnik
Landhausweg	Ulica Dworska
Liebigstraße	Ulica Liebiga
Mühlenweg	Ulica Młyńska
Petersdorfer Straße	Ulica Piechowicka
Schulstraße	Ulica Szkolna
Steinert Allee	Aleja Steinerta
Warmbrunner Straße	Ulica Cieplicka
Wemersdorfer Straße	Ulica Wenersdorfka
Wiesenweg	Ulica Łąkowa
Wilhelm Krause Straße	Ulica Wilhelma Krausego
Wilhelmstraße	Ulica Wilhelma

Koniec wojny, trudne lata 1945–46 i wypędzenie z ojczyzny.

Listy żony lekarza z Hermsdorfu
z roku 1946.

Znów znaleźliśmy się w samym środku ewakuacji. Najpierw przyszła kolej na Jelenią Górę później na Lwówek Śląski, wszyscy trafili do obozu w Grabarowie. Wczoraj ewakuowano mieszkańców Wlenia, Lubomierza, Pasiecznika i innych. Ci biedni ludzie mają przed sobą bardzo długą drogę, nawet mieszkańcy Świeradowa Zdroju musieli przedzierać się przez góry. Dotarli w karawanie w sobotnią noc.

W grudniu znów ma przyjść kolej na Jelenią Górę. Nikt nie wie, kiedy go to dosięgnie. W Boże Narodzenie możemy równie dobrze być jeszcze tutaj, jak i już w obozie kwarantannowym.

O wszystkich ostatnio wywiezionych nie wiemy nic — najpewniej trafili do radzieckiej strefy. Jesteśmy absolutnie skazani na czekanie. Nasze życie, uczucia, myśli — tego nie da się opisać.

Praca jest jedynym błogosławieństwem. I za to błogosławieństwo jeszcze będziemy tęsknić...

Rodziny Hübnerów i Schmidt Coste już odeszły. Dr Mohr i Dr Weingärtner są w Herde (okręg Brema), pani Malomy, która straciła wszystko, jest teraz u dzieci w Cuxhaven.

Serce boli nieustannie. Trzeba by mieć skórę twardą jak stal i nerwy jak liny okrętowe, by nie zginąć w tym chaosie.

Fritz jest wycieńczony, wygląda jak zbity pies. Do chorych w Pakoszowie, Sobieszowie, a nawet czasem do Piechowic, mój mąż musi chodzić pieszo lub jeździć pożyczonym rowerem — w tej ciemności i przy ciągłej niepewności. Często choruję ze strachu o niego.

Dzieci rosną, zaniedbane umysłowo, głupieją. Do czego to wszystko prowadzi? Mój Boże... Ale Bóg milczy.

Nasza świątynia, teraz już polska, została poświęcona we Wszystkich Świętych. Możemy jeszcze uczęszczać na niemieckie

nabożeństwa wspólnotowe w kościółku. Ojciec wygłasza kazania bardzo pięknie. Nie opuszczamy ich nigdy — co dwa tygodnie, w niedzielę o wpół do czwartej. Jeśli nie mamy już ojczyzny, jesteśmy jak drzewa bez korzeni — wtedy nasi przyjaciele są naszą ojczyzną. Być martwym duchowo — to przeraża mnie bardziej niż głód czy zimno.

Głaszczę każdą z moich książek... Serce się zaciska. A przecież nie jesteśmy materialistami. Zostawić przyjaciół, nasze książki — obcym rękóm, na zniszczenie... wtedy bomba wydaje się łaską!

Łóżka już nie mamy — nie musimy się z nim żegnać. Ale ukochana ziemia, ojczyzna, góry... Często myślę, że serce mi pęknie. Nie wiem... A potem zostaje tylko złożenie rąk i jedna jedyna prośba: byśmy jako czwórka zostali razem — i nigdy więcej nie byli rozdzieleni.

26 grudnia 1946

U nas, mimo zimy i mrozu sięgającego 18 stopni, ewakuacja trwa nadal.

We wtorek i piątek przed Bożym Narodzeniem mieli zostać wywiezieni ostatni Niemcy — z wyjątkiem wykwalifikowanych robotników z zielonymi przepustkami — lecz te dwie ostatnie ewakuacje już się nie odbyły. Mają zostać wznowione dopiero w styczniu.

Serce nie zaznaje spokoju. To nieustanny ból serca — i człowiek pyta, czy Pan Bóg nie zechce wreszcie zakończyć tego cierpienia i nędzy, które na nas spadły.

Zostało tu bardzo niewielu Niemców — około dwustu dusz. Z tygodnia na tydzień ta garstka się kurczy.

Kilka tygodni temu odeszli: rodzina Nimptschów, pani kantorowa Hielscher (która w obozie kwarantannowym w Żytawie — Zittau — straciła rozum), rodziny Riedelów, Fabigów, Aumannów, Tietze-Scholzów, MilchKretschmerów z ulicy Kynastweg (żona oszalała w Hartau), Hübnerowie z matką Rosemann, Löbowie i inni.

Zostali jeszcze: Nakelowie, Nitsche, Bergerowie, Königowie (ich troje dzieci codziennie przychodzi do mnie na positek), Enge, Res-sel, Fahrenteil, Lindner Schmidt.

Odeszli także: Schmidt Coste, aptekarz z siostrą i panna Pfeifer, siostra gminna Luise, położna pani Frucht oraz doktor Laube.

Są jeszcze: rodziny Helbig i Klingenberg, pani Michel z synem, panna Teubner, Ilgner, panna Cogho została przeniesiona do domu opiekuńczego św. Józefa (Josefstift).

Nie sposób wszystkich wymienić. W każdym razie ci, którzy wyjechali latem, mogą się uważać za szczęśliwych.

W radzieckiej strefie wszyscy muszą co dwa tygodnie trafiać do obozu kwarantannowego. Z Żytawy słyszałam: stare koszary bez ogrzewania, bez światła, 28 osób w 14 wąskich łózkach ze słomianymi siennikami, $\frac{3}{4}$ litra zupy, 350 gramów chleba dziennie. A to po dniach i nocach w lodowatych wagonach, po pięciu dniach w Grabarowie bez wyżywienia — i w tym mrozie!

Panna Hohlfeld z 84 letnią panią Scholz również trafiły na ostatni transport w tej straszliwej zimie.

W Boże Narodzenie nie sposób było myśleć o tych biednych ludziach. Gdy człowiek słyszał: „*Pokój ludziom dobrej woli*”, ogarniało go zwątpienie w całą ludzkość...

Nam wiedzie się dobrze — jeśli nie liczyć tego drugiego, duchowego zniewolenia. Ale prymitywny sposób, w jaki wywożeni są nasi Niemcy, wciąż nas oburza.

Tuż przed świętami wydarzyła się tragedia — ksiądz Renschke. W piątek, zaraz po porannej mszy, 12 grudnia 1946 roku, powiesił się w swoim szopie.

Wiesz przecież, że od dawna był melancholijny, cierpiął duchowo bardziej niż inni. Teraz miał odejść ojciec B., a on znów miał objąć posługę. Ta duchowa udręka i całe to cierpienie związane z ewakuacjami — gdy jeszcze raz ścisnął dłonie swoich parafian, przyjaciół i znajomych — przerosły jego siły.

Byliśmy głęboko wstrząśnięci. W niedzielne popołudnie odwiedziliśmy plebanię. Biedna panna Renschke, pani Völkel i mała Dorchen...

W jego pokoju do nauki, otoczony książkami, leżał wystawiony — tak piękny, jakiego Fritz nigdy wcześniej nie widział, jak mi powiedział. Szlachetne oblicze, ostre rysy.

Nad czarnym sutannowym płaszczem koronka biała z chórowego stroju, a w smukłych, złożonych dłoniach — cudowny bukiet cyklaménów o łososiowym odcieniu, opleciony delikatnymi zielonymi pędami.

Gdy zapłonęły świece, srebrne włosy przy skroniach zajaśniały, a twarz nabrała blasku przypominającego kość słoniową. To było czyste piękno, godność, szlachetność i pokój — obraz, który pozostanie w naszej pamięci na długo.

Tam śmierć straciła swój strach — przyszła jako wybawicielka dla duszy zrozpaczonej, zmęczonej życiem. W jakim cierpieniu musiał się znaleźć, skoro jako kapłan wybrał takie zakończenie...

Pogrzeb — mimo trudnego czasu, mimo ewakuacji zaledwie kilkaset metrów dalej i mrozu sięgającego 18 stopni — był głęboko poruszającą uroczystością. Przybyli wszyscy katolicy kapłani z okolicy. Teraz spoczywa obok swoich poprzedników przy murze kościoła, gdzie przez tyle lat służył.

Przy jego trumnie prosiłam go w sercu o przebaczenie, że kiedyś tak bardzo go nie rozumiałam — pamiętasz moje zbyt pochopne osądy? Dopiero w czasie tej ostatniej wspólnej, trudnej epoki poznałam go naprawdę. Należał do tych dusz, które są zbyt cenne dla tego świata, zbyt wrażliwe na jego ciężar. Wasz kościółek stał się teraz dla nas wszystkich tak bliski — w tej wspólnocie cierpienia. Podczas nabożeństw, w których Ojciec tak pięknie przemawia, nie wiadomo już, kto jest katolikiem, a kto protestantem — wiemy tylko, że jesteśmy Niemcami i czujemy tak samo. Ale nasza garstka wciąż się kurczy, a smutek narasta, gdy znów znikają znajome twarze. Gdy doktor Laube został ewakuowany, wydaje się, że Fritz nie zostanie

na razie wystany. Jesteśmy w takim punkcie, że przyjmujemy wszystko, jak przyjdzie.

Zapytano nas, czy zostaniemy całkiem, czy tylko do momentu, gdy wywiozą ostatnich Niemców. Tylko to drugie wchodzi w rachubę — oby tylko nie zimą, bo latem łatwiej nieść to wszystko.

Nowy rok przyniesie nam zapewne wysiedlenie i rozstanie z ukochaną ojczyzną, której twarz jest tak zmieniona, jakby po ciężkiej chorobie. Tylko przyroda pozostała bez zmian — góry lśnią lodem i śniegiem, spoglądają na nas z oddali, a dobry, stary Chojnik (Kynast) góruje nad naszym małym Sobieszowem gdzie razem z Wami, Kochani, przeżyliśmy tyle pięknych chwil.

Niezapomniany wieczór, Wigilia Bożego Narodzenia

W naszej śląskiej ojczyźnie panowała w roku 1946 już znaczna bieda. Wioski były okupowane przez obce siły, które zachowywały się jak panowie.

Zbliżało się Boże Narodzenie. Nasza ukochana mama zawsze potrafiła z prawdziwym sercem stworzyć świąteczną radość. Ale w tym roku — z czym?. Zadała więc i mnie to pytanie:

„Jak mogłabym sprawić Ci jeszcze jakąś radość?”

Mama przez wszystkie minione lata potrafiła przygotowywać pyszny kompot z dyni na zimę. Odpowiedź miałam gotową:

„Jedna cała szklanka kompotu tylko dla mnie, z talerzykiem i łyżką!”

Mama z radością podjęła tę myśl.

Dla mnie było to, jeśli chodzi o wspomnienia, najpiękniejsze i najprawdziwsze Boże Narodzenie w życiu. Bo przecież Boże Narodzenie to święto narodzin Chrystusa — i to narodzin w drodze, w ubóstwie i niedostatku.

Tamtego wieczoru, w roku 1946, wszyscy byliśmy naprawdę szczęśliwi — bo byliśmy bliżej Bożego Dziecięcia w żłóbku, a zewnętrzne bogactwo nie odciągało nas od niego.

Wiersze

Śląskie ciasto — Sträselkucha

Śląskie ciasto, Sträselkucha,
to jest ciasto — sapperlot!
Jakby sam Pan Bóg z nieba
takiego dobra nie miał dotąd!

Gdzie znajdziesz coś tak pysznego,
co tak cudnie smakuje?
Przy śląskiej Sträselkucha
nic się w ogóle nie równa!

Cóż tam jabłecznik i mazurek,
babka — z makiem czy bez?
Kraple, precle, torty, strucle,
czy pierniki, suchary też?

Wszystko to rozlaźła ciapka,
co zostawić chcesz w spokoju;
lecz do śląskiej kruszonki
ciągnie cię wciąż — bez oporu!

Nie zna ona margaryny
ani żadnej słodkiej sztuczki —
uczciwe, śląskie to ciasto,
co idzie prosto na piec — z duszy!

Gdy wychodzi w chrupiącej sukni,
zapach płynie przez dom cały,
a z każdych drzwi i zakamarków
nosy wyciągnięte — w zachwycie!

Takie ciasto — jasne i puszyste,
to doprawdy, istna rozkosz!
Każdy okruszek błyszczy rumieńcem,
aż się serce raduje na widok.

Z kruszonki wypływa masło —
pyszne, jak niebo w ustach!
Jeszcze długo po ostatnim gryzie
oblizujesz usta z uciechą.

Gdy dopada mnie zmęczenie,
zaparzam świeżą kawę,
zanurzam w niej Sträselkucha —
i znowu jestem jak nowy.

A gdy nocą spać nie mogę,
przesuwam sobie talerzyk,
jem siedem kawałków ciasta —
i zasypiam jak niedźwiedź w gawrze.

Śląskie ciasto, Sträselkucha —
to jest wypiek, sapperlot!
Choćby Pan Bóg z całej ziemi
nie znał nic równie dobrego!

Co smak ma tak finezyjny,
wygląd tak piękny przy tym?
Przy śląskim Sträselkucha
nic nie może!

Hermann Baude

Do Sobieszowa pod Chojnikiem

Do Sobieszowa pod Chojnikiem
ciągnęło mnie i w tym roku,
do wiernego Richarda Bocka,
i jego serdecznego kręgu.
W jego przytulnym domu
zawsze chętnie przystaję —
bo wiem, że tam przyjmują mnie
jak mile widzianego gościa.
O, Sobieszowie pod Chojnikiem,
Ty dolino spokojna, cicha,
w wieńcu twoich gór
pozdrawiam Cię znów z radością.
Przez zielone twe łąki
przemierzałem zamyślony,
a szum strumienia z wrzosowisk
wciąż brzmi w mojej pamięci.
W Sobieszowie pod Chojnikiem
jakże dobrzy są ludzie!
Każdy wita się przyjaźnie,
dziękuję — i uchylam kapelusza.
Mężczyźni o oczach błękitnych,
kobiety jasnowłose jak len,
dzieci żywe i zwinne,
aż miło na nie spojrzeć!
W Sobieszowie pod Chojnikiem
dom przy domu się tuli,
każdy ma swój ogródek —
jakże pięknie to wygląda.
Wędrowcy w wesółych grupach
przechodzą śpiewając,

z sercem pełnym radości —
ich pieśń brzmi lekko i wolno.
W Sobieszowie pod Chojnikiem
zamek góruje na wzgórzu,
grzmiały salwy armatnie,
echo niesie się daleko.
Z doliny w górę migocze
kościółek ze złotą kulą —
jego spokojne dzwony
przenikają moje serce głęboko.
Piękny Sobieszów pod Chojnikiem
Jakże wspaniały jest twój las!
Na twych wietrznych wzgórzach
śmieje się jasno słoneczny blask.
Strumyk cicho szemrze chłodem,
jodeł aromatyczny cień —
jakże to wszystko odświeża,
jak wzmacnia górskie tchnienie!
Drogi Sobieszowie pod Chojnikiem,
mógłbym jeszcze wiele Ci opiewać
lecz każda pieśń ma kres,
jak i dni piękne, które u Ciebie spędziłem.
One zostaną na zawsze
w pamięci mej głęboko zapisane.
Teraz, Sobieszowie pod Chojnikiem,
składa Ci na koniec serdeczne dzięki i z wiernego
serca
pożegnalny uścisk przesyłam.
I Pani Elżbiecie,
która troskliwie się mną opiekowała,
składam z wdzięcznością
gest dłoni i pocałunek.

Pozostań, Sobieszowie pod Chojnikiem, w Bożej
opiece odtąd!
Niech chronione będzie i domostwo,
gdzie mieszka rodzina Bocków.
Dobrym przyjaciółom i ich bliskim niech Bóg ma ich
wszystkich w opiece!
Niech obdarzy ich pokojem,
bo to jest dziś najważniejsze.
Do Sobieszowa pod Chojnikiem
powrócę, jeśli Bóg zechce,
jeśli da mi życie i pozwoli na szczęście.
Tymczasem chcę zawołać —
niech niesie się głos od doliny po szczyty —
Żegnajcie, drodzy przyjaciele!
Do radosnego spotkania znów!

Życzenia na odwrocie obrazka z drabinką

Życzenia dawać — taki zwyczaj,
ale kto wie, czy coś pomagają?
Kto ma od rana dobre serce,
temu dobrze się wiedzie — ot tak sam.
Bo kto wesoły i przywoity,
i z losu swego zadowolony,
ten szybko zgniata troski w dłoni
i przetrwa niejeden trud codzienny.
A kto markotny, ponury,
nic mu się nie podoba,
ten tworzy sobie pajęczyny w głowie
i szuka złota w popiele z troską.
Dlatego lepiej wszystkim życzyć
najpierw trochę zadowolenia,
a do tego — nie ma nic lepszego —
szczyptę serdecznej pogodności!

Tak mówi każde dobre słówko,
czy z pisma nowego, czy starego —
dziś razem z pozdrowieniem noworocznym:
Twój Richard Helbig
ze swoją gromadką.

Hermsdorf pod Chojnikiem, 4 września 1910

„Ojczyzna w Karkonoszach” autorstwa Marthy Junker, z domu Wazlawik:

Ojczyzna w Karkonoszach

W pięknym ogrodzie stoi dom moich rodziców —
ileż to razy w życiu wchodziłam i wychodziłam przez jego
próg.
A wokół, pośród wysokich gór,
spogląda na dolinę
sam Liczyrzepa z gromadką swych krasnali.
Ileż to razy wołałam: „Pokaż się choć raz!”
lecz nigdy go nie widziałam — muszę się do tego przyznać.
A gdy ruszyłam,
by szukać go w leśnym górskim cieniu,
zdawało się, że wzywa mnie duch gór.
Myślę, że chciał mi pokazać swój piękny leśny świat.
„Otwórz szeroko oczy” — tak mówiło młode serce we
mnie.
I ujrzałam cuda tej górskiej krainy,
wspinałam się coraz wyżej — niemal aż do nieba!
A gdy stanęłam tam na szczycie,
zwanym przez Ślązaków „Grzbietem”,
patrzyłam wielkimi oczyma na śląską ziemię!
W dole, głęboko w dolinie,
blisko góry Chojnik,
ujrzałam Sobieszów — jak zabawkę,

jak małego duszka!
A pośród niego, w samym sercu,
mój ukochany dom rodzinny.
Jakaż byłam szczęśliwa i radosna,
gdy znów mogłam go zobaczyć!
Mój Sobieszów — moja ojczyzna,
jakże jesteś dziś daleko.
Czy dane mi będzie ujrzeć cię znów w lepszym czasie?
Wróg wkroczył, wypędza wszystkich Ślązaków.
Gnębieni i okradani,
tułają się od wioski do wioski.
Ojczyzna utracona, biedni w nędzy pogrążeni,
a łzy wciąż mieszają się z kawałkiem chleba.
Dlatego, Boże, błagam Cię — tak mocno, jak tylko potrafię:
Pokieruj tym ciężkim losem!
Otocz nas swoją opieką.
Oddaj nam naszą ojczyznę, tej ziemi,
którą Ślązacy stworzyli!
Wielki Boże w niebiosach —
Ty wszystko masz w swoich rękach.

Martha Junker geb. Wazlawik

Spis mieszkańców Sobieszowa z 1927 roku.

Sobieszów pod Chojnikiem.



Sobieszów, niegdyś znany jako Hermsdorf pod Chojnikiem, rozciąga się u stóp stromego, zamkowego stożka góry Chojnik, od której miejscowość wzięła swą nazwę. Jest to wiejska gmina licząca około 3400 mieszkańców. Jej szczególny charakter wynika z korzystnego położenia u podnóża gór, dokładnie w środkowej części północnego stoku głównego grzbietu Karkonoszy. Ta dogodna lokalizacja już we wczesnym okresie

przyczyniła się do nadania Sobieszowie uprzywilejowanej pozycji wśród miejscowości powiatu jeleniogórskiego.

Nie jest przypadkiem, że właśnie tutaj swoją siedzibę miała Kameralna Administracja Hrabów Schaffgotschów — to tu zbiegają się nici zarządzania rozległymi dobrami ziemskimi i leśnymi tej wielkiej ordynacji, rozciągającymi się od Gryfowa Śląskiego przez Góry Izerkie aż po grzbiet Karkonoszy.

W Sobieszowie mieści się również sąd rejonowy, właściwy dla południowozachodnich części powiatu jeleniogórskiego.

Korzystne położenie u stóp gór sprzyjało rozwojowi prężnego życia gospodarczego. Miejscowość, obok Szklarskiej Poręby i Piechowic, stała się jednym z głównych ośrodków śląskiego przemysłu szkła kryształowego. Osiedliły się tu także liczne zakłady przemysłu drzewnego, metalowego i maszynowego, których znaczenie wykraczało poza granice regionu. W ślad za tym rozwinął się dynamiczny handel oraz rzemiosło, które zaopatrywało nie tylko samą miejscowość, lecz także znaczne obszary Karkonoszy w różnorodne towary i wyroby. Jak przystało na miejscowość o takim położeniu i znaczeniu, turystyka odgrywa istotną rolę w jej życiu gospodarczym.

Liczne dobrze prowadzone hotele, zajazdy i pensjonaty oferują gościom zakwaterowanie w przystępnych cenach. Rozbudowana sieć przedsiębiorstw transportowych — zarówno konnych, jak i zmotoryzowanych — zapewnia sprawną komunikację.

Szczególne znaczenie w lokalnym transporcie zimowym odgrywa szybka, wygodna i niezwykle malownicza forma przewozu — sanie rogate, które kursują w pobliżu karkonoskiego grzbietu.

Zarówno latem, jak i zimą, wielu mieszkańców miast poszukujących wypoczynku znajduje w prywatnych domach w Sobieszowie (dawniej Hermsdorf) przyjemne warunki do spędzenia urlopu. Dla turystów i kuracjuszy ogromnym atutem jest centralne położenie miejscowości, które umożliwia bezpośrednio wyruszanie na piesze wycieczki — zarówno krótsze, jak i bardziej rozległe — po okolicznych terenach. Z Sobieszowa można łatwo dotrzeć pieszo do centralnej części grzbietu Karkonoszy, w tym do Przetęczy Karkonoskiej (Spindlerpass), lub skorzystać z rozbudowanej sieci środków transportu publicznego.

Sobieszów była stacją elektrycznej linii kolejowej państwowej na trasie Jelenia Góra – Cieplice – Sobieszów (Chojnik) – Szklarska Poręba Górna – Liberec (ówczesna Czechosłowacja). Ponadto stanowiła końcowy przystanek Kolei Doliny Jeleniogórskiej (Hirschberger Talbahn), biegnącej z Jeleniej Góry przez Cieplice do Sobieszowa, z odgałęzieniem w Cieplicach do Podgórzyna.

Miejscowość była również ważnym węzłem komunikacji autobusowej, gdzie krzyżowały się linie: Przesieka – Karpacz – Podgórzyn – Sobieszów – Szklarska Poręba Górna oraz Sobieszów – Świeradów Zdrój. W Karpaczu istniało połączenie z linią autobusową prowadzącą przez Kowary do Schroniska Silesia (Grenzbauden), położonego na wysokości 1100 m n.p.m.

Planowana w najbliższym czasie budowa szosy łączącej Sobieszów z Jagniątkowem i Przetęczą Karkonoską, z dostępem do dolnej stacji nowej kolei linowej na Przetęcz, zapowiada dalszy rozwój infrastruktury komunikacyjnej miejscowości. Również

uruchomione w 1927 roku połączenie lotnicze na trasie Wrocław – Jelenia Góra – Berlin przynosi korzyści dla Sobieszowa, która została połączona z lotniskiem linią autobusową.

Chojnik, ze swą dobrze zachowaną ruiną zamku, stanowi nie tylko symbol Sobieszowa, lecz także jeden z najważniejszych punktów turystycznych całych Karkonoszy.

Nie sposób wyobrazić sobie wizyty w regionie bez odwiedzenia tego miejsca. Z wieży zamkowej roztacza się imponujący widok na kotlinę jeleniogórską u stóp wzgórza oraz na otaczające ją pasma górskie: Góry Kaczawskie na północy, Góry Wałbrzyskie na wschodzie, Góry Izerskie na zachodzie oraz majestatyczny grzbiet Karkonoszy na południu.

Z tej perspektywy ukazuje się on w całej swej okazałości — od wschodniego krańca z dominującą Śnieżką (1605 m n.p.m.), aż po zachodnie partie z rejonem Śnieżnych Kotłów i Wielkiego Szyszaka.

Julius Albrecht
Mechanikermeister

Hermisdorf u. Kynast

◆

**Fahrräder, Nähmaschinen, Schreib-
maschinen, Sprechapparate und
Schallplatten :: Kraftfahrzeuge
Reparatur-Werkstatt**

186

Gemeinde Hermsdorf u. R.

3100 Einw., Entf. v. d. St. 10 1/2 km., A.,
St., Ag., P. u. Kl. Hermsdorf u. Rynast.

Behörden u.

Amts- und Gemeindevorstand Hermspr. 85
Reichsbahn Hermspr. 5
Amtsgericht Hermspr. 58
Landjägerabteilung Hermspr. 106
Landjägeramt Hermspr. 158
Allgem. Ortskrankenkasse — Zahlstelle —
Hermspr. 79
Verkehrsbüro Hermspr. 77
Apothek Hermspr. 104

Achtruth Georg, Fleischer, Agetendorfer-
straße 58
— Herm., Eisenbahnassst., Warmbrunner-
straße 45
Adelt Auguste, Arbeiterin, Mühlenweg 7
Adolph Emil, Rentner, Gerichtsweg 1
— Emma, verm. Oberpostkassener, Warm-
brunnerstraße 32
— Guit., Schmiedem., Warmbrunnerstr. 40
— Herm., Zimmermann, Agetendorfer-
straße 33
— Martin, Arbeiter, Bahnhofsweg 10
— Rath, Hausbes., Agetendorferstr. 67
— Rinna, Rentnerin, Agetendorferstr. 28
— Paul, Arbeiter, Agetendorferstr. 67
— Paul, Maurerpolier, Bahnhofsweg 10
— Wilhelm, Kleinrentn., Bahnhofsweg 11
— Wilh., Handelsmann, Bahnhofsweg 11,
Hermspr. 102
— Wilhelm, Landwirt, Mühlenweg 2
Ade Hermann, Vertreter, Gerichtsweg 12
Albrecht Julius, Mechanikermeister, Wil-
helmstraße 2
Altman Paul, Bahnhofswirt, An der
Eisenbahn 1
Altner Hugo, Gakwirt, Mühlenweg 29
Altswager Georg, Kaufmann, Warm-
brunnerstraße 68
Anders Heinrich, Landwirt, Mühlenweg 36
— Jda, Rentenempf., Agetendorferstr. 58a
Anderied Ferdinand, Amtsgerichtsrat,
Viebiatr. 5
Anjorge Alfred, Maler, Warmbrunner-
straße 18
Anton Adolf, Glaschleifer, Mühlenweg 9
Appelt Marie, verm. Schneiderm., Warm-
brunnerstraße 17
Arndt Theresie, verm. Polizeileutnant,
Warmbrunnerstr. 82

Ronditorei u. Kaffee Max Arnold
Hermsdorf u. Rynast

Petersdorfer Straße 1 : Fernruf Nr. 27
Spezialität: Arnolds Original
echt Warmbrunner Backwerk

Arnold Anna, Hausbesitzerin, Warmbrun-
nerstraße 81
— Max, Konditoreibesitzer, Petersdorfer-
straße 1, Hermspr. 27
Aßmann Richard, Hilfschreiber, Ageten-
dorferstraße 28
Augebauer Jda, Arbeit., Warmbrunner-
straße 12
Aust Anna, Hausbesitzerin, Gerichtsweg 2
— Heinrich, Fabrikarbeiter, Gerichtsweg 17
— Paul, Badschüsselfabrikant, An der
Eisenbahn
Aust Paul, Dr., Kunstmaler, Warmbrun-
nerstraße 14
— Wilhelm, Stellenbes., Mühlenweg 21
Babelt Josef, Schuhmacher, Gerichtsweg 8
Bail Erich, Oberlandesgerichtsrat, Ahorn-
straße 4
Bala Charl., Rentn., Warmbrunnerstr. 54
Bartel Franz, Arb., Warmbrunnerstr. 10
Bartels Clara, Rentn., Warmbrunnerstr. 28
Barth Richard, Arbeiter, Viebiatr. 4
Bartosch Paul, Justizwachmeister, Ageten-
dorferstraße 8
Baumeri Max, Schuhbesitzer, Ageten-
dorferstraße 8, Hermspr. 24
Baumgart Richard, Arbeiter, Warmbrun-
nerstraße 73
Bayer Paul, Fabrikbes., Warmbrunner-
straße 28, Hermspr. 68
Beder Paul, Böttcher, Agetendorferstr. 45
— Reinhold, Körbchenmacher, Ageten-
dorferstraße 36
Beer Herm., Ziegeleiarb., Mühlenweg 18
— Jda, Arbeiterin, Viebiatr. 5
— Marie, Arbeiterin, Agetendorferstr. 16
— Oskar, Glaschleiferm., Mühlenweg 24
— Pauline, Rentnerin, Heideweg 3
— Pauline, verm. Eisenbahnassst., Warm-
brunnerstraße 66
Behrla Georg, Rittmeister a. D., Ahorn-
straße 8
Beier Heinrich, Arbeiter, Bienenweg 7
— Marie, Sozialrentn., Warmbrunner-
straße 67
Belle Emma, Witwe, Agetendorferstr. 48
Bergmann Alfred, Klempnermstr., Warm-
brunnerstraße 77

A. Bergmann, Klempnermeister
Hermsdorf u. Rynast

Ausführung sämtlicher Dacharbeiten
Lager von Wirtschaftsartikeln
Dachpappen und Blechwaren 196

Bergmann Ed., Schneiderm., Mühlenw. 17
— Jda, Kleinrentn., Warmbrunnerstr. 77
— Wilh., Schlosser, Warmbrunnerstr. 77
Berndt Erich, Maler, Zeichner, Warm-
brunnerstraße 77
— Heinrich, Schneidermstr., Gerichtsweg 11

- Berndt Willy, Hundelsh., A. d. Eisenbahn 2
 Beisch Gustav, Holzkaufm., Annastr. 18
 Bialas Fris, Drogist, Warmbrunnerstr. 68
 Biedermann Hermann, Restaurateur, Petersdorferstraße 1
 Bille Karl, Buchhalter, Gerichtsweg 9
 Bischof Richard, Oberinsp. i. R., Liebigstr. 3
 Bittner Franz, Glaschleif., Wilhelmstr. 19
 Bod Elisabeth, Kleinrentn., Gerichtsweg 14
 Bodak Jos., Wächter, Warmbrunnerstr. 35
 Boehm Alexander, Justizinspektor, Gerichtsweg 8
 Böhm Kurt, Glaspollerer, Agnetendorferstraße 95
 Börner Anna, Rentn., Gerichtsweg 11
 — Erich, Dentist, Warmbrunnerstr. 66
 Böhler Marie, Kleinrentn., A. d. Eisenbahn 5
 Bornmann Pauline, Arb., Mühlenweg 40
 Bradler Hermann, Arbeiter, Warmbrunnerstraße 68 a
 Braun Hedwig, verw. Glaschleifermstr., Mühlenweg 82
 Breidt Marie, Kleinrentnerin, Warmbrunnerstraße 2
 Breit Marie, Rentenempf., Annastr. 14
 Breuer Auguste, Rentenempfäng., Warmbrunnerstraße 12
 Bruchmann Marie, Sozialrentnerin, Wilhelmstraße 7
 Bräseki Paul, Schachtmeister, Schulstr. 3
 Bürgel Heinrich, Zimmermann, Agnetendorferstraße 57
 — Hermann, Landwirt, Im Herdgrund 3
 — Karl, Glaschleifer, Agnetendorferstr. 57
 — Pauline, Rentenempfäng., Wiesenweg 3
 — Robert, Schlosser, Bahnhofsweg 10
 Büttner Emma, Geschäftsinhab., Warmbrunnerstraße 65
 — Wilhelm, Arbeiter, Mühlenweg 9
 Burkert Wili, Stredenarb., Mühlenweg 88
 Burthardt Alfred, Litb. Maschinenmeister, Gerichtsweg 5
 Ceptomski Paul, Arb., Warmbrunnerstr. 87
 Christ Heinrich, Ingenieur, Warmbrunnerstraße 76
 — Paula, Kleinrentnerin, Warmbrunnerstraße 64
 Clement Ernit, Schlosser, Agnetendorferstraße 33
 Cogho Max, Major a. D., Liebigstr. 2
 Gajsch Pauline, Witwe, Petersdorferstr. 6
 Daubach Verta, verw. Baulinspekt., Warmbrunnerstraße 72
 Demuth Ernestine, Kleinrentnerin, Agnetendorferstraße 64
 Deunert Emma, Witwe, Mühlenweg 22
 Deutscher Elisabeth, Arb., Warmbrunnerstraße 4
 Deutschmann Ernestine, verw. Fleischermeister, Warmbrunnerstr. 69, Fernsprecher 87
 Diamant Harry, Rsm., Giersdorferstr. 8
 Dierschle Emma, Rentn., Agnetendorferstraße 88
 Dießner, Richard, Fuhrwerksbes., Warmbrunnerstraße 65
 Dietrich Hermann, Gärtner, Schulstr. 2
 — Marie, Kleinrentnerin, Agnetendorferstraße 77
 Dittrich Alfred, Arb., Warmbrunnerstr. 21
 — Gustav, Arbeiter, Warmbrunnerstr. 21
 — Hermann, Arbeit., Warmbrunnerstr. 24
 — Hermann, Arbeiter, Gerichtsweg 14
 — Johanna, Rentnerin, Bahnhofstr. 1
 — Paul, Maurerpolier, Bahnhofstr. 1
 Döring Marie, Arb., Warmbrunnerstr. 24
 — Max, Kameralamtsassistent, Mühlenweg 11
 Dohnalek Franz, Glaschleifer, An der Eisenbahn 6
 Dollschall August, Zimmermann, Warmbrunnerstraße 69
 Donth Johann, Arb., An der Eisenbahn 3
 — Richard, Schlosser, Wiesenweg 4
 Douglas Ellen, vm. Regierungsrat, Ahornstraße 6
 Doustin Martha, Rentnerin, Annastr. 11
 Dreßler Josef, Fabrikfischer, Agnetendorferstraße 70
 Dürr Fris, Pastor, Warmbrunnerstr. 85
 Ebel Minna, Rentnerin, Wilhelmstr. 12
 Ebert Erich, Maler, Mühlenweg 10
 Ebel Verta, Tagearb., Agnetendorferstr. 9
 — Robert, Arbeiter, Agnetendorferstr. 9
 Elsholz Emilie, Rentenempfäng., Mühlenweg 40
 — Paul, Schlosser, Mühlenweg 40
 Ende Adolf, Hausbesitzer, Agnetendorferstraße 22
 — Max, Fabrikarb., Warmbrunnerstr. 16
 Enge Anna, Stellenbes., Mühlenweg 6
 — Heinrich, Maurer, Agnetendorferstr. 19
 — Heinrich, Tischlermstr., Agnetendorferstraße 13
 Engmann Bruno, Arbeit., Mühlenweg 41
 — Erich, Arbeiter, Agnetendorferstr. 23
 — Wilhelm, Zimmermann, Agnetendorferstraße 37
 Enkelmann Herm., Arb., Mühlenweg 26
 Erlebach Franz, Schuhmachermstr., Petersdorferstraße 5
 — Clara, Rentenempf., Agnetendorferstraße 85
 — Paul, Arbeiter, Im Herdgrund 10
 Ermlich Paul, Kleinrentn., Bahnhofsweg 1
 Ermlich Ida, Rentnerin, Ahornstr. 2 a
 Exner Ernst, Maurer, Agnetendorferstr. 55
 — Friedrich, Maurer, Agnetendorferstr. 55
 — Heinrich, Landwirt, Warmbrunnerstr. 51
 — Heinrich, Arbeiter, Gerichtsweg 7
 — Heinrich, Bestmeister, Warmbrunnerstraße 64
 — Heinrich, Arbeiter, Warmbrunnerstr. 11
 — Herm., Zimmermann, Agnetendorferstraße 58
 — Paul, Landwirt, Mühlenweg 35
 — Paul, Schmied, Annastr. 15
 — Paul, Arbeiter, Agnetendorferstr. 11
 — Wilhelm, Gutsbesitzer, Mühlenweg 35

Färber Alara, Gemeindevotin, Petersdorferstraße 4
 Famshäder Ida, verw. Bahnmstr., Warmbrunnerstraße 60
 — Jodel, Bahnhofsmitr., Bahnhofsweg 3
 Faustzeit Oswald, Bahnhofsdir., i. R., Bahnhofstr. 5
 Feige August, Arb., Agnetendorferstr. 57
 — Reinhold, Landw., Warmbrunnerstr. 25
 Feinbier Theodor, Rfm., Mühlenweg 13
 Felgenbauer Gustav, Kreisaußschußsekretär i. R., Landhausweg 1
 Fellgiebel Gustav, Fabrikbes. u. Ingenieur, Warmbrunnerstr. 76, Fernspr. 26
 v. Ferentheil und Gruppenberg Herbert, Amtsgerichtsrat, Schulstr. 2
 Fep Paul, Glaser, Agnetendorferstr. 24
 Fiebigel Heinrich, Glashäufner, Agnetendorferstraße 89
 Fiedler Ernestine, Rentnerin, Warmbrunnerstraße 32
 — Heinrich, Gutsbes., Warmbrunnerstr. 32
 — Hermann, Drechsler, Schulstr. 5a
 — Wilhelm, Glaschleifer, Wilhelmstr. 19
 Flisch Johann, Strassant, Ober-Sachmeister, Agnetendorferstr. 3
 Fluger Emil, Fabrikarb., Mühlenweg 28
 — Fritz, Fabrikarb., Im Herdgrund 1
 — Hermann, Maurer, Im Herdgrund 1
 Fritz Anna, Rentnerin, An der Eisenbahn 4
 Flicher Auguste, Rentnerin, Gerichtsweq 12
 — Ernst, Dachbeder, Agnetendorferstr. 38
 — Paul, Sattlermitr., Agnetendorferstr. 2, Fernspr. 93
 Föhner Ernst, Arbeiter, Warmbrunnerstr. 5
 Föhner Margarete, Rentn., Gerichtsweq 17
 — Paul, Gaitwirt, Warmbrunnerstr. 53, Fernspr. 21
 v. Frana Paula, Privatsek., Landhausweg 3
 Freimann Jakob, Arbeiter, Agnetendorferstraße 81
 Freitag Alfr., Glasermitr., Warmbrunnerstraße 82
 Freudenberger Gust., Dreher, Mühlenweg 10
 Frendler Julius, Arb., Mühlenweg 41
 Freyer Peter, Schneider, Gartenstr. 4
 — Paul, Tischkristenhöl., Rhnastweg 3
 Friebe Otto, Arb., Petersdorferstr. 5
 — Pauline, Arbeiterin, Viebigstr. 4
 Friedrich Henry, Bürgermeister i. R., Agnetendorferstraße 39
 — Heinrich, Maurer, Gartenstr. 2
 — Wilh., Restaurat., Mühlenweg 25
 Frizius Alb., Büropostle., Rhnastweg 8
 Frisch Friedr., Metzger, Mühlenweg 15
 — Paul, Oberpostsekretär, Seidenweg 1
 Frucht Erna, Hebamme, Wilhelmstr. 2
 Furtmann Rich., Mont., Warmbrunnerstraße 62
 Fudner Gust., Glaschleif., Mühlenweg 8
 — Herm., Maurer, Agnetendorferstr. 52
 Garter Sedw., verm. Zollaufseh., Warmbrunnerstraße 71

Kreisparkasse Hirschberg

Annahmestelle:

Waldemar Gattert, Kaufmann
 Hermsdorf, Agnetendorfer Straße 4
 Fernruf Nr. 110

Gattert Wald., Rfm., Agnetendorferstr. 4, Fernsprecher 110
 Gebert Anna, Arb., Rhnastweg 1
 Geier Heinz, Landw., Warmbrunnerstr. 7
 — Wilhelm, Schuldiener, Schulstr. 12
 Geisler Erwin, Rittergutspächter, Ahornstraße 1
 — Osk., Bäckermitr., Agnetendorferstr. 15
 Genz Max, Direktor, Rhnastweg 14
 — Walter, Schlosser, Rhnastweg 14
 Gerber Reinhold, Plagmitr., Rhnastweg 15
 Gerland Artur, Arb., Agnetendorferstr. 37
 Giebert Bruno, Schuhmacher, Warmbrunnerstraße 39
 Gläser Friedr., Zimmerm., Agnetendorferstraße 11
 Glau Johs., Dr., pr. Arzt, Petersdorferstraße 5, Fernsprecher 160
 Glogner Herm., Zimmerm., Mühlenweg 39
 — Herm., Zimmerm., Agnetendorferstr. 77
 Glum Paul, Arb., Mühlenweg 4
 Göltsch Osk., Hausmitr., Mühlenweg 12
 Göke Herm., Eisenbahnassistent, Rhnastweg 2
 Gottschalk Else, Rentnerin, Warmbrunnerstraße 6
 Gottwald Rudolf, Postschaffn., Agnetendorferstraße 18
 Graber Paul, Justizobersekretär, Ahornstraße 5
 Greiner Anton, Schlosser, Warmbrunnerstraße 72
 Gress Frana, Dr., Diplomaltdw., Wilhelmstraße 10
 Griesmann Wilhelmine, Lehrerin, Warmbrunnerstraße 64
 Grimmia Rich., Rutscher, Warmbrunnerstraße 16
 Gröner Johann, Kaufm., Gerichtsweq 4, Fernsprecher 61
 Grötker Friedr., Fabrikdirektor, Petersdorferstraße 6, Fernsprecher 31
 Groß Räte, Lehrerin, Warmbrunnerstr. 1
 Große Herm., Rechnungsrat i. R., Agnetendorferstraße 18
 Großmann Fritz, Schlosser, Rhnastweg 11
 — Otto, Eisenbreher, Rhnastweg 5a
 — Paul, Arb., Warmbrunnerstr. 25
 Brun Karl, Oberpostschaffn. i. R., Rhnastweg 9
 Gühnter Fritz, Rutscher, Agnetendorferstraße 44
 — Oswald, Landwirt u. Fuhrwerksbesitzer, Warmbrunnerstr. 56, Fernspr. 66

Güttler Franz, Schuhmachermitr., Rynastweg 1
 — Josef, Arbeiter, Mühlenweg 22
 Guillemain Elisabeth, Pensionsinhaberin, An der Eisenbahn 8
 Gust Rudolf, Arb., Warmbrunnerstr. 39
 Garing Gust., Maurer, Mühlenweg 4
 — Heinrich, Borsarb., Rynastweg 4
 Härtel Ernst, Kaufmann, Warmbrunnerstraße 52, Fernsprecher 13
 Hagemann Ludwig, Pastor i. R., Liebigstraße 1
 v. d. Hagen Anna, verm. Oberst, Hedeweg 1
 Hahn Alexander, gräfll. Baumeister, Schulstraße 3
 Hainke Paul, Arb., Heideweg 2
 Hallmann Oswald, Drechsler, Agnetendorferstraße 60
 — Wilhelmine, Rentnerin, Warmbrunnerstraße 10
 Hammerichmidt Eduard, Glaschleifer, Agnetendorferstraße 20
 Hampel Gustav, Restaurateur, Warmbrunnerstraße 67, Fernsprecher 112
 — Hermann Arb., Im Herdgrund 9
 — Pauline, verm. Polizeijergeant, Agnetendorferstraße 19
 — Wih., Sägewerksbes., Agnetendorferstraße 59
 — Wihl., Tischler, Mühlenweg 8
 Hanke Paul, Postmitr., Liebigstr. 10
 Hanke Gust., Arb., Warmbrunnerstr. 17
 Hannig Herm., Arb., Rynastweg 5a
 Hantel Wihl., Arb., Warmbrunnerstr. 28
 Hartwig Paul, Lagerhelf., Agnetendorferstraße 48
 Hauke Karl, Tel.-Assistent, Uhornstr. 9
 — Marie, Rentnerin, Wilhelmstr. 7
 Hauvmann Jos., Borsarb., Agnetendorferstraße 11
 Haufen Bernhard, Maurer, Mühlenweg 23
 — Bernh., Schlosser, Warmbrunnerstr. 9a
 Hahn Marie, verm. Pastor, Bahnhofsweg 4
 Heiler Charlotte, Rentn., Warmbrunnerstraße 70
 Heiler Helene, Diakonisse, Mühlenweg 6
 Heider Marie, Rentn., An d. Eisenbahn
 Heidrich Anna, Rentn., Mieseweg 3
 Heinisch Elfr., Lehrerin, Agnetendorferstraße 18
 Heinrich Emil, Maurer, Mühlenweg 25
 — Ernst, Arb., Agnetendorferstr. 70
 — Herm., Schmiebemitr., Warmbrunnerstraße 40
 — Rosina, Rentn., An der Eisenbahn 4
 Heinze Emma, Arb., Agnetendorferstr. 50
 — Marie, Bwe., Mühlenweg 27
 Heibig Kurt, Kaufm., Im Herdgrund 4, Fernsprecher 132
 — Richard, Rentant, Agnetendorferstr. 34
 Hellmich Auguste, Rentn., Gerichtsweg 16
 — Berta, Rentnerin, Hermsdorferstr. 2
 Hennig Jos., Postmitr., i. R., Liebigstr. 5

Henkel Heinz, Oberpostkassirr., Wilhelmstraße 4
 Hentschel Bruno, Zigarrenfabrikant, Gerichtsweg 13
 Heppel Herm., Eisenbahnassistent, Warmbrunnerstraße 52
 — Reinhold, Kutscher, Warmbrunnerstr. 35
 Herbst Gustav, Arb., Agnetendorferstr. 70
 — Gust., Rechnungsrat i. R., Gartenstr. 2
 — Karl, Arbeiter, Gartenstr. 1
 Herba Mar., Lehrer i. R., Warmbrunnerstraße 69
 Hering Joh., Rentn., Wilhelmstr. 5
 Herrmann Anna, Rentnerin, Rynastweg 17
 — Josef, Dachbedermitr., Warmbrunnerstraße 22, Fernsprecher 82

S. Herrmann, Hermsdorf-Rhnaß

Dach- und Schieferdeckermeister

Bankwirthschaft, Bilanzbuchhalter u. Prüfung derselben
 Fernsprecher Amt Hermsdorf (Rynast) Nr. 82
 Ausführung von Dächern in Schiefer, Ziegel, Metall, Pappe und Holzzement, Lager von Ziegeln, Schiefer aller Art und Größe, Kunstschiefer, Pfannenblech, Dachpappenteer und teerfrei 256

Herichel Heinrich, Elektromonteuer, Warmbrunnerstraße 71
 — Walter, Kassengehilfe, Gerichtsweg 1
 Hertwig Albin, Kutscher, Agnetendorferstraße 47
 — Gustav, Zimmerpöller, Agnetendorferstraße 47
 — Richard, Forstsekretär, Ahrenstr. 3
 — Rudolf, Arbeiter, Agnetendorferstr. 64
 Heuser Heinrich, Angestellter, Warmbrunnerstraße 62
 Heusler Klemens, Arb., Agnetendorferstraße 69
 Heute Anna, Rentnerin, Schulstr. 1
 Hidel Anna, Rentnerin, Warmbrunnerstraße 63
 Hielscher Auguste, Näherin, Warmbrunnerstraße 12
 — Franz, Eisenbahnassistent, Warmbrunnerstraße 15
 Hilbrand Anton, Maler, Mühlenweg 11
 Hilscher Anna, verm. Lebrer, Rynastweg 17
 — Margarete, verm. Lebrer, Rynastweg 17
 Hintner Alfred, Zigarrenkaufm., Warmbrunnerstraße 40
 Hönisch Johannes, Werkmeister, Wilhelmstraße 13
 Höppner Christiane, Arb., Agnetendorferstraße 56
 — Wilhelm, Glaschleifer, Agnetendorferstraße 56
 Hoferichter Paul, Glaschleifer, Agnetendorferstraße 56

Hoffmann Albert, Glaschleifer, Agneten-
dorferstraße 75
— Aug., Stellenbes., Warmbrunnerstr. 33
— Emil, Kanzeleifretär i. R., Gerichts-
weg 11
— Fern., Kohlenhdl., Warmbrunnerstr. 37
— Otto, Kfm., Warmbrunnerstr. 75, Fern-
sprecher 108
— Paul, Buchhalter, Liebigstr. 8
— Wilhelm, Bahndiener, Warmbrunner-
straße 34
Hohfeld Minna, verm. Kanzleirat, Rhnast-
weg 13
Holtbecher Heinrich, Maurer, Agneten-
dorferstraße 17
Jonialek Ulrika, Rentnerin, Agneten-
dorferstraße 11
Hoppe Agnes, Schnittwarenhdl., Warm-
brunnerstraße 34
— Fern., Heizer, Warmbrunnerstr. 34
— Otto, Prokurist, Rhnastweg 18
Horn Maria, Pensionsinhaberin, Schul-
straße 5
Hornig Marie, Rentnerin, Agnetendorfer-
straße 22
Hubrich Heinrich, Schuhmacher, Warm-
brunnerstraße 20
Hübel Gust., Schmied, Warmbrunnerstr. 61
Hübner Berta, Rentnerin, Warmbrunner-
straße 82
— Heinrich, Tischler, Warmbrunnerstr. 53
— Helene, Rentn., Ahornstr. 9
Hüner Alfred, kaufm. Angestellter, Warm-
brunnerstraße 30c
— Elisabeth, Geschäftsinhaberin, Warm-
brunnerstraße 75
— Margar., Geschäftsinh., Warmbrunner-
straße 75
Illigmann Rud., Glaschleif., Agneten-
dorferstraße 54
Ilse Alf., Postfretär i. R., Rhnastweg 13a
Jokra Ida, verm. Lokomotivführer, Ag-
netendorferstraße 39
Jänisch Bruno, Arbeiter, Heideweg 3
Järisch Alara, Frau, Gartenstr. 4
Jahn Otto, Maurer, Agnetendorferstr. 62
Jakob Herm., Rentn., Mühlenweg 10
— Karl, Staumärter, Warmbrunnerstr. 5
Janson Karl, Justizinsp., Gerichtsweg 8
Jensen Ernst, Dr., Studienrat i. R.,
Gartenstraße 4
Jentsch Pauline, Wwe., Mühlenweg 41
— Rob., Arbeiter, Mühlenweg 27
Jeschke Willsa, Hilfsmont., Warmbrunner-
straße 73
Johann Amalie, Drechslereinhab., Agneten-
dorferstraße 68
— Franz, Zigarrenmacher, Gerichtsweg 17
Jolich Hugo, Werkmitr., Gerichtsweg 3
Junge Bertr., Bürogehilf., Rhnastweg 20
Junfer Rudolf, Schmied, Agnetendorfer-
straße 44
Just Heinrich, Eisenhobler, Wiesenweg 4

Josephinenhütte
Attiengeellschaft
Kristallglaswerke
Schreiberhau — Petersdorf —
Hermisdorf
Sitz Petersdorf i. R. 186

Kade Ernestine, Rentn., Warmbrunner-
straße 10
Kadelbach Helmut, Tischler, Wiesenweg 5
— Luise, verm. Tischlermitr., Wiesenweg 5
Kämmer Ida, Rentn., Warmbrunnerstr. 9a
Kahl Herm., Schuhmachermitr. u. Kirchen-
diener, Petersdorferstraße 2
— Oswald, Bauunternehm., Stersdorfer-
straße 2
— Pauline, Arb., Warmbrunnerstr. 29
— Robert, Maurer, Agnetendorferstr. 26
— Selma, Gemüsehändlerin, Rhnastweg 5
Kalusa Franz, Glaschleifer, Rhnastweg 7
Kambach Paul, Autodroschkenhalter, Ge-
richtsweg 6, Fernsprecher 71
Kanter Fritz, Kunstgärtner, Petersdorfer-
straße 4
Kanzler Ernst, Arbeiter, Warmbrunner-
straße 20
Kappeler Wilhelm, Glaschleifermetzler,
Wilhelmstraße 16
Kaps Aug., Arb., Warmbrunnerstr. 62
Kaske Karl, Aufseher, Warmbrunnerstr. 26
— Marta, Wwe., Warmbrunnerstr. 56
— Rich., Monteur, Warmbrunnerstr. 26
Kasmierske Binzenz, Oberpostkassiner,
Bahnhofsweg 8
Kasiner Herbert, Glaschleifer, Agneten-
dorferstraße 21
Keil Ernst, Rutscher, Warmbrunnerstr. 23
— Ernst, Glaschl., Warmbrunnerstr. 23
— Paul, Glaschleif., Im Herdgrund 11
— Pauline, Rentn., Liebigstr. 7
Kern Helene, Schulbesitz. i. R., Warm-
brunnerstraße 1
Kiefewalter Gust., Rentn., Wiesenweg
Kiesling Barbara, Hausbes., Agneten-
dorferstraße 61
— Helene, Musiklehrerin, Gerichtsweg 4
Kinst Heinr., Arb., Warmbrunnerstr. 24
Kirchschläger IdaBert, Rutscher, Agneten-
dorferstraße 29
Kirch Karl, Mühlenbes., Mühlenweg 7,
Fernsprecher 137
Kittler Emma, verm. Geheimrat, Rhnast-
weg 8
Klapper Martha, verm. Kameralamt-
sekretär, Schulstraße 9
Klein Berta, Rentnerin, Warmbrunner-
straße 11
— Gust., Arb., Agnetendorferstr. 58a

Klein Heinr., Stellen- u. Fuhrwerksbesitz.,
Warmbrunnerstraße 8, Fernspr. 39
— Karl, Stellenbes., Agnetendorferstr. 49
— Martha, Arbeiterin, Heidenweg 3
— Oswald, Glaschleifer, Agnetendorfer-
straße 58
— Paul, Telegraphenarbeiter, Bahnhofsweg 3
— Pauline, Rentn., Warmbrunnerstr. 11
— Wilhelm, Guts- u. Fuhrwerksbes., Warm-
brunnerstraße 10
Kleinert Georg, Glaschleifer, Wilhelm-
straße 16
Kleinwächter Paul, Gemüsehändler, Ag-
netendorferstraße 31
— Paul, Glaschleif., Agnetendorferstr. 31
Kleisch Wilh., Rfm., Wilhelmstr. 2
Klich Paul, Ziegelmstr., Warmbrunner-
straße 18
Klingenberg Ernst, Fris., Warmbrunner-
straße 81
Klinner Anna, Rentn., Ahornstr. 9
Kloß Albin, Kameralamtsrat, Diebstr. 9,
Fernsprecher 91
Kloß Alfred, Rentner, Petersdorferstr. 8
Kluge Ernst, Oberpostkassirr., Bahnhof-
straße 2
— Paul, Schlosser, Im Herdgrund 9
Kobelt Alfred, Flazmstr., Warmbrunner-
straße 13
Kober Elisabeth, Gerichtsweg 17
Kochant Gerhard, Hilsjäger, Agneten-
dorferstraße 74
Köhl Emanuel, Rfm., Warmbrunnerstr. 9a
Köhler Marg., Rentn., Gartenstr. 2
König Ed., Maurermstr., Warmbrunner-
straße 14a
Königsdorf Paul, Holzstoffabrikant, Im
Herdgrund 5
Körner Gust., Arbeiter, Mühlenweg 7
Kosser Gertrud, Kaufm., Ahornstr. 8
Kohl Franz, Maurer, Agnetendorferstr. 78
Kolbe Karl, Buchbindermeister, Gerichtsweg 2
Koppe Berta, Rentnerin, Petersdorfer-
straße 5
Kotulla Joh., Arb., Warmbrunnerstr. 12
Kramer Friedr., Oberbahnhofsversteher,
An der Eisenbahn 1
Krämer Bruno, Rechtsanwalt u. Notar,
Kynastweg 11, Fernspr. Büro 18, Pri-
vat 165
Kranz Karl, Eisendreher, Gerichtsweg 17
Krause Alfr., Glaschleifer, Gerichtsweg 7
— Ant., Kaplan, Agnetendorferstr. 6
— Artur, Arbeiter, Warmbrunnerstr. 30c
— Ernst, Buchhalter, Gerichtsweg 12
— Herm., Arb., Gerichtsweg 19
— Ida, Rentnerin, Warmbrunnerstr. 75
— Johanna, Schneiderin, Kynastweg 22
— Klara, Rentnerin, Mühlenweg 13
— Klara, verw. Eisenbahndirekt., Kynast-
weg 9

Krause Otto, Korbmacher, Biesenweg 7
— Otto, Schlosser, Agnetendorferstr. 38
— Rich., Vertriebsleiter, Warmbrunner-
straße 75
— Wilh., Amts- und Gemeindevorsteher,
Gerichtsweg 12
— Wilh., Schlossermstr., Gerichtsweg 12,
Fernsprecher 12
— Christoph, Zimmerm., Agnetendorfer-
straße 10
Krebs Erich, Arb., Mühlenweg 22
— Wilh., Arbeiter, Agnetendorferstr. 29
Krenz Gottlieb, Mühlenbauer, Gerichts-
weg 14
Kretschmer Alexander, Fabrikbes., Bahn-
hofsweg 8, Fernsprecher 1
— Aug., Milchverkäufer, Kynastweg 3
— Gerhard, Ingenieur, Bahnhofsweg 6
— Martin, Kaufm., Bahnhofsweg 6
Kride Emma, Rentn., Bahnhofstr. 5
Kriegel Herm., Landw., Biesenweg 6
— Richard, Schmied, Biesenweg 6
Krüger Minna, Rentn., Heidenweg 4
— Walter, Glaschleifer, Wilhelmstr. 7
Kügler Reinhold, Rechnungsrat i. R.,
Diebstr. 7
Kuhn Paul, Heizer, Warmbrunnerstr. 13
Kunze Alb., Oberbahnassst. i. R., Kynast-
weg 24
— Emil, Arbeiter, Mühlenweg 40
— Marie, Witwe, Agnetendorferstr. 65
Kuschel Marie, Glaschleifereibesitzerin,
Agnetendorferstraße 25
— Richard, Glaschleifer, Agnetendorfer-
straße 38
Lahr Jos., Schneidermstr., Wilhelmstr. 4
Lamprecht Clemens, Lehrer, Ahornstr. 7
Lange Josef, Arbeiter, Mühlenweg 9
— Karoline, Rentn., Warmbrunner-
straße 1
— Paul, Postkassirr., Bahnhofsweg 9
Langer Alexander, Kameralamtssekretär,
Mühlenweg 15
— Anna, Hausbes., Warmbrunnerstr. 47
— Anton, Glaschleifer, Agnetendorfer-
straße 72
— Rudolf, Arbeiter, Agnetendorferstr. 27
v. Langemann Klara, verw. Major, Ag-
netendorferstraße 23
Baronin Langfeld Auguste, Rentnerin,
Agnetendorferstraße 14
Laube Willibald, Dr., pr. Arzt, Garten-
Lauer Joh., Schuhmachermeister, Agneten-
dorferstraße 5

Johann Lauer

Schuhmachermeister

Spezialgeschäft

eleganter Schuhwaren

Hermsdorf u. Kynast

195

Lattner Joh., Maschinist, Warmbrunner-
straße 23
Lagke Heinrich, Arb., Agnetendorferstr. 45
Lagke 1, Fernspr. 118
Lebedee Emma, verm. Eisenbahnwerkführ.,
Rhynaitweg 16
— Ida, verm. Kaufm., Rhynaitweg 16
Legner Bruno, Arbeiter, Warmbrunner-
straße 13
Lehmann Julius, Rentn., Ahornstr. 7
Leipert Ernst, Rentner, Agnetendorfer-
straße 24
— Gust., Arb., Agnetendorferstraße 24
Leshnig Artur, Werkführ., Wiesenweg 3
Liebig Adolf, Baumeister, Liebigstr. 4,
Fernsprecher 2
— Anna, Schneiderin, Agnetendorfer-
straße 85
— Fritz, Strinipalt., Agnetendorferstr. 19
— Fritz, Dr., prakt. Arzt, Rhynaitweg 1a,
Fernsprecher 130
— Hermann, Zimmerer, Wiesenweg 4
— Esler, Arb., Agnetendorferstr. 65
— Paul, Arbeiter, Rhynaitweg 5
— Paul, Rentner, Agnetendorferstr. 65
— Paul, Arbeiter, Ahornstr. 2
— Paul, Maurer, Agnetendorferstr. 7
— Rob., Zimmerer, Agnetendorferstr. 47
Liebscher Martha, verm. Rechnungsrat, Ge-
richtsweg 12
Liedl Herbin., Gemeindefekretär, Warm-
brunnerstraße 68
Lindner Georg, Chauffeur, Mühlenweg 4
Linke Emilie, verm. Oberpostkassener,
Warmbrunnerstraße 26
Lipinski Karl, Feiger, Warmbrunner-
straße 18
Lis Anna, Geschäftsinh., Warmbrunner-
straße 75
— Hedwig, Geschäftsinh., Warmbrunner-
straße 75
Lischka Eugen, Arb., Warmbrunnerstr. 38
Liske Carl., Schmiedemstr., Warmbrunner-
straße 17
Lochter Herm., Arb., Warmbrunnerstr. 48
Lorenz Emil, Rechner d. Darlehnskasse,
Gerichtsweg 16, Fernsprecher 72
— Marie, Schneiderin, Wilhelmstr. 8
— Wilhelm, Installateur, Warmbrunner-
straße 18, Fernsprecher 6
Lubomiersky Herbert, Buchhalter, Rhynait-
weg 12
Lubrich Paul, Fuhrwerksbesitzer, Agneten-
dorferstraße 44
Lüdel Marie, Rentnerin, Bahnhofsweg 13
Lust Friedrich, Gerichtsverordn., Rhynait-
weg 16
Luz Helene, Geschäftsinh., Mühlenweg 29
Maager Amand., Rechtsanwalt u. Notar,
Schulstraße 7, Fernsprecher 18
Mahlhold Rud., Arb., Bahnhofstr. 5
Mächler Wilhelm, Maschinenmstr., Warm-
brunnerstraße 11

Mai Paul, Handelsmann, Agnetendorfer-
straße 70
— Wilhelm, Maurer, Bahnhofstr. 1
Mauwald Alwine, Hausbesitzerin, Warm-
brunnerstraße 24
— Bruno, Kutscher, Agnetendorferstr. 34
— Emil, Andentenghl., Agnetendorfer-
straße 34
— Emil, Sattlermeister, Warmbrunner-
straße 57
— Emilie, Rentnerin, Gerichtsweg 7
— Ernst, Arbeiter, Gerichtsweg 17
— Ernst, Schmied, Warmbrunnerstr. 25
— Heint., Landw., Giersdorferstr. 4
— Herm., Gutbes., Agnetendorferstr. 53
— Hermann, Schuhmachermstr., Agneten-
dorferstraße 10
— Marie, Rentnerin, Petersdorferstr. 4
— Paul, Schachtmeister, Agnetendorfer-
straße 38
— Paul, Gasmeister, Gerichtsweg 15,
Fernsprecher 121
— Paul, Schmied, Warmbrunnerstr. 65
— Paul, Mühlenbauer, Warmbrunner-
straße 24
— Richard, Tischlermstr., Warmbrunner-
straße 63
— Wilhelm, Tischlermstr., Mühlenweg 3
— Wilh., Glaschleif., An d. Eisenbahn 6
— Willh., Arbeiter, Wiesenweg 8
Mangels Wilhelmine, verm. Revierförster,
Warmbrunnerstraße 68
Marksteiner Paul, Zimmerer, Wiesenweg 3
Matten Rich., Kfm., Warmbrunnerstr. 53
— Rich., Bauführ., Warmbrunnerstr. 57
Matterne Ida, Arb., Wiesenweg 1
— Willh., Arbeiter, Warmbrunnerstr. 68
Matthes Walter, Grundstücksmaßer, Ge-
richtsweg 17, Fernsprecher 55
Maruschel Anton, Stellenbesitzer, Warm-
brunnerstraße 19
Mau Gotth., Eisendre., Agnetendorfer-
straße 46
— Oswald, Mühlenbauer, Gerichtsweg 6
Mayer Hans, Diplomingen., Giersdorfer-
straße 7
Meier Josef, Ingen., Rhynaitweg 9
Meinhardt Ida, verm. Rechnungsrat,
Schulstraße 7
Meitrich Heinrich, Kfm., Warmbrunner-
straße 63
— Hermann, Arb., Warmbrunnerstr. 13
Meißner Bernh., Rekl., Warmbrunner-
straße 70
— Friedr., Arb., Agnetendorferstr. 2
— Robert, Arbeiter, Mühlenweg 30
Meinwald Hermann, Lagerhalter, Gerichts-
weg 11
Mende Franz, Arb., Agnetendorferstr. 41
— Ida, Rentnerin, Agnetendorferstr. 57
— Luise, Rentnerin, Mühlenweg 57
— Otto, Mühlenbauer, Agnetendorfer-
straße 95

Wende Paul, Glaspolierer, Agnetendorfer-
straße 43
— Paul, Mühlenbauer, Agnetendorfer-
straße 43
Wenzel Aug., Maurerpol., Bahnhofsweg 9
— Aug., Zimmerer, Agnetendorferstr. 35
— Auguste, Rentn., Agnetendorferstr. 36
— Auguste, Horelbes., Agnetendorferstr. 21
— Bruno, Fleischerstr., Agnetendorfer-
straße 12
— Christian, Fleischerstr., Agnetendorfer-
straße 12, Fernsprecher 163
— Hans, Glaschleifer, An d. Eisenbahn 6
— Herm., Zimmerm., Bahnhofsweg 13
Merker Kurt, Kfm., Schulstr. 2, Fern-
sprecher 75
Michel Willi, Kfm., Warmbrunnerstr. 60,
Fernsprecher 51

Raimund Michel

Warmbrunner Straße 60 : Fernruf Nr. 51
Gegründet 1885

Luxus-Kristallglas 255

Fabrikat : Josephinenhütte

Wirtschafts- und Geschenk-Artikel
Kunst- und Bau-Glaserei
— — Bildereinrahmung — —

Mielchen Wilh., Rentn., Warmbrunner-
straße 56
Mihlan Edm., Maler, Bahnhofstr. 1
Möbius, Hans, Oberpostsekretär, Bahnhof-
straße 5
Mohr Franz, Arb., Schulstr. 3
— Paul, Arbeiter, Mühlenweg 33
Moldenhauer Hans, Dr., Angest., Warm-
brunnerstraße 49
Mosler Hans, Gasthofbes., Warmbrunner-
straße 21, Fernsprecher 136
Mühlsam Marg., verw. Geheimrat, Giers-
dorferstraße 9
Müller Anna, Rentn., Giersdorferstr. 2
— Bernhard, Parteisekret., Warmbrunner-
straße 75
— Heinrich, Landw., Warmbrunnerstr. 12
— Helene, Rentn., Im Herdgrund 5
— Herm., Hausmstr., Rhnastweg 22
— Otto, Zimmermstr., Wilhelmstr. 12,
Fernsprecher 11
— Paul, Gasthofbes., Warmbrunnerstr. 62,
Fernsprecher 45
— Rob., Schneidermstr., Petersdorferstr. 6
Muschalek Rich., Kanzleisekret., Rhnast-
weg 13a
Muckenberg Hans, Apothekenbes., Gerichts-
weg 5, Fernsprecher 104
Nakel Ernst, Hauptkassier, Agnetendorfer-
straße 7
Neander Anna, Geschäftsinhab., Warm-
brunnerstraße 76

Reigenkind Berta, Hausbesitzerin, Warm-
brunnerstraße 41
— Ernst, Schlosser, Warmbrunnerstr. 41
— Friedrich, Maschinengehilfe, Agneten-
dorferstraße 18
— Herm., Zimmerer, Bahnhofsweg 17
Neubeder Marie, Rentn., Warmbrunner-
straße 24
Neudorf Clara, Paderin, Warmbrunner-
straße 28
— Paul, Schuhmacher, Gerichtsweg 17
Neugebauer Johs., Arb., Agnetendorfer-
straße 42
— Max, Segemeister, Agnetendorferstr. 42
Neuhäuser Gust., Photograph, Gerichts-
weg 17
Neul Erich, Bürovorsteher, Mühlenweg 10
Neumann Anna, Badwärterin, Warm-
brunnerstraße 77
— Artur, Fabrikbes., Warmbrunnerstr. 54,
Fernsprecher 143
— Aug., Tischler, Agnetendorferstr. 84
— Elise, Schneiderin, Gerichtsweg 4
— Henriette, Rentnerin, Agnetendorfer-
straße 84
— Paul, Zimmerer, Agnetendorferstr. 73
— Rich., Maschinenarbeit., Warmbrunner-
straße 26
— Theodor, Badschüsselfabrikant, Bahn-
hofsweg 12
— Rob., Drechsler, Gerichtsweg 8
Nichterwitz Wilh., Arb., Warmbrunner-
straße 21
Nimptsch Ed., Oberlandjägermstr., Rhnast-
weg 9, Fernsprecher 105
Nitsche Fritz, Expedient, Bahnhofsweg 4
— Paul, Oberschürmeister i. R., Rhnast-
weg 21
Nitsche Otto, Fleischermeister, Warm-
brunnerstraße 53
Nölte Emil, Dentist, Warmbrunnerstr. 75
Nolting Heinz., Metzger, Agnetendorfer-
straße 55
Derkel Otto, Bankleiter, Schulstr. 9, Fern-
sprecher 80
Dlbricht Fritz, Postdirektor i. R., Rhnast-
weg 18
Dyck Gertrud, Rentnerin, Agnetendorfer-
straße 62
Dyck Rich., Uhrmacher, Bahnhofsweg 1
Dittmann Agnes, verw. Bergverw., Warm-
brunnerstraße 56
Dremsa Jf., Verwaltungsassistent, Ag-
netendorferstraße 58a
Dobisch Franz, Arb., Gerichtsweg 14
— Paul, Sattlermeister, Warmbrunner-
straße 78
Dyck Aug., Arb., Warmbrunnerstr. 58
— Karoline, Rentn., Warmbrunnerstr. 58
Dallach Max, Postkassfn., Giersdorfer-
straße 4
Paul, Ad., Glaschleif., Agnetendorfer-
straße 66a

Paul Alfred, Glaschleifer, Gartenstr. 3
 — Anna, Arbeiterin, Agnetendorferstr. 25
 Pagle Herm., Landw., Mühlenweg 16
 Pechdrenner Otto, Oberfeilner, Gerichtsweg 8
 Pfigner Richard, Rutscher, Agnetendorferstr. 16
 Piefel Karl, Forststr. i. R., Rhynastweg 23, Fernsprecher 128
 Piefich Emma, Rentn., Wiesenweg 8
 — Hans, Kriminal-Betriebsassistent, Ahornstr. 2a
 Piefle Wilh., Schneider, Warmbrunnerstr. 61
 Piefle Maria, Arb., Mühlenweg 20
 Piena Rich., Friseur, Bahnhofsweg 1
 Piefich Otto, Telegraphen-Leitungsaufsicht, Warmbrunnerstr. 78
 Piefich Emilie, Rentn., Warmbrunnerstr. 306
 — Gerh., Oberfeilner i. D., Warmbrunnerstr. 306
 Pohl Adolf, Lehrer, Petersdorferstr. 3
 — Mine, Arbeiterin, Mühlenweg 4
 — Richard, Schlossermstr., Warmbrunnerstr. 75
 Poimann Aug., Landw., Mühlenweg 26
 Polena Katharina, verw. Geheimrat, Petersdorferstr. 3
 Pomianowicz Berta, Arb., Gerichtsweg 1
 Poffelt Otto, Arb., Warmbrunnerstr. 22
 Preller Aug., Gutsbes., Bahnhofsweg 16
 — Fern., Eisendreher, Bahnhofsweg 12
 — Ost., Landw., Bahnhofsweg 15
 Progen Emil, Bädermstr., Gerichtsweg 8
 Prox Alfr., Glaschleif., Im Herdgrund 7
 — Aug., Arb., Im Herdgrund 10
 Puff Theodor, Süßiginsp., Warmbrunnerstr. 67
 Puls Gertrud, verw. Ingenieur, Warmbrunnerstr. 78
 Purgold Käthe, Rentn., Gerichtsweg 11
 Purich Christian, Wilsnbes., Ahornstr. 9, Fernsprecher 157
 Puschmann Paul, Gasthofbes., Agnetendorferstr. 1, Fernsprecher 113

Gasthof goldener Stern

Besitzer: P. Puschmann

Hermisdorf, Rhynast: Fernruf 113

Landstron — Bierstübl

empfehlen seine gut eingerichteten Lokalitäten
 Zimmer mit und ohne Pension

Anerkannt gute Küche / Solide Preise
 Caragen

Haltestelle sämtlicher Autos der Post-
 autolinien Jilnsberg — Arummhübel —
 Schreiberbau

171

Quad Bruno, Bädermstr., Warmbrunnerstr. 50
 Raube Friedr., Arb., Agnetendorferstr. 45
 Raubut Emil, Buchhalter, Warmbrunnerstr. 64
 — Paul, Zimmerer, Warmbrunnerstr. 9
 Raupach Gust., Schmied, Agnetendorferstr. 46
 Reber Paul, Rechnungsrat i. R., Rhynastweg 19
 Rehorek Willy, Bäder, Agnetendorferstr. 9
 Reich Paul, Arb., Warmbrunnerstr. 17
 — Pauline, Rentn., Warmbrunnerstr. 46
 Reichstein Herm., Maurer, Mühlenweg 4
 Reinhardt Hans, Oberfeilner a. D., Liebigstr. 6
 Reuchel Jos., Verwaltungsgehilfe, Warmbrunnerstr. 82
 Richter Gust., Arb., Warmbrunnerstr. 25
 — Herm., Oberpostkass., An d. Eisenbahn 5
 — Hermann, Glaschleif., Agnetendorferstr. 28
 — Reinhold, Arb., Mühlenweg 7
 — Rob., Glaschleifermstr., Agnetendorferstr. 28
 — Rob., Fleischermstr., Gerichtsweg 18
 — Wilh., Tischlermstr., Rhynastweg 8
 Rieger Max, Arb., Im Herdgrund 1
 Riesel Heinz., Schmied, Schulstr. 9
 Riesner Clara, Rentn., Im Herdgrund 11
 Rille Alfr., Friseur, Agnetendorferstr. 22
 Ringelmann Auguste, Hausbes., Bahnhofsweg 1
 Ring Martha, Arb., Mühlenweg 6
 Rinke Karl, Schlosser, Mühlenweg 5
 — Wilhelm, Arb., Mühlenweg 7
 Ritsche Erich, Schuhmach., Agnetendorferstr. 49
 Ritter Hermann, Oberpostkass., Warmbrunnerstr. 52
 Röhrich Gustav, Schneider, An d. Eisenbahn 4
 Rösel Hermann, Arb., Mühlenweg 22
 Rösel Martha, Geschäftsleiterin, Warmbrunnerstr. 57
 — Oswald, Drechsler, Mühlenweg 40
 Röhrer Selma, Geschäftsinhaberin, Gerichtsweg 1
 Rosemann Karl, Malermeister, Warmbrunnerstr. 52, Fernsprecher 60
 Rosplek Franz, Arb., An d. Eisenbahn 4
 Rohdorf Ewald, Zimmermstr., Bahnhofsweg 13
 Rothe Herm., Rfm., Warmbrunnerstr. 46
 — Marie, Hausbes., Warmbrunnerstr. 46
 Rother Erich, Schlosser, Heideweg 2
 Rothegel Gregor, Kameralamtssekretär, Ahornstr. 7
 Rottbauer Paul, Glasmaler, Bahnhofsweg 11
 Rudolphi Wilh., Rittergutsbes., Giersdorferstr. 3

Mäder Anna, Rentn., Agnetendorferstr. 10
 — Emma, Stellen- u. Fuhrwerksbes., Im Herdgrund 8
 — Friz, Kutsher Im Herdgrund 8
 — Klara, Arbeiterin, Mühlenweg 38
 — Max, Bädermeister, Mühlenweg 7
 — Rud., Hegemstr., Agnetendorferstr. 82, Fernsprecher 125
 Mühlich Bernh., Volkschafn., Rhnaitweg 13
 Runge Gust., Arb., Warmbrunnerstr. 53
 Rupprecht Julius, Glaschleif., Agnetendorferstraße 53
 Rycklowitz Anna, Arb., Agnetendorferstraße 86
 — Ost., Glaschleif., Agnetendorferstr. 66
 — Rud., Glaschleif., Wilhelmstr. 21
 Sander Marie, Lehrermittwe, Warmbrunnerstraße 64
 — Wilh., Buchhalt., Warmbrunnerstr. 64
 Sauer Herm., Maurer, Mühlenweg 20
 — Jos., Apotheker, Gerichtsweg 5
 Seefeld Wilh., Expedient, Petersdorferstraße 8
 Seeliger Art., Ingen., Warmbrunnerstr. 5
 — Herm., Maurer, An der Eisenbahn 5
 — Herm., Schlosser, An der Eisenbahn 5
 — Paul, Provinzial-Kuchmeister, Warmbrunnerstraße 5, Fernspr. 109
 — Robert, Arb., Bahnhofsweg 17
 — Wilhelmin., Wwe., Agnetendorferstr. 60
 Seiwald Friz, Fleischermeister, Gerichtsweg 4, Fernsprecher 47
 Seidel Anna, Rentn., Gerichtsweg 2
 — Gust., Glaschleif., Wilhelmstr. 19
 — Herm., Arb., Warmbrunnerstr. 35
 — Hermann, Maurer, Mühlenweg 41
 — Martha, Rentn., Warmbrunnerstr. 56
 Seidelmann Anna, Hofbes., Im Herdgrund 6
 — Franz, Glaschleif., Im Herdgrund 6
 — Paul, Glaschleif., Im Herdgrund 6
 — Wilh., Glaschleif., Mühlenweg 33
 Seidlich Herm., Arb., Warmbrunnerstr. 79
 — Hermann, Bäder, Schulstr. 15
 — Paul, Schlosser, Agnetendorferstr. 20
 — Pauline, Arb., Warmbrunnerstr. 35
 Seisfert Ernst, Schlosser, Warmbrunnerstraße 58
 — Gust., Rentn., Agnetendorferstr. 35
 Seisfert Herm., Handelsmann, Agnetendorferstraße 15
 Sengen Heinz., Rfm., Warmbrunnerstr. 68
 Siebenhaar Osw., Maurer, Warmbrunnerstraße 36
 Siegert Anna, Rentn., Rhnaitweg 18
 — Heinrich, Bäder, An der Eisenbahn 3
 — Elfe, Schneiderin, An der Eisenbahn 3
 Simenoff Andreas, Kutsher, Mühlenweg 9
 Simon Ida, Diafoniste, Mühlenweg 8
 Slusafek Anna, verm. Gerichtsdiener, Metzgerstraße 8
 Socha Joh., Ziegelbrenner, Mühlenweg 38
 Sommer Emilie, Rentn., Mühlenweg 11

Spalding Marg., Pensionsinh., Gartenstraße 4
 Svanfel Max, Kassensip. i. R., Warmbrunnerstraße 9a
 Sperra Marg., Zimmervermieterin, Gerichtsweg 16
 Spiller Johs., Bürobeamter, Mühlenweg 4
 Springer Klara, Rentn., Warmbrunnerstraße 82
 Sudow Emma, Billenbes., Heideweg 2
 Sveg Alfr., Glaschleiferstr., Mühlenweg 38
 Svec Josef, Glaschleifer, Agnetendorferstraße 51
 — Marie, Rentn., Mühlenweg 38
 Szendera Alexander, Zimmerer, Im Herdgrund 11
 Szenczky Georg, Kaufm., Warmbrunnerstraße 3, Fernsprecher 85
 Schäfer Ida, Rentnerin, Mühlenweg 20
 Schoepe Felly, Kaufmann, Warmbrunnerstraße 49
 Schas Ost., Glaschleif., Mühlenweg 31
 — Paul, Glaschleiferstr., Mühlenweg 31
 — Rich., Glaschleiferstr., Mühlenweg 30
 Schellschmidt Helene, Rentnerin, Mühlenweg 13
 Schidor Paul, Rfm., Agnetendorferstr. 46, Fernsprecher 86
 Schiemana Pauline, verm. Rechtsanwält, Schulstraße 13
 Schierichina Ferdinand, Kaufm., Warmbrunnerstraße 62
 Schiell Paul, Landw., Bahnhofsweg 3
 Schiffner Emil, Rentn., Petersdorferstr. 2
 Schiller Anna, Wwe., Gerichtsweg 17
 — Karl, Kaufm., Warmbrunnerstr. 64, Fernsprecher 78
 Schimble Minna, Privatlehrerin i. R., Gerichtsweg 11
 Schimmel Franz, Arb., Petersdorferstr. 8
 Schimmelpfennig Selma, Rentnerin, An der Eisenbahn 4
 Schindler Aug., Rentn., Warmbrunnerstraße 64
 — Ferdinand, Glaschleif., Agnetendorferstraße 83
 Schinke Otto., Volksschullehrer, An der Eisenbahn 7
 — Paul, Dr., Florer, Agnetendorferstraße 6, Fernsprecher 59
 Schittlo Karl, Bädermstr., Giersdorferstraße 1
 Schlag Gust., Glaschleif., Schwimmbadallee 1
 Schlagner Ernestine, Rentnerin, Warmbrunnerstraße 24
 Schlinger Felly, Oberrentfor., Rhnaitweg 20
 Schmeibuch Karl, Gasthofbesitzer, Warmbrunnerstraße 79, Fernspr. 127
 Schmidt Friz, Kaufm., Gerichtsweg 7, Fernsprecher 54
 — Friz, Schlosser, Rhnaitweg 6

Schmidt Gust., Arb., Agnetendorferstr. 24
 — Herm., Maurer, Agnetendorferstr. 50
 — Ida, Aufwart.-fr., Agnetendorferstr. 24
 — Julius, Zimmermann, Warmbrunner-
 str. 36
 — Julius, Zimmermann, Bahnhofsweg 11
 — Karl, Kassengehilfe, An d. Eisenbahn 4
 — Richard, Arb., Agnetendorferstr. 50
 — Wilh., Arb., An der Eisenbahn
 Schnabel Bert, Rentnerin, Im Herd-
 grund 11
 Schneider Georg, Kaufm., Gerichtsweg 14,
 Fernsprecher 87
 — Heinrich, Rentner, Mühlenweg 5
 — Martha, Arbeiterin, Gerichtsweg 17
 — Paul, Glaschleifer, Mühlenweg 38
 Schön Alfr., Glaschleifer, Mühlenweg 38
 — Auguste, Rentn., Wilhelmstr. 8
 — Herm., Werkführer, Bahnhofstr. 3
 — Julius, Glaschleifer, Agnetendorfer-
 str. 85
 — Pauline, Rentnerin, Im Herdgrund 4
 — Rich., Glaschleifer, Bahnhofsweg 13
 — Rob., Chauffeur, Warmbrunnerstr. 62
 Schönbach Osw., Kaufm., Warmbrunner-
 str. 74, Fernsprecher 124
 Schönbrunn Georg, Rechtskonsulent, Ge-
 richtsweg 16
 Schulz Alfr., Schlosser, Bahnhofsweg 3
 — Anna, Rentn., Warmbrunnerstr. 24
 — Friedr., Pol.-Betriebsassistent, Bahn-
 hofsweg 10
 — Fritz, Kaufm., Angestellter, Peters-
 dorferstr. 7
 — Georg, Kameralamtsassistent, Rynast-
 weg 20
 — Heinrich, Zimmermann, Rynastweg 4
 — Hermann, Arb., Im Herdgrund 7
 — Herm., Maurer, Petersdorferstr. 7
 — Johanna, Rentn., Warmbrunnerstr. 71
 — Paul, Arb., Warmbrunnerstr. 39
 — Paul, Arb., Bahnhofstr. 5
 — Pauline, Rentn., Agnetendorferstr. 28
 — Rich., Maurer, Warmbrunnerstr. 71
 — Robert, Revierförster, Agnetendorfer-
 str. 74
 — Wilhelm, Gasthofbes., Agnetendorfer-
 str. 66 a, Fernsprecher 168
 Schramm August, Glaschleifer, Agneten-
 dorferstr. 76
 — Jonas, Glaschleifermeister, Mühlen-
 weg 38
 — Karl, Glaschleifer, Agnetendorferstr. 33
 Schreiber Georg, Zimmermann, Agneten-
 dorferstr. 39
 — Agn., Hausbes., Agnetendorferstr. 40
 Schubert Franz, Glaschleifer, Mühlen-
 weg 38
 — Walter, Bauführer, Gerichtsweg 16
 Schüde Kurt, Flugmeisteranwärter, Warm-
 brunnerstr. 81
 Schulze Margarete, Rentnerin, Warm-
 brunnerstr. 30 c

Schulz Karl, Hotelbesitzer, Warmbrunner-
 str. 70, Fernsprecher 15
 — Johs., Hotelbes., Warmbrunnerstr. 70,
 Fernsprecher 15

Tiege's Hotel, Hermsdorf (Rhnan)

C. u. J. Schulz 267 Fernruf Nr. 15

Endstation der elektr. Straßenbahn Hirschberg
 Hauptbahnhof — Hermsdorf / Knotenpunkt der
 Reichspost-Autos im Riesen- und Isergebirge
 Ausgangspunkt der Winterportbahn Herms-
 dorf — Peterbaude — Spindelmühle / Benzin-
 Benzol / Tankstelle / Garage / Mietkraftwagen

Schulz Rich., Amtssekret., Landhausweg 2
 Schulte Reinhold, Arb., Heideweg 3
 Schwanz Gust., Arb., Rynastweg 18
 Schwarzbach Elise, Rentnerin, Im Herd-
 grund 2
 Schwarzer Franz, Oberlandjäger, Rynast-
 weg 12, Fernsprecher 133
 — Gerhard, Glasputzer, Landhausweg 3
 — Herm., Tischler, Agnetendorferstr. 8
 — Wilh., Schuhmacher, Mühlenweg 10
 Schwenger Adolf, Malermeister, Mühlen-
 weg 10, Fernsprecher 90
 Schwerdtner Minna, Arbeiterin, Agneten-
 dorferstr. 47
 Stach Wilhelm, Dr., Oberförster, Wiers-
 dorferstr. 7, Fernsprecher 94
 Staebe Fritz, Fabrikdirektor, Gartenstr. 3,
 Fernsprecher 37
 Stalling Elsi, Köchin, Viebigstr. 4
 Stampf Karl, Friseur, Gerichtsweg 10
 — Klara, Schneiderin, Rynastweg 16
 Strin Julius, Müller, Mühlenweg 7
 Stelzer Franz, Landwirt, Mühlenweg 12
 — Georg, Aussenassistent, Mühlenweg 11
 Stephan Max, Klempnermeister, Bahnhofsweg 2, Fernsprecher 140
 — Oswald, Rentner, Bahnhofsweg 2
 Streubner Herm., Ingen., Schulstr. 2
 Stieff Rudolf, Justizinsp., Wilhelmstr. 4
 Stobola Martin, Reisevertreter, Garten-
 str. 2
 Stöling Max, Ziegeleiverwalter, Warm-
 brunnerstr. 13
 Stob Alexander, Maler, Bahnhofsweg 5
 — Verta, Hausbesitzerin, Bahnhofsweg 5
 — Georg, Maler, Warmbrunnerstr. 59
 Strander Wilh., Ingen., Warmbrunner-
 str. 67
 Strauß Martin, Elektrotechn., Agneten-
 dorferstr. 20, Fernsprecher 156
 Streng Hanna, verm. Studienrat, Schul-
 str. 13
 Strohmann Verta, Rentn., Warmbrunner-
 str. 68
 — Max, Kaufm., Warmbrunnerstr. 69
 Stufart Gust., Arb., Warmbrunnerstr. 30c
 Stumpe Ernst, Kellner, Warmbrunner-
 str. 70

Gthler Paul, Vertreter, Liebigstr. 8
 Taubig Herm., Stellmach., Warmbrunner-
 straße 79
 Taus Bernh., Glaschleif., Schwimmbad-
 allee 1
 Teichmann Wilh., Landw., Warmbrunner-
 straße 59
 Teuber Emma, Rentnerin, Agnetendorfer-
 straße 5
 Thamm Jos., Obergerichtsbollzieh., Warm-
 brunnerstraße 65
 Thauer Bruno, Maschinenbauer, Bahn-
 hofsweg 14
 Theuer Emil, Hochbautechn., Liebigstr. 3
 Thiede Hedwig, Arbeit., Warmbrunner-
 straße 56
 Thiel Heinr., Glaschl., Im Herdgrund 9
 — Herm., Mühlenbauer, Agnetendorfer-
 straße 73
 — Max, Schmiedemstr., Mühlenweg 4
 — Robert, Schlosser, Agnetendorferstr. 73
 — Rob., Arb., Agnetendorferstr. 52
 Tiepolt Berh., Lagerhalt., Kynastweg 1
 — Martha, Schneiderin, Kynastweg 1
 Tiere Walter, Mechaniker, Warmbrunner-
 straße 78
 Töpfer Heinr., Arb., Agnetendorferstr. 54
 Tolles Kurt, Kaufm., Warmbrunnerstr. 2
 Tommet Hubertus, Hilfsjäger, Agneten-
 dorferstraße 74
 Trautmann Auguste, Rentnerin, Agneten-
 dorferstraße 69
 — Edm., Amtsgerichtssekret. i. A., Schul-
 straße 9
 Treutler Paul, Spediteur, Bahnhofstr. 5,
 Fernsprecher 48
 Triebel Theodor, Kaufm., Agnetendorfer-
 straße 22, Fernsprecher 81
 Trimmer Willi, Rentner, Agnetendorfer-
 straße 39
 Troester Kurt, Kanzleifretär, Heideweg 2
 Trumple Alfr., Baurat, Wilhelmstr. 11,
 Fernspr. Büro 70, Privat 4
 Tschentscher Elisabeth, Wwe., Kynastweg 12
 — Elisabeth, Buchhalterin, Kynastweg 12
 — Gertrud, Postgehilfin, Kynastweg 12
 Tschirch Walter, Lehrer, Kynastweg 13a
 Tuschli Bruno, Kohlenhändler, Warm-
 brunnerstraße 31
 — Heinr., Spediteur u. Landwirt, Warm-
 brunnerstraße 31, Fernsprecher 10
 Ueberlein Paul, Chauffeur, Warmbrunner-
 straße 61
 Ufer Rich., Justizassistent, Kynastweg 17
 Ulber Anna, Rentnerin, Bahnhofsweg 11
 Ulrich Otto, Direktor i. A., Kynastweg 25
 Unger Ottilie, Frä., Warmbrunnerstr. 96
 Urner Ferdin., Schneidermstr., Agneten-
 dorferstraße 8
 Utner Marie, Näherin, Agnetendorfer-
 straße 21
 Vanielow Sigismund, Kellermeister, Ge-
 richtsweg 9

Vetter Ida, verm. Magistratsbeamter,
 Warmbrunnerstraße 67
 Vogt Ernestine, Gastwirtin, Gerichtsweg 1
 Volkert Auguste, Blumenbinderin, Ge-
 richtsweg 6
 Volkmer Georg, Kellner, Gerichtsweg 9
 Wache Hubert, Glaschleifer, Agneten-
 dorferstraße 84
 Wadernann Hedwig, Modistin, Warm-
 brunnerstraße 49
 Wagenknecht Emilie, Hausbes., Biesen-
 weg 2
 — Ernestine, Landw., Mühlenweg 6
 — Friederike, Rentnerin, Agnetendorfer-
 straße 32
 — Karl, Schuhmacher, Biesenweg 2
 — Kurt, Glasbeizer, Biesenweg 2
 — Martin, Kanzleifretär, Giersdorfer-
 straße 2
 Wagner Reinhold, Töpfer, Agnetendorfer-
 straße 8
 Walter Bruno, Glaschleif., Wilhelmstr. 19
 — Hedwig, Pensionsinh., Kynastweg 22
 — Hermann, Maurer, Schulstr. 7
 — Reinhold, Arb., Agnetendorferstr. 81
 — Robert, Arbeiter, Mühlenweg 4
 Warmbrunn Paul, Hotelbesitzer, Gerichts-
 weg 9, Fernsprecher 41
 Weber Oswald, Arb., Warmbrunnerstr. 17
 — Ottilie, Lehrerin i. A., Warmbrunner-
 straße 1
 Wehner Bernhard, Landwirt, Agneten-
 dorferstraße 14
 — Ernestine, Rentnerin, Agnetendorfer-
 straße 35
 — Hermann, Arb., Gerichtsweg 3
 Weichenhain Paul, Landwirt, Bahnhofsweg 7
 Weichert Aug., Handelsm., Warmbrunner-
 straße 29
 — Hermann, Arbeiter, Mühlenweg 21
 Weigel Emil, Lehrer u. Kantor, Peters-
 dorferstraße 3
 Weigt Eduard, Hausbes., Liebigstr. 1
 Weirauch Charlotte, Geschäftsinhaberin,
 Agnetendorferstraße 38
 Weiskert Gustav, Rentner, Warmbrunner-
 straße 30b
 Weinmann Minna, Landwirtin, Warm-
 brunnerstraße 4
 Weise Paul, Klempner, Warmbrunner-
 straße 36
 Weiser Clara, Photoar., Gerichtsweg 17
 Weist Esf., Dreher, Warmbrunnerstr. 24
 — Paul, Beizer, Agnetendorferstr. 32
 — Wilhelm, Stelmachermeister, Agneten-
 dorferstraße 16
 Weiß Erich, Justizobersekretär, Bahnhofsweg 8
 — Friedrich, Rentnerin, Bahnhofsweg 8
 — Paul, Klempner, Giersdorferstr. 5,
 Fernsprecher 160

Weigbrodt Johs., Buchhalter, Agnetendorferstraße 34
 Weig Max, Lagerhalter, Bahnhofsweg 4
 Weigel Jrmgard, Hausdame, Warmbrunnerstraße 9
 — Max, Glaschl., Agnetendorferstr. 66a
 Wendel Max, Gemeindefassensend., Warmbrunnerstraße 71
 Wenski Martha, Zeitungsaussträgerin, Rhnastweg 19
 Wentrup Berta, Pensionsth., Wilhelmstraße 10, Fernsprecher 53
 Werner Georg, Drechsler, Rhnastweg 4
 — Heinz., Kaufm., Warmbrunnerstr. 6
 — Widor, Zugführ. i. R., Warmbrunnerstraße 6
 Weste Friedrich, Arb., Mühlenweg 19
 Willens Emil, Vertreter, Agnetendorferstraße 38, Fernsprecher 101
 Winkler Marie, Bme., Peterdorferstr. 4
 Wirth Albin, Glaschleiferstr., Agnetendorferstraße 83
 — Albin, Glaschl., Agnetendorferstr. 80
 — Emil, Glaschl., Agnetendorferstr. 84
 Witte Heinrich, Dr., Sanitätsrat, Heide-
 weg 4, Fernsprecher 92
 Wittig Paul, Fahrradhändler, Peters-
 dorferstraße 4
 Wittmer Aug., Zimmermann, Bahnhof-
 straße 2
 — Ernst, Schlosser, Bahnhofstr. 2
 — Fritz, Zimmermann, Bahnhofstr. 2
 — Josef, Amtssekretär i. R., Gerichts-
 weg 5
 Wohlfeil Wilhelm, Schuhmacher, Warm-
 brunnerstraße 27
 Wottschach Hugo, kaufm. Beamter, Ag-
 netendorferstraße 63
 Wolf Heinrich, Stellmach., Agnetendorfer-
 straße 65
 — Martha, Witwe, Bahnhofsweg 13
 — Max, Glaschleiferstr., Wilhelmstr. 20
 Wollnig Hedwig, Hausbes., Gerichtsweg 6
 Wolke Franz, Tischler, Bahnhofsweg 17
 Wörbs Ida, Rentnerin, Agnetendorfer-
 straße 58
 — Wilhelm, Landwirt, Mühlenweg 16
 Wursch Otto, Glaschleifer, Wilhelmstr. 21
 Zahradnik Rudolf, Koch, Warmbrunner-
 straße 70
 Zappe Fritz, Kassenaufst., Wilhelmstr. 20
 Zarnikow Hans, Rechtsanwalt u. Notar,
 Gerichtsweg 1, Fernsprecher 8
 Zfr. von Zedlitz und Neufirk Marie,
 verw. Oberk. Gartenstr. 3
 Ziegert Erich, Glaschleifer, An d. Eisen-
 bahn 5
 — Karl, Klempner, Gerichtsweg 17
 Zilian Auguste, Rentn., Mühlenweg 13
 Zincker Franz, Bäckermeister, Mühlen-
 weg 14
 Zinneder Mathilde, Hausbesitzerin, Ag-
 netendorferstraße 3

Zingel Emma, Arbeit., Warmbrunner-
 straße 15
 — Gustav, Heizer, Warmbrunnerstr. 53
 — Max, Telegraphenarb. Warmbrunner-
 straße 18
 Zukunft Theres, verw. Wagenmeister, Ag-
 netenstraße 38
 Zwanziger Karl, Justizinspektor, Gerichts-
 weg 11
 Zwiß Ernestine, Rentn., Agnetendorfer-
 straße 56
 — Gust., Glaschl., Agnetendorferstr. 81
 — Marie, Rentn., Agnetendorferstr. 81
 — Paul, Glaschl., Agnetendorferstr. 84
 Zwing Rob., Lagerhalt., Warmbrunner-
 straße 66

Gutsbezirk Hermdorf (Rhnaß)

127. Gimm., W., St., Wg., B. und Gf.
 Hermdorf (Rhnaß).
 Anter Gerh., Kameralamtssekret., Peters-
 dorferstraße 11
 Berger Josef, Kameralamtssekret., Giers-
 dorferstraße 11
 Brauner Ernst, Kameralamtssekretär,
 Petersdorferstraße 11
 Briegert Karl, Oberschweizer, Dominium
 Friedrich Ernst, Schlosser, Petersdorfer-
 straße 10
 Förster Franz, Revierförster, Forsthaus
 Agnetendorf
 Gottschlich Wilhelm, Ackerkutscher, Dom.
 Güttler Rudolf, Kutscher, Petersdorfer-
 straße 10
 Heinrich August, Arbeiter, Dominium
 — Gustav, Amtsdienner, Schloß Peters-
 dorf 9
 Hummel Paul, Gastwirt, Restauration
 „Brauerei“ Fernsprecher 135
 Kahler Marie, verw. Kameralamtssekret.,
 Giersdorferstraße 1a
 Klose Max, Bürobeamter, Petersdorfer-
 straße 11
 Kluge Hermann, Zeichner, Wilhelm-
 straße 3
 Knäbel Wilhelm, Kutscher, Petersdorfer-
 straße 10
 Koehler Max, Reichsgräf., Schaffgotsch-
 scher Oberforstmeister, Agnetendorfer-
 straße 26, Fernsprecher 35
 Kreuz Franz, Geheim. Oberregierungsrat,
 Reichsgr. Schaffgotsch'scher General-
 bevollmächtigter u. Kameraldirektor,
 Schloß Petersdorferstr. 9, Fernspr. 120
 Lange Rich., Rittergutsbesitz., Dominium,
 Fernsprecher 148
 Michel Artur, Kameralamtssekret., Peters-
 dorferstraße 11
 Mitsche Josef, Kameralamtsoberinspektor,
 Giersdorferstraße 10
 Rave Hugo, Kameralamtsoberinspektor,
 Giersdorferstraße 1a

Bäghold Rich., Chauffeur, Petersdorfer-
straße 11

Reichstein Gust., Kutscher, Dominium
Reicher Alb., Kameralamtssekret., Giers-
dorferstraße 1a

Schulze Max, Kutscher, Petersdorferstr. 8

Schuster Br., Kutsch., Petersdorferstr. 8

Siebelk Franz, Rentmstr. i. R., Agneten-
dorferstraße 2a

Tschuch Franz, Gärtner, Bernersdorfer-
straße 2

Boigt Alfred, Restaurateur, Burg Rhnait,
Hernspracher 28

Boigt Emil, Kameralamtsinsp., Giers-
dorferstraße 1a

**Nasi polegli
Ku pamięci poległych,
przypomnienie dla kochających**

Czytaj, Chryste, z wdzięcznością i żalem
imiona naszych dzieci, które zakończyły życie
w wielkiej walce lat 1813–1815.

Sobieszów pod Chojnikiem:

Johann Gottlieb Wolf

Johann Gottlieb Exner

Gottlob Mattem

Friedrich Wilhelm Bormann

Gottlob Fiedler

Jagniątków (Agnetendorf):

Johann Gottlieb Leder

Johann Gottfried Thiel

Johann Gottlieb Krebs

Johann Ehrenfried Seidel

Johann Gottlieb Schier

Johann Joseph Tiepold

Johann Ehrenfried Schön

Sosnówka (Saalberg):

Gottfried Aust

Za Ojczyznę zginęliście—za wolność, sprawiedliwość i króla.
Niech Bóg wynagrodzi wam waszą ofiarę—
bo tablica zbyt skromna, by wyrazić należną wdzięczność.

Z Bogiem odeszli w wojnach 1866, 1870 i 1871
w służbie Króla i Ojczyzny:

Sobieszów pod Chojnikiem:

Ernst Preller – Gefreiter 12. Kompanii Królewsko Grenadier-
skiego Regimentu 2 Prus Zachodnich Nr 7

Poległ 28 czerwca 1866, bitwa pod Skalitz

Heinrich John – Gefreiter 2. Kompanii Infanterie Regimentu
Nr 47, ranny pod Skalitz, zmarł w lazarecie w Scheibe k.
Kłodzka

Ernst Hiltman – Tamburyn 11. Kompanii Infanterie Regimentu Nr 47, zmarł 27 czerwca 1866 w Moselli na Morawach
Wilhelm Hainke – huzar, zmarł w 1866 w lazarecie.

Lundenburg (Czechy):

Hermann Patzke – muszkieter 1. Kompanii Infanterie Regimentu Nr 47, ranny 6 sierpnia 1870 pod Wörth, zmarł w lazarecie w Karlsruhe

Jagniątków (Agnetendorf):

Heinrich Schön – 11. Kompania 2. Gwardyjskiego Regimentu Piechoty, poległ 28 czerwca 1866 w potyczce pod Borkersdorf (Czechy)

Heinrich Scholz – 4. Kompania Infanterie Regimentu Nr 47, zaginął 6 sierpnia 1870 pod Wörth

Sosnówka (Saalberg):

Heinrich Hallmann – 11. Kompania Królewsko Grenadier-skiego Regimentu 2 Prus Zachodnich Nr 7

Zmarł 17 lipca 1866 w Zwittau (Czechy)

Tym, którzy kiedyś walczyli za Ojczyznę na tej ziemi—
niech Bóg odpłaci im wiecznym pokojem.

Sobieszów pod Chojnikiem:

zostały wymienione na 2 tablicach po obu stronach ołtarza w następujący sposób zostały opatrzone następującym napisem.

Zginął bohaterską śmiercią za ojczyznę

I. Tablica w kościele ewangelickim

Oto pełna tabela poległych z miejscowości Sobieszów pod Chojnikiem w czasie I wojny światowej, przygotowana z zachowaniem oryginalnego układu, wojskowych skrótów i dat:

Stopień (PL)	Imię i nazwisko	Data śmierci
Rezerwista	Fritz May	22.08.1914
Piechur	Otto Neumann	28.10.1916
Starszy szeregowy	Heinr. Deutscher	25.10.1914
Muszkietier	Alfred Keller	10.12.1916
Rezerwista	Emil Schön	30.10.1914
Sanitariusz wojskowy	Rudolf Scholz	01.03.1917
Poborowy	Oskar Kluge	10.11.1914
Starszy szeregowy	Paul Dittrich	16.04.1917
Rezerwista szkoleniowy	Alfred Grun	16.02.1915
Landsturmist (celowniczy)	Gustav Breit	23.06.1917
Muszkietier	Gustav Kriegel	27.03.1915
Kanonier	Paul Meiwald	10.07.1917
Saper	Paul Schmidt	05.04.1915
Sierżant	Reinh. Künzel	14.07.1917
Rezerwista zapasowy	Paul Fritsche	10.05.1915
Landsturmist	Robert Seidel	22.07.1917

Podoficer	Hermann Liebig	22.06.1915
Fuzylier	Willy Koppe	15.08.1917
Poborowy	Reinh. Kaske	13.07.1915
Muszkietier	Fritz Adolph	20.08.1917
Poborowy	Emst Ende	22.07.1915
Poborowy	Paul Berndt	20.09.1917
Grenadier	Wilh. Exner	28.07.1915
Plutonowy	Fritz Worbs	04.10.1917
Muszkietier	Bruno Maiwald	29.07.1915
Sanitariusz wojskowy	Walter Bock	11.12.1917
Landsturmist	Berth Hielscher	30.07.1915
Fuzylier	Robert Teuber	30.03.1918
Landsturmist	Wilhelm Elbel	06.08.1915
Landsturmist	Gustav Döring	04.04.1918
Muszkietier	Karl Diesner	10.08.1915
Starszy szeregowy	Herm. Hainke	11.04.1918
Poborowy	Emil Weißig	03.09.1915
Strzelec	Wilh. Langer	15.04.1918
Poborowy	Robert Kaske	11.09.1915
Sierżant	Robert Leßmann	17.04.1918
Strzelec	Friedrich Pachel	14.03.1916
Saper	Frd. Anders	27.04.1918
Muszkietier	Bemh. Finger	05.04.1916
Plutonowy	Reinh. Pietsch	09.06.1918
Saper	Willi Mende	02.06.1916
Porucznik	Walter Mai	22.06.1918
Strzelec	Otto Kretschmer	11.07.1916
Podoficer	Fritz Kricke	09.07.1918
Plutonowy	Wilh. Schinner	14.07.1916
Strzelec	Karl Kretschmer	30.07.1918
Huzar	Gustav Feige	26.07.1916
Grenadier	Paul Aßmann	13.07.1918

Strzelec (ochotnik?)	Martin Haym	06.08.1916
Landsturmist	Kari Zwick	01.09.1916

***"Landsturmist"** to historyczne określenie rangi lub przynależności do jednostki wojskowej w armii Austro-Węgierskiej, zwłaszcza podczas I wojny światowej. Termin związany był z **Landsturmem** — rezerwową formacją wojskową, składającą się głównie ze starszych poborowych lub tych, którzy nie służyli w regularnym wojsku.*

II.Tablica w kościele parafialnym. Polegli śmiercią bohaterską za Ojczyznę.

Polegli w I wojnie światowej (1914–1919)

Miejscowość	Stopień wojskowy	Imię i nazwisko	Data śmierci
Sobieszów	Kapitan	Gustav Arndt	03.08.1918
Sobieszów	Piechur	Oswald Keil	24.08.1918
Sobieszów	Landsturmist (celowniczy)	Paul Scholz	04.09.1918
Sobieszów	Sanitariusz wojskowy	Erich Weigel	06.10.1918
Sobieszów	Telefonista	Hugo Altner	08.10.1918
Sobieszów	Sierżant	Her. Mende	08.10.1918
Sobieszów	Marynarz	Max Ziesche	21.10.1918
Sobieszów	Starszy marynarz	Rich. Wolf	08.11.1918
Sobieszów	Strzelec	Hub. Bürgel	10.11.1918
Sobieszów	Starszy szeregowy	Emst Liebig	14.12.1918
Sobieszów	Sierżant	Rich. Fätber	07.03.1919
Jagniątków	Rezerwista	Paul Pflügner	24.08.1914
Jagniątków	Celowniczy	Her. Thiel	24.08.1914

Jagniátków	Jednoroczny ochotnik	Sigfried Hörner	06.09.1914
Jagniátków	Celowniczy artylerii	Art. Schmiede	10.11.1914
Jagniátków	Muszkietier	Oskar Finke	26.02.1915
Jagniátków	Poborowy	Rich. Dekwer	17.03.1915
Jagniátków	Gwardyjski fuzyljer	Fried. Seliger	22.04.1915
Jagniátków	Rezerwista	Willi Linke	17.07.1915
Jagniátków	Grenadier	Aug. Thiel	21.07.1915
Jagniátków	Landsturmist	Her. Hilbrand	04.08.1915
Jagniátków	Celowniczy	Emil Wisner	29.05.1915
Jagniátków	Landsturmist	Heinrich Glumm	01.11.1915
Jagniátków	Grenadier	Paul Leder	09.11.1915
Jagniátków	Plutonowy	Rich. Hänisch	20.07.1916
Jagniátków	Muszkietier	Hermann Fritsch	20.09.1916
Jagniátków	Strzelec	Arthur Jäkel	—
Jagniátków	Muszkietier	R.Gemse-schädei	10.10.1916
Jagniátków	Podoficer	Paul Liebig	26.11.1916
Jagniátków	Landsturmist	Wilh. Eßler	16.04.1917
Jagniátków	Rezerwista szkoleniowy	Adolf Fritsch	06.05.1917
Jagniátków	Rezerwista	Rich. Bamert	05.06.1917
Jagniátków	Plutonowy	Rich. Hanow	21.07.1917
Jagniátków	Starszy szeregowy	Heinrich Schön	06.08.1917
Jagniátków	Podoficer	Hermann Anold	02.05.1918

Jagniątków	—	—	22.07.1918
Sosnówka	Poborowy	Robert Libig	24.08.1914
Sosnówka	Muszkietier	Robert önsch	22.05.1915
Sosnówka	Gwardyjski strzelec	Bruno Aust	24.06.1915
Sosnówka	Rezerwista	Wilh. chmidt	30.07.1915
Sosnówka	Starszy szeregowy	Herm. Hampel	31.03.1916
Sosnówka	Muszkietier	Wilh. Liebig	15.10.1916
Sosnówka	Starszy szeregowy	Paul Seliger	24.10.1916
Sosnówka	Woźnica	Adolf Liebig	29.04.1917
Sosnówka	Starszy szeregowy	Robert Mai	06.05.1917
Sosnówka	Rezerwista	Rob. Fröberg	08.06.1917
Sosnówka	Starszy szeregowy	Rich. Heinze	09.06.1918
Sosnówka	Saper	Fr. Frömberg	27.03.1918
Sosnówka	Strzelec	Alfr. Elsner	19.07.1918
Sosnówka	Towarzysz broni	Osw. Krebs	09.08.1918

Polegli w I wojnie światowej z katolickiej parafii
pw. św. Marcina
w Sobieszowie pod Chojnikiem
zostali upamiętnieni na dwóch witrażach po obu stronach
ołtarza w następujący sposób.

*„Nie ma większej miłości niż ta,
gdy ktoś oddaje życie za swoich przyjaciół.”*
Śmiercią bohaterską za Ojczyznę polegli w latach 1914–
1918.

Witraż: Mater Dolorosa

*„Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem,
kto wierzy we Mnie, choćby i umarł, żyć będzie.”*
Ojczyzna swoim bohaterom poległym w czasie Wielkiej
Wojny.

Imiona poległych i daty śmierci

Imię i nazwisko	Data śmierci
Richard Cogho	26.08.1914
August Bader	04.09.1914
Franz Donth	09.09.1914
Edmund Beer / Boer	14.10.1914
Richard Lorenz	31.10.1914
Ewald Bittner	12.01.1915
Willi / Wili Schlagner	31.05.1915
Franz Schramm	24.09.1915
Robert Kohl	24.01.1916
Hugo Nave	24.02.1916

Witraż pamięci: Zmartwychwstanie

*„Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem.
Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie.”*

Ojczyzna swoim poległym bohaterom z Wielkiej Wojny 1914–1918

Polegli za Ojczyznę

Imię i nazwisko	Data śmierci
Gustav Scholz	23.10.1914
Wilhelm Kahlert	03.12.1914
Franz Kastner	18.12.1914
Paul Assmann	21.12.1914
Johann Blania	15.04.1915
Ferdinand Riesner	05.05.1915
Hans Viktor Hertel	11.05.1915
Paul Feisthauer	28.03.1916
Adolf Leipert	28.07.1916
Paul Schneider	30.07.1916
Kurt Seipel	07.09.1916
Paul Feisthauer	16.10.1916
Franz Siebek	17.04.1917
Felix Szendera	05.03.1918
Walter Hanke	21.03.1918
Richard Straube	29.05.1918
Dr. Władysław Gachowski	27.09.1918
Paul Gittler	08.12.1918
Erwin Bergmann	zaginiony

Zapis na witrażach został usunięty przez Polaków, a same okna wstawiono odwrotnie — lustrzanie. Rozpoznać to można po monogramie Chrystusa: INRI (*Iesus Nazareus Rex Iudaeorum*).

Pomnik poległych podczas wojny na zamku
Kynast
1914 – 1918

1914

Beck, Georg
Felsmann, Robert
Finger, Hermann
Foest, Franz
Haasc, Bernhard
Hallmann, Richard
Haupt, Georg
Koerber, Josef
Lauer, Vinzenz
Liebig, Gustav
Linke, Fritz
Marksteiner, Heinr.
Marksteiner, Heinr.
Menzel, Hermann
Menzel, Paul
Paeschke, Richard
Pelz, August
Prox, Emil
Prox, Paul
Schmidt, Robert
Scholz, Ernst
Schröter, Gustav
Stelzer, Adolf
Thiel, Hermann
Franz, Ludwig

1915

Baumert, Gustav
Daniel, Julius
Dittrich, Emmo
Dreßler, Adolf
Dreßler, Wilhelm
Etzold, Georg
Fischer, Stephan
Fritsch, Alfred
Glumm, Reinhold
Häusler, Hermann
Heinze, Paul

1915

Hentschel, Ludwig
Hilger, Oswald
Hollmann, Hermann
Hoyer, Heinrich
Joseph, Adolf
Joseph, Hermann
Krätzig, Hermann
Lange, Paul
Liebig, Hermann
Lorenz, Gustav
Maiwald, Gustav
Maiwald, Hermann
Marksteiner, Emil
Möchel, Heinrich
Pfeiffer, Paul
Preißler, Vinzenz
Schier, Oskar
Schindler, Karl
Scholz, Bruno
Scholz, Gustav
Schwertner, Wilh.
Schwertner, Wilh.
Seifert, Roben
Ketzler, Paul
Wolf, Paul

1916

Breiter, Richard
Buchberger, Gustav
Bulang, Josef
Demuth, Ferdinand
Dreßler, Reinhold
Feistauer, Paul
Finger, Gustav
Gläser, Paul
Glogner, Wilhelm
Hofrichter, Paul
Hruby, Karl

1916

Junker, Gustav
Kampa, Adalbert
Kohl, Bernhard
Kranz, Linus
Kratzen, Paul
Kraus, Johann
Marksteiner, Ferd.
Martin, Alfred
Mohaupt, Adolf
Schieberle, Paul
Schmidt, Georg
Steckel, Heinrich
Stelzer, Willi
Streit, Paul
Streit, Wilhelm
Wiesner, Heinrich

1917

Andreas, Florian
Ansorge, August
Ditthorn, Karl
Fischer, Oskar
Fritach, Adolf
Gringmuth, Bruno
Hartmann, Gustav
Heisermann, Kurt
Hirt, Erdmann
Hirt, Hermann
Hollmann, Hermann
Kiesewalter, Georg
Krause, Wilhelm
Lahr, Johann
Mattern, Wilhelm
Müller, Robert
Plischke, Fritz
Prox, Heinrich
Richter, Paul
Schieberle, Fritz
Schneider, August

1918

Altmann, Max
Brückner, Paul!
Daniel, Erich
Düring, Johannes
Erben, Richard
Fritsch, Wilhelm
Gläser, Heinrich
Maeckel, Georg
Kratzen, Willi
Krebs, Willi
Puschmann, Heinr.
Rother, Herm.
Schmidl, Oswald
Scholz, Karl
Scholz, Paul
Seifert, Alfred
Stumpe, Wenzel
Wiesner, Josef
Wolf, Gustav
Worbs, Bernhard

1919

An den Folgen
des Krieges
Verstorbene:
Bartosek, Florian
Becker, Robert
Elger, Ernst
Gottstein Franz
Häring, Jozef
Hainke, Reinhold
Hoffmann, Paul
Hollmann, Franz
Scheer, August
Scholz, Max
Weise, Emil
Wollstein, Ewald

Zum bleibenden
Andenken
an meine
Beamten,
Angestellten
und Arbeiter.
die im
Weltkriege
ihr Leben
opfert.

NIEMAND HAT GÖßERE LIEBE ALS DER,
DER SEIN LEBEN GIBT FÜR SEINE FREUNDE

SEI GETREU BIS IN
DEN TOD UND ICH
WILL DIR DIE KRONE
DES LEBENS GEBEN
Schrift im
Kreuzabnahmerelief

Sie starben
für Kaiser
und Reich
eingedenk ihres
Fahneneides
für die
Verteidigung
unseres
Deutschen
Vaterlandes.

Pomnik wojenny został wzniesiony przez hrabiego Schaffgot-scha ku czci jego poległych służących.

Wykonanie: prof. Cinllo ddl' Antonio, Bad Warmbrunn.

II wojna światowa

Lista poległych i zaginionych – II wojna światowa

Nazwisko, Imię	Data uro- dzenia	Data śmierci / zaginięcia	Sta- tus	Miejsce / Kraj
Appelt, Oskar	22.09.1910	09.10.1945	Zmarł	Niemcy
Ardelt, Erich	31.08.1899	03.02.1946	Zmarł	Anglia
Baumert, Man- fred	16.10.1920	23.05.1944	Poległ	Włochy
Becker, Friedrich	18.07.1920	03.04.1944	Poległ	Saksonia
Becker, Helmut	17.08.1925	18.08.1944	Poległ	Włochy
Bednarek, Fritz	14.02.1919	09.06.1945	Zmarł	—
Beer, Kurt	12.11.1911	24.04.1944	Poległ	Front po- łudniowy
Berger, Fritz	03.03.1909	15.07.1941	Poległ	—
Bergmann, Ed- mund	09.08.1901	16.09.1943	Poległ	Rosja
Bergmann, Erwin	18.07.1920	05.09.1942	Poległ	Jezioro Ładoga
Bettermann, Erich	02.09.1906	26.06.1944	Poległ	Rosja
Bertermann, Gerhard	08.01.1923	29.09.1943	Poległ	—
Bien, Alfred	14.10.1919	08.08.1944	Poległ	—
Bien, Richard	25.06.1913	—	Nie- znany	—

Boiaki, Erich	18.04.1922	IV.1943	Poległ	Smo- leńsk (Rosja)
Boiski, Herbert	18.02.1927	1944	Poległ	Francja (Lom- mel?)
Bormann, Paul	03.03.1927	17.01.1945	Poległ	Front wschodni
Brandenburg, Cecil	20.01.1915	—	Zagi- niony	Rosja
Dohnalek, Arthur	21.04.1914	24.11.1942	Poległ	Afryka
Drehster, Bern- hard	20.07.1944	—	Nie- znany	—
Dulski, Willi	28.11.1913	25.04.1940	Poległ	Front wschodni
Düring, Rudolf	14.02.1913	13.10.1943	Poległ	Ludesch
Dürr, Hans- Georg	23.11.1904	1945	Zmarł	Anglia
Emler, Kurt	06.11.1919	03.01.1944	Poległ	Berlin
Enge, Erich	20.09.1910	25.01.1944	Poległ	Front wschodni
Enge, Hermann	1908	—	Poległ	Kreta
Engmann, Fritz	02.02.1923	12.12.1944	Poległ	Holandia
Engmann, Willi	17.02.1922	13.01.1943	Poległ	Japonia (?)
Fiedler, Wilhelm	15.11.1903	05.09.1941	Poległ	Rosja
Finger, Herbert	22.08.1923	26.09.1944	Poległ	Mołda- wia (?)
Freimann, Hel- mut	15.04.1920	07.1944	Poległ	Rumunia
Freyer, Heinz	—	—	Nie- znany	Finlandia
Genz, Gerhard	11.07.1900	09.03.1944	Poległ	Lwów

George, Herbert	1911	13.09.1939	Poległ	Polska
Gerbert, Willi	21.12.1909	24.07.1942	Poległ	Rosja
Grun, Walter	29.11.1925	19.04.1945	Poległ	Czechy (Tsche- chei)
Guder, Ernst	20.11.1899	04.06.1946	Zmarł	Polska
Hammer- schmidt, R	—	—	Nie- znany	—
Hansel, Max	01.11.1907	03.1944	Poległ	Rosja
Heimann, Hel- mut	02.11.1908	06.02.1943	Poległ	Lublin
Heppe, Fritz	02.01.1911	01.1945	Poległ	Jugosta- wia
Hocke, Gerhard	1905	1946	Zmarł	Czerni- hów (?)
Hoferichter, Günter	18.12.1926	15.03.1945	Poległ	Jugosta- wia
Hoferichter, Paul	20.11.1896	26.09.1944	Poległ	Polska
Hoffmann, Ger- hard	21.09.1913	23.03.1942	Poległ	Rosja
Hoffmann, Wer- ner	20.11.1912	17.03.1944	Poległ	Rosja
Hoheisel, Rein- hard	05.07.1921	22.10.1944	Poległ	Węgry
Hübner, Fritz	12.09.1890	17.01.1943	Poległ	Woroneż / Char- ków
Hübner, Rudolf	01.10.1922	27.07.1943	Poległ	Rosja
Janson, Helmut	15.01.1901	03.1943	Poległ	Pr. Eylau / Tiefen- tal

Jantke, Bruno	18.08.1906	01.1945	Poległ	Kratzberg / pow. Trebnitz
Jentsch, Richard	26.11.1905	07.11.1945	Zmarł	Thorée / Sarthe (Francja)
Joppe, Oskar	27.10.1903	14.04.1945	Poległ	Śląsk
Junge, Karl	—	—	Zaginiony	—
Junker, Richard	28.04.1924	01.07.1945	Poległ	Rosja
Kadelbach, Karl	24.01.1926	02.08.1944	Poległ	Saint-Malo (Francja)
Kahl, Alfred	18.04.1907	19.11.1944	Zmarł	Lazaret / Landshut
Kaluza, Josef	1925	20.09.1944	Poległ	Łotwa
Kanter, Karl	11.02.1921	27.11.1942	Poległ	Rosja
Keil, Helmut	28.08.1924	25.02.1945	Poległ	Słowacja
Kirsch, Erich	31.01.1903	22.05.1944	Poległ	Rosja
Klein, Gerhard	07.01.1920	05.1925	Poległ	Czechy
Kleinwächter, Heinz	24.12.1928	26.03.1945	Poległ	Front wschodni
Klimke, Emil	ok. 1910	14.01.1945	Poległ	Kurlandia
Klose, Erich	08.07.1906	17.07.1942	Poległ	Rosja
Kober, Paul	26.10.1905	25.06.1944	Poległ	Rosja
Krause, Oswald	12.11.1923	04.09.1944	Poległ	Genua
Krebs, Hans-Georg	07.07.1925	1944	Poległ	—
Krebs, Joachim	13.02.1928	02.06.1946	Zmarł	Rosja
Krebs, Wilhelm	11.04.1896	21.08.1945	Zmarł	Rosja
Kuschel, Franz	26.05.1902	1944	Zmarł	Lazaret
Lange, Fritz	17.06.1917	01.1945	Poległ	Kurlandia

Leder, Fritz	16.05.1921	21.03.1942	Poległ	Rosja
Leowksy	—	—	Nie- znany	—
Liebig, Fritz	25.02.1927	18.12.1944	Poległ	Metten- dorf
Lischka, Horst	17.05.1921	02.01.1943	Poległ	Rosja
Lubrich, Gerhard	03.09.1924	1944	Poległ	Francja
Lubrich, Herbert	09.05.1923	1942/43	Poległ	Stalin- grad
Mai, Herbert	20.07.1922	27.08.1943	Poległ	Ukraina
Mai, Joachim	23.07.1927	09.08.1945	Poległ	Wrocław
Maiwald, Arthur	28.04.1917	04.03.1943	Poległ	Rosja
Maiwald, Paul	12.09.1898	03.12.1942	Poległ	Rosja
Marschall, Ger- hard	10.03.1904	21.06.1940	Poległ	Francja
Mattausch, Georg	30.10.1905	13.05.1942	Poległ	Rosja
Matuszack, Franz	13.12.1907	08.07.1944	Poległ	Wilno
Matuszack, Paul	28.12.1904	03.1945	Poległ	Prusy Wschod- nie
Matuszack, Theodor	11.11.1906	1947	Zmarł	Rosja
Mende, Ernst	19.09.1918	26.03.1943	Poległ	Algier (?)
Mende, Martin	30.08.1913	20.08.1943	Poległ	Rosja (błąd: „Ruß bind”)
Menzel, Arthur	25.09.1916	30.04.1945	Poległ	Berlin
Menzel, Hans	27.09.1928	09.1946	Zmarł	—
Menzel, Her- mann	17.10.1895	31.12.1945	Zmarł	—

Michel, Josef	15.09.1921	08.09.1941	Poległ	Berlin
Mihlan, Walter	08.03.1920	18.09.1943	Poległ	Rosja
Mohr, Otto	12.11.1906	18.12.1942	Poległ	Stalin- grad
Müller, Paul	08.12.1922	19.11.1944	Poległ	Pfalzburg
Nackel, Gebhard	19.02.1917	30.05.1944	Poległ	Jassy (Rumu- nia)
Nave, Erich	10.04.1903	21.09.1942	Zmarł	Lazaret Warm- brunn
Pallasch, Ger- hard	25.05.1908	22.08.1944	Poległ	Rumunia
Pfitzner, Herbert	01.10.1920	1944	Poległ	—
Plischke, Hans	—	25.02.1945	Poległ	—
Plischke, Walter	26.11.1921	29.10.1942	Poległ	Rosja
Pommianowitz, Siegfried	25.04.1919	20.08.1942	Poległ	Golnoy
Preissler, Hel- mut	09.09.1904	1944	Poległ	—
Rabel, Hermann	23.02.1913	18.02.1943	Poległ	Rosja
Raupach, Gu- stav	31.10.1903	25.05.1945	Zmarł	Czechy
Reichstein, Willi	04.02.1911	11.09.1941	Poległ	Rosja
Richter, Fritz	26.11.1905	06.1944	Poległ	Grecja
Richter, Rein- hold	25.01.1896	27.02.1945	Poległ	Strehlen
Riedel, Paul	—	—	Nie- znany	—
Rössler, Erich	09.02.1919	18.08.1944	Poległ	Schaken
Rücker, Fritz	28.04.1900	14.01.1945	Poległ	Rosja
Rychlowski, Al- fred	02.01.1921	17.09.1942	Poległ	Francja

Seipelt, Walter	—	—	Nie- znany	—
Schäfer, Paul	—	—	Poległ	Rosja
Scharbert, Oskar	—	15.04.1945	Poległ	—
Schindelhauer	—	15.10.1942	Poległ	Apscheń- skaja (?)
Schmidt, Erich	01.03.1915	—	Nie- nany	—
Schmidt, Karl- Heinz	07.07.1920	10.02.1945	Poległ	Węgry
Scholz, Fritz	—	—	Nie- znany	—
Scholz, Gerhard	—	1943	Poległ	Rosja
Scholz, Her- mann	12.05.1910	26.12.1941	Poległ	Rosja
Scholz, Oskar	15.07.1907	—	Poległ	Kreta
Scholz, Walter	31.07.1911	14.11.1944	Poległ	Francja
Scholz, Kurt	05.10.1919	20.02.1944	Poległ	Rosja
Schön, Walter	12.11.1910	11.1944	Poległ	Rosja
Schreiber, Ernst	12.07.1923	25.01.1943	Poległ	Front wschodni
Schreiber, Fritz	29.07.1896	16.10.1944	Poległ	Wan- gerooge
Schreiber, Heinz	21.07.1924	12.10.1943	Poległ	Front wschodni
Schwendt, Hans	08.06.1921	02.01.1945	Poległ	Belgia
Seifert, Bernhard	28.10.1910	20.12.1944	Poległ	Polska
Seifert, Rudolf	13.11.1905	07.06.1945	Zmarł	Jugosta- wia
—	—	01.01.1943	Poległ	Rosja
Siebelt, Josef	04.01.1894	31.12.1945	Zmarł	—

Stief, Peter	—	—	Nie- znany	—
Slobrawa, Died- rich	29.11.1913	22.08.1944	Poległ	Havstein
Stoy, Wolfgang	18.08.1921	03.1945	Poległ	—
Täaler, Reinhold	10.10.1919	06.09.1944	Poległ	Socha- czew
Tautz, Siegfried	18.03.1922	14.03.1945	Poległ	Austria
Teuber, Paul	01.05.1908	01.1943	Poległ	Rosja
Thiel, Alfred	17.10.1909	01.08.1943	Poległ	Schalkow
Tschöltsch, Ru- dolf	07.10.1898	09.05.1946	Zmarł	Hamburg
Tschorn, Gustav	07.05.1910	17.12.1943	Poległ	Kokho- skolos (?)
Überfein, Raul	—	12.1945	Poległ	przy Wro- cławiu
Valte, Karl-Heinz	25.12.1925	25.12.1944	Poległ	Hermis- dorf
Vater, Fritz	11.03.1900	—	Nie- znany	—
Wache, Hubert	28.08.1920	—	Poległ	Francja
Wagenknecht, Martin	10.09.1887	12.04.1945	Poległ	Grim- men, Po- morze
Wagenknecht, Walter	25.01.1924	17.10.1945	Zmarł	Czechy
Walter, Hermann	—	1940/41	Poległ	Rosja
Waller, Richard	—	1944	Poległ	Rumunia
Weise, Werner	—	—	Nie- znany	—
Weisig, Fritz	—	—	Nie- znany	—

Weiss, Wilhelm	24.08.1909	01.04.1944	Poległ	Nevy-Storszdry (?)
Wiebach, Albert	24.09.1926	19.09.1945	Zmarł	Pima (?)
Wirth, Heinz	21.09.1923	04.04.1945	Poległ	Królewiec
Wirth, Albin	28.06.1901	03.06.1945	Zmarł	Rosja
Wirth, Erich	01.02.1926	12.12.1944	Poległ	Grecja
Wolf, Hermann	04.06.1914	18.08.1944	Poległ	Rosja
Worbs, Erich	19.06.1916	01.03.1944	Poległ	Front wschodni

Szczególnie mocno ucierpiały:

- Rodzina Antoniego Matuszacka – 3 synów
- Rodzina grabarza Scholza – 3 synów
- Rodzina Albina Wirtha – ojciec i 2 synów
- Rodzina Fritza Schreibera – ojciec, syn i bratanek
- Rodzina Paula Lubricha – 2 synów
- Rodzina Engmannów – 2 synów
- Rodzina Bruno Menzla – 1 syn i 1 zięć
- Rodzina Gottharda Maia – 2 synów
- Rodzina urzędnika pocztowego Plischke – 2 synów
- Rodzina mistrza policji Scholza – ojciec i 1 syn
- Rodzina Emlerów (z majątku Fiedlera) – 1 syn i 1 zięć

Zmarli w ojczyźnie – Sobieszowie (po 1945)

a) Na skutek wkroczenia Armii Czerwonej:

- Köhler – nadleśniczy
- Köhler – żona
- Rinke – żona

Georg Rentschke – proboszcz katolicki, zmarł 12.12.1946

Hermann Seifert – prywatny obywatel

Seifert – żona

Stripper – aptekarz

Max Strozmsky – kupiec

Theodor Neumann – fabrykant

Stefie Pohl – córka naczelnika stacji kolejowej

Minna Weinmann – rolniczka

b) Na skutek działań polskiej administracji:

Heinrich Exner – rolnik

Hermann Kahl – kościelny, zmarł 9.09.1946

Kahl – żona, zmarła 8.03.1953

Richard Diesner – właściciel furmanki

Heinrich Geier – rolnik

c) W czasie wypędzenia:

Jänsch – ogrodnik, Anna Knetsch – , Paul Liebig – emeryt

Gertrud Schulz – , Socha – robotnik, Franz Tschuch – ogrodnik ,Max Wels – .



Der unterzeichnete Königlich-Preussische Regier. Rath, Präsident
 des Königl. Preuss. Hofraths, des Königl. Hofraths des Königl. Hofraths
 Herrnsdorf, Hr. Herrnsdorf, geboren am 22. Juni
 1855 zu Karisch, Bezirk Bismarck, Lipa in Bismarck,
 wissend, dass der Herrnsdorf, Herrnsdorf, geboren am 22. Juni
 1855 zu Karisch, Bezirk Bismarck, Lipa in Bismarck,
 seinen Namen Maria, Wilma, geboren am 22. Juni
 1855 zu Karisch, Bezirk Bismarck, Lipa in Bismarck,
 geboren am 22. Juni 1855 zu Karisch, Bezirk Bismarck, Lipa in Bismarck,
 Herrnsdorf, in Folge der in der Folgezeit, in der Folgezeit,
 der Herrnsdorf, Herrnsdorf, Herrnsdorf.

1. Herrnsdorf, Maria, Wilma geboren am 22. Juni 1855 zu Karisch,
 Herrnsdorf, Herrnsdorf,
2. Herrnsdorf, Wilma, geboren am 22. Juni 1855 zu Karisch,
 Herrnsdorf, Herrnsdorf.

in der Folgezeit, in der Folgezeit, in der Folgezeit,
 diese Herrnsdorf, Herrnsdorf, Herrnsdorf,
 der Herrnsdorf, Herrnsdorf, Herrnsdorf,
 Herrnsdorf, Herrnsdorf, Herrnsdorf,
 Herrnsdorf, Herrnsdorf, Herrnsdorf.

Gegeben, am 22. Juni 1855.

Der Königl. Preuss. Regier. Rath, Präsident.

Nationalarchiv.
 Berlin.
 P. VII 99 81.



Herrnsdorf

Herrnsdorf

Niżej podpisany Przewodniczący Rządu Królewskiego poświadczam niniejszym, że grawer szkła Raimund Michel z Hermsdorfu pod Kynastem, powiat Hirschberg, urodzony dnia 22 czerwca

1855 roku w Manisch, okręg Böhmisch-Leipa w Czechach, na swój wniosek i na potrzeby osiedlenia się w Hermsdorfie pod Kynastem, powiat Hirschberg w pruskim Śląsku, wraz z swoją żoną Marią, Minną, Heleną z domu Fischer, urodzoną dnia 30 września 1861 roku w Warmbrunn, powiat Hirschberg, oraz z następującymi małoletnimi dziećmi pozostającymi pod władzą ojcowską:

1. Hedwig, Maria, Minna – urodzona dnia 23 czerwca 1880 w Warmbrunn, powiat Hirschberg
2. Gertrud, Minna Fanny – urodzona dnia 7 stycznia 1885 w Hermsdorfie pod Kynastem, powiat Hirschberg

— nabyli obywatelstwo pruskie.

Niniejszy akt naturalizacji ustanawia jednak pełnię praw i obowiązków obywatela pruskiego jedynie dla wyraźnie wymienionych w nim osób, od chwili jego wydania.

Liegnitz, dnia 30 lipca 1889

Królewski Prezydent Rejencji Pruskiej

Akt naturalizacji

Pieczęć urzędowa

P. XVI 9481 –

KRÓLEWSKA ADMINISTRACJA
PRUSKA W LEGNICY

Podpisy

Nr. 11.

Im Namen Gottes!

Das verordnete und bereidete Kirchen-Collegium der evangelischen Kirche zu Hermdsdorf u. Synast hat unter'm heutigen Tag an dem
Leibknecht Carl Kattlbach für
einen Kirchenast sub Nr. 11. in einem Kauf-Prätium von 5 d.
Leibknecht überlassen, daß er solchen zu seinem Besitz
gebrauche, auch Zeit Lebens damit zu schalken und walten hat. Jedoch dergestalt, daß
er ohne Einwilligung der sammtlichen Vorsteher an der Kirche nichts zum Nachtheil
seines Kirchen-Nachbarn baue, auch jährlich einen Zins mit *50 Pfennigen*
an die Kirche entrichten muß; bei dreijähriger Verjährung des Zinses der Stand ohne
Widerrede der Kirche ohne Entgeld heimfalle; auch wenn der Stand entweder bei Lebens-
zeit von dem Besitzer an jemand anders sollte veralienirt werden, oder nach des Be-
sizers Tode an den rechtmäßigen Erben falle (wobei hauptsächlich allemal auf den Be-
sitzer des Grundstücks muß gesehen werden); jedesmal eine neue Verschreibung von den
Vorstehern geschehen muß, wofür, laut des Kaufzettels, von jedem Silbergroschen (ein
Pfennig Einschreib-Gebühr zum Nutzen der Kirche entrichtet wird; welche Bedingung
und Punkte auch Käufer willig angenommen, und selbigen nachzukommen durch An-
nehmung dieser Quittung sich verbindlich gemacht.

Geschehen zu Hermdsdorf u. R., im Jahre 1898 den 31. October.

Collegium der evangelischen Kirche

für die Gemeinden Hermdsdorf u. R., Agnetendorf und Saalberg.

Yaspi, P. J. J.

Gewerbliche Fortbildungsschule in Hermsdorf (Kynast).

Entlassungszeugnis.

Der *Hilfslehrling Helmut Kadelbach*
geboren den *3. Januar 1896* in *Hermsdorf (Kynast)*,
seit dem *1. September* 1912 Schüler der *1. St.* Stufe, hat die hiesige Fortbildungs-
schule *1 Jahr* besucht und wird heute nach beendeter Schulpflicht mit nachstehendem
Zeugnis entlassen:

1. Führung:

Gut

2. Fleiß und Aufmerksamkeit:

Für ganzen gut.

3. Schulbesuch:

Regelmäßig

4. Leistungen:

Deutsch (Rechts- und Bürgerkunde):

St. g. gut Zeichnen: *Gut.*

Rechnen:

Gut.

Buchführung:

Für ganzen gut.

5. Bemerkungen:

*Seine Lehrzeit, während derer 1.4.1910 bis
1.4.1913 die hies. Fortbildungsschule 2. Klassen: gut
3. Klassen:*

Hermsdorf (Kynast), den *12. Februar* 1913.

W. Lehl.

Leiter.

Paul Kynast

Lehrer.



TIETZE'S HOTEL

BES. CARL SCHULZ



ERSTES HAUS AM PLATZE
ENDSTATION
DER HUNSCHBERGER TALBAHN
WINTERSPORTPLATZ

HERMSDORF (KYNAST)

FLIEßPFECHER Nr. 18

4 April 1915

Herzogs.

Herr Paul Müller

war als Hausmeister vom
November 1909 bis zum 4. April 1915 in meinem Hotel beschäftigt.

Durch seine hervorragende Interesse für das Geschäft, Fleiß, Mithalten-
heit, Pünktlichkeit; erwartete sich Herr Müller in jeder Weise in der
gegangenen Zeit seiner Tätigkeit in meinem Hause seine volle Zufriedenheit.

Herr Müller gab seine Stellung auf, um seiner Einberufung zum
Militärdienst Folge zu leisten. Ich mache ihm für die kurze Zeit,
die ihm befohlen von Herzogs das Beste und alles Glück für seine
Zukunft.

für



Johannes Schulz



Lehrbrief

Nr.

Der Lehrling
Lordmann Richter

geboren am *25. April 04.* zu *Hohenelbe (Böhmen)*
erlernte von *3. Januar 1910* bis *3. Dezember 1923*
bei Herrn *Mose Arnold Jeschke* *1/2*
im *Ant. Pfefferkorn* *und* *das*

Konditor-Handwerk

Nach bestandener Gehilfenprüfung ist er heute vor der
Innung zum Gehilfen gesprochen worden

H. H. H.
Innungsstempel.

Obermeister

R. H. H.

Schriftführer

Prüfungs-Zeugnis

Der Konditor-Lehrling *Lordmann Richter*
hat vor dem unterzeichneten Prüfungsausschuß
die Gehilfen-Prüfung im

Konditor-Handwerk

reife Zeit
abgelegt und bestanden.

Kriachberg, am *11. September 1923.*

Der Prüfungsausschuß

H. H. H.

Walter Engelmann
Meisterbeisitzer

Vorsitzender
Bach

Hugo Döll
Gehilfenbeisitzer

Männergesangverein und gemischter Chor

„Enra“ Hermsdorf (Rhnaft)

Dirigent: Kantor v. Fragstein

Sonnabend, den 31. Januar 1931, abends 8 Uhr

im Gasthof „zum Rhnaft“

27. Stiftungsfest.

Vortragsfolge:

1. Einleitendes Musikstück
2. Begrüßungsansprache des Vorsitzenden
3. Männerchöre:
 - a. Altdeutsches Liebeslied: „Die Sonne und der Mondenschein“ Wohlgemuth
 - b. Volkslied: „Süß' Lebe liebt den Mal“ Silcher
4. Gemischte Chöre:
 - a. Volkslied aus dem 18. Jahrhundert:
„Ein Blümlein auserlesen“ Georg Schumann
 - b. Schwäbisches Volkslied:
„Alleweil kann mer net lustig sein“ C. Humperdinck
5. Rheinländer — Potpourri

Winzerliefel

Operette in drei Aufzügen.

Text und Musik von Georg Meike.

Personen: Gräfin Irene von Steinen,
Graf Walter, ihr Sohn
Henriette von Raden, ihre Nichte
Bater Berner, Weinbergpächter
Liefel, seine Ehefrau, genannt „Winzerliefel“
Nepomuk Klebspinfel, Barbier
Euphrosine Blütenzweig, Kammermädchen
Erich Frieden, Sekretär des Grafen Walter
Winzermag.
Winzer und Winzerinnen

Das Stück spielt in einem kleinen Städtchen am Rhein, der zweite Aufzug acht Tage später als der erste, der dritte am nächsten Morgen nach dem zweiten.

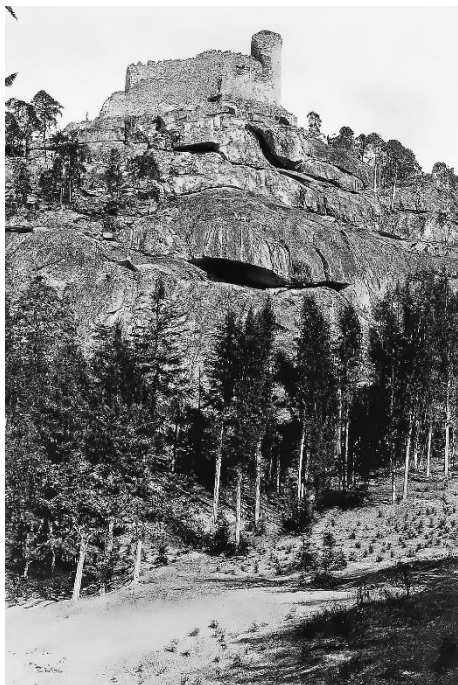
Nach den Aufführungen: Ball.

Es wird gebeten, bis zur Beendigung der Operette nicht zu rauchen.

Kasseneröffnung: 7 Uhr.

H. Wenzel, Hermsdorf Rh.

Fotografie z Sobieszowa



Ruiny zamku Kynast widziane z
widziane z Höllengrund.

Zamek Hermsdorf/Kynast.





Sobieszów (wieś leśna typu łanowego). Górna część wsi Zdjęcie lotnicze z października 1929 r.



Sobieszów. Dolna część wsi. Zdjęcie lotnicze z października 1929 r.



Tietzes Hotel, zdjęcie lotnicze z października 1929 r.



Sobieszów ze Śnieżnymi Kottami i zabudową przy Śnieżnych Kottach



Kościół katolicki św. Marcina



Witraże w kościele katolickim pw. św. Marcina z przedstawieniem poległych I wojny światowej, Matki Bolesciwej oraz Zmartwychwstania



Kościół katolicki.

Katolickie Stowarzyszenie Matek z księdzem Josefem Wagnerem, ok.
1924–1926





Procesja Bożego Ciała, ok. lata 20. XX w. Ołtarz Katolickiego Związku Matek (po lewej), ksiądz Georg Renschke (po prawej)



Ksiądz Georg Renschke z kościelnym Johannesem Hönschem i ministrantami, ok. 1937 r.



Kościół protestancki.



Kościół ewangelicki, po obu stronach ołtarza znajdują się polegli w I wojnie światowej, po lewej stronie polegli w wojnie lat 1813–1815.



(na samej górze) Widok z wzgórza Gorzatki (Branntweinhübel) na dom parafialny, kościół ewangelicki oraz stację autobusową.

Pastor: Lic. Gerhard Marschall

(niżej) Szkoła, maj 1972 roku.





Festyn dziecięcy, parada ok. 1932 r.

Święto przedszkolne 1938 roku, z widokiem na aleję Steinerta i „Dom Dorothea.





Ewangelicka szkoła ludowa z kantorem Brücknerem, 1922/23.

Katolicka szkoła ludowa z nauczycielami Gollwitzem i Lamprichem,
1926.





MFV Hermsdorf po wielkim zwycięstwie 6:1 nad S.T.C. Hirschberg, 1940
*(od lewej: ...?, Friebe, Fabig, Gauert, Lubrich, Wirth, Kleinwächter, Freuden-
 berg, Kleinwächter, Grun, Junker).*

Basen.





Hermsdorf, widok na Śnieżne Kotty

Stacja kolejowa Sobieszów z zawiadowcą Franzem Hielscherem.





Dwa polerowane na wysoki
połysk szklane puchary
autorstwa Friedricha Win-
tera, koniec XVII wieku,
lewy kielich z
herb hrabiego
Farn. SchafEgotsch.

Strój kościelny Hermsdorf (około 1840 r.). Strój roboczy Hermsdorf
(około 1840 r.).





Pieniądze inflacyjne



Kamień upamiętniający
rolnika V. Cogho



Pomnik wojenny na Kynast. (Pomnik hrabiego Schaffgotscha dla jego pracowników i pracowników i robotników, którzy zginęli w pierwszej wojnie światowej.



Gminny pomnik ku czci poległych w I wojnie światowej



Widokówka pamiatkowa



Zdjęcie rodzinne Helbig



Rzeźba w drewnie orzechowym (45×24 cm) wyrzeźbiona przez autora

Hirschberger Thalbahn

Die günstigste Verbindung
von Hirschberg in das
Herz des Riesengebirges

Anschluß an alle Fernzüge
Ermäßigung
für Schulen und Vereine



Hirschberger Thalbahn

Monatskarte

Monats-Stammkarte und Monatskarten-
ausweis sind nur im Zusammenhang mit-
einander und nur für die auf dem Ausweis
durch Buchung bezeichneten Zeit u. Strecke gültig.

Nicht übertragbar!

Einheitsbild erforderlich!

Stamm und Ausweis müssen mit dem
Bild des Inhabers in Einklang stehen
sein. Der Ausweis muß die Nummer der Stamm-
karte in Einklang stehen. Jeder Mißbrauch
wird strafrechtlich verfolgt.

Durch Götzen des Ausweises werden die
Karten- u. Beförderungsbedingungen anerkannt.
Keine Jahresüberstellung. Keine Übertragung
auf andere Personen. Keine Umdeutung
anderer Zeit oder Strecke.



Stammkarte Nr.

1906 *

Dieter Schlegel

Unterschrift des Karteninhabers in Tinte



Die Hirschberger Talbahn

vermittelt als elektrische Straßenbahn den Verkehr vom Bahnhof Hirschberg über Haindorf und Bad Warmbrunn nach Haindorf (Kynast) und nach Haindorf, von dort mit Omnibussen nach Saalberg, Hain und Baberhäuser sowie nach der Mitte des Riesengebirgskammes. Ständige Anschlussverbindungen zu den Zügen ab und an Hirschberg Hauptbahnhof von 5–23 Uhr. Für Anschluss an die Kraftpost- und Reichsbahn-Anstalten ist ebenfalls Sorge getragen.

Befüge Rückfahrkarte für die Talbahn sind durch MER-Büros, Osmetschka's Sommerfahrkarten Reichsbahn/Talbahn zur wahlweisen Hin- und Rückfahrt über Ober-Schreiberhau, Krummhübel oder Ober-Schmiedeberg mit der Reichsbahn bzw. über Ober-Obersdorf, Hain, Baberhäuser und Saalberg mit der Talbahn auf den größeren Reichsbahnhöfen Schlesien erhältlich.

Für Gesellschaftsfahrten und Jugendliche ermäßigte Fahrpreise bei vorheriger Anmeldung. Beförderung von Reisegepäck und Wintervorrichtungen.

Im Winter gehetzte Wagen.

Fernsprecher: Hirschberg 325 und Bad Warmbrunn 335

Postadresse: Hirschberg i. Ragb., Schleifach 36 Cdt.

Prospekte und Fahrpläne werden auf Wunsch gern zugesandt

Hirschberger Talbahn A.-G.

Monatsnetzkarte

Teiltr. RM. **10.00**

180

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

74

Unterschrift des Karteninhabers

Nr. des Stamms.

59 1 000 06 LIZO/S.



Hörnerschlitzen aus dem Iser- und Riesengebirge

25

Bestehen

des Riesengebirgs-Radfahrer-Bundes

6. 8. 1933

Hormsdorf

n/Ky.

Maschinenfabrik für Mühlenbau und Metallgiesserei
FELLGIEBEL & ZIERENBERG

Spezialität:
 Bau moderner Mülerei-Maschinen
 Komplett automatische Mühlen
 in Neu- und Umbau
 Speicher-Einrichtungen, Transport-Anlagen
 Transmissionen, Wasserräder u. Turbinen
 Riffeln von Hartgusswalzen

Fernsprecher: Amt Hermdorf N 128.
 Telegramm-Adresse: **Fellgiebel Hermdorf Kynast**
 Eisenbahnstation Hermdorf (Kynast)
 Bankverbindungen: **Eichborn & Co. Hirschberg i. Rsgb.**
 Handels- & Gewerbebank, Warmbrunn Sch.
 Postscheckkto. Amt Breslau 3067.

Hermdorf Kynast, den. 19
 Autorsitz der abt. Grosseck

Meisteraufnahmen durch diese drei:
 Zeiss Ikon Camera
 Zeiss Objektiv
 Zeiss Ikon Film!

ZEISS IKON

Hasler's Photo-Spezial-Haus und Photo-Atelier
 Handlung photographischer Artikel
 Fachm. Ausführung aller Amateur-Arbeiten

Hermsdorf-Kynast
 Gerichtsweg 17

Raimund Michel

Inh.: Willy Michel

Hermsdorf (Kynast)

Fernsprecher 331

**Luxus-Kristall-Versand
 Kunst-, Bau-
 und Bilder-Glaserai**

Autoscheiben-Schleiferei

Gegründet 1885

Erstes Kind:

Geburtsregister Nr. 5 des Jahres 1933 G

Geburtschein.

Vornamen und Familienname: Galviale Rieg
Marshall

geboren am 10. Feb. ten Februar 1933

in Kernstorf 7. Hg.

Kernstorf 7. Hg. am 10. Februar 1933



Der Standesbeamte

Schulz

Getauft am 9. April 1933 in der freiw.

Kirche zu Grimmstorf i. Dynau

durch Pfarrer Lic. Marshall

mitgeteilt:

Nrs. 12, 2.



Grimmstorf c. d., am 9. 4. 33

Lic. Marshall

Konfirmation — Erstkommunion: am _____

in der _____ zu _____

durch _____

(Stempel)



Beitrag zur Geschichte des deutschen und des österreichischen Riesengebirgs-Vereins.

Nr. 3.

Erscheint in monatlichen Nummern.

19. Jahrg.

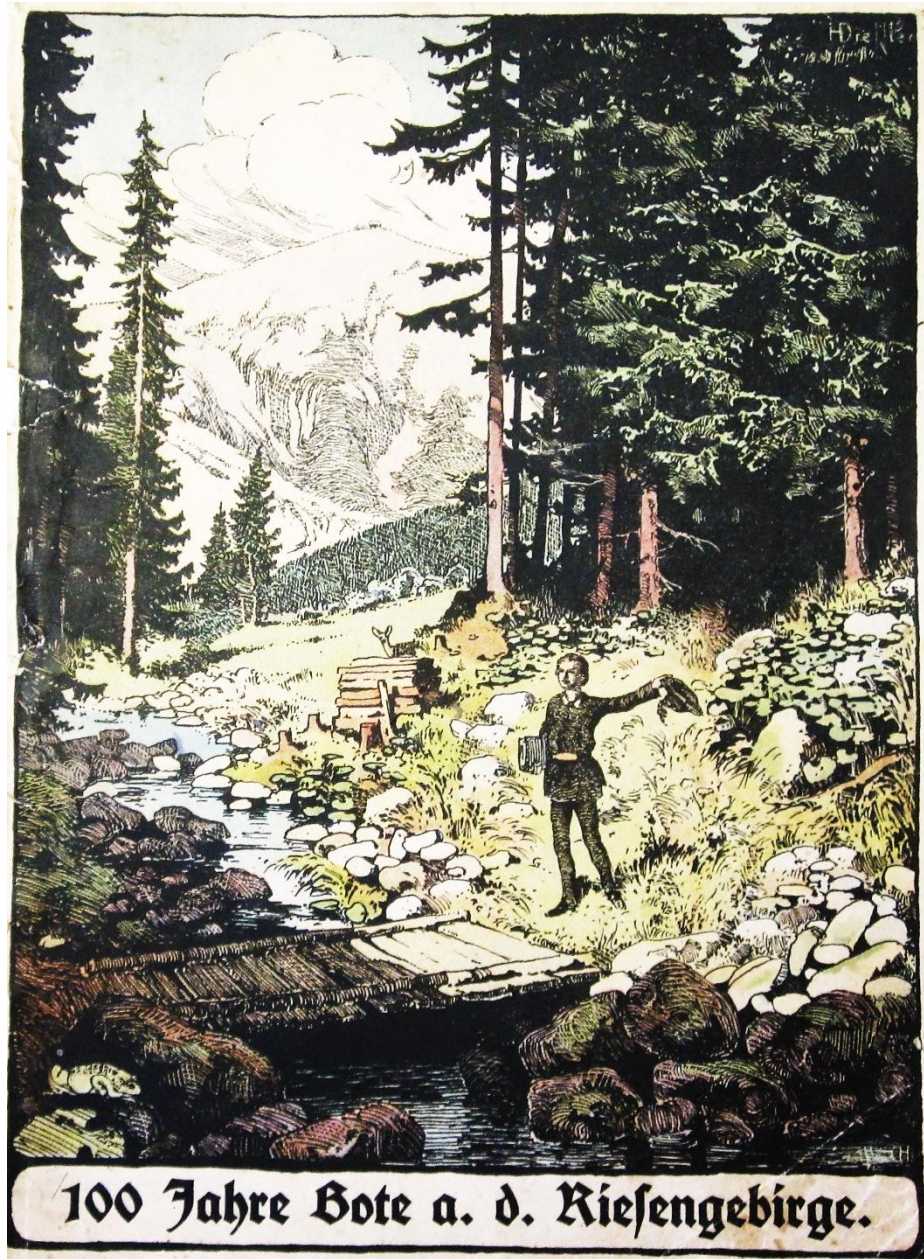
Laufende Nr. 197.

Hirschberg, den 1. März 1899.

Band VIII.



Ullrich Junker wyrzeźbił to powiedzenie autorstwa Karla von Holtei na 60. urodziny swojego ojca w 1988 roku.



100 Jahre Bote a. d. Riesengebirge.



Podania i legendy.

Legenda o dżumie w Quirl (Kwirl)

autor: kpt. w st. spocz. Robert Cogho.

W tzw. dolinie Quirl (Kwirl), między Wzgórzem Bismarcka³⁰ (Bismarckhöhe) a Dolnymi Piechowicami (Nieder-Petersdorf), istniała niegdyś wieś, której mieszkańcy – jak głosi legenda – zostali doszczętnie pochłonięci przez dżumę w czasach wojny trzydziestoletniej. Domy, które pozostały po tej tragedii, miały zostać w części przeniesione do Sobieszowa pod Chojnikiem (Hermsdorf unterm Kynast), gdzie niektóre stoją ponoć do dziś.

Z całej wsi ocalała jedynie jedna osoba – córka karczmarza znanego jako "Zoappa-Koarle". Dziewczyna miała usłyszeć głos w powietrzu, wołający:

"Pij pempeliusza i kozłek lekarski – a zaraza przeminie!"

Od tamtej pory dolina Quirl (Kwirl) uchodzi za miejsce nawiedzone. Nie tylko nocny łowczy krąży tam wśród mgieł, ale co wieczór maszerował tamtędy widmowy kondukt pogrzebowy – z Quirl na tzw. Kirchendamm, prowadzący do cmentarza, gdzie wiedzie droga z Wzgórza Bismarcka. Pewnego razu kobieta z Sobieszowa znalazła przy tej drodze znaczną sumę pieniędzy, którą przeznaczyła na zakup nowego dzwonu kościelnego. Od tego momentu widmowy kondukt ustał.

Przypis:

Ta legenda ukazała się 1 stycznia 1894 roku w czasopiśmie „Wędrowiec w Karkonoszach” („Wanderer im Riesengebirge”), rocznik 14, numer 135, s. 5.

Ruiny i sklepienia piwniczne gospody "Zoappa-Koarle'a" były widoczne aż do połowy XIX wieku. Do dziś trawiasty pagórek nad

³⁰ Grzybowiec – Wzgórze Bismarcka Grzybowiec to najwyższy szczyt Pogórza Karkonoskiego (714–751 m n.p.m.), położony między Jagniątkowem a Piechowicami na Dolnym Śląsku. Na jego szczycie znajduje się historyczny budynek znany jako Dom Bismarcka lub Bismarckhöhe

strumieniem Krebsbächel w Quirl wskazuje to miejsce. W roku 1890 znał je jeszcze nocny stróż Hermann Liebig z Sobieszowa.

Legenda o herbie rodu Schaffgotschów

Legenda pochodzi z książki „Kynast-Sagen” Adolfa Schillera (Świdnica — Schweidnitz). Pozostałe opowieści zaczerpnięto z dzieła „Zamek Kynast, jego początki i dzieje aż do współczesności” autorstwa A. Siebelta (wydawnictwo Max Leipelt, Cieplice — Warmbrunn, 1923).

Legenda głosi, iż wierny sługa jednego z śląskich książąt, który w czasie wyprawy krzyżowej ocalił życie swego pana w dalekim kraju poranka (Bliski Wschód), miał po powrocie otrzymać od księcia w nagrodę tyle ziemi, ile zdoła obejść w ciągu jednego dnia ze swą trzodą owiec. Ów sługa – zwany Gotsche lub Gotthard – zaczął ćwiczyć stado w coraz dłuższych marszach.

W końcu, w pogodny poranek w okolicach św. Jana (Johanni), gdy niebo dopiero rumieniło się blaskiem wschodu, Gotthard wyruszył spod Chojnika i niespiesznie, lecz wytrwale prowadził stado doliną u stóp gór. Zdołał dotrzeć aż w okolice dzisiejszego Gryfowa Śląskiego – czyli na odległość czterech mil.

Tak oto stał się panem wielkiego majątku i przyjął imię Schaf-Gotsche („Owczy Gotthard”), z którego w późniejszych wiekach powstało nazwisko Schaffgotsch.

Oto tłumaczenie legend o rodzie Schaffgotschów, przygotowane w stylu literackim, z zachowaniem oryginalnego charakteru narracji:

Herb Schaffgotschów

Dzielny rycerz Gotsche Schof z Chojnika (Kynast) nosił w swoim herbie białą owcę na czerwonym polu — symbol, który budził strach u wszystkich przeciwników. Gdy w 1377 roku rycerz obozował z cesarzem Karolem IV pod Erfurtem, a oblężenie przedłużało się, cesarz ogarnął gniew. Doradcy namówili go w końcu do szturm.

Rozgorzała zacięta walka, a cesarz spostrzegł, że Gotsche Schof zawsze znajdował się w samym środku bitewnego zamętu. Gdy ogłoszono zwycięstwo wojsk cesarskich, Karol podjechał do Schofa i wyciągnął ku niemu dłoń. Rycerz jednak, zanim ją uściśnął, otarł swą zakrwawioną rękę o zbroję. Na jej powierzchni powstały cztery smugi krwi, które Karol zauważył — i ku pamięci tego czynu włączył je do herbu rycerza.

Od tej pory herb Schaffgotschów przedstawia tarczę w osiem pasów czerwono-białych oraz białą owcę stojącą obok sosny.

Legenda o wilku i jagnięciu

Podczas wielkiej uczty wydanej przez barona Hansa Ulricha Schaffgotscha na zamku Chojnik, pastor Thieme z Podgórzyna sporządził dla odważnego dowódcy jazdy horoskop — przepowiednię z gwiazd. Przewidział, że ten umrze od „zimnego żelaza”.

Baron wyśmiał tę wizję i nakazał sprowadzić jagnię, żądając od pastora przepowiedni także dla zwierzęcia. Thieme obliczył horoskop i oznajmił, że jagnię zostanie pożarte przez wilka. Natychmiast rozkazał więc, aby zwierzę zabito i podano podczas uczty.

Rozpoczęto biesiadę, lecz pieczone jagnię wciąż nie nadchodziło. Gospodarz zirytowany kazał sprowadzić kucharza. Ten ze smutkiem wyznał, że udomowiony wilk, którego używano do obracania rożna w kuchni, po raz pierwszy w życiu zachował się niesfornie i zjadł jagnię.

Zebrani goście zaniemówili z niedowierzania — a niepokój zaczął przyćmiewać ich radość. Czyżby przepowiednia o baronie miała się również spełnić?

Niestety, tak się stało. W 1635 roku Hans Ulrich Schaffgotsch został ścięty w Ratyzbonie (Regensburg). W bibliotece w Cieplicach przechowywano później miecz kata. A na ruinach zamku Chojnik do dziś pokazywana jest kuchnia, gdzie wilk zjadł jagnię.

Legenda o Kunegundzie, czyli jeździe po murze

Najpopularniejszą i najczęściej opowiadaną legendą z Chojnika (Kynast) jest opowieść o pięknej, lecz okrutnej Kunegundzie. Jej ojciec, Bruno von Scharfeneck, wychowywał ją w sposób surowy i chłopięcy. Kiedy pewnego razu w wyniku zakładu spadł z murów twierdzy do tzw. Czeluści Piekielnej (Höllengrund), córka poprzysięgła, że poślubi jedynie tego rycerza, który na koniu zdoła objechać zewnętrzny mur zamku — ten, który wznosi się nad przepaścią.

Nie jeden śmiaćek poległ, próbując sprostać temu wyzwaniu. W końcu znalazł się rycerz, który od pierwszego spojrzenia wywarł na Kunegundzie głębokie wrażenie, i to właśnie jemu udało się wykonać śmiały przejazd. Lecz zamiast domagać się ręki Kunegundy, oświadczył, że jest landgrafem Turynгии i ma już piękną małżonkę w ojczyźnie. Dokonał tej próby jedynie po to, by zakończyć bezbożną grę.

Zawstydzona i pełna rozpaczyny Kunegunda rzuciła się w przepaść.

Ta legenda doczekała się licznych opracowań. Theodor Körner, poeta wolnościowy, który odwiedził Chojnik w 1809 roku (i którego kamienny relief z brązu zawieszono na murze zamkowym w 1897), napisał poemat o Kunegundzie liczący 39 strof. Friedrich Rückert opowiedział tę historię w wersji, gdzie Kunegunda za swoją bezduszność zostaje przemieniona w drewniany posąg.

Na początku XIX wieku istniał zwyczaj, by gościom zamku Chojnik podawać do pocałowania drewnianą laleczkę pokrytą jeżowymi włoskami. Kto nie chciał jej pocałować, mógł się „wykupić” monetą. Poetycką wersję turyńskiej legendy o Kunegundzie zawarł Julius Gesellhofen w swoim eposie „*Dziewica z Chojnika*”.

Legenda o więźniu w wieży

Gdy wspina się na wieżę zamku Chojnik, tuż przed koroną murów można dostrzec niszę z silnie okutym oknem. Kilka żelaznych

prętów nosi ślady przecięcia i pozostawia luki. To właśnie z tym miejscem związana jest kolejna opowieść.

Dawno temu pewien rycerz został pojmany z nieznanых powodów przez pana zamku skalnego Chojnik i uwięziony w wieży. Przez lata cierpiał tam w samotności, a wszystkie próby jego uwolnienia kończyły się fiaskiem — z powodu bezlitosnego serca burgraba.

Na szczęście nie stracił nadziei. Z każdym powrotem księżycy — zwiastuna nowego czasu — jego serce wypełniała otucha. Jego wierna żona również nie ustawała w błaganiach, choć ilekroć na klęczkach prosiła burgraba w imieniu ich osieroconych dzieci, spotykała się z tą samą twardością.

W końcu burgrabia okazał „wielką łaskę”: pozwolił, by więzień otrzymał własnoręcznie upieczony chleb od żony. Z głębokim wzruszeniem przyjął dar i — gdy tylko strażnik odszedł — przekroił bochen. W jego wnętrzu znalazł pilnik oraz ciasno zwinięty sznur.

Z radością, lecz ostrożnie ukrył je na lepszy moment. Pewnej nocy, oświetlony blaskiem księżycy, przepiłował kratę okna, przywiązał sznur i zsunął się w dół do zamkowego przedzamcza. Mur pokonał błyskawicznie i w pośpiechu powrócił do swego domu — by ponownie objąć ukochaną żonę.

Podziemny korytarz

Według przekazu ludowego, z zamku Chojnik (Kynast) miał prowadzić podziemny tunel — jego początek znajdował się rzekomo w piwnicy leżącej na dziedzińcu zamkowym — aż do „*Kastelu Podgórzyn*”. Podobna opowieść krąży o dawnym domu urzędowym w Sobieszowie (Hermsdorf), dzisiejszym pałacu. Miał być on połączony podziemnie z zamkiem Gyf.

Księgi kościelne dostępne w kancelarii parafialnej w Sobieszowie (stan na czerwiec 1990)

Księgi metrykalne parafii katolickiej w Podgórzynie, powiat Jelenia Góra :

- obejmujące również wiernych z osiedla Sosnówki (Hinter-Saalberg), z Przesieki i Bronisław,
- rozpoczęte w roku Pańskim 1858 przez ówczesnego proboszcza Adalberta Webera z Sobieszowa,
- ostatni wpis: 7 czerwca 1947.

Księga chrztów parafii w Sosnówce

- od roku 1863 do 28 stycznia 1945
- pełne księgi: chrztów, ślubów, pogrzebów i komunikantów od roku 1838,
- chrzty: 1838–1862, śluby: 1838–1915, pogrzeby: 1838–1878.

Księga pogrzebowa parafii Podgórzyn (Giersdorf):

- z wiernymi z osiedla Sosnówki, Przesieki i Bronisław,
- rozpoczęta w roku Pańskim 1858 przez ks. Webera,
- ostatni wpis: środa, 27 listopada 1946.

Księga chrztów parafii katolickiej w Sobieszowie (Hermsdorf)

- rozpoczęta w roku Pańskim 1888,
- objęci parafianie z Piechowic, Michałowice, Górzyniec, Jagniatków, Sosnówka i okoloce Sobieszowa (Kynwasser),
- ostatni wpis: niedziela, 26 grudnia 1943.

Księga ślubów parafii Sobieszów, Archiprezbiterat Jelenia Góra

- lata: 1797–1866.

Księga chrztów parafii Sobieszów.

– lata: 1822–1841.

Księga pogrzebów parafii Sobieszów, Archiprezbiterat Jelenia góra:

– od roku 1904,

– ostatni wpis: niedziela, 4 maja 1947.

Chrzty w Sobieszowie

– lata: 1842–1887.

Księga chrztów parafii Podgórzyn:

– wraz z wiernymi z osiedla Sosnówki, Przesieki i Broniowa,

– rozpoczęta w 1858 przez ks. Webera,

– zakończona w 1920 przez ks. Josefa Wagnera z Sobieszowa.

Księga ślubów parafii Sobieszów:

– rozpoczęta w 1867,

– ostatni wpis: niedziela, 15 (brak miesiąca), 1946.

Księga chrztów parafii Podgórzyn:

– rozpoczęta w roku 1921,

– ostatni wpis: 21 maja 1947.

Księga chrztów parafii Sobieszów: od 1 stycznia 1944 do 25 maja 1947 (Zesłanie Ducha Świętego – 1. dzień świąt).

Księga zapowiedzi w parafii Sobieszów: obejmuje lata 1909–1934.

Kronika parafii katolickiej Sobieszów: prowadzona przez proboszcza księdza Franza Klennera, obejmująca lata 1813–1842. Niestety kronika ta nie mogła zostać wykorzystana, ponieważ

miejsce jej przechowywania zostało ustalone dopiero zimą 1991 roku.

**Księgi dokumentów z Sobieszowa u podnóża Chojnika:
oryginalne księgi kościelne, księga sądowa, akta gminne.**

1.0 Księgi kościelne ewangelickiej parafii w Sobieszowie pod Chojnikiem

1.1 Oryginalne księgi kościelne przechowywane w Archiwum Państwowym w Jeleniej Górze:

Chrzty: 1765–1916

Śluby: 1874–1940

Pogrzeby: 1785–1943

1.2 Duplikaty ksiąg parafii ewangelickiej Sobieszów pod Chojnikiem – przechowywane w Ewangelickim Konsystorzu Prowincji Kościelnej Saksonii,

adres: Q–3010 Magdeburg, Am Dom 2

Pogrzeby: 1938–1947

1.3 Księgi kościelne sfilmowane na mikrofilmach przez Mormonów:

Rodzaj księgi	Zakres lat	Nr mikrofilmu
Chrzty, śluby, zgony	1742–1765	0890796
Chrzty	1765–1794	0890797
Chrzty	1811–1865	0890798
Śluby	1766–1807	0890800
Pogrzeby	1785–1870	0890801

2.0 Księgi kościelne katolickiej parafii św. Marcina w Sobieszowie

2.1 Księgi w kancelarii parafialnej Sobieszowie pod Chojnikiem
(stan na 1990 r.):

Śluby: 1797–1866

Chrzty: 1822–1841

Chrzty: 1842–1887

Pogrzeby: 1887–1904

Śluby: 1867–1946

Chrzty: 1888–1943 (*w tym Agnieszków – Jagniatków, Górzyniec, Michałowice, Dolne Zachełmie, Piechowice, Zachełmie*)

Zapowiedzi: 1909–1934

Chrzty: 1944–1947

2.2 Oryginalne księgi kościelne w Archiwum Diecezjalnym we Wrocławiu:

Rodzaj księgi	Zakres lat	Sygnatura
Chrzty, śluby, pogrzeby	1664–1665	26a
Chrzty	1686–1712	26b
Śluby	1686–1711	26b
Pogrzeby	1686–1698	26b
Pogrzeby	1698–1711	26c
Pogrzeby	1712–1731	26d
Chrzty, śluby, pogrzeby	1732–1765	26e
Chrzty, śluby, pogrzeby	1766–1796	26f

Sosnówka – należąca do parafii Sobieszów:

Rodzaj księgi	Zakres lat	Sygnatura
Chrzty, śluby	1668–1712	26g
Pogrzeby	1660–1662	26g
Pogrzeby	1670–1719	26g
Chrzty	1766–1796	26h
Śluby	1768–1795	26h

Pogrzeby	1766–1797	26h
----------	-----------	-----

2.3 Księgi kościelne sfilmowane na mikrofilmach.

Rodzaj księgi	Zakres lat	Nr mikrofilmu
Chrzty	1664–1670	6304972
Chrzty	1670–1676	6304973
Chrzty	1676–1681	6304974
Chrzty	1681–1685	6304975
Chrzty (rok)	1685	6304976
Śluby	1664–1685	6304976
Pogrzeby	1664–1669	6304976
Pogrzeby	1669–1683	6304977
Pogrzeby	1684–1685	6304978
Chrzty	1687–1690	6304979
Chrzty	1690–1694	6304980
Chrzty	1694–1697	6304981
Chrzty	1697–1700	6304982
Chrzty	1700–1704	6304983
Chrzty	1704–1706	6304984
Chrzty	1706–1710	6304985
Chrzty	1711–1712	6304986
Śluby	1686–1695	6304986

Rodzaj księgi	Lata	Nr mikrofilmu
Śluby	1695–1706	6304987
Śluby	1706–1711	6304988
Zgony	1686–1695	6304988
Zgony	1695–1695	6304989

Chrzty	1712–1714	6304990
Chrzty	1714–1717	6304991
Chrzty	1718–1720	6304992
Chrzty	1720–1723	6304993
Chrzty	1723–1725	6304994
Chrzty	1725–1727	6304995
Chrzty	1727–1729	6304996
Chrzty	1729–1731	6304997
Chrzty	1731	6304998
Śluby	1712–1722	6304998
Śluby	1722–1731	6304999
Zgony	1712–1713	6304999
Zgony	1713–1722	6305000
Chrzty	1722–1729	6305001
Chrzty	1766–1779	6305002
Chrzty	1779–1795	6305003
Chrzty	1795–1797	6305004
Śluby	1766–1796	6305004
Zgony	1766–1770	6305004
Zgony	1771–1796	6305005
Zgony	1698–1707	6305006
Zgony	1708–1710	6305007
Chrzty, śluby, zgony	1812–1848	0890808
Chrzty, śluby, zgony	1822–1870	0996353

Księgi sądowe i akta miejskie – Sobieszowa.

Księgi sądowe (Schöppenbücher):

„Nowa Księga Czynszu sądowego gminy Sobieszów 1703–1800”

(rękopis) – oryginał oraz mikrofilm przechowywany w Bibliotece Martina Opitza w Herne, sygnatura FI 1331

Akta miejskie z Sobieszowa w Archiwum Państwowym w Jeleniej Górze:

Akta gminy: 1601–1945

Umowy kupna i dzierżawy 1601 – 1804 Sign. 38

Księga aktów sądowych i kupieckich Sobieszowa 1753–1799 Sign. 39

Księga transakcyjna zakupów (Punktations-Buch) 1770- 1794 Sign 40

Ullrich Junker 2025

Ksiądz i misjonarz Rudolf Gaffron

Niniejsza informacja poświęcona jest pamięci księdza Rudolfa Gaffrona, zasłużonego duszpasterza i misjonarza pochodzącego z Sobieszowa (niegdyś Hermsdorfu). Pastor Gaffron oddał życie podczas wojny — jego ostatnim spoczynkiem stał się cmentarz w rodzinnej miejscowości, gdzie został pochowany z należnym szacunkiem.



P. RUDOLF GAFFRON
Missionar vom hlst. Herzen

**Zur Erinnerung an meine heilige
Priesterweihe und Primiz
Hiltrup • Ostern 1940 • Hermsdorf**

Ojciec Rudolf Bernhard Gaffron urodził się 26 października 1912 r. jako syn Pawła Gaffrona i Jdy z domu Müller z Luboniec (Lubonietz) na Górnym Śląsku. Świadcstwo chrztu zostało wystawione w języku polskim. 11 czerwca 1922 r. Rudolf B. Gaffron został bierzmowany przez kardynała-prezbitera biskupa Bertrama. Świadcstwo zwolnienia z katolickiej szkoły w Prenzlau - Uckermark z dnia 31 marca 1927 roku świadczy o ukończeniu ostatniej klasy tej szkoły. Potem nastąpiło 7 lat dalszej edukacji w szkole misyjnej w Hiltrup w Westfalii. A 1 lutego Rudolf B. Gaffron poprosił o przyjęcie do nowicjatu Misjonarzy Najświętszego Serca Jezusowego w Münster-Hiltrup.

W dniu 9 marca 1940 roku Rudolf B. Gaffron, wraz z wieloma duchownymi zakonnymi i świeckimi, otrzymał święcenia kapłańskie w katedrze w Münster. Ceremonii przewodniczył biskup Clemens August Graf von Galen³¹.

Święcenia te musiały zostać przeprowadzone w trybie pilnym i w pełnej dyskrecji, gdyż sam biskup — znany ze swojej opozycyjnej postawy wobec reżimu nazistowskiego — był ściśle kontrolowany przez władze. Nowo wyświęceni kapłani również trafiali pod nadzór totalitarnej maszyny państwowej.

³¹ *Biskup von Galen był największym przeciwnikiem reżimu hitlerowskiego, który publicznie głosił hasła przeciwko nazistowskim rządom. W konspiracji rozpowszechniano przedruki jego kazań. Z powodu swoich kazań otrzymał w języku potocznym przydomek "Lew z Münster". Najwyższe władze nazistowskie rozważały aresztowanie biskupa, aby go powiesić za zdradę państwa. Minister propagandy Göbbels obawiał się, że katolicki męczennik może wywołać niepokoje w ściśle katolickim Münsterlandzie. Te obawy uchroniły biskupa von Galena przed najgorszym. Von Galen został wyniesiony na kardynała w 1946 r., a beatyfikowany w 2005 r.*

W archiwach Zakonu Misjonarzy Najświętszego Serca w Hilstrup znajdują się następujące dokumenty:

- Świadcstwo chrztu w języku polskim
- Tłumaczenie świadectwa chrztu
- Akt urodzenia i chrztu z urzędu parafialnego w Lubieńcu z roku 1934 w języku niemieckim.
- Świadcstwo bierzmowania z kościoła katolickiego w Prenzlau.
- Świadcstwo szkolne z Prenzlau³²- Ueckermark
- Podanie o przyjęcie do nowicjatu
- Zaświadczenie o nieposzlakowanej opinii od Wikariusza Generalnego w Katowicach
- Oceny moralne (świadectwa) przełożonych zakonnych o dopuszczeniu do święceń.

Niestety nie ma żadnych dokumentów ani wzmianek o działalności duszpasterskiej, miejscach rozlokowania, nie ma też nic o ewentualnej służbie w wojsku.

19 lutego 1943 roku w Cieplicach Zdrój (Bad Warmbrunn) zmarł ksiądz Rudolf B. Gaffron.

Niestety nie zachowały się żadne dokumenty dotyczące okoliczności i przyczyny śmierci.

Ojciec Paul Gaffron, Justitz-Sekretär i.R., resztę swojego życia jako emeryt spędził w Sobieszowie pod Chojnikiem³³ (Hermsdorfie unterm Kynast), ulica Cieplicka 18 (Warmbrunner Str. 18). Dlatego też jego syn znalazł swoje ostatnie miejsce spoczynku na cmentarzu w Sobieszowie (Hermsdorfie).

Los księdza Rudolfa B. Gaffrona był bardzo bliski sercu proboszcza Józefa Frąca w Sobieszowie (Hermsdorf unterm Kynast). W podzięk za krótki czas pracy księdza Gaffrona w tym niegodnym

³² Prenzlau – miasto w północno-wschodnich Niemczech, w kraju związkowym Brandenburgia, siedziba powiatu Uckermark. Leży na Pojezierzu Meklemburskim, nad rzeką Wkrą. Liczy około 20 tys. mieszkańców i zalicza się do średniej wielkości ośrodków Brandenburgii.

³³ Adressbuch von Hermsdorf – 1937.

okresie, latem 2013 roku proboszcz Józef Frąc zlecił gruntowną renowację nagrobka.

Ksiądz Józef Frąc był zdania, że ksiądz Rudolf Gaffron zginął z rąk hitlerowców.

Według dyrektora archiwum Ivo Łaborewicza śmierć Gaffrona nie jest odnotowana w księdze zgonów Cieplic (Warmbrunn) i Sobieszowa (Hermsdorf), tylko w księdze zgonów za rok 1945. Śmierć Rudolfa Gaffrona, miejsce zamieszkania Hermsdorf, jest jednak odnotowana z datą 19.2.43 i numerem 7.

Familienname	Vorname		Religion	Geburtsregister		Heiratsregister		Sterberegister	
	Worms	Worms		Jahrgang	Nr.	Jahrgang	Nr.	Jahrgang	Nr.
1943:									
Tünker	Ernst	Kornsdorf	evang.	15.4.43	12				
George	Raus	Kornsdorf	evang.	22.4.43	13				
Eisendorfer	John	Lehrerse	luth.			3.4.43	7		
Eisendorfer	Lidia	Agnesdorf	evang.	16.6.43	19				
Forlach	Alfred	Kornsdorf	evang.					14.3.43	52
Tünker	Wend	Kornsdorf	evang.					3.8.43	56
Tünker	Raus	Kornsdorf	evang.	5.9.43	28				
Tünker	Raus	Kornsdorf	evang.					30.11.43	68
Hoffmann	Robert	Agnesdorf	evang.					6.12.43	70
Leber	Jürgen	Agnesdorf	gottgl.					1.8.44	57
1944:									
Leber	Jürgen	Agnesdorf	gottgl.					1.8.44	57
Grotke	Reinhold	Kornsdorf/Ag.	evang.			4.11.44	37		
George	Lida	Agnesdorf/Ag.	luth.	28.12.44	43				
Hoffmann	Reinhold	Kornsdorf	luth.					17.2.45	
1945:									
Hoffmann	Reinhold	Kornsdorf	luth.					17.2.45	7
Leber	Ernst	Kornsdorf						11.2.45	18
George	Erhard	Kornsdorf	ev.	11.2.45	14				

Form. 14.316. Evangelisches Namensverzeichnis für alle 3 Register. Nachdruck verboten!
 Verlag für Staatsdruckerei G.m.b.H. in Berlin 22341, Gütlicher Druck 126







Klasztorny pomnik leśny Hiltrup
W wyniku II wojny światowej zmarli
bracia z klasztoru
„Misjonarze Serca Jezusowego" w
Münster-Hiltrup

Rudolf Gaffron

Bibliografia

- Bellardi, Werner *Die Bethauskirche Amsdorf im Riesengebirge*
Lübeck 1986, Verlag „Unser Weg“
- Bartsch, Heinrich *Geschichte Schlesiens*
Würzburg 1985, Verlag Weidlich
- Bauch, Johann Gottfried *50 jährige Jubelfeyer der Hermsdorfschen Kirche unterm Kynast für die Gemeinden Hermsdorf, Agnetendorf und Saalberg, den 17. Juni 1792*
Gedruckt bey C.W. Reimers in Bunzlau
- Martin Opitz Bibliothek: Signatur YF 88.1517
- Cogho, Robert / Peuckert, W.E. *Sagen aus dem Riesen- und Isergebirge*
Göttingen 1967, Verlag Otto Schwartz & Co.
- Dr. Grundmann, Günther *Die Bethäuser und Bethauskirchen des Kreises Hirschberg*
Breslau 1922, Kommissionsverlag Maximilian Avenarius
Martin Opitz Bibliothek: Signatur Fi 1409
- Dr. Grundmann, Günther *Kunstwanderungen im Riesengebirge*
München 1969, Bergstadtverlag Wilh. Gotti Korn
Martin Opitz Bibliothek: Signatur FD 248
- Hoffmann, Adalbert *Der Kynast in Wort und Bild – Erinnerungen aus zwei Jahrhunderten deutschen Schrifttums*
Bad Warmbrunn o.J., Verlag Max Leipelt
- Hornig, Ernst *Die Evangelischen Kirchen von Schlesien 1945–1947 – Augenzeugen berichten*
Düsseldorf 1968, Verlag „Unser Weg“
- Kaemmerer, M. *Ortsnamenverzeichnis der Ortschaften jenseits von Oder und Neiße* (3. Aufl.)
Leer 1988, Verlag Gerhard Rautenberg
- Jessen, Hans *Hirschberg – Loblied der Zeitgenossen*
Würzburg 1959, Holzner Verlag
- Nentwig, Heinrich *Schaffgotsch'sche Gotteshäuser und Denkmäler im Riesen- und Isergebirge*
Warmbrunn 1898, Druck: E. Gruhn (W. Ecke), Verlag G.P. Aderholz, Breslau
Martin Opitz Bibliothek: Signatur FC 238

Pohl, Adolf *Chronik von Hermsdorf unterm Kynast* Maschinenschrift im Staatsarchiv in Hirschberg

Schaetzke, Viktor *Der Kynast – Ein Beitrag zur Burgenkunde* Schweidnitz ca. 1912, Verlag L. Heege

Schiller, Adolf *Kynast-Sagen* Schweidnitz o.J., Verlag Georg Brieger

Schmidt, Karl *Bilder aus der Heimatgeschichte des Hirschberger Tales*

Herausgegeben vom Hirschberger Lehrerverein, 1924 Martin Opitz Bibliothek: Signatur Fi 1400

Seydel, Hugo *Beiträge zur Geschichte des Siegelstein- und Glasschnitts und der Glaserzeugung im Riesen- und Isergebirge* Erschienen im Jahrbuch des Schlesischen Museums für Kunstgeschichte und Altertümer, Band 7, 1919

Siebelt, Agnes *Die katholische Pfarrkirche zu Hermsdorf und ihre Tochterkirchen* Hermsdorf unterm Kynast 1925 Martin Opitz Bibliothek: Signatur YF 88.2546

Siebelt, Agnes *Die Burg Kynast, ihr Ursprung und ihre Geschichte bis zur Gegenwart* (2. Aufl.) Warmbrunn 1923, Verlag Max Leipelt Martin Opitz Bibliothek: Signatur Fi 1473

Sommer, Ernst *Der Hirschberger Kessel. Eine landeskundliche Studie* Breslau 1930, Verlag M. & H. Marcus Martin Opitz Bibliothek: Signatur Fb 64

Sommer, Fedor *Die Geschichte Schlesiens* Breslau 1908, Priebatsch's Buchhandlung

Sommer, Fedor *Landeskunde Schlesien* Breslau 1944, Ferdinand Hirt Verlagsbuchhandlung

von Strasser, R. / Spiegl, Walter *Dekoriertes Glas – Renaissance bis Biedermeier* München 1989, Verlag Klinkhardt & Biermann

Trux, Elisabeth *Schlesische Glaskunst des 18. bis 20. Jahrhunderts* Ausstellung: Mainfränkisches Museum Würzburg, 12. März – 24. April 1988 Würzburg 1988, Bergstadtverlag Wilh. Gottlieb Korn

Weczerka, Hugo (Dr.)

Handbuch der historischen Stätten Schlesien Stuttgart 1977, Verlag Alfred Kröner

Burgruine Kynast – Ein Erinnerungsblatt Hirschberg 1913, Verlag des Boten a.d. Riesengebirge Martin Opitz Bibliothek: Signatur Fi 2409

Der Kynast – Burgruine im Schlesischen Riesengebirge Warmbrunn ca. 1892, Verlag E. Gruhn Martin Opitz Bibliothek: Signatur Fi 2408

Adreßbuch des Landkreises Hirschberg im Riesengebirge Ausgabe 1927, Liegnitz, Verlag F.R. Kleinjung

SILVA – Wanderbuch durch das Riesengebirge Berlin 1915, Verlag Willy Holz

Ortsverzeichnis Post (neue und alte Ortsnamen) Darmstadt, September 1987

Neu-Zins-Schöppenbuch der Gemeinde Hermsdorf (1703–1800) Handschrift – Original und Mikrofilm Martin Opitz Bibliothek: Signatur FI 1331

Die Gemeinden und Gutsbezirke der Provinz Schlesien und ihre Bevölkerung Nach der allgemeinen Volkszählung vom 1.12.1871 Berlin 1874 Martin Opitz Bibliothek: Signatur FG 78

Der Wanderer im Riesengebirge

Zeitschrift des Riesen- und Iser-Gebirgs-Vereins, Jahrgänge 1881–1945

Verlag des Riesengebirgsvereins, später Wilh. Gotti: Korn Verlag Ehrenbuch von Hermsdorf unterm Kynast – Die Gefallenen des 2. Weltkrieges

Schlesische Bergwacht

Zeitschrift der Heimatvertriebenen aus Stadt und Kreis Hirschberg, dem Riesen- und Isergebirge und des Riesengebirgsvereins Herausgeber: Kläre Pohl (Nov. 1951 – Juni 1977)

H.-D. Bittkau, Hannover (ab Juli 1977)

Spis ilustracji.

Strona	Opis ilustracji (PL)	Źródło / Autor (PL)
—	Pieczęć gminy Hermsdorf pod Chojnikiem	—
36	Dom modlitwy w Hermsdorf	F. B. Werner, <i>Domy modlitwy II</i> , 1749
49	Kościół modlitwy w Sobieszowie	Dr. Günther Grundmann, <i>Domy modlitwy i kościoły modlitwy w Sobieszowie</i>
67	Scena z okolic Sobieszowa	Miedzioryt F.G. Endler
86	Wnętrze kaplicy na zamku Chojnik	Widok obecnie zrujnowanej kaplicy na zamku Chojnik. (Na podstawie rysunku piórkiem z 19 października 1718 roku.)
100	Ruiny zamku Chojnik – plan	—
101	Pierwsza mapa księstwa Śląskiego (1561)	Martin Helwig, rektor z Wrocławia
102	„Rubenzal” – powiększenie z powyższej mapy	—
105	Zamek Chojnik	Rysunek F. B. Werner
135	Zamek Chojnik	Miedzioryt F. G. Endler, <i>Wrocławski Opowiadacz</i> , 1802
137	Herb z rycerzem i Chojnikiem	—
139	Herb Sobieszowa pod Chojnikiem	Projekt prof. Hampela, 1936
170	Kurier z Karkonoszy	Wydawnictwo „Kurier z Karkonoszy”, 1913

173	Hermsdorf	Miedzioryt F. G. Endler, <i>Wrocławski Opowiadacz</i> , 1803
202	Towarzystwo Karkonoskie	Założone w 1880 roku
209	Zamek Chojnik	Rysunek Friedrich Iwan
213	Ruiny zamku Chojnik	K. A. Müller, <i>Obrazy ojczyźniane</i> , Głogów 1844
217	Ruiny zamku Chojnik	—
230	Panorama Karkonoszy z góry Weihrichsberg koło Cieplić	—
234	Stara leśniczówka – Sobieszów pod Chojnikiem	Dr. Paul Aust
304	Plan miejscowości Hermsdorf	Wyciąg z mapy TK 25-5159 Schreiberhau (6 cm = 1 km)
312	Ruiny zamku Chojnik widziane z Höllengrund	Sygnatura archiwalna J.G.H.-Nr. 84145
312	Pałac Hermsdorf / Chojnik	—
313	Hermsdorf (wieś łanowa), górna część – zdjęcie lotnicze z października 1929	Sygnatura archiwalna J.G.H.-Nr. 58757
313	Hermsdorf, dolna część – zdjęcie lotnicze z października 1929	Sygnatura J.G.H.-Nr. 58760
314	Hotel Tietze – zdjęcie lotnicze z października 1929	Sygnatura J.G.H.-Nr. 58759
314	Sobieszów ze Śnieżnymi Kotłami i schroniskiem przy Kotłach	Sygnatura J.G.H.-Nr. 110378
315	Kościół katolicki św. Marcina	—

315	Witraże kościoła św. Marcina upamiętniające poległych	—
316	Kościół katolicki	—
316	Katolickie Stowarzyszenie Matek z proboszczem Josefem Wagnerem	ok. 1924/1926
317	Ołtarz Stowarzyszenia Matek podczas uroczystości Bożego Ciała	—
317	Proboszcz Georg Renschke	—
317	Proboszcz Georg Renschke z kościelnym Johannesem Hönschem oraz ministrantami	ok. 1937
318	Kościół ewangelicki	—
318	Kościół ewangelicki – po obu stronach ołtarza tablice poległych (J.G.H.-Nr. 53639)	Lewa strona: polegli z wojen 1813–1815
319	Widok z Branntweinhübel na dom gminny, kościół ewangelicki i przystanek autobusowy	—
319	Pastor lic. Gerhard Marschall i jego żona	—
319	Szkoła	maj 1972
320	Festyn dziecięcy – pochód	ok. 1932
320	Festyn przedszkolny z 1938 roku – widok na aleję Steinerta oraz dom „Dorothea”	—
321	Ewangelicka szkoła ludowa z kantorem Brücknerem	1922/1923

321	Katolicka szkoła ludowa z nauczycielami Gollwitzem i Lamprichem	1926
322	Drużyna MTV Hermsdorf po wygranej 6:1 z S.T.C. Hirschberg	1940
322	Basen	—
323	Hermsdorf – widok w stronę Śnieżnych Kotłów	—
323	Dworzec kolejowy w Hermsdorf, z naczelnikiem stacji Franzem Hielscherem	—
324	Dwa grawerowane kielichy szklane autorstwa Friedricha Wintera	Koniec XVII w., lewy z herbem rodziny Schaffgotsch
324	Stroje kościelne i robocze z Hermsdorf, ok. 1840	Ze „Schlesien – ilustrowane czasopismo o kulturze lokalnej”, 1909
325	Banknoty z okresu inflacji	—
326	Pomnik żołnierski na Chojniku, ufundowany przez hrabiego Schaffgotscha dla poległych pracowników	I wojna światowa
326	Kamień pamiątkowy dla farmera Victora Cogho	—
326	Pomnik gminny dla poległych w I wojnie światowej	—
327	Legenda o Chojniku	—
327	Obraz rodzinny Helbigów wykonany techniką „leiterbild”	—

327	Rzeźba w drewnie orzechowym (45×24 cm) wyrzeźbiona przez autora	—
349	Ulotka informacyjna o Rudolfie Gaffron	
352	Akt zgonu	Odnutowany z datą 19.2.43 i numerem 7
353 354	Gruntowna renowacja nagrobka.	Zlecona latem 2013 roku przez proboszcza Józefa Frąc
355	Klasztorny pomnik leśny Hilstrup bracia z klasztoru „Misjonarzy Serca Jezusowego”	

J.G.H.-No. = Instytut Johanna Gottfrieda Herdera w Marburgu (Lahn)